BIAŁOSTOCKA
GAZETA
współczesna
Nakład 48 000 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 28-30 MARCA 2003 NR 62 (15225) CENA 1,60 zł

BIAŁYSTOK. Od pierwszego kwietnia mieszkańcy Podlasia mogą mieć problemy z dostaniem się do specjalisty spoza województwa. Mimo że zgodnie z ustawą od tego dnia nie będą potrzebne tzw. promesy na leczenie, to...

Czytaj na str. 4.

BIAŁYSTOK. Przed białostockim sądem stanęli rodzice oskarżeni o uprowadzenie z Domu Małego Dziecka swojej córeczki.

Czytaj na str. 3.

BIAŁYSTOK. „Gazeta Współczesna" razem z prezydentem Białegostoku Ryszardem Turem szuka możliwości rozpoczęcia budowy „Kamiennego Pamiętnika Białegostoku".

Czytaj na str. 4.

Siły amerykańskie, operujące w południowym Iraku, przygotowywały się w czwartek do bitwy z oddziałami irackiej Gwardii Republikańskiej, która może nastąpić w ciągu najbliższych 48-72 godzin w pobliżu miasta Karbala, 110 km od Bagdadu. Pod An-Nasiriją doszło w czwartek do wzajemnego ostrzału dwóch oddziałów amerykańskich marines – poważnie rannych zostało 37 żołnierzy.

Więcej na str. 3.

Czy szef podlaskiego SLD straci mandat poselski?

SKANDALISTA MIECZYSŁAW CZ.

KRAJ. Mieczysław Czerniawski, podlaski poseł SLD, przewodniczący sejmowej komisji finansów i szef Rady Wojewódzkiej SLD, został w środę wydalony z Klubu Parlamentarnego SLD i wezwany do złożenia mandatu poselskiego. Stało się to po ujawnieniu faktu, że jego karta do głosowania została użyta w Sejmie podczas jego nieobecności.

– Nie mam z tym nic wspólnego. Nikogo o nic nie prosiłem – twierdzi Mieczysław Czerniawski.

Jan Chaładaj i Stanisław Jarmoliński zagłosowali w środę wieczorem za Mieczysława Czerniawskiego i Alfreda Owoca w sprawie o wotum nieufności dla ministra infrastruktury Marka Pola. Kiedy stało się jasne, że ktoś głosował „na dwie ręce", posłowie sami przyznali się do tego czynu.

– Głupota nie boli. Chyba mnie poraziło – powiedział Jan Chaładaj. To właśnie on wykorzystał kartę Czerniawskiego. – Ale poseł Czerniawski wcale mnie o to nie prosił. Miałem jego kartę, bo zostawił ją w Sejmie po poprzednim głosowaniu, a my zawsze zbieramy karty kolegów, i wykorzystałem ją. Głupota. Zrobiłem to (głosowanie za Czerniawskiego – przyp. red.) może sześć, może siedem razy.

Mieczysław Czerniawski, poseł SLD

Prezydium klubu parlamentarnego SLD uznało za naganne nie tylko zachowanie posłów głosujących – konsekwencje ponieśli także ci, których na sali sejmowej nie było. Władze domagają się od nich złożenia mandatu poselskiego.

– Jestem zaskoczony. O wszystkim dowiedziałem się z mediów – mówił Czerniawski. Nie potrafi jednak powiedzieć, czy zrezygnuje z mandatu. Jego byli koledzy klubowi, a nawet posłowie opozycyjni także nie są pewni, czy nie jest to zbyt ostra kara za nieobecność.

– Nie będę tego komentował, dopóki nie spotkam się z posłem Czerniawskim i nie porozmawiam z nim – stwierdził Jan Zaworski, poseł SLD z Suwałk.

– Pozostawiam to bez komentarza. To jest skomplikowana sprawa, za dużo w niej niewiadomych, by już dziś ją oceniać – powiedział Piotr Krutul z Klubu Parlamentarnego Ligi Polskich Rodzin. – Najpierw trzeba wyjaśnić wszystkie okoliczności, a dopiero potem podejmować decyzję.

Zdaniem posła PiS-u Michała Kamińskiego, głosowanie „na dwie ręce" to objaw kryzysu w SLD:

– Ale władze klubu zachowały się w porządku i nie sądzę, by opozycja powinna się do tego wtrącać.

Posłanka Barbara Ciruk (SLD) nie ukrywa, że głosowanie „za kolegę" zdarza się w wielu klubach parlamentarnych.

– Dotyczy to jednak sytuacji, gdy poseł wychodzi do łazienki czy po prostu na chwilę musi opuścić salę obrad. To na pewno jest niedobry zwyczaj, a naganny przy tak ważnych głosowaniach jak to środowe – mówi Ciruk.

Minister sprawiedliwości Grzegorz Kurczuk złożył już doniesienie do prokuratury o popełnieniu przestępstwa przez posłów. Prawdopodobnie zostanie wobec nich postawiony zarzut poświadczenia nieprawdy.

O kryzysie w SLD i sytuacji podlaskiej lewicy – czytaj w „Magazynie", str. VII

(ka)

Barbara Ciruk, posłanka SLD:

– Uważam, że posłowie, którzy zagłosowali nie swoimi kartami, wykazali się bezdenną głupotą. Wierzę, że zrobili to z dobrego serca, ale to była niepotrzebna nadgorliwość. Co do posłów, których nie było, uważam, że powinno się dokładnie zbadać przyczyny ich nieobecności. Jeśli nie była ona usprawiedliwiona, to kara, jaką już ponieśli (wykluczenie z klubu), należy im się. Natomiast wniosek o złożenie mandatu poselskiego jest trochę za daleko posunięty. To jest „skończenie człowieka" w tym momencie. Zresztą, wezwanie prezydium do złożenia mandatów ma jedynie skutek moralny, etyczny, a nie prawny. Reszta zależy od posła.

Pytanie dnia

Czy Mieczysław Czerniawski nadużył zaufania wyborców i powinien złożyć mandat poselski?

Czekamy na Państwa opinie pod bezpłatnym nr. telefonu 0800-127-067 oraz pod adresami: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok i na forum internetowym – www.wspolczesna.pl

ŚPIMY KRÓCEJ!

W nocy z soboty na niedzielę przestawiamy zegarki z godziny 2.00 na godzinę 3.00

PODLASIANIN ROKU 2002

KUPON I ZASADY CZYTAJ NA STRONIE 8.

Dyżur o funduszu

Pierwszego kwietnia zaczyna się kolejna reforma służby zdrowia – kasy chorych zastąpi Narodowy Fundusz Zdrowia. W najbliższy poniedziałek, 31 marca, w redakcji „Gazety Współczesnej" dyżurować będzie Adam Kurluta, dyrektor Podlaskiej Kasy Chorych, który odpowie na wszystkie Państwa pytania związane ze zmianami.
Dyrektor Kurluta dyżurować będzie w godz. 12-13 pod bezpłatnym numerem infolinii 0800-127-067.

(luk)

R E K L A M A

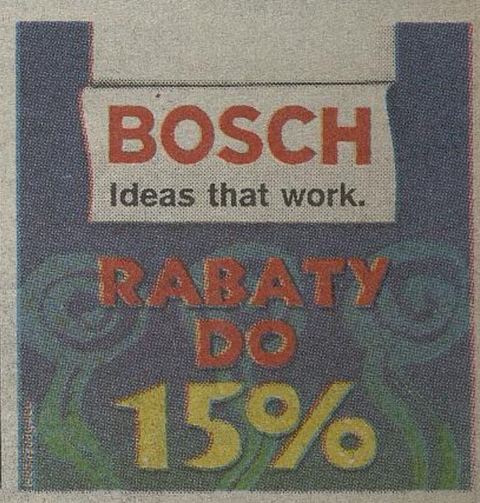

WYBIERZ SZKOŁĘ ze „Współczesną"

SZCZEGÓŁY NA STR. 3.

ZŁÓŻ ŻYCZENIA: w piątek: Janowi, Sykstusowi; w sobotę: Eustachemu, Wiktorowi; w niedzielę: Anieli, Dobromirowi

bea

Rozmówca / Pytanie	**Kirk PALMER, Amerykanin, wykładowca jęz. angielskiego na Uniwersytecie w Białymstoku:**	**Khalid Saeed, Polak pochodzący z Iraku, pracownik naukowy Politechniki Białostockiej:**	**Patrycia THOMAS, Angielka, wykładowca jęz. angielskiego na Uniwersytecie w Białymstoku:**	**Sepp Hoer, prezes zarządu spółki z o.o. „Polpled" w Białymstoku:**
Czy Amerykanie mieli powód i jaki, aby zaatakować Irak? Czy jest to usprawiedliwiona wojna?	– Myślę, że prezydent Bush i rząd amerykański źle się do tego zabrali. Zawiodła dyplomacja na wczesnym etapie. Stany Zjednoczone nie zapewniły sobie poparcia ONZ. Broń chemiczna i biologiczna zapewne zostanie znaleziona. Jeśli poparcie całego świata byłoby większe, ja też poparłbym tę akcję całkowicie. Jednak dopóki nie ma takiego poparcia, ta wojna nie jest do końca legalna.	– Ten konflikt nie jest usprawiedliwiony. To agresja na suwerenne państwo, bo wszystko dzieje się bez zgody ONZ. Stany Zjednoczone głoszą, że chcą wyzwolić Irak spod reżimu Saddama, ale czy naród iracki wystąpił z taką prośbą? Wydaje mi się, że w tym konflikcie chodzi o przejęcie kontroli nad ropą w tym rejonie świata. Dlaczego USA nie interesują biedne kraje posiadające broń masowego rażenia, tylko właśnie Irak?	– Nie sądzę, żeby wojna była usprawiedliwiona. Wiadomo, Husajn jest tym złym, ale obalić powinni go sami Irakijczycy. Chociaż na pewno potrzebują w tym celu pomocy. To dosyć ciężka sprawa do rozpatrywania. Zwłaszcza, że ja rzadko oglądam telewizję ostatnimi czasy i nie mam wiedzy, pozwalającej jednoznacznie to osądzić.	Chcę przypomnieć, że ONZ, poprzez swoich ekspertów, zdecydowało się wyjaśnić, czy w Iraku znajduje się broń masowego rażenia. Jednak w ciągu dwóch miesięcy eksperci ci nie byli w stanie czegokolwiek znaleźć. Być może trzeba im więc było dać kolejne dwa miesiące i wtedy cały problem mógłby zostać rozwiązany bez wojny. Nie akceptuję pojęcia „sprawiedliwa" wojna. Konflikty pomiędzy państwami powinny być rozwiązywane za pomocą drogi dyplomatycznej. Jeśli jest to niemożliwe, to wtedy niezbędne jest poparcie większości członków Rady Bezpieczeństwa ONZ do rozpoczęcia działań militarnych. USA rozpoczęły tę wojnę bez takiego poparcia.
Czy Saddam Husajn wraz z rodziną nie powinien opuścić kraju, aby w ten sposób uniknąć militarnej konfrontacji, a tym samym śmierci wielu ludzi? Czy postąpił dobrze?	– Powinien opuścić kraj. Jeśli by to zrobił, z pewnością uniknąłby wojny i wielu niepotrzebnych ofiar. Ale i tak nikt go nigdzie nie chciał.	– Naprawdę trudno mi to ocenić. Trzeba jednak pamiętać, że to Stany Zjednoczone niszczą dziś infrastrukturę Iraku, zabytki – i powodują śmierć ludzi. Dziś nawet „inteligentne" bomby mylą się – zabijają niewinnych ludzi i niszczą nie te budowle, które powinny. Irakijczycy przeżyli już dwie wojny i embargo, które odebrało im dostatnie życie. Irak sprzed dwudziestu lat to świetnie prosperujący kraj, w którym ludziom niczego nie brakowało, oprócz wolności. Teraz nie mają wolności, nie mają spokoju, nie mają nic.	Jeśli uciekłby z kraju i tak szybko zostałby aresztowany i umieszczony w więzieniu. Z jego punktu widzenia nie miał wyjścia.	Trudno jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie. Wojny chyba nie można byłoby uniknąć. Być może, gdyby Saddam Husajn opuścił kraj, to takie rozwiązanie przyniosłoby mniej ofiar śmiertelnych.
Czy prezydent Iraku jest zagrożeniem dla świata i Europy? Jakiego rodzaju jest to zagrożenie?	– Husajn z pewnością stwarza zagrożenie. Myślę, że byłby w stanie dostarczyć broń terrorystom. Udowodnił już, że nie waha się użyć broni chemicznej przeciwko własnym ludziom. Ale pamiętajmy, że to m.in. Ameryka, Rosja, Francja sprzedawały mu tę broń. Nikt nie ma czystych rąk.	– Przypominane są w mediach zbrodnie z Kurdystanu dokonane przez reżim Saddama 20 lat temu. Cały świat powinien o nich wtedy wiedzieć i reagować. Ale to była wygodna sytuacja dla wielu krajów zachodnich, które „pomagały" Saddamowi. Jakimś zagrożeniem jest też możliwość użycia broni niekonwencjonalnej przez Husajna. Nikt tak naprawdę nie wie, czy Saddam posiada broń biologiczną czy chemiczną. Jeśli jednak ją ma, na pewno użyje jej w chwili zagrożenia.	Mógłby stwarzać duże zagrożenie. Ma przecież broń chemiczną i biologiczną, której, jak nieraz udowodnił, nie waha się użyć. Prawdopodobnie wspiera terrorystów. Myślę, że nie miałby oporów przed dostarczeniem im tej broni.	Wszyscy wiedzą, że Husajn podczas wojny z Iranem i podczas walk z mniejszością kurdyjską używał broni chemicznej i biologicznej. Gdyby w dalszym ciągu posiadał taką broń, to byłby wówczas zagrożeniem dla Europy i dla świata. Ale, jak do tej pory, ani eksperci ONZ, ani wojska amerykańskie nie odnalazły takiej broni.
Czy światu zagraża terroryzm i jak skutecznie z nim walczyć, skoro nie można było uniknąć takich ataków jak na World Trade Center?	– ONZ powinno być silniejsze i działać z większym przekonaniem. Po 11 września, kiedy wszystkie państwa współpracowały, wymieniano między sobą informacje, szybko rozbito obóz terrorystów. Jednak tamta wojna w Afganistanie była kompletnie inna. Wojna w Iraku mogłaby poczekać. Bush, atakując bez dowodów, skupił na Ameryce krytykę. Ludzie sądzą, że to jego wojna, a nie przeciwko terroryzmowi. Zgadzam się jednak ze stwierdzeniami Busha, że reguły się zmieniły, ten wróg – terroryści, nie wypowiada deklaracji wojny.	– Wolałbym nie wypowiadać się na ten temat.	Według mnie nie da się skutecznie walczyć z terroryzmem, ze względu na jego utajniony charakter. Niedawno, kiedy wracałam do Polski samolotem, usłyszałam, że znaleziono ładunki wybuchowe na lotnisku Heatrhrow. Nie było to miłe uczucie. Ciężko czemuś takiemu zapobiegać. A wojna w Afganistanie? No cóż, rzeczywiście była skuteczna przeciwko obozom terrorystów.	Terroryzm jest wielkim problemem. Jednak walka z nim nie może być prowadzona tylko poprzez działania militarne. Terroryzm wynika z problemów socjalnych na świecie. Kiedy miliony ludzi nie mają wystarczającej ilości jedzenia i wody, to muszą walczyć o wyjście z tej beznadziejnej sytuacji. Niektórzy z nich nie widzą żadnej innej szansy, jak tylko walkę za pomocą terroru, poświęcając nawet swoje życie.
Czy iracka telewizja powinna była pokazywać i przepytywać jeńców?	– My również pokazywaliśmy irackich jeńców. Upokorzyliśmy ich w ten sposób, a dla Arabów bardzo ważne jest zachować twarz. Ameryka sama łamie Konwencję Genewską np. w Guantanamo, co prawda nie torturują swoich jeńców, ale nie traktują ich tak, jak powinni. Nie oczekuję natomiast, że Saddam zacznie traktować swoich jeńców w jakiś wyjątkowy sposób.	– Trudno mi odpowiedzieć na to pytanie.	Zdecydowanie nie powinni tego pokazywać. Rodziny tych żołnierzy muszą strasznie cierpieć. Zresztą, to wbrew Konwencji Genewskiej. No cóż, my też pokazujemy irackich jeńców, ale przynajmniej traktujemy ich humanitarnie.	Było to zapewne potrzebne irackiej telewizji ze względów propagandowych, by udowodnić, że ma amerykańskich jeńców. Ale upokorzenie tychże jeńców było i jest niedozwolone przez konwencję genewską. Było również niehumanitarne.
Jak ocenia Pan postawę innych krajów wobec wojny w Iraku?	Sytuacja byłaby lepsza, gdyby cały Zachód mówił jednym głosem przeciwko Husajnowi. Wywarłoby to ważną i potrzebną presję na dyktatorze. Wypowiedź prezydenta Chiraca o tym, że Polska powinna milczeć, była arogancka. Według mnie, Polska „zagrała" honorowo popierając USA. Państwa bloku postsowieckiego popierają Stany, bo ten kraj jest im bliski. Wielu ludzi z tych krajów pamięta jeszcze podobne reżimy, jak obecne rządy Saddama Husajna.	– Przede wszystkim wielkim zaskoczeniem było dla mnie (jak i dla większości Polaków) stanowisko polskiego rządu. Sądzę, że Polska, która przeżyła wiele koszmarów wojennych i ciągle je pamięta, nie powinna angażować się w obecny konflikt. Natomiast Stany Zjednoczone i Wielka Brytania powinny pozwolić Bliksowi i Baraday`owi dokończyć inspekcję w Iraku i wspólnie z ONZ zastanowić się, w jaki sposób zmienić rządy dyktatora.	Niemcy i Francja mają inne interesy niż Stany Zjednoczone, dlatego protestują. Myślę, że chodzi o ropę naftową. Dla mnie udział Polski w tej wojnie jest trochę przerażający.	Wiadomo, że większość ludzi na całym świecie jest przeciwna wojnie – może poza Stanami Zjednoczonymi. Również w większości państw koalicji amerykańskiej społeczeństwa nie popierają wojny. Pomimo to, część rządów popiera tę wojnę ze względów politycznych. Nigdy tak wielu ludzi wszystkich ras, różnych religii czy różnych frakcji politycznych nie uczestniczyło w demonstracjach na głównych ulicach tysięcy miast wszystkich kontynentów.
Czy zmienił się, pana zdaniem, stosunek innych nacji do osób pochodzenia arabskiego?	– Niestety, twierdzę, że nastąpiło to już po 11 września. Wielu ludzi, lecących samolotem, bacznie przygląda się Arabom. Osoby pochodzenia arabskiego są postrzegane poprzez krzywdzące stereotypy, identyfikowani z ostatnimi wydarzeniami. Z drugiej strony myślę, że obecna wojna równie negatywnie wpłynie na wizerunek Amerykanów. Chyba, że bardzo szybko się skończy. Może trwać miesiąc, a może rok i być bardzo krwawa. Trudno to przewidzieć. **(pch)**	– Ja tego nie zauważam. Może się natomiast zmienić stosunek Irakijczyków do Polaków. Wielu Polaków przez lata pracowało w Iraku. Przez Irakijczyków byli postrzegani jako sympatyczny, gościnny, przyjazny naród. Teraz, z powodu uczestnictwa Polski w konflikcie, to się może zmienić. **(ka)**	Chyba poczuliśmy do ludzi pochodzenia arabskiego większą sympatię, w związku z wojną, która ich dotknęła. Stereotyp Araba terrorysty nie ma sensu. Ludzie są różni, mają różne aspiracje i poglądy. Muzułmanie są zupełnie tacy jak my. Poza tym w Anglii i Francji są duże skupiska ludności muzułmańskiej, może stąd ta sympatia, moja i wielu ludzi z tych krajów. Oczywiście, nie jest wykluczone, że nawet wśród Arabów mieszkających w Wielkiej Brytanii znajdą się fanatycy, którzy spróbują dokonać ataku terrorystycznego. **(pch)**	W kilku krajach ich arabscy mieszkańcy czy też muzułmanie wywołują negatywne skojarzenia. Jest to wynik polityki, która szczególnie po 11 września, uważa, że za tymi ludźmi stoją terroryści. Potrzeba będzie dużo czasu, by ta sytuacja uległa zmianie.

KRIS, JJ

WYBIERZ SZKOŁĘ ze „Współczesną"

Prezentujemy ofertę wszystkich szkół ponadgimnazjalnych w woj. podlaskim.

JUŻ W PONIEDZIAŁEK – SZKOŁY BIAŁOSTOCKIE

(I część informatora przygotowanego przez podlaskie Kuratorium Oświaty)

Amerykanie mogą zapomnieć o błyskawicznym zakończeniu wojny z Irakiem

Krwawy Bagdad

Tysiąc amerykańskich spadochroniarzy wylądowało wczoraj w północnym Iraku i opanowało lotnisko na terenie kontrolowanym przez Kurdów. Według Iraku, trwający osiem dni konflikt pochłonął już 350 ofiar cywilnych, a 4 tys. zostały ranne. Bombardowane są przedmieścia Bagdadu. Husajn nie pozostaje dłużny i wysyła rakiety na Kuwejt.

Operacja „szok i przerażenie", polegająca na zmasowanych atakach z wody, lądu i powietrza, według wielu ekspertów, nie powiodła się. Z doniesień z frontu wynika jasno, że wojna nieprędko się zakończy i na pewno nie z tak małymi stratami, jak by sobie tego życzyli Amerykanie. Marsz na Bagdad napotkał na duże trudności i niespodziewany mocny opór wojsk irackich na południu. Siły Saddama przetrwały pierwszą fazę ataku. Doniesienia o zaciętych walkach, połączone z pojawieniem się w telewizji Husajna, pokazywaniem zdjęć zestrzelonego helikoptera i amerykańskich jeńców wojennych, udowodniły, że reżim jak na razie uniknął upadku, a Irakijczycy wcale nie zmierzają się poddawać.

W czwartek, (20 marca), o godz. 3.33 czasu polskiego George W. Bush wydał rozkaz do ataku na Bagdad. Zbrojne konwoje przekroczyły granicę kuwejcko-iracką, mimo burzy piaskowej. Około 150 tys. amerykańskich i brytyjskich żołnierzy ruszyło w kierunku Bagdadu. Na miasto spadły też bomby, zginęło 14 osób. W odpowiedzi, w stolicę Kuwejtu Irak wystrzelił 4 rakiety, żadna nie osiągnęła celu. Rozbił się helikopter amerykański, jeszcze przed rozpoczęciem działań wojennych. Irakijczycy podpalili szyby naftowe.

W piątek płonie ich już ponad 30. W wypadku śmigłowca Sea Knight w Kuwejcie ginie 8 Brytyjczyków i 4 Amerykanów. Na skutek nalotów zginęły 3 osoby, a 200 zostało rannych. Wojskom koalicji udaje się zająć Um Kasr.

W sobotę, wg amerykańskich doniesień, zajęto kluczowe tereny na południu Iraku: Basrę, An Nasiriję, most na Eufracie. Jednak doniesienia stron okazywały się sprzeczne, a walki o te obiekty tak naprawdę wciąż trwały. Zderzyły się dwa brytyjskie śmigłowce. Natomiast w niedzielę myśliwiec tornado został zestrzelony przez amerykańską rakietę. To również wtedy, 23 marca, w amerykańskim obozie w Kuwejcie został przeprowadzony zamach z użyciem granatów. W walkach w mieście Nasirija oddziały piechoty morskiej tracą 4 żołnierzy, 50 zostaje rannych. Irakijczycy twierdzą, że zabili 25 marines. Premier Blair nazywa pokazywanie amerykańskich jeńców wojennych w telewizji, pogwałceniem Konwencji Genewskiej. Zajęta została Basra, rozgorzały walki w Um Kasr, 77 cywilów zostało zabitych, 366 rannych.

Według poniedziałkowych doniesień, do niewoli wziętych zostało 3000 Irakijczyków. Amerykańska rakieta uderzyła w autobus, zabijając 5 Syryjczyków.

We wtorek natomiast walczono o miasto Nasirija, 16 cywilów zginęło, a 90 zostało rannych. Amerykanie twierdzą, że do wtorku zginęło 500 Irakijczyków i 39 żołnierzy amerykańskich.

W środę 14 mieszkańców Iraku zginęło od nalotów. Nie potwierdziły się doniesienia o odnalezieniu broni chemicznej, następnego dnia Amerykanie otwierają na północy front. Opór Irakijczyków jest silny. W walce pod Nadżafem, zginęło do tej pory, wg Amerykanów, 1000 bojowników irakijskich. Zaprzecza temu Irak. Bitwa o Bagdad będzie, jak obiecuje Husajn, „krwawa, jak to tylko możliwe".

(pch)

Iraccy chłopcy z Um Kasr proszą o wodę pitną żołnierzy brytyjskiego konwoju przejeżdżającego przez przedmieścia tego portowego miasta. Dostawy pomocy humanitarnej, w tym tak potrzebnej wody, drogą morską przez Um Kasr opóźniło odkrycie kolejnych min na torze wodnym w wodach zatoki. FOT. PAP/CAF

Specjalnie dla „Współczesnej" komentuje płk rez. Stanisław Bryndza, były szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Białymstoku

Potężny amerykański desant spadochronowy oznacza utworzenie drugiego frontu działań wojennych w Iraku. Opanowanie przez wojska koalicji bardzo ważnego, dużego wojskowego lotniska i niemal bez irackiego oporu, oznacza możność lądowania dużych samolotów transportowych z dostawami amunicji, techniki i żywności.

Jest to bardzo ważne z tego względu, że posuwające się pancerne kolumny amerykańsko-angielskie oddaliły się o ponad 500 km od swego zaplecza logistycznego. Ponadto, wobec istnienia wielu jeszcze nierozbitych oddziałów irackich i nieprzyjaznego, a nawet wręcz wrogiego stosunku mieszkańców, samochody dostarczające zaopatrzenie są narażone na ataki. Muszą więc mieć zwiększone i silnie uzbrojone konwoje, a nawet osłonę śmigłowców.

Istnienie na dalekim zapleczu, desantu składającego się z jednego tysiąca spadochroniarzy jednej z najlepszych dywizji amerykańskich, stworzyło poważny dylemat dla dowództwa irackiego: jakimi siłami przeciwstawić się działaniom komandosów. Wojsk będących w dyspozycji, poza silną obroną Bagdadu, Irak niewiele już posiada. Uszczuplenie garnizonu broniącego stolicy nie wchodzi w grę.

Miejsce lądowania desantu nie było przypadkowe. Są to tereny zamieszkane przez Kurdów, którzy nie pałają miłością do Husajna.

Trzy najbliższe dni mogą być decydujące dla obrony Bagdadu. Amerykanie są już bardzo blisko tego miasta. Mieszkańcy słyszą kanonadę artyleryjską. Walki frontowe stają się coraz bardziej zacięte.

Czy nastąpi zdecydowany atak na miasto – trudno w tej chwili powiedzieć. Wykluczyłbym, przynajmniej w najbliższych dniach, desant lotniczy. Mogą natomiast pojawić się niewielkie grupy komandosów, które przeniknął przez linię frontu i podejmą rozpoznanie obrony.

Istnieje też i inna ewentualność. Po przejściu „burzy piaskowej" nastąpi pewne przegrupowanie wojsk koalicji. Nie może ono jednak rozluźnić tego pancernego pierścienia, który otoczył Bagdad. Jedno jest pewne – ataki lotniczo-rakietowe będą nieprzerwane. Obrona przeciwlotnicza nie będzie miała chwili spokoju.

Nie sądzę, aby Husajn – mimo butnych zapowiedzi – zdecydował się na użycie broni chemicznej. Byłaby to bowiem ostatnia, niemal desperacka decyzja, aby zmienić losy wojny i bitwy o Bagdad. Broń chemiczna narażałaby w równym stopniu nie tylko Amerykanów i Anglików, ale i własne siły zbrojne, i społeczeństwo. Trudno też uwierzyć, by każdy żołnierz broniący Bagdadu i każdy mieszkaniec był odpowiednio wyposażony na ewentualność ataku chemicznego. Użycie broni chemicznej byłoby zarazem potwierdzeniem założeń, które legły u podstaw decyzji o wkroczeniu wojsk koalicji do Iraku.

Aresztowano członków zarządu łomżyńskiego Pepeesu

Szkodzili firmie?

ŁOMŻA. Sąd Rejonowy w Łomży aresztował w czwartek na trzy miesiące dwóch członków zarządu łomżyńskiej spółki „Pepees". Prokuratura zarzuca im działanie na szkodę własnej firmy i wyrządzenie jej szkód materialnych w znacznej kwocie.

Obu mężczyzn zatrzymali w czwartek rano funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Członkowie zarządu doprowadzeni zostali do Sądu Rejonowego w Łomży, który na wniosek prokuratora aresztował ich na trzy miesiące. POstępowanie nadzoruje Prokuratura Okręgowa w Łomży. Według nieoficjalnych informacji chodzi o wyprowadzanie pieniędzy z jednej spółki do drugiej. Powstałe w wyniku tego straty sięgają kilku milionów zł.

Obaj aresztowani pełnili funkcje w zarządzie giełdowej spółki Pepees od kwietnia ub.r., po nagłym odwołaniu przez radę nadzorczą poprzedniego zarządu. Pochodzą z Lublina, gdzie pracowali na kierowniczych stanowiskach w tamtejszych spółkach. Ich zatrzymanie wywołało zaskoczenie wśród kadry kierowniczej Pepeesu. Do tematu powrócimy.

(PAP, MK)

Kolejny proces rodziców, którzy głodzili maleńką córkę ze względów religijnych

Uprowadzenie Rebeki

BIAŁYSTOK. Przed białostockim Sądem Rejonowym stanęli w środę rodzice oskarżeni o uprowadzenie z Domu Dziecka swojej córeczki. Państwo W. blisko rok temu zostali skazani na kary więzienia w zawieszeniu za narażenie dziecka na utratę zdrowia, a nawet życia. Sami przyznali, że robili to ze względów religijnych.

Blisko dwuletnia Rebeka w 2001 r. została odebrana rodzicom Alicji i Robertowi W. i decyzją Sądu Rejonowego umieszczona w Domu Dziecka w Białymstoku. Wcześniej zaś, również decyzją sądu, dziecko trafiło do szpitala z objawami skrajnego wycieńczenia. Rodzice bowiem karmili maleńką córkę, stosując wyłącznie dietę wegetariańską. Unikali też jakiejkolwiek pomocy medycznej. Nie chcieli badać dziecka, czy leczyć w szpitalu. Mówili, że robią to ze względów religijnych. Jednak za to zachowanie zostali wykluczeni z Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego. A w ubiegłym roku białostocki sąd skazał ich na kary: ojca na dwa lata więzienia w zawieszeniu na 3 lata, matkę zaś na rok w zawieszeniu na dwa lata pozbawienia wolności za narażenie dziecka na utratę zdrowia, a nawet życia. Wyrok jest już prawomocny.

W czwartek ponownie Alicja i Robert W. stanęli przed sądem. Tym razem za uprowadzenie Rebeki. 24 lipca 2001 r. matka i babcia dziewczynki odwiedziły ją w Domu Dziecka. Wyszły na plac zabaw, ale już nie wróciły. Dyrekcja placówki zawiadomiła policję. Po kilku miesiącach odnaleziono Alicję i Roberta W. razem z dzieckiem. Prokuratura oskarżyła rodziców o porwanie.

Państwo W. przyznali się, że zabrali Rebekę z domu dziecka. Wyjaśnili, iż zrobili to dla jej dobra. Obecnie dziecko przebywa z rodzicami.

Proces został przerwany do końca kwietnia.

(mr)

REKLAMA

Kamienny Pamiętnik Białegostoku – będzie, tylko kiedy?

Szukamy miejsca

BIAŁYSTOK. Mimo że wiosną nie rozpocznie się remont alejek w parku im. Poniatowskiego w Białymstoku, nasza redakcja razem z prezydentem Białegostoku Ryszardem Turem wciąż szuka możliwości rozpoczęcia budowy „Kamiennego Pamiętnika Białegostoku". Być może, mimo trudności finansowych, uda się w tym roku położyć pierwsze kostki z nazwiskami mieszkańców Białegostoku.

O akcji Kamienny Pamiętnik Białegostoku pisaliśmy w połowie 2002 r. Ustaliliśmy wówczas z prezydentem miasta, że imienne kostki (które mógłby wykupić każdy białostoczanin) zostaną położone najpierw w głównej alei parku Planty i w alejkach obok Teatru Dramatycznego, a później – na placu przed Archiwum Państwowym. Wynikało to z planów inwestycyjnych gminy, która w tym roku chciała wymienić nawierzchnię alejek. Wówczas znalazłoby się miejsce dla kamiennych kostek z imionami i nazwiskami osób, które wykupiły kostki. Powstałby wielki, kamienny pamiętnik, upamiętniający mieszkańców Białegostoku.

Niestety, podczas długich i trudnych prac nad budżetem Białegostoku inwestycja dotycząca modernizacji parku Planty została wycofana z harmonogramu prac i przełożona na kolejny rok.

– Ale pan prezydent nie wycofuje się z poparcia projektu. Teraz będziemy analizować możliwość ułożenia tych kostek w innym miejscu. Bierzemy pod uwagę lokalizację w okolicach ul. Lipowej i Suraskiej, bo tam w tym roku powinna być wymieniana nawierzchnia – powiedział nam Tadeusz Arłukowicz, rzecznik prasowy.

Jeśli to się nie uda, będziemy nalegać, by władze miasta ustaliły miejsce realizacji naszego pomysłu w roku 2004. Wtedy będziemy mogli określić cenę jednej kostki i zacząć zapisy osób zainteresowanych. O wszystkim będziemy informować Państwa na bieżąco. **(ka)**

Rusza wielkanocna akcja „Drogi"

Otwarcie na Rynku

BIAŁYSTOK. W piątek oficjalnie rozpocznie się wielkanocna akcja charytatywna Stowarzyszenia „Droga" „Światło Pojednania". Jej celem jest wsparcie najuboższych dzieci z małych wiosek i z terenów byłych PGR oraz innych podopiecznych „Drogi", poprzez pomoc świąteczną i zorganizowanie wypoczynku wakacyjnego.

O godz. 14 na Rynku Kościuszki akcję zainauguruje prezydent Białegostoku oraz ojciec Edward Konkol, prezes Stowarzyszenia „Droga". Tego dnia stanie tam wiata z trzciny i dekoracja wiejskiej zagrody z żywymi zwierzętami, kurami, kaczkami, królikami. Tuż obok zagrody znajdzie się „cegiełka niespodzianka", a w niej nagrody oraz stół wielkanocny.

Już w ubiegły piątek w 36 punktach Białegostoku, tj. poczty, sklepy, szpitale, stanęły świąteczne stoliki samoobsługowe z ozdobami świątecznymi wykonanymi przez przyjaciół, podopiecznych i wolontariat Stowarzyszenia „Droga". Głównym elementem, który się na nich pojawił jest Wielkanocny Paschał.

W Niedzielę Palmową uczniowie Policealnej Szkoły Pracowników Służb Społecznych będą kwestować na ulicach miasta. 14 kwietnia specjalny stół świąteczny stanie w Urzędzie Miejskim w Białymstoku. **(KP)**

Udaremniony przemyt

Funkcjonariusze Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej udaremnili w środę w Budzisku próbę wywozu z Polski sześcioletniego volkswagena caravella o wartości 70 tys. zł. Auto miało przebite numery nadwozia, co wskazuje na to, że pochodziło z przestępstwa.

Auto próbował przewieźć na lawecie przez granicę obywatel Litwy. Po sporządzeniu dokumentacji pogranicznicy przekazali samochód i Litwina policji. Od początku roku podlascy pogranicznicy nie pozwolili na wywóz z kraju 53 samochodów o wartości prawie 3,1 mln zł. **(jg)**

REKLAMA

ZAPRASZAMY NA KIERMASZ
ODZIEŻY SKÓRZANEJ
M6403gwb4
✹ kurtki damskie i męskie
✹ płaszcze ✹ kamizelki
✹ kurtki młodzieżowe
✹ kożuchy eko ✹ rękawice
HAJNÓWKA
Gimnazjum nr 1 (była SP nr 1)
ul. 3 Maja 54
29-30.03.2003 r.
SOBOTA godz. 9-18
NIEDZIELA godz. 9-16
Wysoka jakość! Atrakcyjne ceny!

Chcesz zamieścić
BEZPŁATNE ogłoszenie
w Gazecie Współczesnej?
Zadzwoń pod
nr telefonu
(085) 748-74-48
KRAMIK
albo kup naszą gazetę w czwartek
i zajrzyj do bezpłatnego dodatku

Podlaska Kasa Chorych nie podda się szantażowi dyrektorów szpitali z innych województw

Nie będą leczyć bez promesy

BIAŁYSTOK. Od pierwszego kwietnia mieszkańcy Podlasia mogą mieć duże problemy z dostaniem się do specjalisty spoza województwa. Mimo że zgodnie z ustawą o Narodowym Funduszu Zdrowia, od tego dnia nie będą potrzebne tzw. promesy na leczenie, zupełnie innego zdania są dyrektorzy najbardziej obleganych centralnych i śląskich szpitali.

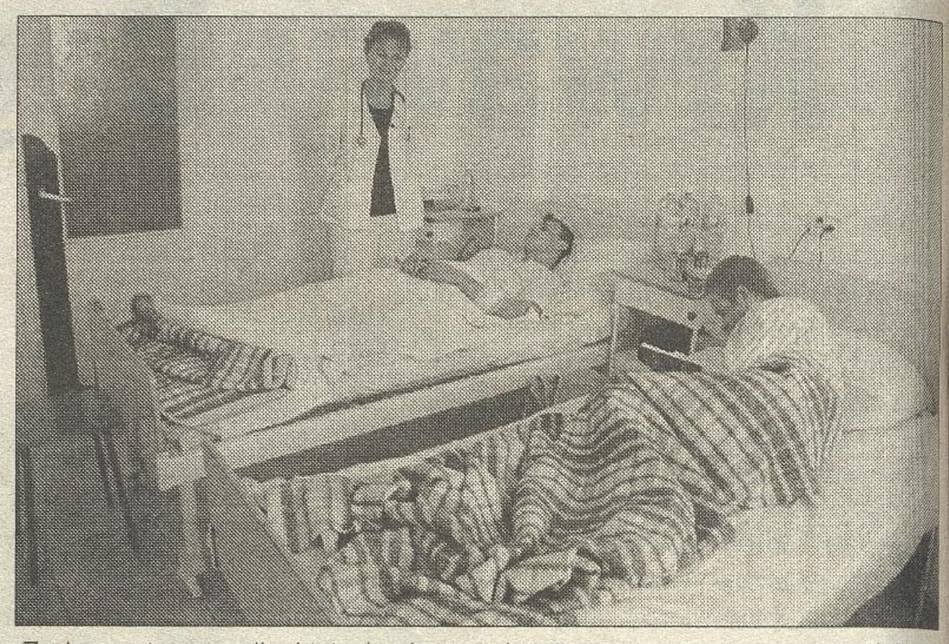

Za leczenie w podlaskiej placówce zdrowia pacjenta spoza województwa zapłaci podlaski oddział Narodowego Funduszu Zdrowia

FOT. A ZGIET (ARCHIWUM)

Zgodnie z ustawą, od 1 kwietnia każdy ubezpieczony będzie mógł bez konieczności uzyskania tzw. promesy (czyli poświadczenia, że usługa będzie opłacona) z kasy chorych, udać się na leczenie do dowolnie wybranej placówki w kraju. Tyle prawo, które jak się okazuje, ma niewiele wspólnego z decyzjami szefów szpitali z Warszawy czy Krakowa. Do Podlaskiej Kasy Chorych, która zgodnie z ustawą wydaje promesy tylko do końca marca, od kilku dni zgłasza się wielu pacjentów, którzy termin wizyty u specjalisty poza województwem mają wyznaczony na kwiecień czy maj.

– Chcą wydania promesy na leczenie, bo szpitale spoza województwa ostrzegają, że inaczej leczyć nie będą – powiedziano nam w PRKCh. – Tymczasem zgodnie z prawem, my nie możemy wydawać promes na kwiecień.

Podobnego zdania jest Ministerstwo Zdrowia. – Nie ma podstaw prawnych, aby świadczeniodawca żądał promes – mówi Magda Dębska z biura prasowego resortu.

Zupełnie inny punkt widzenia prezentują świadczeniodawcy. – Wymagamy od chorych promes, by mieć pewność, że za ich leczenie ktoś zapłaci – nie ukrywa Sławomir Janus, dyrektor ds. klinicznych Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie. – Połowa leczonych u nas pacjentów pochodzi spoza terenu Mazowieckiej Kasy Chorych. W tej chwili jesteśmy pewni tylko jednego – że za leczenie zapłaci mazowiecki oddział NFZ. A co z resztą? To wielka niewiadoma. Ustawa tego nie precyzuje. Nie możemy sobie pozwolić, że za leczenie połowy chorych dzieci nie dostaniemy pieniędzy. To oznaczałoby upadek centrum.

Podobne obawy mają dyrektorzy Centrum Onkologii w Warszawie, Instytutu Onkologii w Gliwicach, Instytutu Patologii i Fizjologii Słuchu w Warszawie czy Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie, którzy też żądają promes od pacjentów spoza swojego województwa. Jak się okazuje, część kas chorych w Polsce zaczęła wydawać promesy ważne do końca czerwca lub bezterminowo. Czy na taki krok zdecyduje się także PRKCh?

– Nie będziemy poddawać się szantażowi świadczeniodawców – mówi Adam Kurluta, dyrektor PRKCh. – Od 1 kwietnia szpitalowi z Warszawy za leczenie pacjenta np. z Hajnówki zapłaci mazowiecki oddział funduszu, podobnie jak szpitalowi z Białegostoku za leczenie kogoś np. ze Szczecina zapłaci oddział podlaski. Pacjent z Podlasia ma normalnie jechać na leczenie poza województwem, a jak będą pytać, z jakiej był kasy, mówić, że nie pamięta. Od kwietnia wszyscy będą ubezpieczeni w funduszu i za leczenie będzie płacić właściwy terytorialnie oddział NFZ. **(luk)**

Ciągle trwa śledztwo w sprawie Biaglassu

Zarzutów nie ma i nie będzie?

Prokuratura nie ujawnia kiedy i czy w ogóle zostaną postawione zarzuty w sprawie białostockiej Huty Szkła Biaglass. Według doniesienia złożonego przez komitet strajkowy, członkowie zarządu oraz rady nadzorczej zawierali niekorzystne umowy, czym narazili hutę na znaczne straty.

Biaglass jest jedyną hutą szkła na Podlasiu. Od 2000 r. zaczął odnotowywać straty, które w ostatnich miesiącach ubiegłego roku sięgnęły 5,5 mln złotych. Ale spółka miała też dłużników – ich zaległości wobec huty przekroczyły 3 mln złotych (z tego 800 tys. złotych wynosił dług właścicieli). Od 2002 r. pracownicy Biaglassu zaczęli otrzymywać wypłatę w ratach. W końcu rozpoczęli strajk okupacyjny, który trwał do połowy listopada ub.r. Wtedy ustanowiony został syndyk. Pracownicy huty twierdzili, że spółka cały czas produkowała i sprzedawała swoje wyroby. Dlatego dziwiło ich, iż znalazła się w tak trudnej sytuacji. Komitet strajkowy 17 października ub.r. zawiadomił prokuraturę o przestępstwie popełnionym przez członków zarządu i rady nadzorczej spółki. Kierownictwo firmy miało zawierać umowy przynoszące ogromne straty. Prokuratura po tygodniu wszczęła śledztwo.

– Na razie można powiedzieć tylko jedno, że nikomu nie przedstawiono zarzutu. Nie wiadomo kiedy i czy w ogóle zostaną postawione – mówi rzecznik białostockiej Prokuratury Okręgowej Jerzy Duniec.

Prokuratura sprawdza działalność huty w latach 2000-2002. Doniesienie złożył też syndyk. Zostało ono dołączone do śledztwa w sprawie działania na szkodę Biaglassu. Prokuratura – dopóki nie zostaną postawione ewentualne zarzuty – nie chce ujawniać kto i w jaki sposób mógł działać na szkodę Biaglassu. **(mr)**

Po dyżurze Inspekcji Handlowej

Zareklamować bubla

FOT. A. ZGIET

Podczas czwartkowego dyżuru dotyczącego prawa konsumentów wielu naszych Czytelników skorzystało z możliwości wyjaśnienia swoich wątpliwości.

Na pytania odpowiadała Janina Kosińska, rzecznik Wojewódzkiego Inspektoratu Handlowego w Białymstoku.

Czytelnicy najczęściej pytali o prawa konsumentów dotyczące odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękojmi i gwarancji. Zgłaszano konkretne przypadki i sprawy, zaś wiele problemów klientów wynikało m.in. z faktu wprowadzenia od 1 stycznia br. nowych przepisów dotyczących zasad odpowiedzialności sprzedawcy. **JBB**

Obszerne informacje z dyżuru, pytania oraz odpowiedzi na interesujące Czytelników zagadnienia znajdą się w poniedziałkowym wydaniu „GW".

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE SMS-em

Przy kominku

Zdjęcie z video z operacji wojsk amerykańskich w północnym Iraku koło Kalaku 27 bm., gdzie rozpoczęła się próba otwarcia północnego frontu.

FOT. PAP/CAF

USA. Premier Wielkiej Brytanii Tony Blair spotkał się w Camp David pod Waszyngtonem z prezydentem Bushem. Obaj politycy zjedli wspólnie obiad dyskutując o sytuacji na Bliskim Wschodzie. Rzecznik Blaira przekazał dziennikarzom, że brytyjski premier był wstrząśnięty po tym, jak arabska telewizja Al-Dżazira wyemitowała zdjęcia dwóch mężczyzn zidentyfikowanych jako brytyjscy więźniowie wojenni. Jak się później okazało, nie byli oni żołnierzami armii brytyjskiej, ale członkami jednej z akcji humanitarnych w Iraku.

Istotną kwestią w rozmowie była rola ONZ w zaprowadzaniu ładu w Iraku po zakończeniu wojny. Blair w czwartek wieczorem odleciał do Nowego Jorku, gdzie spotkał się z sekretarzem generalnym ONZ Kofim Annanem. **(PAP)**

Skandal za skandalem wstrząsa polskim parlamentem

Pol(ka) galopka

KRAJ. W środę Sejm głosował w sprawie wniosków o odwołanie ministra infrastruktury Marka Pola. Po głosowaniu, w wyniku którego Marek Pol pozostał na swoim stanowisku, sejmowa opozycja ujawniła, że ktoś oddał głosy za dwóch nieobecnych posłów SLD, Mieczysława Czerniawskiego i Alfreda Owoca.

Do inkryminowanego czynu przyznali się Jan Chaładaj i Stanisław Jarmoliński. W efekcie tego zostali wykluczeni z klubu SLD. Następnego dnia sekretarz poselskiego klubu SLD Wacław Martyniuk tuż po wznowieniu obrad w Sejmie, stwierdził, że zachowanie posłów było niezgodne z prawem, niegodne parlamentarzysty, niegodne członka klubu parlamentarnego SLD. – Poinformował również, że prezydium klubu SLD postanowiło zwrócić się do marszałka Sejmu o reasumpcję głosowania w sprawie Pola, a także do czterech wymienionych posłów o złożenie mandatów poselskich. Klub zwrócił się też do marszałka Sejmu, by ten złożył w tej sprawie zawiadomienie do prokuratury.

Nieoczekiwanie, afera z nieuczciwym głosowaniem nabrała nowego wymiaru za sprawą Marka Suski (PiS), który poinformował w Sejmie, że dowiedział się, iż za głosowanie w sprawie wotum nieufności dla Marka Pola składano „jakieś propozycje finansowe" i że jest w stanie podać nazwisko „tej osoby, która to mówiła i osób, które były świadkami tej rozmowy". Jeden z posłów PSL wymieniał nawet kwotę 5 tys. zł. Suski podkreślił, że tego typu rzeczy są po prostu skandalem. – A to, jak bardzo SLD chciało to głosowanie wygrać jakby przekonuje mnie o tym, że ta propozycja mogła być bardzo prawdopodobna – oświadczył poseł PiS. Natomiast Marian Marczewski (SLD) powiedział, że słyszał, iż „posłowie prawicy proponowali posłom lewicy" 10 tys. zł za głosowanie za odwołaniem Pola.

Posłowie (od lewej) Stanisław Jarmoliński i Jan Chaładaj FOT. PAP

Prowadzący obrady wicemarszałek Sejmu Janusz Wojciechowski (PSL) ogłosił, że minister sprawiedliwości Grzegorz Kurczuk poinformował go, iż słyszał informacje posłów Suskiego i Marczewskiego i „w tej sprawie podejmie z urzędu czynności wyjaśniające i być może postępowanie karne".

Czy głosowanie nad wnioskiem o odwołanie wicepremiera i ministra infrastruktury Marka Pola zostanie powtórzone? Jeśli posłowie zdecydują, że tak, zaraz potem jeszcze raz przegłosują wniosek o wotum nieufności dla ministra – poinformował wicemarszałek Sejmu Janusz Wojciechowski po posiedzeniu Konwentu Seniorów. **(PAP)**

Likwidacja świadczeń?

KRAJ. Ministerstwo Gospodarki i Pracy chce stopniowo zastępować świadczenia przedemerytalne inną formą wsparcia, która pozwoli na utrzymanie pięćdziesięciolatków na rynku pracy – poinformował minister Jerzy Hausner.

– Świadczenia przedemerytalne z roku na rok wzrastają, a to może doprowadzić do katastrofy finansów publicznych i katastrofy na rynku pracy – wyjaśnił Hausner. Jednocześnie zapewnił, że jego resort przygotowuje program „50 plus", który pozwoliłby na utrzymanie na rynku pracy osób w wieku przedemerytalnym. Nie podał jednak szczegółów.

Świadczenia przedemerytalne otrzymuje około 500 tys. osób. Na ten cel budżet państwa przeznacza prawie 5 mld zł rocznie. Do końca 2001 r. bezrobotni spełniający określone warunki otrzymywali zasiłek przedemerytalny w wysokości od 120 do 160 proc. zasiłku dla bezrobotnych. Świadczenia przedemerytalne wynosiły zaś 90 proc. przyszłej emerytury.

Od początku 2002 r. zlikwidowano zasiłek przedemerytalny, a wysokość świadczenia przedemerytalnego obniżono do 80 proc. przyszłej emerytury. Średnie świadczenie przedemerytalne wynosi 1150 zł. **(PAP)**

Biopaliwa

KRAJ. Szefowa Kancelarii Prezydenta Jolanta Szymanek-Deresz, występująca w Sejmie w imieniu prezydenta A. Kwaśniewskiego, uzasadniała, że ustawa o organizacji rynku biopaliw ciekłych oraz biokomponentów do ich produkcji nie powinna wejść w życie, ponieważ nie jest zgodna z prawem Unii Europejskiej. **(PAP)**

FOT. PAP/CAF

REKLAMA

O układach koteryjno-towarzysko-biznesowych w TVP

Aparat propagandy i góra pieniędzy

WARSZAWA. Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich w Telewizji Polskiej chce ogłosić listę tych, którzy musieli odejść bądź zostali zwolnieni z pracy w telewizji publicznej z przyczyn pozamerytorycznych.

Na liście jest ok. 20 osób, które zdecydowały się upublicznić swoje nazwiska. Wiele z nich tego nie zrobiło w obawie o utratę pracy. Według telewizyjnego SDP, z powodu „towarzyskich i politycznych układów" z telewizji sami odeszli m.in. Tomasz Lis, Grzegorz Miecugow i Katarzyna Kolenda-Zaleska. Zmuszony do odejścia został m.in. Jacek Łęski. Wielu innych zwolniono. Stowarzyszenie podało też, że w TVP wciąż pracują znani z ekranu m.in. Maria Wiernikowska i Krystyna Mokrosińska, ale ich programy zdjęto z anteny. – To są ludzie, którzy byli dyskryminowani z powodów politycznych albo odsuwani, dlatego że w ich redakcji zapanował jakiś układ koteryjno-towarzysko-biznesowy – powiedziała szefowa SDP w TVP Agnieszka Romaszewska-Guzy. Dodała też sarkastycznie, że – według niej – telewizja pod prezesurą Roberta Kwiatkowskiego jest traktowana jak aparat politycznej propagandy i „góra pieniędzy,na której się siedzi".

Członkowie Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w TVP już w połowie marca poskarżyli się na te praktyki rzecznikowi praw obywatelskich, który poprosił prezesa TVP Roberta Kwiatkowskiego o ustosunkowanie się do zarzutów. **(PAP)**

REKLAMA

RZUĆ PALENIE

Jednorazowa terapia (90% skuteczności)

Białystok, ul.Sienkiewicza 7A

tel. (085) 743-59-36

Do zorganizowanych grup powyżej 10 osób przyjeżdżamy na miejsce.

Z473403info

Wielka Niedziela Triady

Już po raz piąty TRIADA BIURO PODRÓŻY przygotowało dla swoich klientów specjalną ofertę wypoczynku po rewelacyjnie niskich cenach. A wszystko to w ramach Wielkiej Niedzieli. Akcja prowadzona jest we wszystkich biurach Triady i trwa TYLKO JEDEN DZIEŃ. W tym roku odbędzie się 6 KWIETNIA. Jest to jedyna w skali kraju tak atrakcyjna oferta na rynku turystycznym. Tylko wtedy za 11- albo 12-dniowy urlop zagraniczny klient zapłaci około 300 zł. Warto zjawić się tego dnia w Biurze Podróży Triada. Dzięki tej wizycie będziecie Państwo mogli wypocząć w niezwykłych miejscach za naprawdę niezwykłą cenę. Z doświadczenia wiadomo, że w Wielką Niedzielę do Biur Turystycznych Triada ustawiają się kilkusetmetrowe kolejki klientów. Każdy powinien skorzystać z tegorocznej niepowtarzalnej okazji. Naprawdę warto.

Artykuł reklamowy nr 228003gwbhc

Godziny

BIAŁYSTOK „Ton". Jest to historia trzech kobiet żyjących w różnych miejscach i epokach: w Nowym Jorku u schyłku XX wieku, w Londynie w 1923 r. i w Los Angeles w 1949 roku. Clarissa wydaje książki, Virginia pisze powieści, a Laura zajmuje się domem. Trzy epoki, trzy opowieści i trzy kobiety. Trzy elementy historii, które, niczym ogniwa łańcucha, tworzą ciąg zdarzeń... Ich bohaterki żyją nieświadome tego, że siła wspaniałego dzieła literackiego nieodwracalnie je połączy. Trzy historie przeplatają się, by spotkać się w zaskakującym momencie rozwiązania tajemnicy...

Godziny. USA, 2002. Reż. Stephen Daldry. Wyk. Nicole Kidman, Meryl Streep, Julianne Moore, Ed Harris.

Specjalne pokazy

W piątek i niedzielę przed wieczornym seansem filmu „Godziny" – muzyka na żywo w wykonaniu uczniów Liceum Muzycznego i recytacja fragmentów książki „Godziny" w interpretacji aktora Teatru Sporadycznego. W sobotę zaś przed seansem o godz. 20.15 odbędzie się koncert muzyki dawnej w wykonaniu zespołu „Il Piacere".

Chicago

BIAŁYSTOK „Syrena". Akcja tego obsypanego Oscarami musicalu rozgrywa się w Chicago w 1929 roku. Wodewilowa piosenkarka wierzy, że jej życie odmieni się za pomocą śpiewu i tańca. Jej jedynym pragnieniem jest... pójść śladami gwiazdy kabaretu – Velmy Kelly. Kiedy obie lądują w więzieniu, oskarżone o popełnienie morderstw, Roxie otrzymuje niepowtarzalną szansę, by spełnić swoje największe marzenie...

Chicago. USA, 2002. Reż. Rob Marshall. Wyk. Renee Zellweger, Catherine Zeta-Jones, Richard Gere.

REPERTUAR KIN

„POKÓJ" (tel. 742-38-82) – piątek „Księga dżungli 2" (USA, b.o. – dubbing), godz. 10.15, 12.45, 16.30, „SHOW" (polski, l. 15), godz. 11.45, 14.15, 16.00, 20.15, 22.30 (seans nocny), „DAREDEVIL" (USA, l. 15), godz. 14.00, 18.15, 20.00, 22.00 (seans nocny), „CHICAGO" (USA, l. 15), godz. 18.00, sobota „Księga dżungli 2" (USA, b.o. – dubbing), godz. 10.00, 11.30, 13.00, 14.30, 16.30, „SHOW" (polski, l. 15), godz. 12.15, 16.00, 20.15, 22.30 (seans nocny), „DAREDEVIL" (USA, l. 15), godz. 14.30, 18.15, 20.00, 22.00 (seans nocny), „CHICAGO" (USA, l. 15), godz. 18.00, niedziela „Księga dżungli 2" (USA, b.o. – dubbing), godz. 10.00, 11.30, 13.00, 14.30, 16.30, „SHOW" (polski, l. 15), godz. 12.15, 16.00, 20.15, „DAREDEVIL" (USA, l. 15), godz. 14.30, 18.15, 20.00, „CHICAGO" (USA, l. 15), godz. 18.00 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" (tel. 743-53-82) – piątek „Godziny" (USA, l. 15), godz. 13.30, 18.00, 20.15, „FRIDA" (USA, l. 15), godz. 15.45, sobota „Godziny" (USA, l. 15), godz. 13.30, 18.00, 20.15 (przed seansem o godz. 20.15 wystąpi Zespół Muzyki Dawnej „IL PIACERE"), „FRIDA" (USA, l. 15), godz. 15.45, niedziela „Godziny" (USA, l. 15), godz. 13.30, 18.00, 20.15, „FRIDA" (USA, l. 15), godz. 15.45 (www.ton.com.pl).

„FORUM" (tel. 742-23-70) – piątek „Epoka lodowcowa" (USA, b.o. – dubbing), godz. 15.00, „The RING-KRĄG 2" (japoński, l. 15), godz. 16.30, 18.15, 20.15, sobota „Epoka lodowcowa" (USA, b.o. – dubbing), godz. 15.00, „The RING-KRĄG 2" (japoński, l. 15), godz. 16.30, 18.15, 20.15, niedziela „Epoka lodowcowa" (USA, b.o. – dubbing), godz. 15.00, „The RING-KRĄG 2" (japoński, l. 15), godz. 16.30, 18.15, 20.15.

„SYRENA" (tel. 744-58-96) – piątek IV Festiwal Filmów Kultowych – Wim Wenders, Film: „Bez tytułu" (Niespodzianka), godz. 16.15, „Superprodukcja" (polski, l. 15), godz. 18.15, IV Festiwal Filmów Kultowych – Wim Wenders „Paryż – Texas", godz. 20.15, Wieczór z Pedro Almodovarem: „Wszystko o mojej matce", godz. 22.30, sobota Kino dla dzieci: „Harry Potter i Komnata Tajemnic" (USA, b.o.), godz. 11.00, „Pianista" (pols.-ang.-niem.-franc., l. 15), godz. 13.30, IV Festiwal Filmów Kultowych – Wim Wenders „Koniec przemocy", godz. 16.15, „Superprodukcja" (polski, l. 15), godz. 18.15, 22.15 (seans nocny), IV Festiwal Filmów Kultowych – Wim Wenders „Niebo nad Berlinem", godz. 20.15, niedziela Kino dla dzieci: „Harry Potter i Komnata Tajemnic" (USA, b.o.), godz. 11.00, „Pianista" (pols.-ang.-niem.-franc., l. 15), godz. 13.30, IV Festiwal Filmów Kultowych – Wim Wenders „The Milion Dollar Hotel", godz. 16.15, „Superprodukcja" (polski, l. 15), godz. 18.15, IV Festiwal Filmów Kultowych – Wim Wenders „Buena Vista Social Club", godz. 20.15.

W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – sobota, niedziela „Śmierć nadejdzie jutro" (USA, l. 15).

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek, sobota, niedziela „Mali agenci 2" (USA, b.o.) godz. 17.00, „Bezsenność" (USA, l. 15), godz. 19.00.

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – niedziela „Jak to się robi z dziewczynami" (polski, l. 15).

Drohiczyn „Daniel" – sobota, niedziela „Rajd" (franc., l. 15).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Władca Pierścieni. Dwie Wieże" (USA, l. 12 – fantazy).

Łapy – Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Dziewczyna z Alabamy" (USA, l. 15).

Łosice Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Droga do Zatracenia" (USA, l. 15).

Międzyrzec Podlaski „Sława" – nieczynne.

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Władca Pierścieni. Dwie Wieże" (USA, l. 12). la „Śnięty Mikołaj 2" (USA, b.o.).

Siemiatycze „Kameralne" – piątek, sobota, niedziela „Wielki podryw" (USA, l. 15), „Dragon Ball „Z" (japoński, b.o.).

Daredevil

BIAŁYSTOK „Pokój". „Daredevil – człowiek bez strachu" po raz pierwszy zagościł na kartach komiksu wydanego w 1964 r., u szczytu „złotej ery" opowieści rysunkowych. W tym czasie narodzili się także tacy bohaterowie jak X-Men czy też Spider-Man. Daredevil szybko stał się jednym z najpopularniejszych bohaterów w historii komiksu. Lata 60. były okresem pełnym napięć i niepewności. Amerykanie żyli w lęku przed wojną nuklearną, scenarzyści i rysownicy tworzyli więc rasę superbohaterów, którzy czerpali swe niezwykłe moce z energii atomowej lub narodzili się w wyniku nieudanych eksperymentów nuklearnych. Jednocześnie dokładano wszelkich starań, by komiksowi superbohaterowie byli ludźmi z krwi i kości, zmagającymi się z problemami dnia codziennego, tak by mogli się z nimi identyfikować młodzi czytelnicy.

W roku 1964 Lee i Everett szukali pomysłu na nową postać i uświadomili sobie, że jeszcze nikt nie próbował wykreować... niewidomego superbohatera. Gdy Lee bliżej zainteresował się tym tematem, przekonał się, że u ludzi, którzy stracili wzrok, funkcję tę przejmują zwykle inne zmysły. I tak narodził się Daredevil. W przeciwieństwie do innych bohaterów komiksów, którzy po swych wypadkach zmieniali się nie do poznania, Matt Murdock, czyli Daredevil, pozostał człowiekiem. Rozwinął się u niego co prawda „wewnętrzny radar", ale do żadnych innych poważniejszych zmian nie doszło.

Po niefortunnym wypadku Matt przekonuje się, że potrafi „widzieć" dzięki wibracjom kreowanym przez dźwięki i słyszy bicie cudzego serca, a przy tym wyostrzyły mu się zmysły dotyku i powonienia.

Daredevil. USA, 2003. Reż. Mark Steven Johnson. Wyk. Ben Affleck, Colin Farrel.

The Ring – Krąg 2

BIAŁYSTOK „Forum". Tajemnicza kaseta wideo z pierwszej części „Ringu" znowu zbiera przerażające żniwo. Trwa dochodzenie na temat ofiar filmu, który w ciągu tygodnia zabija każdego, kto go obejrzał – o ile wcześniej nie obejrzy go kolejna osoba...

W studni zamurowanej rzekomo przed 30 laty zostaje odnalezione ciało kobiety. Z badań wynika, że zginęła nie dalej niż przed... rokiem. Zmarła zostaje zidentyfikowana jako Sadako, nieślubna córka nieżyjącej już również Shizuko. Akcja filmu rozpoczyna się w szpitalnej kostnicy, tydzień po odnalezieniu ciała. Kuzyn Shizuko zostaje wezwany, aby wyjaśnić tajemnicze okoliczności śmierci Sadako. Jednocześnie policja przesłuchuje Takano Mai w sprawie podejrzanej śmierci jej kochanka. Tymczasem Reiko i jej syn Yoichi (który po obejrzeniu przeklętego filmu na wideo stracił mowę) znikają...

The Ring – Krąg 2. Japonia, 1998. Reż. Hideo Nakata. Wyk. Miki Nakatani, Hitomi Sato.

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Daredevil", „The Ring – Krąg 2", „Godziny" i „Chicago". Aby otrzymać jedną z wejściówek, wystarczy zadzwonić do nas dzisiaj (piątek) o godz. 10.15. Telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w filmowym konkursie tydzień temu, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się do godz. 13 – osobiście(!), z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW". (dona)

REKLAMA

OKNA
W naszych punktach sprzedaży otrzymacie Państwo
promocja trwa do 10 maja 2003
GRATIS KOLOR
jednostronny zewnętrzny, na okna PCV w systemie CLASSIC, w 6 podstawowych barwach drewnopodobnych: dąb rustykalny, złoty dąb, dagiezja, brąz, dąb bagienny, mahoń
a dodatkowo:
RABAT -30%
przy płatności gotówką w dniu zamówienia

DAKO
FABRYKA OKIEN
okna, drzwi, rolety z pcv, aluminium, drewna

Centrala Fabryki Okien DAKO:
NOWY SĄCZ, ul. Elektrodowa 45, tel. (018) 449-28-00, www.dako.com.pl

Skład Fabryczny DAKO:
BIAŁYSTOK, ul. Handlowa 3, tel. 745-58-91 do 92

Partnerzy Handlowi DAKO:
BIAŁYSTOK, ul. Sobieskiego 24, tel. 732-71-00 BIAŁYSTOK
ul. Starobojarska 21 tel. 732-77-50 BIAŁYSTOK
ul. Podleśna 11/1tel. 732-76-51

Czy największym zagrożeniem dla Melpomeny jest człowiek?

Teatr, koło i ogień

REGION. Melpomena w czwartek obchodziła swoje największe święto – Międzynarodowy Dzień Teatru. W Białymstoku z roku na rok świętowany jest on coraz bardziej uroczyście, z coraz większym rozmachem. Ten dzień to również doskonały moment na dokonanie pewnych refleksji na temat kondycji teatru we współczesnym świecie.

– Właśnie dziś mamy szczególną okazję do tego, by zastanowić się nad miejscem teatru we współczesnej kulturze. Warto pamiętać, że teatr to nie tylko rozrywka, ale czas na skupienie się nad tym, kim jesteśmy, skąd się wywodzimy – mówi Marek Waszkiel, prorektor Akademii Teatralnej w Białymstoku.

Tegoroczne orędzie na Dzień Teatru Tankred Dorst rozpoczął od słów: „Teatr jest zdobyczą ludzkości – jak koło i ogień". Ten wybitny niemiecki dramaturg patrzy jednak z pewnym niepokojem na przyszłość teatru. Jego zdaniem, największym zagrożeniem dla świątyni Melpomeny może być sam człowiek, a właściwie istota ludzka, którą „można sklonować i którą można genetycznie manipulować. Ten nowy, doskonały człowiek - o ile zaistnieje, nie będzie potrzebował teatru takiego, jaki znamy. Nie będzie zdolny zrozumieć konfliktów, które go napędzają".

Jednak w zakończeniu wyraża on głębokie przekonanie o tym, że dopóki są ludzie, którzy teatr chcą tworzyć i ci, którzy potrzebują go, by zobaczyć siebie takimi, jacy jesteśmy i jacy powinniśmy być, dopóty teatr będzie istnieć.

Obchody Międzynarodowego Dnia Teatru rozpoczęły się w Białymstoku już w poniedziałek występem Teatru „Sporadycznego" FOT. A. ZGIET

– Ucieczka od teatru, brak zainteresowania nim może spowodować zatratę człowieczeństwa, gdyż właśnie teatr pomaga w odbiorze rzeczywistości. Nie sądzę, żeby coś groziło teatrowi. Intelektu nie da się sklonować – mówi Robert Ninkiewicz, aktor Teatru Dramatycznego im. A. Węgierki.

Piotr Dąbrowski, dyrektor Dramatycznego, wspomina, że w Zakopanem, gdzie wcześniej pracował, nie obchodzono właściwie MDT. Teatr im. Witkacego miał swoje własne święto. Coraz bardziej jednak przekonuje się, że właśnie w tym dniu można szczególnie głośno i donośnie powiedzieć o tym, co dla teatru jest szczególnie istotne:

– W teatrze człowiek staje się jednym z elementów innego świata, w którym królują zupełnie inne wartości, niż w całej otaczającej nas rzeczywistości; świata, który ma szansę oczyszczać nas. W 1957 r., 27 marca właśnie, w Paryżu rozpoczął się światowy festiwal „Teatr Narodów", zorganizowany przez Międzynarodowy Instytut Teatralny (ITI-UNESCO). Po raz pierwszy po wojnie mogły się tutaj zaprezentować zarówno teatry z Europy Wschodniej, zza „żelaznej kurtyny", jak też zespoły z Europy Zachodniej, obu Ameryk, Azji i Afryki. Dla upamiętnienia tej historycznej daty, uchwałą IX Światowego Kongresu ITI w Wiedniu w 1961 r. dzień 27 marca został ogłoszony Świętem Teatru. **(ada)**

REKLAMA

KRÓTKO

Białystok. W ramach Międzynarodowego Dnia Teatru na scenie Teatru Dramatycznego w Białymstoku będzie można w piątek zobaczyć spektakl pt. „Kto się boi Virginii Woolf" w reżyserii W. Pasikowskiego. Dla naszych Czytelników mamy cztery pojedyncze zaproszenia na ten spektakl. Otrzymają je osoby, które zadzwonią do naszej redakcji dziś o godz. 11.00; tel. 748-74-66.

Białystok. Muzeum Podlaskie zaprasza na Muzyczne Spotkania do ratusza, 30 bm., o godz. 18. Wystąpią: Krystyna Gołaszewska – flet, Robert Marat – fortepian, Tomasz Baranowski – prowadzenie. **(a)**

Białystok. Na zakończenie obchodów Międzynarodowego Dnia Teatru, 31 marca o godz. 18.00, w Teatrze Dramatycznym wystąpi Kabaret Moralnego Niepokoju z programem „Wszystko, co najlepsze". Dla naszych Czytelników mamy cztery pojedyncze zaproszenia na poniedziałkowy wieczór. Otrzymają je osoby, które zadzwonią do naszej redakcji dziś o godz. 11.30; tel. 748-74-66. **(ada)**

Białystok. Miejski przegląd XLVIII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego odbędzie się w sobotę w kawiarni „Fama" BOK. W konkursie weźmie udział 43 młodych recytatorów, występujących w w pięciu kategoriach. Podczas obrad jury wystąpi „Teatr Sporadyczny" Początek o godz. 10.00. **(ada)**

Weekend w filharmonii

Czarodziejski flet

Białystok. Ewa Pobłocka, jedna z najwybitniejszych polskich pianistek, gościć będzie w Filharmonii Białostockiej w najbliższy piątek, 28 bm., o godz. 19. Z towarzyszeniem Orkiestry Symfonicznej FB, pod batutą Marcina Nałęcz-Niesiołowskiego, wykona I Koncert fortepianowy fis-moll op. 1 Sergiusza Rachmaninowa.

Ponadto w programie znajduje się Uwertura do opery „Czarodziejski flet" Wolfganga Amadeusza Mozarta oraz V Symfonia d-moll op. 47 Dymitra Szostakowicza.

Ewa Pobłocka, absolwentka Akademii Muzycznej w Gdańsku, jest laureatką konkursów w Vercelli, Bordeaux i Warszawie. Koncertowała niemal we wszystkich krajach Europy, obu Amerykach, Azji i Australii. Występowała z liczącymi się w świecie muzycznym orkiestrami, w najznakomitszych salach koncertowych. Dokonała nagrań dla wielu radiofonii i wytwórni płytowych. **(a)**

KRÓTKO

Region. Stowarzyszenie Przyjaciół Domu Lekarza Seniora w Turośni Kościelnej, działające przy Okręgowej Izbie Lekarskiej, organizuje koncert charytatywny. Odbędzie się on w sobotę, 29 marca o godz. 18, w Pałacu Branickich. Wystąpi Chór Akademii Medycznej pod dyrekcją prof. Bożeny Sawickiej. Całkowity dochód przeznaczony zostanie na prace wykończeniowe budowanego w Turośni Kościelnej Domu Lekarza Seniora. Bilety można nabyć w Okręgowej Izbie Lekarskiej, ul. Świętojańska 7, a przed koncertem w Pałacu Branickich **(a)**

Białystok. Czy muzyka może leczyć? Odpowiedź na to pytanie znajdą ci, którzy wybiorą się na prima aprilis, czyli w dniu 1 kwietnia o godz. 19, do Filharmonii Białostockiej. Wystawiona zostanie opera komiczna Josepha Haydna „Aptekarz". Wykonawcami będą studenci Wydziału Wokalnego oraz Zespół Instrumentalny Akademii Muzycznej w Warszawie. **(a)**

REKLAMA

Akcja policji i straży granicznej

Nalot na bazary

BIAŁYSTOK. Policjanci z białostockiej komendy miejskiej, podlascy pogranicznicy oraz pracownicy Urzędu Kontroli Skarbowej w środę skontrolowali cztery białostockie bazary. Zatrzymano sześć Białorusinek, które prowadziły nielegalny handel papierosami i alkoholem.

Jak informuje nadkom. Andrzej Baranowski z zespołu prasowego KWP w Białymstoku, podczas akcji skontrolowano 31 cudzoziemców. Ujawniono również 12 litrów wódki bez akcyzy oraz blisko 1,5 tys. paczek papierosów o łącznej wartości blisko 6,2 tys. zł. Jedna z zatrzymanych cudzoziemek nie miała vouchera, czyli dokumentu potwierdzającego opłacenie zakwaterowania i wyżywienia w Polsce.

– Akcja miała na celu sprawdzenie legalności pobytu cudzoziemców w Polsce oraz wykrywanie popełnianych przez nich przestępstw – mówi porucznik Anna Wołoszyn-Wrona, rzecznik prasowy Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej. – Wszystkie cudzoziemki będą musiały wrócić na Białoruś – jedna na podstawie decyzji wojewody podlaskiego o wydaleniu jej z terenu RP, zaś pięć pozostałych – w trybie decyzji komendanta POSG.

Tego typu działania będą organizowane cyklicznie. **(jg)**

Kilka dni na zgłoszenia

Uczniowie i filmy

BIAŁYSTOK. Jeszcze tylko do poniedziałku można przesyłać zgłoszenia na Krótki Piątkowy Przegląd Filmowy, który organizują uczniowie IV Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku. Pokaz krótkometrażówek odbędzie się 4 kwietnia o godz. 18.30.

Uczniowie IV LO w Białymstoku zapraszają do nadsyłania amatorskich filmów na „Krótki Piątkowy Przegląd Filmowy", który organizują w swojej szkole. Patronat nad tym przedsięwzięciem objęła „Gazeta Współczesna".

– Na przegląd można nadsyłać krótkometrażowe filmy fabularne, eksperymentalne, dokumentalne – mówi Hubert Buharewicz, jeden z organizatorów przeglądu, uczeń IV klasy w IV LO. – Tematyka jest dowolna, jednak długość filmu nie może przekraczać 10 minut.

Organizatorzy podkreślają, że całość filmu – łącznie z muzyką – musi być dziełem autora. Każdy zgłoszony film powinien też posiadać tytuł i napisy końcowe.

Zgłoszenia filmów przyjmowane będą do 31 marca w IV LO, ul. Zwierzyniecka 9 A, 15-312 Białystok. Na zgłoszeniu trzeba podać imię i nazwisko autora, adres i telefon. Szczegółowe informacje o Piątkowym Przeglądzie Filmowym można znaleźć w Internecie: www.4lo.man.bialystok.pl Darmowe wejściówki na przegląd można otrzymać w sekretariacie IV LO, w MDK-u i biurze promocji „Współczesnej". **(dona)**

III Targi Ogrodnictwa „Zielony Ogród"

Spotkanie wystawców

BOBROWA. W sobotę i niedzielę, 29 i 30 marca, w godz. 10-17, na terenie kompleksu „Bobrowa Dolina" we wsi Bobrowa, odbędą się III Targi Ogrodnictwa „Zielony Ogród". Są one okazją do bezpośrednich spotkań producentów i klientów.

Wystawcy to głównie producenci drzewek i krzewów ozdobnych, owocowych, kwiatów doniczkowych i wszystkich innych roślin, niezbędnych do tego, aby nasz domowy ogród zazielenił się wiosną. Przyjadą również twórcy ludowi, przywożąc wyroby z wikliny i słomy, prezentując wyrób koronek i glinianych naczyń. Targi będą miały także charakter rodzinnego pikniku: organizatorzy przygotowują atrakcje dla dzieci i dorosłych.

Kompleks „Bobrowa Dolina" znajduje się 12 km od Białegostoku we wsi Bobrowa, na trasie do Bobrownik.

Dla naszych Czytelników przygotowaliśmy konkurs z nagrodami, które fundują wystawcy. Należy wypełnić zamieszczony kupon, wyciąć i wrzucić w czasie targowych dni do specjalnie przygotowanej skrzynki. **(a)**

Konkurs „Gazety Współczesnej"

„ZIELONY OGRÓD" W BOBROWEJ

Pytanie konkursowe: W jakiej puszczy znajduje się kompleks wypoczynkowy „Bobrowa Dolina"?

☐ **Augustowskiej** ☐ **Knyszyńskiej**

(Zaznacz prawidłową odpowiedź)

Imię i nazwisko

Adres i telefon

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych do potrzeb konkursu

podpis

Plebiscyt „Osobowość Roku 2002"

Wybieramy najlepszych!

REGION. Rozpoczynamy III ostatni etap plebiscytu „Osobowość Roku 2002". Tym razem mieszkańcy Białostocczyzny, Suwalszczyzny i ziemi łomżyńskiej będą wybierać „Podlasianina Roku 2002". Do tego zaszczytnego tytułu kandydować będą zwycięzcy II etapu plebiscytu w poszczególnych powiatach. Zapraszamy do zabawy.

Podlasianin Roku 2002 – kandydaci (nazwisko (kod)):

1. Wojciech Borzym (01)
2. Maria Chętnicka (02)
3. Andrzej Chuchnowski (03)
4. Antoni Cydzik (04)
5. Marek Danilewicz (05)
6. Laura i Janusz Gąsiewscy (06)
7. Mikołaj Golonko (07)
8. Jan Lucjan Grajewski (08)
9. Ryszard Grzybowski (09)
10. Krzysztof Jaworowski (10)
11. Janusz Kulesza (11)
12. Dariusz Latarowski (12)
13. Dorota Miłek-Kurzątkowska (13)
14. Dariusz Sapiński (14)
15. Andrzej Zaręba (15)

Głosowanie kuponami

Aby zagłosować na wybraną osobę należy wyciąć zamieszczony poniżej kupon, w wolne miejsce wpisać KOD kandydata, podać swoje dane osobowe i tak wypełniony kupon wysłać pod adresem redakcji „Gazety Współczesnej". Na jednym kuponie można oddać tylko jeden głos na jednego kandydata. Termin nadsyłania kuponów upływa 30 kwietnia 2003 r.

Głosowanie SMS-ami

Aby zagłosować SMS-em, należy na numer 7228 wysłać SMS o treści: wspolczesna (spacja) pod (spacja) – kod kandydata. Przykład: wspolczesna (spacja) pod (spacja) 16.

W poniedziałkowym wydaniu „Gazety Współczesnej" zaprezentujemy fotografie wszystkich kandydatów.

W środowym podsumowaniu głosowania w Plebiscycie „Osobowość roku 2002" błędnie podaliśmy liczbę głosów, jaką zdobył pan Artur Więzowski z powiatu wysokomazowieckiego. Łącznie kandydat do tytułu „Wysokomazowiecczanin Roku 2002" otrzymał od czytelników aż 585 głosów. **(u)**

GAZETA współczesna OSOBOWOŚĆ ROKU 2002 Polskie Radio Białystok

PODLASIANIN ROKU 2002

Tu wpisz kod kandydata

Nazwisko i imię

Adres

Wypełniony kupon należy przesłać w terminie do 30 IV 2003 pod adresem: „GW" ul. Suraska 1, 15-950 Białystok, z dopiskiem „Osobowość".

OŚWIADCZENIE

Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetworzenie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej". Zostałem poinformowany, że: 1. Administratorem danych jest – „KRESY BO" spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1, 2. Celem zbierania danych jest obsługa konkursu. Plebiscyt „GW", 3. Moje dane nie będą przekazywane innym podmiotom, 4. Mam prawo wglądu do danych, ich poprawiania i uzupełniania, 5. Podanie danych jest dobrowolne.

(data, podpis) .....

Kolejna ofiara oszustów oferujących pensy

Droga pomyłka

36 tys. zł stracił 60-letni mieszkaniec Wasilkowa, który kupił 73 jednopensowe monety. Mężczyzna padł ofiarą oszustów, którzy twierdzili, że jednopensówki są złote. W rzeczywistości są one bezwartościowe, w Wielkiej Brytanii już dawno wycofano je z obiegu.

W środę około godz. 16 do mieszkańca Wasilkowa przechodzącego na ul. Piłsudskiego w Białymstoku podszedł mężczyzna. Nieznajomy posługując się łamaną polszczyzną z wyraźnym rosyjskim akcentem zapytał, gdzie można sprzedać złote jednopensówki. W trakcie rozmowy do obu mężczyzn podszedł trzeci. Elegancko ubrany, wzbudzający swym zachowaniem zaufanie. Zainteresował się monetami. Zaczął je oglądać, zastanawiać się nad ich kupnem. Wreszcie stwierdził, że na próbę kupi jedną z nich. Zapłacił 500 zł, po czym stwierdził, że idzie do kantoru wymienić pieniądze i sprawdzić monetę. Wrócił po kilku minutach.

– Opowiedział mieszkańcowi Wasilkowa, że każda z monet jest znacznie więcej warta niż 500 zł i że kupując je zrobią świetny interes – mówi nadkom. Andrzej Baranowski z zespołu prasowego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku. – Zaproponował mężczyźnie, żeby ten nabył za swoje pieniądze wszystkie oferowane do sprzedaży pensy, on zaś po zgromadzeniu środków odkupi od niego połowę monet za nieco wyższą cenę. Poszkodowany nie zorientował się, że obaj sprawcy działają wspólnie.

Mężczyzna dał się namówić. W towarzystwie obu mężczyzn poszedł do pobliskiego banku i podjął z konta ponad 36 tys. zł. Po dokonaniu transakcji poszedł do pobliskiego kantoru i usiłował je sprzedać. Tam usłyszał, że są to zwykłe miedziaki i zgłosił się do Komisariatu I Policji w Białymstoku.

W Białymstoku policja odnotowała już kilka oszustw opartych na tym samym scenariuszu. Sprawcy czatują na swe ofiary w rejonie al. Piłsudskiego i Sienkiewicza, gdyż w pobliżu jest wiele banków. Są na tyle przekonujący, że kilkakrotnie nakłaniali białostoczan do zakupu bezwartościowych monet. Raz udało im się wyłudzić aż 80 tys. zł. **(jg)**

KRÓTKO

Przesunięte pociągi

W związku ze zmianą czasu ze środkowoeuropejskiego na wschodnioeuropejski, która nastąpi w nocy z 29 na 30 marca, zmienią się godziny odjazdów kilku pociągów.

Pociąg relacji Warszawa Zachodnia-Wilno odjedzie ze stacji w Suwałkach o godz. 3.34, a pociąg relacji Szczecin Główny-Białystok przybędzie do Białegostoku o godz. 9.40. **(u)**

Autobusy po „staremu"

ZOKM w Białymstoku informuje, że nocne autobusy komunikacji miejskiej będą w nocy z 29 na 30 marca kursowały według czasu zimowego. **(u)**

Otwarci medycy

Medyczne Studium Zawodowe nr 2 w Białymstoku (ul. Ogrodowa 23) zaprasza w piątek na tzw. drzwi otwarte. Od godz. 10 do godz. 15 można tam będzie bezpłatnie zmierzyć poziom cukru we krwi i ciśnienie oraz zbadać piersi. Będzie to też znakomita okazja dla kandydatów, aby zwiedzić szkolne pracownie żywienia i zabiegów medycznych, obejrzeć pokaz ratownictwa medycznego i... spróbować różnych pyszności. **(dona)**

O perspektywach młodzieży

„Młodzież Białegostoku wobec uzależnień i przemocy" to temat konferencji, która odbędzie się w piątek, w Instytucie Socjologii Uniwersytetu w Białymstoku. Uczestnicy będą dyskutować o konsekwencjach nierówności społecznych i biedy, o przynależności młodych ludzi do subkultur, ich stosunku do środków psychoaktywnych oraz życiowych perspektywach. Początek o godz. 11.

(dona)

W intencji zamordowanych

Uroczysta msza w intencji zamordowanych w 1940 r. przez NKWD jeńców polskich Kozielska, Ostaszkowa, Starobielska oraz zaginionych bez wieści zostanie odprawiona 30 marca o godz. 11 w kościele św. Wojciecha w Białymstoku. W 63. rocznicę ich śmierci na wspólną modlitwę zaprasza Zarząd Rodziny Katyńskiej w Białymstoku. **(KP)**

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

LAKIERNIKA samochodowego tel. 0-606-630-530.
006030A

MEŻCZYZNĘ w gospodarstwie rolnym. ☎(085)712-58-25.
006050A

PRACA w gospodarstwie rolnym. ☎(0-85)657-11-28 po 20.00.
006035A

AUTOMOTO

SPRZEDAM

FELICJA 1.3 (1998/99). ☎(085)744-04-59 po 16.
006037A

FIAT 126p elegant (1995) 2.200 zł Sokółka. ☎(085)711-82-27.
006015A

MAZDA 626 kombi 2,0 (1989), dodatki. ☎(087)567-98-39.
000868A

MERCEDES 208 maxi, stan idealny. ☎0505-817-603.
006044A

PASSAT (1985) 1,6 stan idealny. ☎0505-817-603.
006044C

SKUTER Yamaha, skuter wodny Bombardier, Karcher duży na gorącą wodę. ☎0505-817-603.
006044B

WARTBURG 353. Sucha Wieś 10, gmina Raczki.
000869A

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

4 pokoje do 100.000 zł, cegła, Białystok. ☎(085)732-98-61.
006016A

SIEDLISKO na wsi z niezła chałupa w okolicach Suwałk do 50 tys. zł. tel. 0-694-893-504 lub wieczorem (087)567-17-29.
006031A

SPRZEDAM

DZIAŁKĘ budowlaną w Grabówce, ☎0604-16-99-38.
002293A

DZIAŁKĘ budowlaną w Mielniku. ☎0-606-279-964.
002285A

DZIAŁKĘ rekreacyjną nad Jeziorem Szelment, ☎0604-16-99-38.
002293B

LUB wydzierżawię lokal, Wyszyńskiego 2/1. ☎745-40-09.
006047A

SIEDLISKO i budynki+ 4600 mkw. przy lesie i jeziorze. ☎0-609-033-542, ☎(0-87)643-41-80.
006038A

WYNAJMĘ

300 mkw. na salon samochodowy, sklep-Łomża, 0-602-511-404.
006048A

LOKAL handlowy 43 mkw. ścisłe, Centrum Ełku, pasaż. ☎0501-312-913.
000239A

LOKAL, WYSOKIE MAZOWIECKIE UL. DOLNA 2, OK. 60 MKW. ,TEL.0-501-679-597.
006025A

STANCJE

POKÓJ- centrum. ☎(0-85)741-38-96, ☎654-53-44.
006020A

POKÓJ dziewczynie. ☎0-694-146-825.
006022A

POKÓJ. ☎(085)732-49-36.
006046A

POSZUKUJĘ mieszkania w Grajewie. ☎0507-406-149.
006041A

USŁUGI

INNE

CZYSZCZENIE obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy. ☎(085)732-60-62, ☎0607-149-302.
006043B

ZWIERZĘTA

OWCZARKI niemieckie (suczki). ☎(087)566-66-51.
000666A

ROLNICTWO

SPRZEDAM

JAŁÓWKI z pochodzeniem cielne. ☎(0-85)721-80-46.
006024A

KLACZ 2,9-letnia z papierami, 6.000 zł. ☎(0-85)712-26-90.
006049A

SIANOKISZONKĘ, prasę Welger. ☎(086)274-33-81.
006021A

TANIO -śrutownik, siano. ☎(085)6-530-850.
006019A

RÓŻNE

KUPIĘ

KUPIE betoniarkę używaną, poj. 150. ☎0608-654-937.
000802A

SPRZEDAM

BALE i deski świerkowe na poszycie dachowe 11 mkw. ☎(085)682-31-40.
000067A

KOMPLETNĄ armaturę na CPN. gazowy, tanio. ☎0504-275-174.
000068A

KONSOLA Playstation 2, 800 zł. ☎0-601-057-413, ☎(0-85)744-85-69.
004742A

INNE

POTRZEBNA pomoc do chorego w Sokółce, z możliwością zamieszkania. ☎(085)663-34-85.
006052A

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

JEŚLI masz problem z wilgocią, grzybem, itp - zadzwoń (087)643-19-46. W pełni ekologiczna metoda.
006027A

TYNKI gipsowe agregatem, VAT, tel. kom. 0-602-521-018.
006023A

INNE

PROFESJONALNE (14 lat doswiadczenia) - odzyskiwanie długów (preferowane kwoty powyżej 10.000 zł) „Grupa EXTOR". ☎(085)732-47-55, www.extor.pl
006026A

„SPOŁEM"
Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Hajnówce, 17-200 Hajnówka, ul. Ks. I. Wierobieja 2
ZAPRASZA FIRMY BUDOWLANE DO SKŁADANIA OFERT NA BUDOWĘ PAWILONU HANDLOWEGO

Specyfikację można otrzymać w sekretariacie tel.(085)682-26-88.
Termin składania ofert upływa po 7 dniach od publikacji ogłoszenia.
Warunki wymagane od oferentów:
- niezaleganie z uiszczeniem podatków i składek ZUS
- kserokopia dowodu wpłaty wadium 20 000 PLN
- osiągnięcie obrotów za 2001 r. minimum 15 mln PLN
- ukończone w 2002 r. minimum 3 podobne obiekty
- inne wg specyfikacji

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Z229803GWBH

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE
do Gazety Współczesnej
SMS-em
MAKSIMUM WYGODY!

Aby zlecić ogłoszenie drobne do Gazety Współczesnej wystarczy wysłać SMS na
nr 2800

Po wysłaniu sms-a otrzymasz dwa sms-y zwrotne
- pierwszy z instrukcją i numerem telefonu
- drugi z kodem aktywacyjnym

Kod aktywacyjny wyślij (poprzez funkcję PRZEKAŻ) na numer podany w instrukcji

- Tylko operatorzy GSM: ERA i IDEA
- W przypadku nie podania telefonu kontaktowego w ogłoszeniu dopisujemy numer telefonu nadawcy.
- Ogłoszenie wysłane danego dnia do godz. 10.00 ukaże się następnego dnia
- Treść ogłoszenia maksymalnie 160 znaków, Cena SMS - 9,00 PLN + 22% VAT.

Regulamin do wglądu w Biurze Ogłoszeń w Białymstoku oraz na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl

Jak to zrobić?
Trzeba wpisać w treści SMS-a:

Wykaz rubryk - ogłoszenia SMS

01 Automoto/kupię	14 Usługi/inne
02 Automoto/sprzedam	15 Turystyka
03 Automoto/naprawy	16 Rolnictwo/kupię
04 Automoto/autoalarmy	17 Rolnictwo/sprzedam
05 Automoto/inne	18 Zdrowie
06 Nieruchomości/kupię	19 Nauka
07 Nieruchomości/sprzedam	20 Weterynaria
08 Nieruchomości/wynajmę	21 Zwierzęta
09 Nieruchomości/poszukuję	22 Różne/kupię
10 Praca/zatrudnię	23 Różne/sprzedam
11 Praca/szukam pracy	24 Różne/inne
12 Usługi/budowa, remont	25 Komputery/kupię
13 Usługi/transport	26 Komputery/sprzedam

Z229903gwbh

Z głębokim żalem żegnamy
MIKOŁAJA NIKOŁAJUKA
Wyrazy najgłębszego współczucia
RODZINIE
składają:
Zarząd i Rada
Powiatu Hajnowskiego

Przyjmujemy ogłoszenia do gazety
RZECZPOSPOLITA
Biura Reklam i Ogłoszeń "Gazety Współczesnej"
Białystok, ul. Suraska 1, tel. 748-74-30 do 32
Łomża, al. Legionów 7, tel. 216-56-97
Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 566-57-26
Giżycko, ul. Pocztowa 3, tel. 428-52-80

Dla każdego coś miłego

Wczoraj mieliśmy przyjemność gościć w naszym biurze gry pana **Kazimierza Ostrowskiego** z Suwałk (na zdjęciu), który przyjechał po odbiór swojej wygranej „Szczęśliwej 7". Pan Kazimierz zakreślił wyjątkową nagrodę w naszej loterii, gdyż za jednym razem trafił aż siedem praktycznych nagród! Nasz laureat codziennie czyta „Współczesną" i uczestniczy w loterii od samego początku, aż wreszcie doczekał się swojego szczęścia. Jak sam przyznał, nagród wystarczy dla każdego: kosmetyki, filiżanki, ręczniki, prześcieradło frotté, suszarka do włosów, radiobudzik i komplet sztućców. Większość rzeczy przyda się po prostu w domu, zagospodarują je żona i córka. Dla siebie pan Kazimierz również znalazł coś miłego – bardzo praktyczny radiobudzik. Nasz laureat ma nadzieję, że to dopiero początek jego dobrej passy i być może w kwietniu będzie mógł pojechać wymarzonym czerwonym autem – kto wie, los lubi robić niespodzianki. Tymczasem gratulujemy wygranej „siódemki"!

W czwartek wygrane zgłosili:

873 Adam Adamowski – Białystok – toster

874. Anna Hołowieszko – Gabrylewszczyzna – komplet filiżanek

875. Aneta Sakowicz – Mońki – deska do prasowania

876. Wanda Malinowska – Czyżew – żelazko z nawilżaczem

877. Andrzej Zyskowski – Grajewo – toster

Gratulujemy i zapraszamy po nagrody do Biura Gry „Gazety Współczesnej" (15-950 Białystok, ul Suraska 1, pok. 25) od poniedziałku do piątku w godzinach 9.00-16.00. Na zgłoszenia telefoniczne czekamy w godz 12.00-16.00 pod numerem telefonu 085 748 74 23.

(ego)

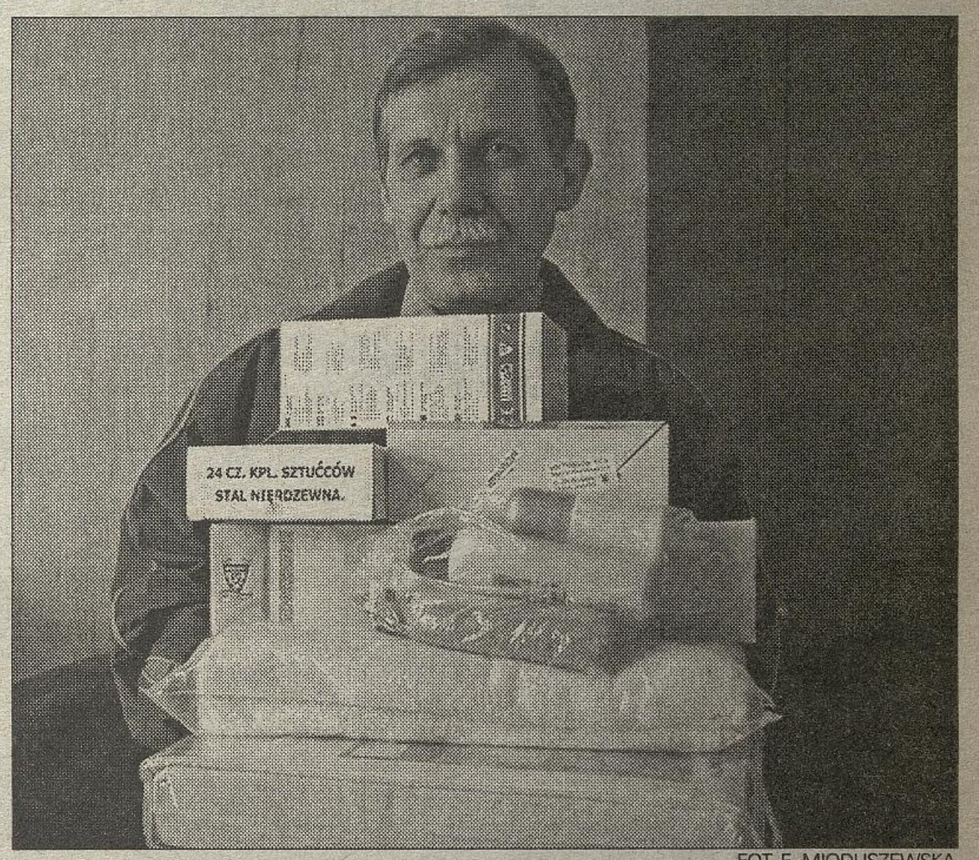

FOT. E. MIODUSZEWSKA

BIURO GRY TEL. (085) 748 74 23
w godz. 12.00-16.00

NAGRODY „SZCZĘŚLIWEJ 7"

GOTÓWKA 2.100 złotych
PRALKA AUTOMATYCZNA
AGD
toster, żelazko z nawilżaczem, suszarka do włosów, deska do prasowania;
DO DOMU
komplet filiżanek do kawy, prześcieradło frotté z gumką, kosmetyki AVON, komplet ręczników frotté;
SZCZĘŚLIWA 7, czyli jeden bierze siedem
Nie musisz wybierać, wygrałeś siedem nagród: komplet filiżanek, prześcieradło frotté z gumką, kosmetyki AVON, suszarka do włosów, komplet ręczników frotté, deska do prasowania, czajnik bezprzewodowy;
Po zakończeniu loterii, 15.04.2003 wylosujemy
SAMOCHÓD OSOBOWY – FIAT SEICENTO
Samochód można obejrzeć w salonie Fiata OSCAR w Ostrołęce, ul. Traugutta 59

SIMM TECH INFORMATION TECHNOLOGY KOMPUTERY

SUPER PROMOCJA

Rabat dla każdego

najwyższa JAKOŚĆ najlepsza CENA

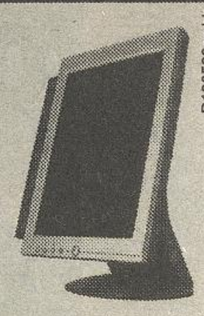

D108503gwbh

- ul. Ryska 1 tel. 654 45 56
- ul. Lipowa 31 tel. 742 13 22
- ul. Generała Andersa 38 (C.H Marko) tel. 653 80 23
- ul. Św. Rocha 10a (D.H. Pasaż) lok. 3 tel. 744 50 71
- ul. Wyszyńskiego 2/1 (D.H. Koral) lok. 104 tel. 744 43 64
- ul. Legionowa 9/1 (D.H. Panorama) lok. 148 tel. 742 85 57

ZAPRASZAMY DO NASZYCH SKLEPÓW www.simmtech.pl

SZNAUCEREK MINIATUROWY CZARNO-SREBRNY PO CHAMPIONACH TEL(085)712-40-44, 0-602-680-322.

005985A

YORKI szczenięta. ☎(085)662-48-11, ☎0608-073-382.

005595D

BIZNES

2. PKO TF -gotówka bez poręczyciela. ☎(085)742-56-67, 744-58-44.

004037A

CENTRUM Ogrodnicze w Łomży nawiąże współpracę z producentami. ☎0506-187-446.

000793A

DUŻA gotówka -szybko!!! ☎(085)744-58-42.

004921A

EGZEKWOWANIE długów. ☎0600-931-877, (022)625-20-98.

000796A

KREDYTY ekspresowe, hipoteczne, gospodarcze, rolnicze, procedury uproszczone bez poręczycieli. Nowy kredyt do 30.000,- PROMOCJA! ☎(87)563-08-43.

000829A

KREDYTY hipoteczne. ☎(0-85)652-07-91, ☎0-506-036-562.

004609A

POŻYCZKI (zastaw), samochody, skup. ☎0-606-176-088.

000722A

PRODUCENTÓW tarcicy świerkowej poszukuję. ☎0601-87-91-44.

000170A

RZECZOZNAWCY. ☎(085)67-52-956, ☎0606-250-111.

021172A

SKUPUJEMY WIERZYTELNOŚCI (DŁUGI) ZA GOTÓWKE. CFT SP. Z O.O. TEL./FAX (085)652-60-00, ☎0606-607-432.

003462A

WINDYKACJA należności. ☎0-501-630-622.

000188A

ZAKUP za gotówkę wierzytelności wobec „Przemysłówka"-Białystok. ☎0-602-778-808.

005894A

ROLNICTWO

KUPIĘ

BIZONY, ciągniki, prasy. ☎0-501-128-587.

000194B

KUPIĘ zboże. ☎0606-266-568.

000439A

PAPIERÓWKA, sosna, brzoza, las. ☎0-504-277-793.

000623A

ROZRZUTNIK 6 T tandem -może być do remontu. ☎(087)642-57-26 wieczorem.

000269A

SOSNA, świerk, osika, olcha. ☎0502-368-651.

003756B

WYDZIERŻAWIĘ ziemię- Sielachowskie, okolice. ☎(085)718-50-39.

004843A

ZIEMNIAKI jadalne, sadzeniaki. ☎0609-524-396.

000863A

SPRZEDAM

ŁĄKI 5,40 ha, 1,80 ha. Szymany 11 k.Grajewa. ☎(0-86)272-70-67.

000239A

2- napędowy MTZ (1992), 19.000,- opryskiwacz. ☎0-691-283-955.

005876A

5 hektarów ornej. 13.000 zł. Okolice Nowy Dwór-Sidra. ☎(085)662-43-92.

005831A

ALFA westfalia, zbiorniki 200 -2000l, dojarnie, hale udojowe. Sprowadzam, 3.000 zł. ☎0-604-270-922.

005028A

BECZKOWOZY, przyczepy sianokiszonki, siewniki, wycinaki, mieszadło, inne. ☎(0-86)272-41-65, ☎272-24-54.

000263A

BELE sianokiszonki. ☎(0-85)737-77-85.

004339A

BIELĘ obory, chlewnie. ☎0602-783-424.

000333A

C-330, C-360, C-360-3P, C-385, U-914, U-1014, U-1224. Cyklopy, prasy, przyczepy. Raty, zamiana. Toczydłowo k/Grajewa. ☎0-502-387-992.

000194A

C-355 z silnikiem C-360. 6.500 zł. ☎(087)61-12-478.

000252B

C-360 (1977); (1986). ☎(0-87)5-163-658, ☎0609-801-577.

000832D

C-360 (1981), 11.500 zł. ☎711-23-55.

004980A

C-360 3P. ☎(087)56-94-270 wieczorem.

000817A

C-360, U-914, Bizon, samozbierająca, Deutsch, Fahr. ☎0-692-228-075.

005868A

CHŁODNIĘ ze Stara 1142, nowy typ. ☎(087)423-71-28.

000157A

CHŁODZIARKI 800L, 1200L, 2000L. ☎(087)423-41-39.

004689A

CIĄGNIK 160KM 295MTh (2000), oraz maszyny (2000)-idealne. ☎0606-166-539.

000816A

CIĄGNIK 3512 (1997) +maszyny towarzyszące. ☎(085)873-48-10 po 20.00, 0604-77-22-94

000062A

CIĄGNIK C-360: ☎(086)217-71-06.

000767A

CIĄGNIK siodłowy Mercedes 814 (1984), naczepa izoterma. ☎(0-86)272-70-95, ☎0-606-114-007.

000264D

CIĄGNIK T-25A (rocznik 1977), stan dobry. Łętownica 22 gm. Szumowo, ☎(086)476-86-50.

000787A

CIĄGNIKI importowane Ursus, Zetor, MTZ- różne typy. Pługi „Krewland". Oraz inne maszyny. ☎(087)64-49-377, ☎0608-09-41-70.

000824A

CIĄGNIKI rolnicze: Zetor, URSUS, używane. ☎(086)2169-192, 0607-379-824.

000557A

CIĄGNIKI ZETORY oraz zachodnie; beczkowozy, wycinaki, przyczepy do sianokiszonek, sieczkarnie. Tafiły k.Stawisk. ☎(086)474-26-29, 0604-423-193.

000423A

CIĄGNIKI, prasy, kombajny, pługi, sieczkarnie, siewniki, przyczepy, inne. Raty, zamiana! ☎(087)64-49-342, ☎0604-29-19-65.

000595A

CIĄGNIKI 4x4: John Deere 4040-ST, Fendt, Deutsch. ☎(0-86)272-70-95 wieczorem.

000264A

CIĄGNIKI John Deere, International, Styer 85- 100 KM. ☎(0-29)644-16-01.

004011A

CIELICZKI hodowlane. ☎(0-87)619-91-38 po 20.00.

000216A

DOJARKI Westfalia -9.000 zł. z montażem -Augustów. ☎0-503-118-336.

005441A

DOJARNIE przewodowe, schładzalniki- atesty, raty, gwarancja, zamiana. ☎(0-87)423-48-77, 423-07-54.

003765A

DOJARNIE z atestem U.E. Zbiorniki mleka. Wymiana. Gwarancja. Raty. ☎(085)745-30-46.

005813A

FACELIĘ. ☎(085)732-02-20.

004816A

FERMA strusi. Pisklaki, inkubacja, młodzież, dorosłe. Wieczorem, ☎(086)2188-593, 602-400-378.

000762A

FIRMA handlowa sprzeda jałowice cielne, hodowlane. Ubezpieczenie. Transport specjalistyczny. ☎(061)437-75-27, 0-602-73-12-29.

003778A

FORTSCHRITT 323, 2 napędy. ☎(0-87)5-163-658.

000832A

HURTOWNIA MIESZANEK NASION TRAW BARENBRUG, ŚRODKÓW OCHHRONY ROŚLIN (CENY PRODUCENTÓW!) -Wysokie Mazowieckie, Ludowa 91 (SKR), ☎(086)275-91-40, 0602-64-38-10.

000440B

JAŁOWICE CIELNE HODOWLANE w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut oferuje Przedsiębiorstwo BIS Poznań. Tel.(065)572-73-36, fax (065)573-86-31, 0-602-566-198, (086)476-16-91.

004812

JAŁOWICE cielne 80-100 %HF, wydajność 6-7tys. litrów. Baza sprzedaży: Przytuły k.Jedwabnego. Centrala: ☎(052)321-61-55, 0606-330-324.

000736A

JAŁOWICE hodowlane, cielne, krajowe i importowane: Holandia, Dania, Niemcy, Francja. PH „KONRAD" Łomża, ul. Nowogrodzka 159, tel. (086)216-93-92, 215-11-15. Pytaj o nasienie najlepszych buhajów HF z Danii i Włoch!

000069C

JAŁÓWKI wysokocielne i wycielone. ☎0506-813-806.

000854A

JAŁÓWKI wysokocielne i wycielone: ☎0606-398-288.

000756B

JĘCZMIEŃ siewny stratus. ☎(087)611-17-83.

000229A

JĘCZMIEŃ. ☎0609-98-98-18.

000230A

KISZONKA kukurydzy. ☎(086)272-54-89.

000250A

KLACZ ujeżdżona -6 lat, źrobka 15 miesięcy. ☎0-504-102-042.

000271A

KLACZ ze źrebakiem i źrebówkę roczną, krowę cielną. ☎(089)742-30-01.

004839A

KOMBAJN bizon Z-056. ☎(0-87)5-163-658, ☎0609-801-577.

000832B

KOMBAJN Massey Ferguson 187 heder 2,6m. 11.000 zł. ☎0603-765-166.

005668A

KOMBAJN- tanio. ☎0506-813-806.

000854C

KOMBAJN ziemniaczany „Anna". ☎(086)217-85-76.

000770A

KOMBAJN ziemniaczany Anna, przyczepa samozbierająca Jugosłowianka-1. ☎(086)475-28-72.

005732A

KOMBAJNY zbożowe, ziemniaczane, prasy belujące, ciągniki 4x4, sieczkarnie. ☎(0-85)741-84-37.

005077A

KOMBAJNY: kukurydza Claas Jaguar 675, zbożowe John Deere, Claas. ☎(0-86)272-70-95.

000264B

KOMIS- kombajny Bizon, ciągniki Ursus, Zetor i inny sprzęt rolniczy. Raty, dowóz. Stawiski k.Łomży. ☎(0-86)278-51-84, ☎0-606-947-028.

021650A

KONIE- klacz źrebna 5300 zł, klacz 2-letnia 4300 zł, źrebówka 7-miesięczna 2500 zł. ☎(0-86)272-83-46 wieczorem.

000259A

KOPARKA Atlas, stan bdb, 2 przyczepy ciągnikowe, stan dobry z papierami, koszarka rotacyjna Clas, młynek Bąk, stan bdb. ☎(0-85)65-71-123.

005624A

KROWA, bardzo duża wydajność mleka, termin wycielenia 17.04. ☎(0-85)718-80-88.

005961A

KROWĘ, wycielenie kwiecień, 1.850 zł. ☎(086)4-761-098.

005042A

LAS 5ha, nieużytki 6ha. Kuligi k/Grajewa. Kopaczka - 2.500 zł. ☎(086)273-36-56.

000251A

MŁYNKI z mieszalnikami. ☎(086)278-69-38, 0608-380-634.

000578A

MACIORY prośne, knur, prosięta. ☎(0-86)273-22-70.

000260A

MASZT widlaka przystosowany do bel. ☎(086)271-76-41.

000797A

MASZYNY ROLNICZE. EŁK. SUWALSKA 64. ☎(087)620-13-21.

000210A

MTZ-82 (1984), (1986), (1995), (1996). ☎(0-87)5-163-658, ☎0609-801-577.

000832F

NAWOZY krajowe oraz NPK amofosmag 570 zł/tona- hurt. Ceny konkurencyjne! ☎(087)569-62-56, ☎0501-513-826.

000743A

NAWOZY krajowe, importowane; otręby. ☎(086)472-08-07.

000518A

OKAZJA, przyczepki jednoosiowe, trójstronny wywrot. ☎(0-86)272-56-05, ☎0-608-648-266.

000257A

POŻYCZKI -zastaw -maszyny rolnicze. ☎0-507-506-857.

000221A

POLE 15 ha k.Grajewa. ☎0-601-874-770.

000258A

POLSKA prasa kostkująca z drabinką (1992). ☎(0-86)273-80-21.

000262A

PRASĘ belującą 120. 15.000zł. ☎(086)272-48-98.

000209A

PRASY belujące z importu. ☎(086)217-56-00.

000136A

PRASY belujące, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne. Duży wybór! ☎(086)279-15-65.

000199A

PRASY belujące, owijarkę, chwytak, sieczkarnię do kukurydzy. ☎(085)650-19-14.

004560A

PRASY belujące, sieczkarnie do kukurydzy, sianokiszonki, wycinaki, przyczepy samozbierające, części. Tel. (086)275-55-31, 0502-273-367.

000026A

PRASY i owijarki SIPMA Lublin. Oferuje „ROLMASZ", Łomża, Piłsudskiego 113, ☎(086)218-54-80.

000791A

PRZYCZEPĘ samozbierającą do kiszonki, stan bdb; agregat uprawowy 2,5 m. stan bdb. ☎(085)654-00-16, 0-609-492-815.

005491A

PRZYCZEPKĘ samozbierającą jugosłowiańską PR2, stan bdb. ☎(085)721-50-78.

006011A

PRZYCZEPY do sianokiszonki Fahr, stan bdb. ☎(087)516-46-14.

000652A

PSZENICĘ jarą siewną TORRA. Duże ilości. ☎0-608-685-601.

004353A

PSZENICĘ, jęczmień, pszeżyto. ☎(087)523-86-75 po 18.00.

004872A

SŁOMA i siano w kostkach. ☎0-692-258-453, ☎(0-85)65-40-005.

005685A

SCHŁADZALNIK do mleka 3000-litrowy w kompakcie: 15.000 zł. ☎0606-886-140.

000751B

SCHŁADZALNIKI do mleka: 1700-litrowy: 8.500 zł; 2100-litrowy: 9.000 zł; 3000-litrowy: 15.000, 1000-litrowy - 4000, 200-litrowy: 2000. Beczkowozy różne; przyczepy sianokiszonek; kombajn ziemniaczany. ☎0606-886-140.

000751A

SIANO, ☎(087)563-81-33.

000668A

SIANO, Żędziany 3. ☎(085)718-24-74.

005988A

SIANO, sianokiszonkę. ☎(087)517-10-56.

000803A

SIANO: ☎(086)270-22-71.

000777A

SIANOKISZONKA w belach. ☎0-603-94-75-08.

005911A

SIANOKISZONKA, kultywator 18 z wałkiem, pompa do gnojowicy. ☎(086)274-30-43.

005817A

SIANOKISZONKA, siano, słoma. ☎(086)219-40-15.

004819A

SIANOKISZONKA. ☎(086)273-38-75.

005702A

SIECZKARNIA kukurydzy, prasa belująca 120. ☎(0-85)650-16-85.

004412A

SIECZKARNIA samobieżna Z-320. ☎(0-86)272-25-37.

000261B

SIECZKARNIĘ do kukurydzy jugosłowiańską. ☎(086)270-20-12.

004937A

SIECZKARNIE jednorzędowe, prasy belujące. ☎(085)650-19-13.

003443A

SIEWNIK zbożowy poznaniak, siano. ☎(085)650-51-18.

005485A

SIEWNIKI do kukurydzy: Becker, Gespardo, Monosem. ☎(086)474-26-29, 0604-42-31-93.

000667A

SIEWNIKI zbożowe, wycinaki kiszonki, pługi, orkan jednorzędowy (kukurydza). ☎(0-86)272-70-95.

000264C

SILNIKI, podnośniki, osie, zwolnice -naprawa, wymiana, remonty ciągników. ☎(085)741-26-06.

004866C

SPRZEDAM kombajn BIZON 56, stan dobry. ☎(086)473-85-70.

000750A

SPYCHARKA DT-75M. ☎(0-86)272-25-37.

000261A

STODOŁĘ drewnianą. ☎(086)270-30-90.

005744A

TUJE 1m 5,90 zł. ☎0-602-49-10-13.

005364A

UŻYWANE maszyny rolnicze. ☎(087)569-41-42.

000745A

URSUS 912 (1987). ☎(0-87)5-163-658, ☎0609-801-577.

000832G

URSUS, Zetor i inne maszyny rolnicze z importu. ☎(086)473-13-96, 0609-247-063, 0605-687-897.

000387A

WAŁY PIERŚCIENIOWO-KOLCZASTE, ZAWIESZANE I HYDRAULICZNE. ☎(086)476-12-35, ☎(086)477-12-06, ☎0604-524-269.

003760A

WAŁY łąkowe. ☎(087)423-71-28.

000155A

WESTFALIA, autoryzowany dealer, hale udojowe, dojarki przewodowe, schładzalniki mleka, budowy, rozbudowy i kompleksowe wyposażenie obór, doradztwo. Autoryzowany przedstawiciel ROLSTAR. Serwis, montaż. ☎0-605-295-444, ☎0-606-403-800 A.R.Zawadzcy.

000161A

WYLĘGARNIA AUGUSTÓW - produkcja i sprzedaż piskląt. Tel./fax☎(087)643-21-94, ☎(087)567-97-65.

003525A

WYWROTKA, zarejestrowana, podwójne borty. ☎0600-768-281.

000823A

ZBIORNIK „Alfa -Leval" 450l. ☎(086)273-36-39.

000265A

ZBIORNIK 1200l okrągły, stan bdb, listwa, tabela, 5.500 zł. ☎0-604-270-922.

005119A

ZBIORNIK do mleka 1200l, jęczmień. ☎(0-85)650-13-61..

005723A

ZBIORNIK na mleko Alfa Laval 600 l. ☎(086)270-33-92.

004624A

ZBIORNIKI 1600 L -9.000 zł; 2000 L -9.500 zł; 2500 L -11.000 zł; 3000 L -13.000 zł. z montażem -Augustów. ☎0-503-118-336.

005441B

ZETOR 10245 (1993); 12245 (1992). ☎(0-87)5-163-658, ☎0609-801-577.

000832C

ZETOR 7211, 8045. ☎(0-87)5-163-658, ☎0609-801-577.

000832E

ZETOR 7245 (1990), stan bdb. ☎(0-86)270-51-32, 0601-874-233.

005960A

ZETOR 7745 turbo 4x4 (1990), stan bdb., cena 41.000. ☎(086)217-63-41.

000741A

ZETORY: 5011, 5211, 7045, 7245, 7745, 8540, 10145, 12145: ☎(086)279-15-65.

000199C

ZIEMIĘ 6,26ha. ☎(085)683-49-95.

000063A

RÓŻNE

KUPIĘ

KAMIEŃ BITY do kantu, duże rozmiary, odcienie czerwieni i brązu, każda ilość, ☎(0694)47-87-77.

001288B

KUPIĘ ladę chłodniczą. ☎(085)737-10-58, 0-604-344-087.

005477A

KUPIĘ papierówkę sosnową oraz wykonam trzebież. ☎(085)681-55-53.

003458B

TARTAK w Kolnie kupi sosnę tartaczną. ☎(086)278-46-20, 0692-428-514.

000421A

SPRZEDAM

BETONIARKĘ -SPRZEDAM. ☎0506-384-678.

005596A

BETONIARKĘ -SPRZEDAM. ☎0-506-384-678.

005597A

CB-ALAN 87, cała stacja -400 zł. ☎(086)217-63-41.

000741C

DESKA 25 mm -285 m3. ☎0602-739-859.

006849A

DESKI calowe. ☎0606-494-096.

005715C

DOMKI kempingowe 21- 33 mkw, pełne wyposażenie. ☎(085)66-13-053, ☎0602-340-486.

004664A

DREWNO opałowe z dowozem. ☎(085)718-46-71, ☎0607-832-874.

003589B

DREWNO opałowe. ☎0-504-249-417.

000623B

GARAŻE, blaszaki- transport, montaż- PRODUCENT. ☎(041)26-32-742, ☎(052)348-71-48.

003243A

IGLAKI -200 odmian ogrodowych (również żywopłotowe, od 4,50 zł. ☎0608-642-724.

003773A

JESION- tanio! ☎(087)516-46-28.

000862A

KAMIEŃ młyński duży. ☎(087)615-67-25.

003427A

KOMPLEKSOWE wyposażenie sklepu spożywczego. ☎0502-092-138.

000248C

KOPARKA Waryński 406, kołowa, silnik Leyland. 16.000,- Równiarka drogowa typ SHM-4 (1988), 29.000,- ☎0-502-354-089, ☎(0-87)567-96-65.

000455A

KORA OGRODOWA. ☎(086)476-23-08, ☎0502-220-661.

005479A

KURKI odchowane -sprzedaż od 15.04.2003. Malawicze. ☎(085)711-70-14, (085)675-58-08.

001646A

PENTIUM 166, niedrogo. ☎(0-85)676-07-41.

005287A

SADZONKI brzozy 10-20gr. Sędki k.Ełku. ☎0607-206-717.

000201A

SIATKA ogrodzeniowa. ☎(085)653-45-21.

001195A

SPRZEDAŻ hurtowa, bratki, kwiaty balkonowe i rabatowe, Ciechanowiec. ☎0-605-522-142.

004776A

SPRZEDAM tanio suknię ślubną z dodatkami, stroik na samochód gratis. ☎0502-762-441.

005954A

SUKNIA ślubna rozm.36/38, 400 zł. ☎0-501-795-579.

005769A

SZPAŁY. ☎(0-85)719-61-62.

005629A

SZTACHETY rydle. ☎0-694-640-396.

004977A

SZTACHETY. ☎(085)67-55-020.

005948B

URZĄDZENIA gastronomiczne. ☎(086)219-80-65.

000794A

WARSZTAT samochodowy lub wyposażenie. Pilnie! ☎(087)64-23-260, ☎(087)64-23-514.

005761A

WÓZEK widłowy Komatsu (1998) udźwig- 2000 kg. 35.000 zł +VAT. ☎0502-209-091.

005720A

WÓZEK widłowy, udźwig 1500 kg, instalacja gazowa, wspomaganie, stan bdb. ☎(086)271-39-74.

005725A

WYPOCZYNKI skórzane, dąb, ☎0602-687-672.

000719A

WYPOSAŻENIE sklepu oraz art. kosmetyczne. Tanio. ☎0-691-380-975.

000189A

INNE

RADA Izby Notarialnej w Białymstoku informuje, że dotychczasowa siedziba Kancelarii Notarialnej Notariusz Marii Darii Romatowskiej w Mońkach przy Kolejowej 2 z dniem 1.04.2003 r. zostanie przeniesiona na aleję Niepodległości Nr 2A/8.

005569A

WRÓŻKA Eleni- tarot, zdejmowanie klątw. ☎(0-85)663-00-25, ☎0600-114-369.

005279A

KOMPUTERY

SPRZEDAM

ZESTAW P 166 MMX. ☎0602-588-946.

006206A

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

TYNKI gipsowe agregatem, VAT. ☎0602-521-018.

005945A

INNE

BANKOWY KREDYT SAMOCHODOWY. ☎(085)869-16-87.

005958A

ELEWACJE, TYNKI -SOLIDNIE, TANIO. ☎0-506-384-678.

005977A

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ

BIAŁYSTOK • UL. SURASKA 1 • TEL./FAX 748-74-30

CZYNNE:

CODZIENNIE W GODZ. 7.30-17.30 SOBOTY W GODZ. 9.30-15.00

RELAKS NA SPORTOWO

BIEGI PRZEŁAJOWE
Finał Gimnazjady Województwa Podlaskiego w sztafetowych biegach przełajowych oraz Mistrzostwa Szkół Ponadgimnazjalnych w sztafetach (sobota, 29 bm. o godz. 11 i 12.30 na trasach Lasku Pietrasze).
BILARD
Mistrzostwa Europy w pool bilardzie (28-30 marca od godz. 10 w Hotelu Gołębiewski w Białymstoku).
PIŁKA HALOWA
Turniej Żaków – Podsumowanie Sezonu Halowego (niedziela, 30 bm. od godz. 10 w hali Włókniarza w Białymstoku).
PIŁKA NOŻNA
II LIGA KOBIET. KP Michałowo – GASS Grodzisk Mazowiecki (niedziela, 30 bm. o godz. 13 w Michałowie)
III LIGA. Wigry Suwałki – Hutnik Warszawa (sobota, 29 bm. o godz. 15 na stadionie przy ul. Zarzecze w Suwałkach).
IV LIGA.
Sobota: Promień Mońki – MKS Mielnik (15), Włókniarz Białystok – Supraślanka (15), Olimpia Zambrów – KS Stawiski (14), Sparta Augustów – Pogoń Łapy (15), ŁKS Łomża – Sokół Sokółka (14).
Niedziela: Kolejarz Czeremcha – Jagiellonia II (15), LZS Narewka – Pomorzanka Sejny (12), Mlekovita Wysokie Mazowieckie – Orzeł Kolno (15).
Klasa wojewódzka. Niedziela, godz. 14: Pogranicze Kuźnica – Znicz Radziłów, Tur Bielsk Podlaski – Wissa Szczuczyn, Cresovia Siemiatycze – Iskra Narew, Trak Victoria Klepacze – Orlęta Czyżew, Hetman Tykocin – Polonia Raczki, UG Krynki – Narew Bobry Choroszcz, Piast Białystok – Magnat Juchnowiec.
Klasa A. Niedziela, godz. 13: Podlasiak Knyszyn – Europa Jegrznia Rajgród, OSiR Puszcza Hajnówka – Gryf Gródek, Orzeł Szołajdy – Relax Uhowo, Gieret Giby – LZS Kleosin, Turośń Kościelna – Rudnia Zabłudów, Skra Czarna Białostocka – Krypnianka Krypno, GKS 1984 Rutki – Dąb Dąbrowa Białostocka.
SPORT MOTOROWY
Rajd Enduro dla wszystkich chętnych (29-30 marca w Bacikach Średnich koło Siemiatycz. Start pierwszego zawodnika o godz. 10 w sobotę).
ZAPASY
Eliminacje Regionalne do IX Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w stylu klasycznym (sobota, 29 bm. o godz. 12 w hali MOSiR przy ul. Strażackiej w Grajewie). **(mark)**

W sobotę Polacy grają o być albo nie być w eliminacjach Mistrzostw Europy

Tylko zwycięstwo

W sobotę (29 bm.) o godz. 20 na Stadionie Śląskim w Chorzowie polska reprezentacja piłkarska zagra eliminacyjne spotkanie Mistrzostw Europy z Węgrami.

Po jesiennej porażce z Łotwą dla biało-czerwonych to praktycznie mecz o wszystko. Jeśli Polacy nie wygrają, to ich szanse na skuteczną walkę o awans stopnieją. Wtedy musieliby kompletu punktów szukać w meczach ze Szwedami – rywalem znacznie silniejszym niż Węgrzy.

Przygotowania kadry w Świerklańcu a także mecz towarzyski z trzecioligowym Piastem Gliwice rozegrany w Chorzowie zostały otoczone najgłębszą tajemnicą. W środę biało-czerwoni pokonali w sparingowym meczu trzecioligowego Piasta Gliwice 5:0 (3:0). Bramki strzelili: Emmanuel Olisadebe (10-głową, po dośrodkowaniu Marcina Zająca i 20), Tomasz Dawidowski dwie (37, 58, obie bramki po podaniach Kamila Kosowskiego) i Mirosław Szymkowiak (35). Polacy zagrali w składzie: Liberda – Szymkowiak, Bąk, Hajto, Stolarczyk – Zając, Kałużny, Radomski, Krzynówek – Kuźba, Olisadebe. Po przerwie weszli: Tkocz – Wasilewski, Hajto, Bieniuk, Sznaucner – Karwan, Kałużny, Świerczewski, Kosowski – Dawidowski, Żurawski. Nie zagrali: Jacek Zieliński, Marcin Baszczyński, Jerzy Dudek.

Janas tłumaczy, że przygotowania za zamkniętymi drzwiami są rzeczą normalną i stosowali je i Węgrzy, i Jerzy Engel. Nie chciał spekulować o szansach na to, czy filary naszej obrony: Jacek Zieliński i Marcin Baszczyński wyleczą na czas kontuzje. O tym, że selekcjoner ma wątpliwości, świadczy powołanie w ostatniej chwili Tomasza Hajty. Kłopoty z obroną to nie jest jedyne zmartwienie Janasa. W środę nie zagrał Jerzy Dudek, któremu wróciły bóle pachwiny i kolan. Polski bramkarz nabawił się ich w meczu z Celtikiem Glasgow w Pucharze UEFA. Stwierdzono wtedy naciągnięcie mięśnia dwugłowego.

Jerzy Dudek – czy zagra?

– Jurek ma drobny problem z kolanem. To zbyt ważna postać dla reprezentacji, żeby ryzykować poważniejszy uraz – wyjaśniali polscy trenerzy.

„Janosik" nie musi się martwić przynajmniej o skład ataku, bo Emmanuel Olisadebe wraca do pełnej dyspozycji po serii kontuzji, jakie trapiły go w ostatnich miesiącach. I właśnie tego gracza najbardziej obawiają się węgierscy piłkarze i trenerzy.

Trener reprezentacji Imre Gellei przywiózł do Chorzowa 22 piłkarzy.

– Atmosfera w zespole jest bardzo optymistyczna. Polska to mocna drużyna. Oglądaliśmy mecz Polaków z Łotwą i myślę, że mieliście w tym spotkaniu po prostu pecha. Wiemy, że doszło do polskiego składu kilku nowych graczy; wiemy, że jest Olisadebe, słyszeliśmy, że jest w formie takiej jak przed mistrzostwami świata. Wszyscy piłkarze są zdrowi – mówił węgierski trener.

Najbardziej doświadczonym graczem węgierskim jest Peter Lipcsei. Pomocnik Ferencvarosu Budapeszt w drużynie narodowej rozegrał 44 mecze i strzelił jedną bramkę. Najbardziej znanym: Gabor Kiraly, bramkarz Herthy Berlin.

Przygotował: Przemysław Sarosiek

Węgry
Bramkarze: Gabor Kiraly (Hertha Berlin), Lajos Szucs (Ferencvaros Budapeszt). **Obrońcy:** Laszlo Bognar (Dinamo Kijów), Atilla Dragoner (Ferencvaros), Csaba Feher (NAC Breda), Akos Fuzi (MTK Hungaria), Gabor Gyepes (Ferencvaros), Tamas Juhar (Ujpest Budapeszt), Zsolt Low (Energie Cottbus), Florian Urban (Zaelegerszeg). **Pomocnicy:** Pal Dardai (Hertha), Peter Lipcsei (Ferencvaros), Krisztian Lisztes (Werder), Laszlo Miriuta (MSV Diusburg), Gabor Zavadszky (MTK Hungaria). **Napastnicy:** Zoltan Gera (Ferencvaros), Krisztian Kenesei (Zaelegerszeg), Jozsef Seboek (AEL Limassol), Attila Tokoli (Ferencvaros).

Polska
Bramkarze: Jerzy Dudek (Liverpool), Mariusz Liberda (Groclin), Jarosław Tkocz (Dospel Katowice). **Obrońcy:** Tomasz Hajto (Schalke 04), Jacek Bąk (RC Lens), Marcin Baszczyński, Maciej Stolarczyk (Wisła Kraków), Mirosław Sznaucner (Dospel), Jacek Zieliński (Legia Warszawa), Marcin Wasilewski (Wisła Płock), Jarosław Bieniuk (Amica Wronki). **Pomocnicy:** Jacek Krzynówek (FC Nuernberg), Radosław Kałużny (Bayer Leverkusen), Bartosz Karwan (Hertha), Arkadiusz Radomski (SC Heerenveen), Piotr Świerczewski (Birmingham), Kamil Kosowski, Mirosław Szymkowiak (Wisła Kraków), Tomasz Dawidowski (Amica). **Napastnicy:** Emmanuel Olisadebe (Panathinaikos), Marcin Kuźba, Maciej Żurawski (Wisła Kraków), Marcin Zając (Groclin).

Siatkarze Politechniki grają w Poznaniu o II ligę

Bez śniadań i kolacji

Do ostatnich dni decydowały się losy wyjazdu drużyny Politechniki Białostockiej na turniej finałowy o II ligę siatkówki. Głupio byłoby z braku funduszy nie zagrać w najważniejszych zawodach sezonu...

– Zebraliśmy kilka złotych i dziś ruszamy do Poznania. Będziemy oszczędzać jak tylko można. Nie zamawiamy nawet śniadań i kolacji, bo taniej jest przygotować je we własnym zakresie – oznajmił nam wczoraj trener Jacek Brajczewski.

Turniej rozpocznie się w piątek spotkaniem gospodarzy – Budowlanki Poznań z MKS Poręba (k.Zawiercia). Potem na parkiet wyjdą siatkarze białostoccy a przeciwko nim WKS Wieluń – jeden z dwójki najgroźniejszych rywali. Wygrał III ligę łódzką, a potem turniej półfinałowy.

Dzień później Politechnika Białostocka zmierzy się z Budowlanką (18.30). Poznanianie zwyciężyli turniej półfinałowy w Szczecinie, gdzie pokonali kilku trudnych przeciwników. Gospodarze urastają do miana głównego faworyta imprezy.

Wreszcie w niedzielę białostoczanie zmierzą się z MKS Poręba (9.30), teoretycznie najłatwiejszym przeciwnikiem.

Zwycięzca turnieju awansuje bezpośrednio do II ligi. Druga drużyna zagra w barażach. Jeśli będzie to zespół z Białegostoku, rywalem w nich byłby OKSiW Warka.

Do Poznania, chociaż z chudym portfelem, drużyna Politechniki uda się w najsilniejszym składzie. Wszelkich kompleksów, jeśli takowe były, białostoczanie wyzbyli się w pucharowych bojach z drugoligowcami i w ostatnim turnieju półfinałowym. W Poznaniu nie są wcale skazani na pożarcie.

Miłosz Karbowski

POGODA

PIĄTEK 28.03.2003
5.12 17.54

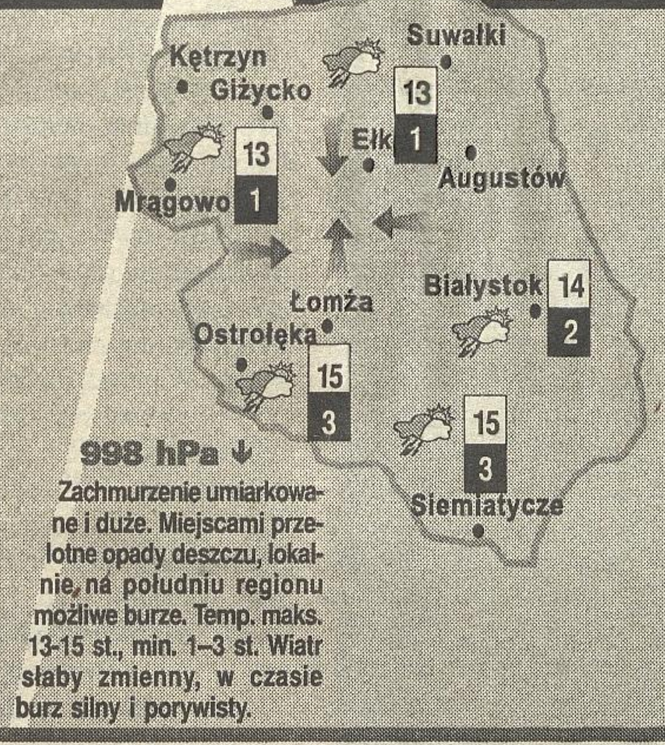

998 hPa ↓
Zachmurzenie umiarkowane i duże. Miejscami przelotne opady deszczu, lokalnie, na południu regionu możliwe burze. Temp. maks. 13-15 st., min. 1–3 st. Wiatr słaby zmienny, w czasie burz silny i porywisty.

SOBOTA 29.03.2003
5.10 17.56

996 hPa ↓
Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i rozpogodzeniami. Miejscami możliwe są słabe przelotne opady deszczu oraz lokalne burze. Temp. maks. 13-15 st., min. 1-3 st. Wiatr słaby i umiarkowany z kierunków południowych.

NIEDZIELA 30.03.2003
5.07 17.59

993 hPa ↓
Zachmurzenie umiarkowane stopniowo od zachodu wzrastające do dużego. Temp. maks. 11-13 st., min. 0-3 st. Wiatr słaby i umiarkowany południowo-zachodni.

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Wydawca:** „KRESY BO" sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, **Infolinia – dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 18800009-1101214-0000-PLN-000-WAR w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.
ZARZĄD „KRESY BO": Prezes Marek Paszkowski, **Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny** Konrad Kruszewski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Dariusz Klimaszewski, **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Jarosław Jabłoński, Sebastian Michałowski, Anna Wykowska; **Dział Łączności z Czytelnikami i Promocji** tel. 748 74 50 – **kierownik** Stanisław Dobrowolski; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – **kierownik** Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81– **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Magazyn** tel. 748 74 50; **Studio Komputerowe** tel. 748 74 78; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Joanna Birycka, Piotr Biziuk, Jakub Bogdanowicz, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Marcin Goryś, Janusz Grysin, Krzysztof Jankowski, Miłosz Karbowski, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Urszula Klimczuk, Barbara Kociakowska, Mariusz Kurzyk, Urszula Ludwiczak, Jerzy Marks, Anna Mierzyńska, Tadeusz Mościkun, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Piotr Niemczynowicz, Ewa Owczarek, Ewa Pyśk, Kazimierz Radzajewski, Małgorzata Romańska, Rafał Rudnicki, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Marcin Skawski, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Agnieszka Tyszkiewicz, Anna Wołosz, Andrzej Zgiet. **ODDZIAŁY: Ełk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a – **kierownik** Alicja Żukowska; **Giżycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 272 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a – **kierownik** Aneta Zamojska; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 7 – **kierownik** Maria Kaczyńska; **Mońki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 94 25, ul. Gorbatowa 5a/7b – **kierownik** Maciej Sulima; **Sokółka** tel. (085) 711-20-18; **Suwałki** tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 563 14 83, ul. Kościuszki 32 – **kierownik** Grażyna Mikłaszewicz.
Biuro Promocji tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; **Biuro Reklam i Ogłoszeń** tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; **KRAMIK** tel. 748 74 48; **Ogłoszenia na telefon** tel. 748 74 30; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43
Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; Informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor prowadzący: JAROSŁAW JABŁOŃSKI

www.wspolczesna.pl

W najgorszym wypadku skończy się na zadrapaniach

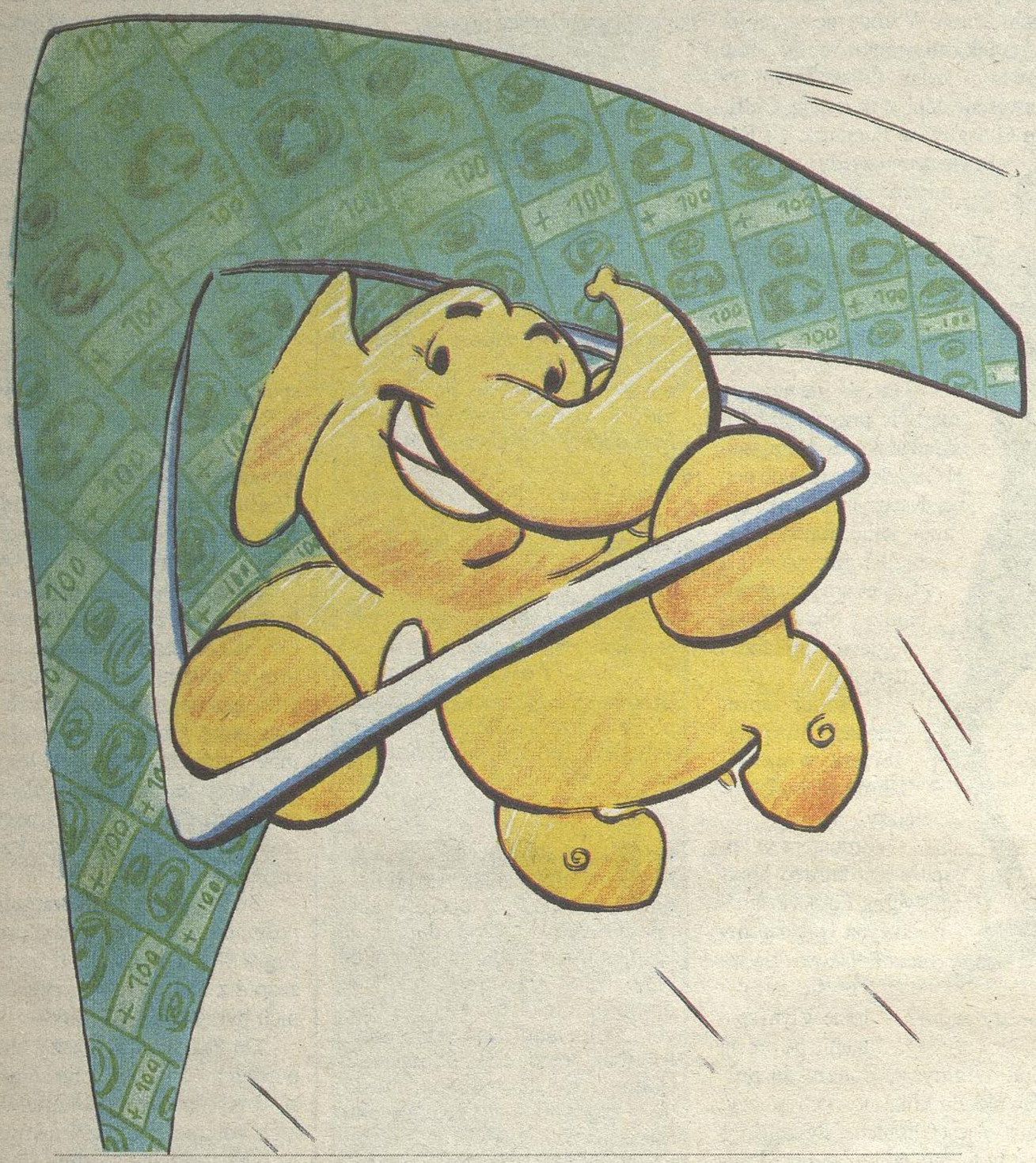

Weź udział w loteriach pieniężnych Totalizatora Sportowego LOTEK.
Nie próbowałeś, to nie wiesz co tracisz!
Chodzi o dobrą zabawę. Emocje gwarantowane. Loterii szukaj w punktach z moim wizerunkiem.

LOTEK
DOBRA ZABAWA
SZYBKA WYGRANA

www.lotto.pl

N5&5500.cwtc

Mecz z Okęciem jest dla Jagiellonii testem własnych możliwości

Pierwszy z serii

Bardzo groźni rywale czekają na piłkarzy białostockiej Jagiellonii w najbliższej ligowej kolejce. „Jaga" w sobotę (29 bm.) w stolicy zmierzy się z bardzo mocnym zespołem warszawskiego Okęcia. To będzie pierwszy mecz z serii czterech bardzo trudnych spotkań. Po Okęciu „Jaga" zmierzy się z Wigrami, Gwardią i Warmią.

– To będzie bardzo trudny mecz – ocenił Witold Mroziewski, trener białostoczan (na zdjęciu). – Słyszałem, że ten zespół ma zamiar poważnie włączyć się do walki o II ligę. Cztery pierwsze wiosenne mecze miał grać u siebie. Działacze z tego klubu założyli, że jeśli ich zespół zdobędzie 12 punktów na starcie, to włączą się bardzo ostro do walki o awans. Sześć już mają, w sobotę grają z nami, a tydzień później u siebie z Gwardią.

Okęcie w dwóch wiosennych meczach pokonało nieobliczalny zespół Legionovii Legionowo (1:0) oraz Znicz Pruszków (3:0). W tym ostatnim meczu mogli wygrać znacznie bardziej efektownie, ale zawodziła skuteczność. Z drugiej jednak strony, to Znicz powinien prowadzić przynajmniej 2:0 po pierwszym kwadransie gry, bo obrońcy z ulicy Radarowej w pierwszych minutach grali słabiutko.

W barwach Okęcia grają markowi – jak na III ligę – zawodnicy. Bramki warszawiaków broni: Robert Dziuba, zawodnik z drugoligowym doświadczeniem, jeden z najlepszych trzecioligowych golkiperów. W obronie zaś Marcin Warakomski (ostatnio grał w drugoligowym Górniku Łęczna), którego suwalscy kibice pamiętają z występów w Wigrach. W środku pomocy Okęcia bryluje wychowanek chorzowskiego Ruchu, Sławomir Pach, lewonożny zawodnik, który „ocierał się" o I i II ligę.

– Testowałem tego piłkarza w drużynach, w których pracowałem – stwierdził Mroziewski. – Jego postawa robiła wrażenie. To bardzo groźny piłkarz, na którego trzeba będzie mocno uważać.

O sile ofensywnej Okęcia decyduje postawa trójki graczy: Macieja Tataja, Andrzeja Karpińskiego (króla strzelców III ligi w ostatnim sezonie) i Tkangoda Amaefule.

– Ten ostatni jest mniej bramkostrzelny, ale mnóstwo goli pada właśnie po jego podaniach – ocenił Mroziewski.

Sporo bramek zdobywa inny czarnoskóry gracz Okęcia Jean Black Ngody. Także na niego jagiellończycy będą musieli zwracać baczną uwagę. Największa gwiazda Okęcia siedzi jednak na ławce rezerwowych. Jest nią trener – Władysław Stachurski, były selekcjoner reprezentacji kraju, który ma na swoim koncie sukcesy z klubami z I i II ligi (m.in. Legią Warszawa i Widzewem Łódź).

– Myślę, że zapowiada się bardzo ciekawy mecz – stwierdził Mroziewski. – Zresztą wszystkie spotkania Okęcia i Jagiellonii to bardzo dobre widowiska. Sądzę, że o wyniku zadecyduje dyspozycja dnia. Oglądałem na video nasz jesienny mecz z Okęciem i stwierdzam z całą odpowiedzialnością, że to była jedna z lepszych drużyn, z którymi graliśmy. Lepsza nawet od Gwardii, z którą zremisowaliśmy. Jesienią wygraliśmy bardzo szczęśliwie, strzelając gola w przedłużonym czasie gry.

Białostoczanie do tego spotkania przystąpią w swoim optymalnym składzie. Nikt nie pauzuje za żółte kartki (choć dla kilku graczy – m. in. Marcinkiewicza, Prokopa, Kobeszki czy Łatki – następny żółty kartonik będzie musiał zaowocować przymusową pauzą). Dwóch piłkarzy jednak w mijającym tygodniu nie trenowało na wszystkich zajęciach.

– Mimo że kibicom wydawało się, że mecz z Hutnikiem był łatwy, a murawa w niezłym stanie, przypłaciliśmy go dwoma urazami – powiedział Mroziewski. – Są to sprawy przeciążeniowe, spowodowane grząskim boiskiem. Przemek Kulig i Darek Łatka z tego powodu mniej trenowali, ale w sobotę powinni być w pełni formy.

Sobotni mecz dla jagiellończyków jest pierwszym poważnym testem – czy włączą się do walki o III ligę. Jeśli o tym marzą, muszę w stolicy przynajmniej nie przegrać. Zwycięstwo sprawiłoby, że „Jaga" znalazłaby się w komfortowej sytuacji przed trzema arytrudnymi spotkaniami, które czekają białostoczan w najbliższych trzech tygodniach, kiedy to zagrają kolejno z Wigrami, Gwardią i Warmią.

– Pracowaliśmy cały tydzień nad taktyką na Okęcie – stwierdził trener Mroziewski. – W sobotę okaże się, czy z dobrym skutkiem. Nie wiem, czy wygramy, na pewno zrobimy wszystko, aby tak się stało. Tyle mogę obiecać w imieniu swoim i piłkarzy.

Przemysław Sarosiek

29-30 marca

Okęcie Warszawa – Jagiellonia Białystok; Znicz Pruszków – Gwardia Warszawa; Legionovia Legionowo – Pelikan Łowicz; Stal Gosso Głowno – MZKS Kozienice; Olimpia Elbląg – MKS Mława; Mazowsze Grójec – Unia Skierniewice; Polonia II Warszawa – Warmia Grajewo; Wigry Suwałki – Hutnik Warszawa.

ISSN 0137-9488

GAZETA współczesna
TYDZIEŃ magazyn
PIĄTEK-NIEDZIELA, 28-30 MARCA 2003
Redaktor wydania: AGNIESZKA ŻERO

KTO NA LEWO ROZDAJE KARTY?

STRONA VII

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Oscary w cieniu wojny

Skromne czarne suknie zamiast „gołych", błyszczących kreacji i krótkie antywojenne przemówienia zamiast czytanych z kartek i ciągnących się w nieskończoność podziękowań odróżniały tegoroczną galę rozdania Oscarów od wcześniejszych ceremonii.

Na kilka dni przed uroczystością rozdania nagród Amerykańskiej Akademii Filmowej, organizatorzy zastanawiali się nawet, czy nie przełożyć tej gali. Termin wręczenia Oscarów od dawna bowiem zaplanowany był na 23 marca, tymczasem cztery dni wcześniej wybuchła wojna z Irakiem...

– str. XII-XIII

To ten sam skromny Adam

Adam Małysz to nie tylko doskonały sportowiec, ale także wspaniały człowiek. Człowiek, który jak nikt inny zyskał zaufanie i miłość całego polskiego społeczeństwa.

Niedawno cały kraj obiegła scena, kiedy starsza kobieta klękała przed Małyszem wręczając mu bukiet kwiatów. Miało to miejsce w rodzinnej Wiśle po powrocie z mistrzostw świata w Val di Fiemme. Mistrz był wyraźnie zakłopotany. W dobie braku autorytetów Małysz staje się właśnie tym jedynym, który daje nam odrobinę radości w czasach, w jakich przyszło nam żyć.

– str. X-XI

W śmiertelnej pogoni...

Żadna z dotychczasowych wojen nie była tak szeroko relacjonowana w mass mediach. Każda poważna stacja telewizyjna i rozgłośnia radiowa – nie tylko zagraniczna, ale i polska – wysłała do Iraku jednego lub kilku korespondentów. Także w siedzibach stacji nad relacjonowaniem aktualnych wydarzeń pracują całe sztaby dziennikarzy. To wszystko możliwe jest m.in. dzięki temu, że Pentagon dopuścił dziennikarzy bezpośrednio na linię frontu. Możliwe jest także dzięki olbrzymiemu postępowi techniki. Korespondenci są wyposażeni w laptopy, telefony komórkowe – zwykłe i satelitarne, kamery i aparaty fotograficzne najnowszej generacji. W Iraku mogą zyskać sławę, umocnić swą pozycję zawodową, zyskać doświadczenie przydatne do dalszego rozwoju, ale też mogą stracić rzecz najcenniejszą – życie.

– str. IV-V

Powodem było dziecko

Prokuratura Okręgowa w Białymstoku umorzyła śledztwo przeciwko mężczyźnie podejrzanemu o zabójstwo 23-letniej białostoczanki i jej dwuipółletniej córeczki. Z tą decyzją nie zgadza się rodzina zamordowanej, przekonana, że to właśnie Jacek Z. jest zabójcą. Policja pomimo oficjalnego zamknięcia śledztwa, pracuje nad sprawą dalej. Funkcjonariusze coraz częściej napomykają o ewentualnym związku tej podwójnej zbrodni z innym bestialskim i dotąd nie wykrytym zabójstwem innej białostoczanki Agnieszki D.

– str. VI

NA Widelcu

POŻARY

Współcześni rolnicy są coraz bardziej uniwersalni. Potrafią upodobnić się do wielu postaci z przeszłości. Oto kilka przykładów. Co łączy naszych rolników z młodzieżą lat siedemdziesiątych? Na pierwszy rzut oka nic, a jednak i jedni, i drudzy palą trawę. Wprawdzie nasi rolnicy tylko na wiosnę i jesień, ale jednak. Dwa razy do roku obserwujemy wzmożoną ilość pożarów. I choć coraz więcej mówi się i pisze o zagrożeniach i stratach z tego powodu, do podpalaczy nic nie dociera. Tu nasuwa się więc kolejne porównanie – do Nerona, największego podpalacza. Różnice są dwie. On był indywidualistą, a rolnicy pragną odnieść sukces drużynowy. Po drugie – z pożaru Rzymu narodziła się poezja (sprawą drugorzędną jest jej poziom) zaś z pożaru łąk tylko ponura proza życia. Może gdyby udało się przy okazji spalić kilka wiosek, byłoby ciekawiej, ale w tym na szczęście przeszkadza straż pożarna, która blokuje wysiłki dzisiejszych „Neronów". Trochę szkoda, że na wiosnę strażacy muszą zajmować się tyloma pożarami, bo nie starczy im czasu na gruntowne przeszkolenie po zimie i przygotowanie się do zawodów strażackich. Tradycja wypalania łąk jest jednak tak silnie zakorzeniona, że walka z nią przypomina walkę w wiatrakami. Dodatkowo ma swoje podłoże w fantazji spotęgowanej pięknymi impresjami z filmów „Ogniem i mieczem" lub „Czarne chmury". Ale o meteorologii przy innej okazji.

Jacek Janowicz

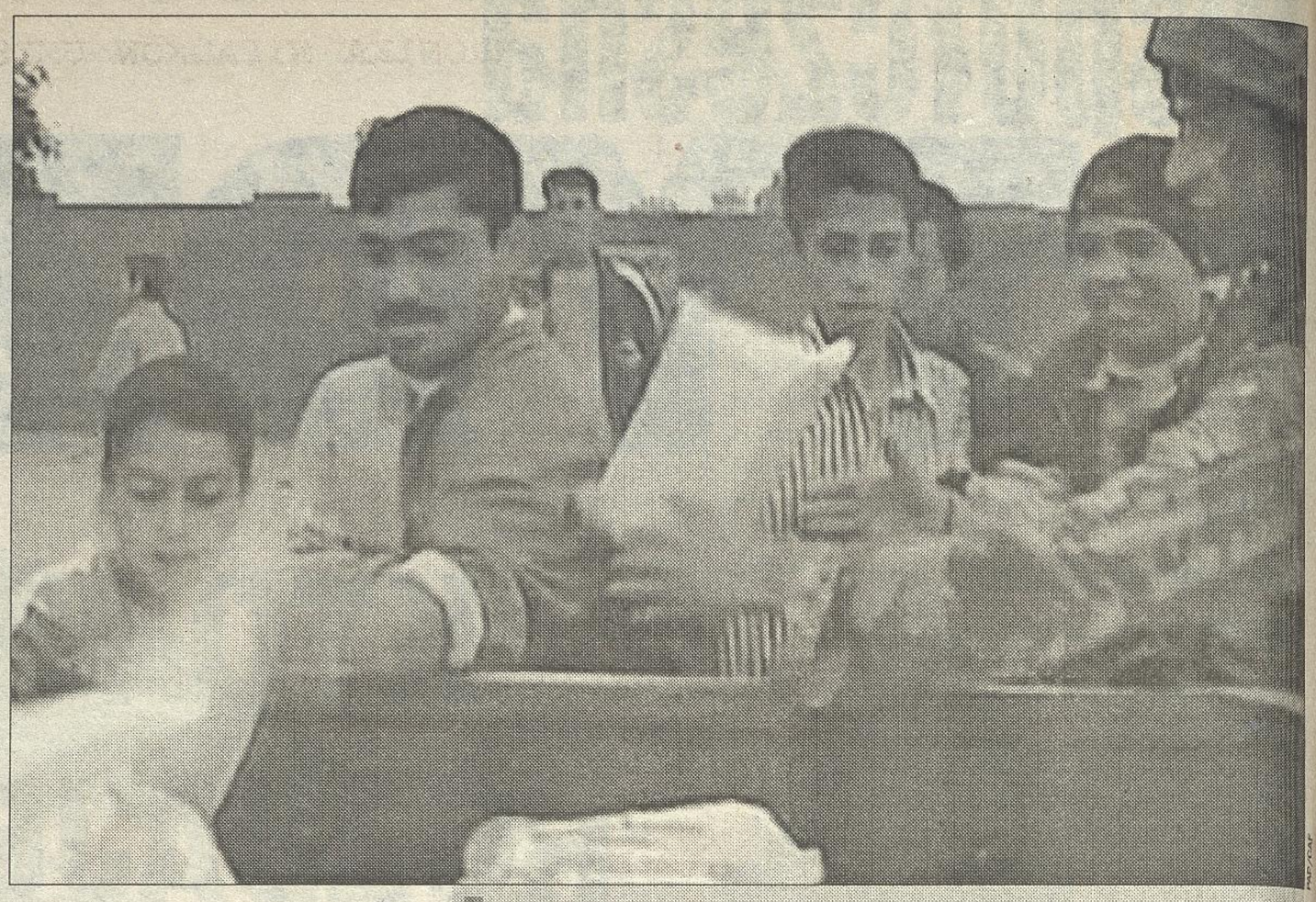

Brytyjski żołnierz rozdaje paczki mieszkańcom Um Kasr. Siły Wielkiej Brytanii pilnują porządku w mieście i rozprowadzają pomoc humanitarną.

PISZĄ W KRAJU

Wojna w Iraku trwa już przeszło tydzień. Nie zanosi się na szybkie zwycięstwo sprzymierzonych. Dyktator z Bagdadu nie zamierza ustąpić.

Zdaniem **„Polityki"** (nr 13), *nie widać na razie, by Irakijczycy masowo się poddawali, na co (...) po cichu liczyli planiści tej operacji (...) Jak długo potrwa więc wojna? Miesiąc i 10 dni to będzie długo? Rozsądnym punktem odniesienia jest Pustynna Burza, poprzednia wojna w Zatoce (...) Plan amerykański zakłada utrzymanie jak największej liczby irackich oddziałów w koszarach, poza walką, żeby ich nie niszczyć. Pentagon chciałby unicestwić tylko niewielką grupę kilku tysięcy żołnierzy gwardii wokół Saddama. Amerykanie pragnęliby w ten sposób zamanifestować jeszcze raz, że nie przybyli jako najeźdźcy, lecz że chcą zachować kraj do dalszego funkcjonowania.*

„Newsweek" (nr 13) zajmuje się ekonomicznymi reperkusjami konfliktu: *Ameryka, atakując Irak, ryzykuje, że coraz więcej inwestorów będzie omijać Stany Zjednoczone. Kiedy Ameryka przygotowuje się do wojny, uwaga całego świata skierowana jest na potencjał bojowy jej wojsk i najnowocześniejsze rodzaje uzbrojenia. Mało kto interesuje się prawdziwą piętą achillesową Ameryki, którą wojna może boleśnie obnażyć, co z kolei będzie miało ważne i negatywne konsekwencje tak dla poziomu życia Amerykanów, jak i politycznych wpływów Waszyngtonu. Stany Zjednoczone są największym mocarstwem w dziejach świata, ale także największym dłużnikiem żyjącym ponad stan i w dużej mierze uzależnionym od kredytodawców.*

„Kto najbardziej zarobi na wojnie w Iraku?" – pyta **„Przegląd"** (nr 13). Opinia prof. Pawła Bożyka, ekonomisty: *W krótkim okresie zarobią koncerny zbrojeniowe, zwłaszcza że wszystkie palą się do sprzedania zgromadzonych zapasów. Co się stanie w długim okresie – zdania są podzielone. Częściej się mówi, że taka wojna pogłębi recesję, ale są też tacy, którzy sądzą, że to poprawi koniunkturę i przyspieszy tempo rozwoju.*

„Ta wojna jest sprawiedliwa" – w **„Rzeczpospolitej"** (nr 72) przekonuje George Weigel, amerykański teolog: *Saddam Husajn nie jest człowiekiem, który kieruje się rozumem, lecz przemocą i siłą. Używanie wobec niego racjonalnych środków, rozumnych wysiłków, zawiodło. Pozostało albo ustąpienie wobec reżimu i terroru, albo podjęcie efektywnej interwencji, która uchroni przed reżimem Husajna samych Irakijczyków.*

Przeciw trwającej wojnie i udziałowi w niej Polski jest **„Nasz Dziennik"**. List czytelnika z nr 72: *Z punktu widzenia interesów kraju, i nie tylko, nie zawsze opłaca się pomagać silnemu w biciu słabego. Jako państwo staliśmy się agresorem, a żaden agresor nie cieszy się sympatią.*

Wojna trwa. Zapewne nie zabraknie w niej spektakularnych zwrotów i nie uniknie się kolejnych kontrowersji.

Ireneusz Sewastianowicz

PRZEGLĄD KRAJOWY

Wojna na górze. Aleksander Kwaśniewski zasugerował premierowi Millerowi dymisję. W sobotnim wywiadzie dla „Rzeczpospolitej" powiedział, że Leszek Miller sam musi sobie odpowiedzieć na pytanie czy jest w stanie kierować państwem w tak trudnym momencie. Miller odpowiedział, ale nie sobie na pytanie, a prezydentowi. W rozmowie z dziennikarzem TVP stwierdził, że nie widzi przeszkód, by dalej stać na czele rządu. Złośliwie dodał, że prezydent co kilka dni sugeruje komuś dymisję i aż strach pomyśleć, kto będzie w tych sugestiach kolejny.

Trzy godziny Jakubowskiej. Aleksandra Jakubowska jeszcze jako wiceminister kultury nadzorowała prace rządu nad nowelizacją ustawy o radiofonii i telewizji. W sobotę przed sejmową komisją śledczą referowała wydarzenia z tym związane. Przez trzy i pół godziny krytykowała opozycję i nadawców prywatnych za walkę z rządem w sprawie tej ustawy. Przerwał jej tylko na chwilę rewelacyjny skok Małysza, oglądany kątem oka przez członków komisji. Pytania do pani minister posłowie odroczyli na tydzień. Muszą się do nich przygotować.

Michnik w procesie Kiszczaka. Naczelny „Gazety Wyborczej" Adam Michnik będzie ponownie przesłuchany w charakterze świadka w procesie gen. Kiszczaka. Wniosek o ponowne przesłuchanie Michnika złożył obrońca Kiszczaka. Według aktu oskarżenia, 76-letni dziś Kiszczak jako szef MSW „sprowadził powszechne niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia ludzi" wysyłając tajny szyfrogram do jednostek milicji mających pacyfikować strajkujące zakłady. Kiszczak twierdzi, że jest niewinny i że zakazał użycia broni w kopalni „Wujek". Jego proces toczy się już po raz kolejny.

Tysiąc świętych. Sobór Biskupów Prawosławnych podczas obrad w Lublinie ogłosił kanonizowanie około tysiąca osób, które poniosły męczeńską śmierć na ziemi chełmskiej w latach 1942-47. Sześć osób to duchowni, w tym jeden zakonnik. Liturgiczna kanonizacja z oficjalnym ogłoszeniem imion nowych świętych ma się odbyć 8 czerwca. Po raz pierwszy Cerkiew w Polsce ogłosiła zbiorową kanonizację tak dużego grona osób.

Braun rezygnuje. Po niemal czterech latach pracy na stanowisku przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Juliusz Braun zrezygnował z funkcji. Decyzję swoją tłumaczył we wtorek pogłębiającymi się różnicami wewnątrz rady. Wpływ na tę decyzję miała również opinia prezydenta. Braun zaznaczył jednocześnie, iż nie żałuje, że przed komisją śledczą mówił prawdę. Żałuje natomiast, że nie udało się doprowadzić do przygotowania nowej formuły działania KRRiT. Politycy uważają, że decyzja Brauna była niezbędna, ale i spóźniona, a wraz z nim do dymisji powinna podać się cała rada.

Polska przegrała przed Trybunałem. Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu ukarał we wtorek Polskę za przewlekłość procesów sądowych. Dwóm osobom polski rząd będzie musiał zapłacić w sumie 16 tys. euro (prawie 70 tys. zł) zadośćuczynienia. Oskar Orzeł ma dostać 10 tys. euro. Jego sprawa ciągnie się w polskich sądach od 1990 r. i nadal nie jest ostatecznie zakończona, a dotyczyła odszkodowania za utratę wzroku. Druga osoba – Polka R.O. czekała na rozstrzygnięcie sądu w sprawie spadkowej osiem lat.

Molestowane harcerki. Według informacji prasy ogólnopolskiej, rzeszowski podharcmistrz przez co najmniej kilka lat molestował seksualnie swoje harcerki. Teraz drużynowy próbuje zmusić dziewczyny, by wycofały oskarżenia, a Kwatera Główna ZHP protestuje przeciwko publikacji „Gazety Wyborczej". Drużynowy pracował w rzeszowskim motelu, znanej agencji towarzyskiej. Chwalił się swoimi postępkami podczas styczniowej imprezy z okazji dwudziestolecia drużyny. **(aż)**

PRZEGLĄD REGIONALNY

HAJNÓWKA

W Hajnowskim Domu Kultury odbyło się w sobotę spotkanie Włodzimierza Cimoszewicza, szefa MSZ, z hajnowskimi rolnikami i samorządowcami. Pan minister przekonywał rolników do głosowania za przystąpieniem Polski do UE. Pytania dotyczyły zasad, na jakich będą rozdzielane unijne fundusze. Niektórzy skarżyli się na źle prowadzoną kampanię przedreferendalną. Nie obyło się również bez pytań o sens udziału polskich oddziałów w wojnie z Irakiem.

PISZ

W niedzielę o godz. 8.00 wyruszył w trasę autobus relacji Pisz – Olsztyn. Podróżowało nim pięciu pasażerów, którzy podczas jazdy zorientowali się, że kierowca autobusu jest pijany i powiadomili policję. Policjanci zorganizowali blokadę drogi w Rucianem-Nidzie. Badanie alkomatem potwierdziło obawy pasażerów. 33-letni kierowca był pijany, alkomat wykazał 2,44 promile alkoholu w wydychanym powietrzu.

BIAŁYSTOK

W ubiegłym tygodniu na wysypisku śmieci w Hryniewiczach mężczyzna sortujący śmieci znalazł zwłoki noworodka. Martwe dziecko znajdowało się na taśmie prowadzącej do miażdżącego odpady pojemnika. Gdyby nie jego spostrzegawczość, zbrodnia nie zostałaby wykryta. Jak ustalili policjanci, noworodka ktoś musiał wrzucić do kontenera przy ul. Elektrycznej w Białymstoku. Policjanci szukają kobiety, która porzuciła swoje dziecko. Prawdopodobnie urodziła je żywe w domu lub w innym miejscu poza szpitalem.

EŁK

Przebywający czasowo w Ełku Adam Skarżyński dał największą cenę – 110 tys. zł – za narty Adama Małysza podczas aukcji w I programie Telewizji Polskiej. Zwycięzca licytacji mieszka na stałe w USA. Urodził się w Augustowie. Do aukcji włączył się w ostatniej chwili. Zaczął od 100 tys. zł, a w ostatnim momencie podpił cenę ze 105 do 110 tys zł. Skoki narciarskie ogląda z żoną i synem regularnie od trzech lat, czyli od zwycięstw Małysza.

BIELSK PODLASKI

Szpitalowi w Bielsku Podlaskim grozi odcięcie dostaw prądu, lekarstw, środków medycznych i żywności. Dług SP ZOZ-u przekroczył 7,5 mln zł. Zakład utracił płynność finansową już w 2001 r. Na krótko sytuację uratowała Rada Powiatu, poręczając kredyt w wysokości miliona zł. W ostatnim tygodniu Regionalne Centrum Krwiodawstwa w Białymstoku wypowiedziało bielskiemu szpitalowi umowę dotyczącą usług transportu krwi. Do bielskiego szpitala zaczynają napływać sądowe nakazy płatnicze. Szpitalowi potrzebna byłaby kwota co najmniej 2 mln zł, by zapewnić funkcjonowanie placówki.

OSTROŁĘKA

Pod koniec kwietnia pracę w ostrołęckich Zakładach Mięsnych straci ponad połowa pracowników (280 osób). W związku z taką sytuacją od kwietnia w zakładzie będą pełnić dyżury pracownicy Powiatowego Urzędu Pracy – doradca zawodowy, pośrednik pracy i inni specjaliści. Zwalniani mogą zwracać się do nich po poradę, mogą też wziąć udział w warsztatach poszukiwania pracy. Wszystkie porady i zajęcia są bezpłatne.

SIEMIATYCZE

Ośmioletni chłopiec skonstruował w domu dziwne urządzenie z żarówki, ciśnieniomierza, prostownika i przewodów elektrycznych. Urządzenie podłączył do prądu powodując eksplozję. Był w domu z babcią i starszym bratem. Policję zawiadomili lekarze pogotowia ratunkowego, którzy zabrali chłopca do szpitala. Na szczęście nie został porażony prądem, ale ma obrażenia twarzy, klatki piersiowej i rąk.

PUŃSK

Na ostatniej sesji Rady Gminy Puńsk ustalono, że w Oszkiniach stanie osada jaćwiesko-pruska. Ma być ulokowana na powierzchni ponad czterech hektarów w bliskim sąsiedztwie upraw rolnych i lasów oraz otoczona fosą. Inicjatywa ta ma na celu kultywowanie zwyczajów prastarych ludów Jaćwingów i Prusów. Inwestycja wymaga dużych nakładów finansowych, dlatego planowane są starania o fundusze pomocowe z Unii Europejskiej. **(aż)**

REGIONAŁKI

– „Bocian, bocian, uratowani!!!" – tak czasem wołają żeglarze, zagubieni gdzieś na wielkiej wodzie i bez nadziei na ujrzenie stałego lądu, którzy dostrzegają nagle szansę na ratunek. Tak mogliby też zakrzyknąć mieszkańcy Suwalszczyzny, mający już dość zimy, która zdaje się nie mieć końca – „Gazeta w Białymstoku"

– Bocian, bocian – tak również mógłby zakrzyknąć autor tego tekstu. Może to uratowałoby go przed tak karkołomnymi intelektualnie porównaniami

■■■

– W środę odbyła się nadzwyczajna sesja knyszyńskiej Rady Miejskiej. Jedynym punktem nadzwyczajnej debaty była sprawa konfliktu irackiego. Sprawa okazała się nader tajemnicza, bo w czwartek nikt z Urzędu Miejskiego nie chciał nam udzielić żadnej informacji o przebiegu sesji – „Gazeta Współczesna"

Jak nic, Knyszyn wypowiedział Saddamowi wojnę

■■■

– Wszyscy trzej prezydenci Suwałk podpisali się pod odezwą, która popiera stanowisko Francji, Niemiec i Rosji w sprawie Iraku – „Kurier Poranny"

Wygląda na to, że Suwałki będą bronić Saddama przed Knyszynem

■■■

– Różnica wynosi mniej więcej jedno zero. Jaka różnica? Między cenami jedzenia w najtańszej i najdroższej jadłodajni w Białymstoku – „Gazeta w Białymstoku"

Prawdę mówiąc nie wiemy, czy różnica jednego zera jest mniejsza od różnicy dwóch zer, czy może odwrotnie. Uczono nas, co prawda, że różnica zera to brak różnicy, ale kto wie? Tyle się na świecie zmienia

■■■

– Będzie on (paszport, który otrzyma każdy wchodzący do UE koń podlaski – przyp. red.) określał m. in. miejsce pochodzenia zwierzęcia i jego wiek. Poza tym w paszporcie znajdzie się opis słowny i graficzny konia, a także odnotowane będą wszystkie ważniejsze wydarzenia z jego życia – Andrzej Stasiowski, dyrektor Polskiego Związku Hodowców Koni.

Czy także i te wydarzenia, z których sam koń by się uśmiał?

■■■

– Nie wiemy, jak wielu drwali nas czyta. Ale jeśli, Drogi Czytelniku, jesteś drwalem – ta informacja jest specjalnie dla Ciebie. Czytaj i tnij bezpiecznie – „Gazeta w Białymstoku"

Możliwe jednak, że jednoczesne cięcie i czytanie mogą sprawić Ci pewien kłopot. Wtedy pamiętaj! Bez palców też da się żyć. Zawód jednak będziesz musiał zmienić.

bm

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Zrzuta na prezydenta

Z ostatnio ujawnionych faktów wynika, że Lew Rywin kupił Aleksandrowi Kwaśniewskiemu kawałek Kossaka. Niestety, nie można ustalić jak duży jest to kawałek. A to dlatego, że po kawałku kupiło Kossaka prezydentowi ponad dwieście osób. Jest to zatem dwieście kawałków, które składają się na cały obraz – wart jakieś 90 tys. złotych.

Te 218 osób, to są imieninowi goście pana Kwaśniewskiego. Wyselekcjonowana elita. Jej wyjątkowość polega na tym, że tylko ona składa się na specjalny prezent dla prezydenta.

Ta elita „siedzi" w komputerze Kancelarii Prezydenta. I kiedy nadchodzą jego imieniny, to, wcześniej pani Waniek, a teraz pan Ungier, wykonuje 218 telefonów, oczywiście, że na koszt podatnika, i oznajmia, że pan prezydent oczekuje na prezent.

Pewnie, że nie będą paradować z kwiatkami. Badylki to może wręczyć Kwaśniewskiemu prezydencki ogrodnik. Czyli pozostaje zrzuta. Ale nie taka, o jakiej drogi Czytelniku myślisz. Nie na flaszkę! Przecież wioski na salonach nie będą robić. W ostatnie imieniny ustalono, że zrzucają się na obraz Wojciecha Kossaka „Bitwa pod piramidami". W tej zrzucającej się elicie był również znany nam pan Rywin.

Już wówczas było wiadomo, części prezydenckich gości i samemu Kwaśniewskiemu, że jest to obywatel, który gwałtownie poszukiwał u Michnika gotówki. Trzeba przyznać, że miał gość gest. Potrzebował na gwałt 17,5 mln dolarów, a jednak na prezent się zrzucił. Po prostu panisko! Nic dziwnego, że wpuścili go na salony, nakarmili i napoili, chociaż już wiedzieli, że smród za nim chodzi. Ale smród to przecież jeszcze nie prokurator.

Nie będziemy się jednak dzisiaj zajmowali Rywinem. Przyjrzymy się innym „udziałowcom" obrazu.

A kogóż tam nie ma! Są wszyscy! I biznesmeni! I politycy! I opozycyjny Artur Balazs, i rządowy Miller (oj, gdyby wówczas premier wiedział, co go dzisiaj ze strony Kwaśniewskiego spotka, chyba swój kawałek Kossaka by oderwał). I Czarzasty z Jakubowską, i łomżyński Czarniawski, i cała rodzina Wiatrów. I Sobiesław Zasada z Ryszardem Krauze. A także dinozaury nierealnego socjalizmu: Kukuryka z Paszczykiem. Nawet Jaruzelski. Świat artystyczny reprezentowała Maryla Rodowicz z Wojciechem Gąssowskim. Dziennikarzy – Elżbieta Jaworowicz z Jerzym Urbanem. I wielu, wielu innych, których nie sposób tu wymienić, bo miejsca by zabrakło. Chociaż jedno nazwisko jeszcze warto wspomnieć. Tomasz Nałęcz, ten sam, który przewodniczy teraz komisji śledczej w sprawie afery Rywina, razem z tym Rywinem zrzucał się na obraz dla Kwaśniewskiego. A ostatnio jeszcze okazało się, że również zarabiał u przesłuchiwanego Czarzastego, czego, co ciekawe, nie uwzględnił w poselskiej deklaracji majątkowej.

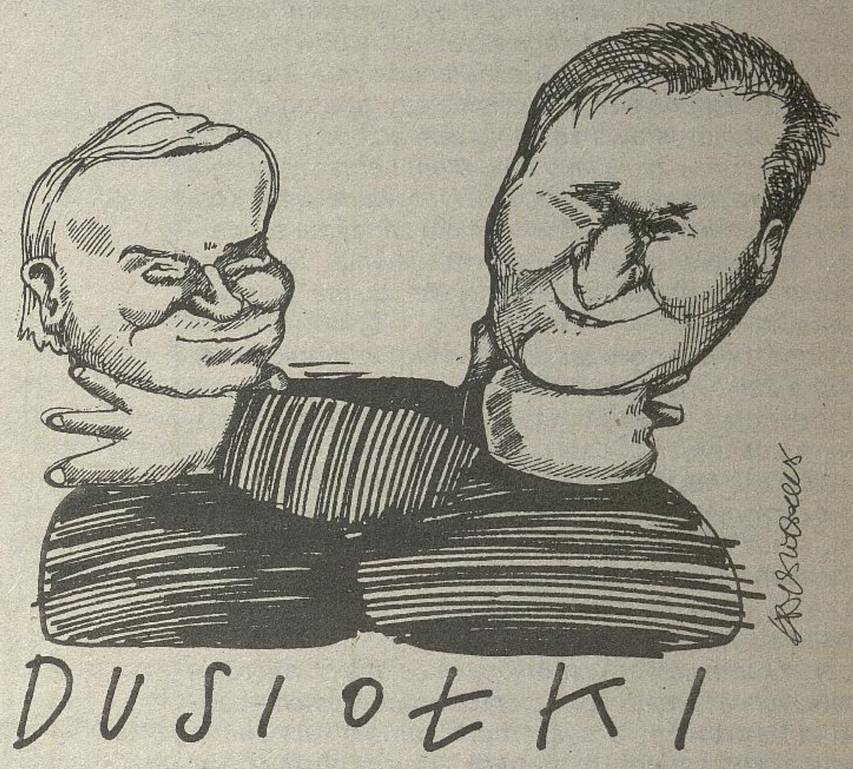

Jak zatem widać, do składki dopuszczono elitarną niczym Grom jednostkę. Co z jej elitarnego składu wynika?

To, że ta elita jest strasznie skąpa. A w dodatku skąpi na swojego prezydenta. Rozumiemy – Rywin, szarpać się nie mógł, potrzebował forsy. Ale inni! W ponad dwieście osób kupić jednego Kossaka! Wyłożyć z własnej kieszeni po 300-400 złotych (tyle wypadało na głowę)! Wstyd! Każdy z gości prezydenta zarabia przeciętnie tyle, że sam mógłby kupić taki obraz za 90 tysięcy, a nie zrzucać się do wspólnej czapki. Przecież ich żony więcej na waciki (cytat z Katarzyny Figury), a mężowie na krawaty wydają.

W ponad dwieście osób z jednym obrazem do pana prezydenta! Przecież Aleksander Kwaśniewski powinien otrzymać przynajmniej dwieście Kossaków. A jeśli już zrzuta, to, bądźmy poważni, rzeczywiście na coś poważnego. Nie jakaś tam „Bitwa pod piramidami", ale przynajmniej „Bitwa pod Grunwaldem"!

Prezydencka elita imieninowa jest strasznie skąpa. A w dodatku skąpi na swojego prezydenta. Rozumiemy – Rywin, szarpać się nie mógł, potrzebował forsy. Ale inni! W ponad dwieście osób kupić jednego Kossaka! Wyłożyć z własnej kieszeni po 300 – 400 złotych (tyle wypadało na głowę)! Wstyd! Każdy z gości prezydenta zarabia przeciętnie tyle, że sam mógłby kupić taki obraz za 90 tysięcy, a nie zrzucać się do wspólnej czapki. Przecież ich żony więcej na waciki (cytat z Katarzyny Figury), a mężowie na krawaty wydają.

To byłoby dopiero coś!!!

Podaję te przykłady nie po to, żeby pokazywać jak bawią się ci (łącznie z prezydentem i premierem), którzy codziennie nawołują swoich poddanych do skromności i ubóstwa. Piszę o tym dlatego, żeby pokazać, że tego typu jubelki z kosztownymi prezentami są może i dopuszczalne, ale wyłącznie w republikach bananowych, a nie w krajach demokratycznych. Na Zachodzie obowiązuje pewna norma, która nie pozwala na przyjmowanie drogich prezentów. Zobowiązuje ona władzę albo do oddawania takich podarunków, albo do odkupienia ich z prywatnych pieniędzy. Dlaczego? Choćby dlatego, żeby nie znaleźć się w tak dwuznacznej sytuacji, z której wynikałoby, że Rywin sponsoruje prezydencki prezent.

Gdyby Kwaśniewski chciał być „w porządku", musiałby oddać 218 osobom (niektórym, jak Rywinowi, Czarzastemu i Millerowi pewnie przez posłańca) po 300–400 złotych. Raczej tego nie zrobi. Będzie siedział, patrzył zadumany na obraz „Bitwa pod piramidami" i wyobrażał sobie, że jest Napoleonem. Ze wzrostu nawet go przypomina. I myślał, z kim Napoleon pod tymi piramidami walczył? Z kim on się bił? Czy przypadkiem nie z Millerem?

Konrad Kruszewski

FOTKI

Bez komentarza

PLOTKI

ZAWIROWANIA

Zabawy polskie

Dwóch nastolatków płci męskiej ze Szczecina doznało niezwykłych przeżyć erotycznych. Aby urozmaicić swoje życie, udali się do miejscowego sex-shopu, gdzie nabyli kajdanki z różowym futerkiem – raczej mało policyjne. Po opuszczeniu sklepu doszli do wniosku, że trzeba przyrząd wypróbować. Skuli się razem.

Uciechy było co niemiara, dopóki się nie okazało, że w sex-shopie do kompletu kajdanek nie dołączono kluczyka.

W dalszej części zabawy uciechę mieli dodatkowo policjanci, którzy zostali wezwani przez młodzieńców na pomoc. Radości było jeszcze więcej, kiedy okazało się, że policyjne kluczyki w ogóle do erotycznych kajdanek nie pasują.

W tej sytuacji do zabawy został dokooptowany ślusarz, do którego policjanci zawieźli parkę skutą miłosnymi kajdanami. Do dzisiaj, na wspomnienie rozkuwania nastolatków, zrywa boki ze śmiechu, bo jeszcze nigdy nie miał tak zabawnego zlecenia.

Czym skorupka za młodu

Minister oświaty, pani Krystyna Łybacka, zwierzyła się w prasie ze swoich doświadczeń uczniowskich. Zeznała, że kiedy była uczennicą, to:

a) oszukiwała na stancji gospodynię, której podkradała żeberka dla psa,

b) oszukiwała koleżanki, gdyż nie dawała im ściągać, za to sama ściągała ile wlezie,

c) oszukiwała nauczycieli, gdyż często symulowała chorobę.

W tej sytuacji zupełnie nie należy się dziwić, że polska oświata wygląda tak, jak wygląda, a nauczyciele czują się oszukiwani.

Młody Podkański stawił opór czystkom

Wbrew zapowiedziom, nie wszyscy ludowcy dali się „wyczyścić" SLD po rozpadzie koalicji. Czystkom dzielnie stawił opór syn Zdzisława Podkańskiego.

Piastuje on stanowisko w lubelskim oddziale Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Dla bezpieczeństwa jednak zapisał się do związku zawodowego „Sierpień 80," objął w nim stanowisko we władzach i w myśl kodeksu pacy były koalicjant może mu teraz nagwizdać.

Smardzów Gierkiem stoi

Wioska Smardzów (pod Wrocławiem) nazwała swoją ulicę im. Edwarda Gierka. W wiosce jest jeszcze druga ulica. Jest propozycja, aby nazwać ją im. Komitetu Centralnego PZPR

Garnitur władzy

Niestety, nie powiodła się wiceprezydentowi Łodzi, panu Karolowi Chądzyńskiemu, próba zakupienia za pieniądze podatników garnituru na własne ciało.

Rachunek za odzież trafił już co prawda do Urzędu Miasta, ale dostrzegł go drugi wiceprezydent Włodzimierz Tomaszewski, narobił rabanu i pan Chądzyński musiał za garderobę zapłacić sam.

Analitycy lokalnej sceny politycznej podkreślają, że Chądzyński nie wykazał się, niestety, polityczną wyobraźnią. Powinien był obiecać Tomaszewskiemu, że da mu w nowym garniturku „polatać", wtedy może byłaby szansa na koalicję.

Gdy Millerowi urwie dłoń

Uaktywnił się Władysław Frasyniuk, szef UW, jeśli ktoś go jeszcze pamięta. I to od razu na spotkaniu u prezydenta, na którym nakrzyczał na premiera Millera.

– Jak robotnikowi w fabryce urwie dłoń – powiedział pod adresem premiera – to się go odsuwa od taśmy.

Co Frasyniuk miał na myśli? – tego nie wiedzą nawet członkowie jego rodziny. Zauważono jednak, że od tego czasu premier częściej i baczniej przygląda się swoim rękom.

Silna koalicja antyamerykańska

Wspierająca Saddama antyamerykańska koalicja Niemiec, Francji i Rosji, wreszcie doczekała się poważnego wzmocnienia. Dołączyła do niej Edyta Górniak i Agata Buzek. Obie kobiety zdecydowanie zaprotestowały przeciwko wojnie w Iraku.

W tej sytuacji Bush może już wywieszać białą flagę, chyba, że papa Buzek sięgnie wcześniej po pasek.

Król Maciuś Pierwszy Nihilista

Radny warszawskiej dzielnicy Wawer Bernard Wojciechowski (LPR), wyruszył na bój przeciwko dzieciom ze Szkoły Podstawowej nr 195. Według radnego dzieci te popadły w narodowy nihilizm.

A wszystko przez to, że na patrona swojej szkoły wybrały w głosowaniu Króla Maciusia Pierwszego, zamiast Jana III Sobieskiego. A król Maciuś Pierwszy jest „ literackim dzieckiem" Janusza Korczaka, który dla Wojciechowskiego jest wyłącznie Goldszmitem czyli Żydem! Wyszło mu więc z tego, że dzieci na patrona szkoły wybrały króla żydowskiego!

Radny Bernard wyruszył więc do boju z dziećmi z pismem, w którym zawarł aktualny stan swojego umysłu. – Król Jan Sobieski otrzymał w przyszłej Maciusiowej szkole – napisał – tylko jeden głos, choć był prawdziwym królem. Dzieci nie wzięły pod uwagę zwycięzcy spod Wiednia i obrońcy chrześcijańskiej Europy i świata.

Za karę takie dzieci, panie radny, trzeba oddać Turkom w niewolę.

(kk)

NOTATNIK MULTIMEDIALNY

ELEKTRONICZNE ŚLADY

Ostatnio pojawiła się w mediach informacja, że wedle nowej ustawy o udostępnianiu informacji gospodarczej na powszechnie dostępną „czarną listę" dłużników będzie mógł być wpisany każdy, kto dłużej niż 60 dni zalega z płatnością powyżej 200 złotych. Może to być niezapłacona rata kredytu, ale też rachunek za mieszkanie czy telefon. Prawdopodobnie ustawa zostanie zaskarżona i w ogóle nie wejdzie w życie jako dokument naruszający podstawowe prawa jednostki gwarantowane przez Konstytucję. Niemniej jednak nic nie zatrzyma tendencji, którą wspomniana ustawa ujawnia. Tendencji niezmiernie charakterystycznej dla „ducha" naszych czasów.

Żyjemy bowiem w czasach rewolucji informatycznej, która całkowicie zmienia nasze życie. Między innymi dlatego, że dzięki nowym mediom elektronicznym zostawiamy coraz więcej śladów. Nasze nazwiska i nasze dane osobowe znajdują się w niezliczonych bazach danych gromadzonych nie tylko przez wielkie korporacje, ale również przez całkiem małe firmy handlowe. Kamery monitorują nasze zachowanie nie tylko w biurach czy pasażach handlowych, ale też coraz częściej na ulicach miast czy w zamkniętych i chronionych osiedlach mieszkaniowych. W niektórych amerykańskich biurach – dzięki zintegrowanym systemom kamer, kart chipowych i komputerów osobistych – można obserwować zachowanie pracowników w niemal każdej sekundzie ich pobytu w pracy: jakie dokumenty sporządzają, z jakich stron internetowych korzystają, jak często robią sobie herbatę i wychodzą do toalety (oraz co w tej toalecie robią).

Jednym z najbardziej pospolitych przedmiotów, dzięki któremu zostawiamy coraz więcej wyraźnych śladów, jest telefon komórkowy. Ostatnio, w związku z aferą Rywina, wiele mówiono o tak zwanych bilingach, czyli rejestrach rozmów wychodzących i przychodzących. Dzięki nim rozmaite służby są w stanie zbadać, kto, kiedy i z kim rozmawiał. Ale operatorzy telefonii komórkowej dysponują znacznie rozleglejszą wiedzą. Są w stanie określić, gdzie rozmawiający znajdowali się nawet wiele miesięcy temu.

Ale jeszcze większe niespodzianki czekają nas w przyszłości. Jakieś dwa lata temu w Niemczech opracowano system rozpoznawania twarzy pod nazwą ZN-Face. W jego skład wchodzi kamera, komputer i czujniki ciepła. Kamera robi zdjęcia, które zostają wprowadzone do pamięci komputera. Czujniki zaś rejestrują inny dla każdego człowieka rozkład temperatury twarzy. Na tej podstawie komputer może na przykład decydować, czy dana osoba jest uprawniona do wejścia do jakiegoś pomieszczenia, czy nie. Ale możemy też z łatwością wyobrazić sobie inne zastosowania tego urządzenia, wobec których wyobrażenia Orwella wydają się jedynie dziecinną igraszką. Na przykład nawet po ulicach nie będziemy mogli spacerować nie pozostawiając elektronicznych śladów – a bohaterowie Orwella mieli jeszcze taką możliwość ucieczki od wszędobylskiego wzroku totalitarnej władzy.

Fakt, że rozmaite systemy komputerowe rejestrują coraz więcej elektronicznych śladów ma oczywiście swoje dobre strony. Łatwiejsze jest na przykład ściganie niektórych przestępstw. Nie tak dawno schwytano morderców notariuszki z Oświęcimia na podstawie zdjęć kamery monitorującej bankomat. Dwaj młodzi ludzie okazali się sprawnymi bandziorami – potrafili zabić, lecz zabrakło im „elektronicznej wyobraźni". Sądzili bowiem naiwnie, że można pobrać pieniądze z bankomatu nie pozostawiając żadnych osobistych śladów, że przed bankomatem człowiek jest całkowicie anonimowy. Nic bardziej błędnego.

Ale elektroniczne środki inwigilacji i rejestracji śladów budzą też niepokój. Dzięki nim coraz więcej z tego, co robimy, staje się widoczne. Coraz bardziej kurczy się obszar naszej intymności i anonimowości, a więc de facto naszej osobistej wolności. Nowoczesne technologie elektroniczne zmierzają ku totalnemu „rozświetleniu" wszystkiego, co można kontrolować. W ten sposób na przykład bazy danych o klientach stają się instrumentami kreowania ich pragnień – dzięki nim wpływa się na decyzje konsumentów i pośrednio poddaje się je systematycznej kontroli.

„Elektroniczne oczy" widzą więc coraz więcej. Zachowania, o których sądzimy, że są nasze własne i niewidoczne dla innych, w coraz większym stopniu są przez kogoś monitorowane, ba – niekiedy nawet inspirowane w sposób dla nas niezauważalny.

Nowoczesne technologie elektroniczne wikłają nas w paradoksalną sytuację. Technika, która – jak niegdyś wierzono – miała ułatwić człowiekowi życie i wyzwolić go z rozmaitych ograniczeń, staje się dziś instrumentem zniewolenia i kontroli. Dzieje się tak w sposób niezauważalny dla większości obywateli i przy ich powszechnej aprobacie. „Elektroniczne oczy" zwiększają poczucie naszego osobistego bezpieczeństwa, ale jednocześnie odbierają nam wolność.

Zbigniew Suszczyński

Korespondenci wojenni narażają swoje życie

W śmiertelnej pogoni za informacją

Wojna w Iraku jest transmitowana na żywo przez stacje telewizyjne całego świata. Dziennikarze i fotoreporterzy są na linii frontu, na jego zapleczu, w krajach sąsiadujących z Irakiem. W sumie, amerykańskim i brytyjskim żołnierzom towarzyszy ponad 500 korespondentów. Są już pierwsze ofiary – dwóch dziennikarzy zginęło, kilku zaginęło, kilku kolejnych jest rannych.

JOLANTA GADEK

Żadna z dotychczasowych wojen nie była tak szeroko relacjonowana w mass mediach. Każda poważna stacja telewizyjna i rozgłośnia radiowa – nie tylko zagraniczna, ale i polska – wysłała do Iraku jednego lub kilku korespondentów. Także w siedzibach stacji nad relacjonowaniem aktualnych wydarzeń pracują całe sztaby dziennikarzy. Przygotowywane są wykresy, mapy, analizy. Do studia zapraszani są eksperci wojskowi, politolodzy, socjolodzy, chemicy, znawcy prawa wojennego, przedstawiciele organizacji humanitarnych, znawcy kultury irackiej....

To wszystko możliwe jest m.in. dzięki temu, że Pentagon dopuścił dziennikarzy bezpośrednio na linię frontu. Możliwe jest także dzięki olbrzymiemu postępowi techniki. Korespondenci są wyposażeni w laptopy, telefony komórkowe – zwykłe i satelitarne, kamery i aparaty fotograficzne najnowszej generacji. W Iraku mogą zyskać sławę, umocnić swą pozycję zawodową, zyskać doświadczenie przydatne do dalszego rozwoju, ale też mogą stracić rzecz najcenniejszą – życie.

Atak samobójczy

W ubiegłą sobotę po południu, na drodze z Halabdży do Chormalii, na kurdyjskim punkcie kontrolnym zginął australijski dziennikarz podczas wybuchu samochodu-pułapki. Zginęło również trzech żołnierzy kurdyjskich. Samochód zapełniony ładunkami wybuchowymi został zdetonowany przez kierowcę. Sprawcą samobójczego ataku najprawdopodobniej był członek organizacji Ansar al-Islam. W zamachu został ranny jeszcze inny dziennikarz oraz kilkunastu cywili, w tym kobiet i dzieci. Wygląda na to, że dziennikarze nie byli celem zamachu. Znaleźli się po prostu w miejscu, w którym doszło do zamachu terrorystycznego.

Tego samego dnia zaginął 51-letni Terry Lloyd, reporter brytyjskiej sieci telewizyjnej ITN oraz dwóch innych członków ekipy – kamerzysta i tłumacz. Stało się to po tym, jak w miejscowości Iman Anas samochód, którym jechali, został ostrzelany przez Irakijczyków. Kolejny członek ekipy brytyjskiej telewizji – kamerzysta – został ranny. Udało mu się uratować, gdyż podróżował drugim samochodem. Dotychczas nie wiadomo, co stało się z jego trzema kolegami – czy zginęli, czy też zostali wzięci do niewoli. Dla brytyjskiej stacji to duża strata – Lloyd to jeden z ich najlepszych pracowników. W przeszłości relacjonował wiele różnych wojen – m.in w Bośni i Kosowie, w Iranie.

Liczby mówią za siebie

Organizacja Reporterzy Bez Granic podaje, że w ciągu ostatnich dziesięciu lat na frontach, rebeliach, zamieszkach, puczach wojskowych oraz w innych sytuacjach związanych z wykonywaniem zawodu zginęło ponad 530 dziennikarzy. W ubiegłym roku w różnych zakątkach świata zginęło 67 reporterów, w tym Beata Pawlak z „Gazety Wyborczej". Straciła życie w zamachu terrorystycznym, do którego doszło w dyskotece na wyspie Bali. Na całym świecie głośno było również o francuskim dziennikarzu bestialsko zamordowanym przez afgańskich członków Al Kaidy. Reporter był więziony przez długi czas i stracony pomimo próśb o jego życie ciężarnej żony i nacisku wszelkich organizacji międzynarodowych.

W 2001 roku z kolei podczas wykonywania obowiązków służbowych życie straciło 31 dziennikarzy. Jedna trzecia z nich zginęła podczas kampanii amerykańskich żołnierzy w Afganistanie po zamachu na WTC w Nowym Jorku. Jeden dziennikarz i ośmiu techników telewizyjnych zginęło też podczas samego zamachu na nowojorskie wieże. Dotarli na miejsce tuż po tym, jak w wieżowce uderzyły samoloty. Zginęli pod gruzami, razem z pracownikami i strażakami. Kolejny reporter zmarł na Florydzie

Organizacja Reporterzy Bez Granic podaje, że w ciągu ostatnich dziesięciu lat na frontach, rebeliach, zamieszkach, puczach wojskowych oraz w innych sytuacjach związanych z wykonywaniem zawodu zginęło ponad 530 dziennikarzy.
W ubiegłym roku w różnych zakątkach świata zginęło 67 reporterów, w tym Beata Pawlak z „Gazety Wyborczej". Głośno było również o francuskim dziennikarzu bestialsko zamordowanym przez afgańskich członków Al-Kaidy.
W 2001 roku z kolei podczas wykonywania obowiązków służbowych życie straciło 31 dziennikarzy. Jedna trzecia z nich zginęła podczas kampanii amerykańskich żołnierzy w Afganistanie po zamachu na WTC w Nowym Jorku.
W tym samym roku reporterzy byli celem najprzeróżniejszych ataków aż 716 razy. 489 osób zostało aresztowanych, 110 spędziło za kratami kilka miesięcy.
W 2000 roku zginęło 32 reporterów. Kolejnych kilkuset zostało rannych.
Ponieważ w ostatnich latach coraz częściej dziennikarze padają ofiarami zamachów, są brani do niewoli, giną pod ostrzałem, Międzynarodowa Federacja Dziennikarska zainicjowała utworzenie Międzynarodowego Instytutu Bezpieczeństwa, który dba o bezpieczeństwo osób wykonujących ten zawód. Akces do instytutu zgłosiło już 80 najróżniejszych instytucji i organizacji.

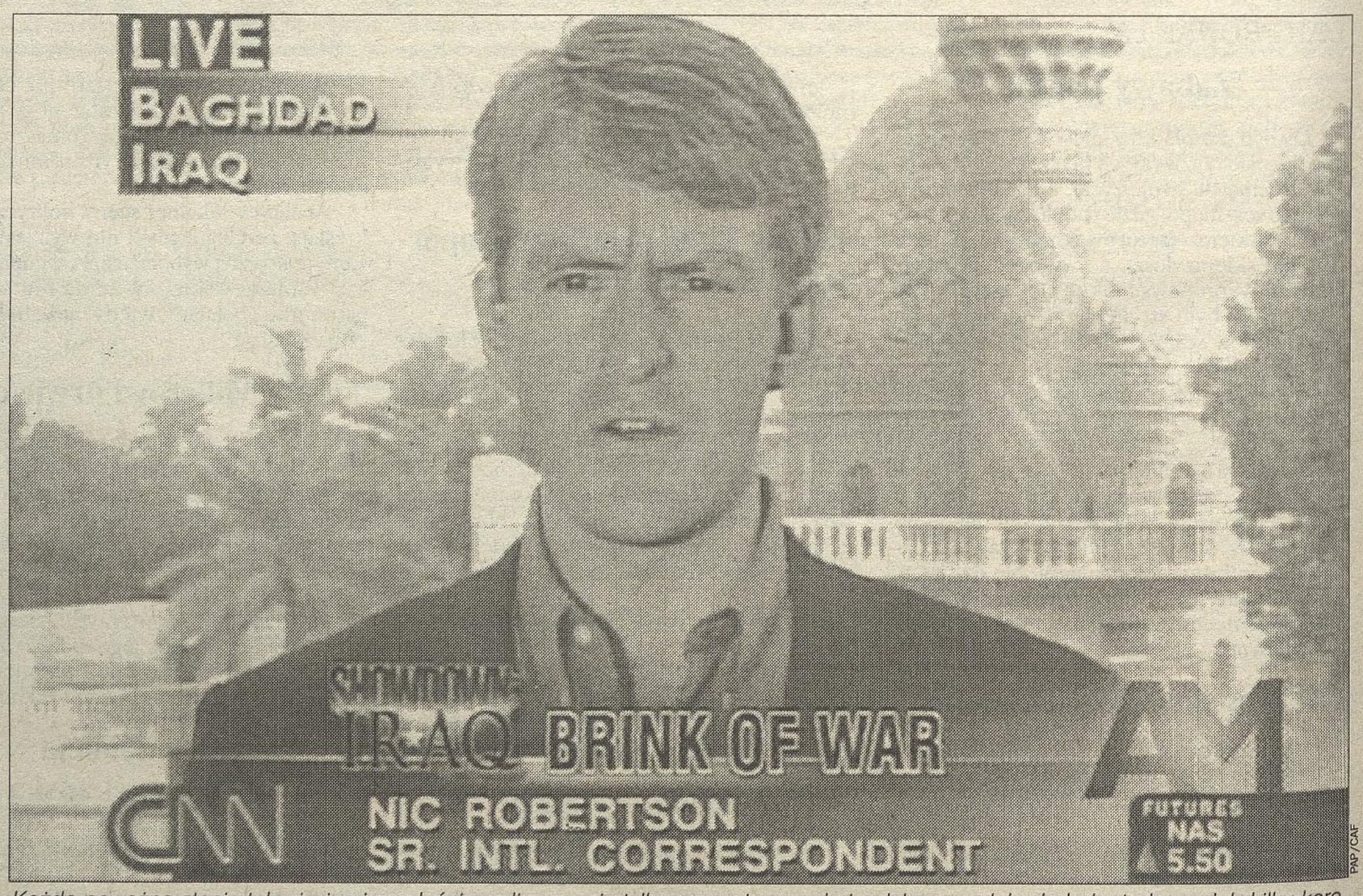

Każda poważna stacja telewizyjna i rozgłośnia radiowa – nie tylko zagraniczna, ale i polska – wysłała do Iraku jednego lub kilku korespondentów, by relacjonować wojnę na żywo

luc

Nowe pokolenie żołnierzy i reporterów po raz pierwszy doświadcza, czym jest życie w strefie wojny

O mało cię nie zastrzeliłem

Korespondent Reutera Matthew Green opisuje swe nieoczekiwane spotkanie na pustyni w Iraku:

– Lufa karabinu amerykańskiego marine (żołnierza korpusu piechoty morskiej) była wymierzona prosto w moją pierś. „O mało cię nie zastrzeliłem" – szepnął marine, który w ostatniej chwili zorientował się, że jestem reporterem, a nie Irakijczykiem, który przybłąkał się z pustyni, skąpanej w księżycowej poświacie".

Oddziałom amerykańskim w Iraku towarzyszy kilkuset reporterów, którzy z konieczności dzielą z wojskiem trudy i niebezpieczeństwa inwazji. Podobnie jak większość młodych żołnierzy, także część reporterów nigdy przedtem nie pracowała na obszarze ogarniętym wielkim konfliktem zbrojnym. Wszyscy muszą się więc szybko uczyć.

Na drodze do Bagdadu

Green opisuje, jak w nocy, kiedy rozpoczęła się inwazja na Irak, schował się w okopie koło 19-letniego marine. Horyzont raz po raz rozświetlały wybuchy pocisków artyleryjskich. Huk silników ciężkich bombowców zdawał się rozrywać niebo. Z oddali dobiegało zawodzenie syren.

Młody marine zasnął, nie zdejmując maski gazowej – bał się, że mógłby go zaskoczyć atak z użyciem broni chemicznej.

Green wyraża opinię, że chowanie się w okopach, to najmniejszy problem dla reportera, ciągnącego z wojskiem. Można zapomnieć o gorących napojach i prysznicu. Życie na drodze do Bagdadu charakteryzuje dotkliwy brak snu, przepocone ubranie i monotonna dieta, na którą składają się wojskowe racje.

Wielu marines gustuje zwłaszcza w gotowym posiłku numer osiem. To hamburger, podgrzewany ciepłem reakcji chemicznej, zachodzącej w pojemniku.

Domem jest ciężarówka

Reporter uczciwie przyznaje, że dla wielu żołnierzy irackich i cywilów, którzy dostają się w krzyżowy ogień, życie jest o wiele trudniejsze niż dla większości żołnierzy sił sojuszniczych i dziennikarzy.

Jednostką, do której przydzielono Greena, jest pluton zaopatrzeniowy, dostarczający ciężarówkami żywność, paliwo i amunicję tym, którzy walczą na linii frontu. Nowym „domem" reportera stała się sześciokołowa ciężarówka, załadowana naprowadzanymi pociskami rakietowymi i tysiącami sztuk amunicji do karabinów.

Czasem reporterowi udaje się przespać kilka godzin w kabinie, czasem na pustynnym piasku. Na nocnym horyzoncie widać łunę płonących szybów naftowych. Z nadejściem świtu konwój rusza dalej po południowym Iraku. Gotowe posiłki spożywa się po drodze.

Wracają wspomnienia z dzieciństwa

W nocy nikt nie zdejmuje butów ani kombinezonów przeciwchemicznych. Nie przez cały czas żołnierze noszą maski gazowe, ale zawsze są one pod ręką, podobnie jak kamizelki kuloodporne. Czasem w ogóle się nie śpi, bo pluton kontynuuje jazdę nocą.

Nikt się jeszcze nie umył, od kiedy rozpoczęła się wojna, nikt też nie ściągnął krępującego kombinezonu przeciwchemicznego. Oczka wodne na bagnistych terenach wzdłuż Eufratu zachęcały do kąpieli – dopóki ktoś nie dostrzegł zdechłego psa w jednym z takich jeziorek.

Praca na ciężarówce przysparza reporterowi specyficznych problemów. Nocą można stukać w klawiaturę komputera tylko po przykryciu się kocem. Wracają wspomnienia z dzieciństwa, kiedy czytało się komiksy pod kołdrą, przy świetle latarki. Chodzi o to, żeby poświata z ekranu laptopa nie ściągnęła uwagi – i ognia – nieprzyjaciela.

A co reporter może powiedzieć o amerykańskich marines? Mają taką maksymę: „Bądź profesjonalny, uprzejmy, ale też bądź gotów zabić każdego, kogo napotkasz".

(PAP)

Zgodnie z obowiązującym prawodawstwem międzynarodowym dziennikarze zatrzymani na froncie, powinni być traktowani tak samo, jak jeńcy wojenni, a więc przysługuje im szereg praw: Ci, którzy ich schwytali, powinni zapewnić im wyżywienie, opiekę lekarską, zakwaterowanie w godziwych warunkach umożliwiających np. regularne ćwiczenia fizyczne. Ponadto mają prawo do poszanowania ich godności osobistej. Trudno jednak oczekiwać od Irakijczyków, że będą respektować te przepisy w stosunku do dziennikarzy, skoro nie respektują ich wobec amerykańskich jeńców wojennych. Świat obiegły zdjęcia pojmanych i rannych amerykańskich żołnierzy, którym Irakijczycy podsuwali mikrofony. Zdaniem znawców prawa wojennego, zmuszanie jeńców do wywiadów to pogwałcenie prawa.

PAP/CAF

Kurdyjscy żołnierze zakrywają ciało australijskiego kamerzysty Paula Morena, który zginął w wybuchu samochodu-pułapki w punkcie kontrolnym koło wioski Chormal na północy Iraku, 22 bm.

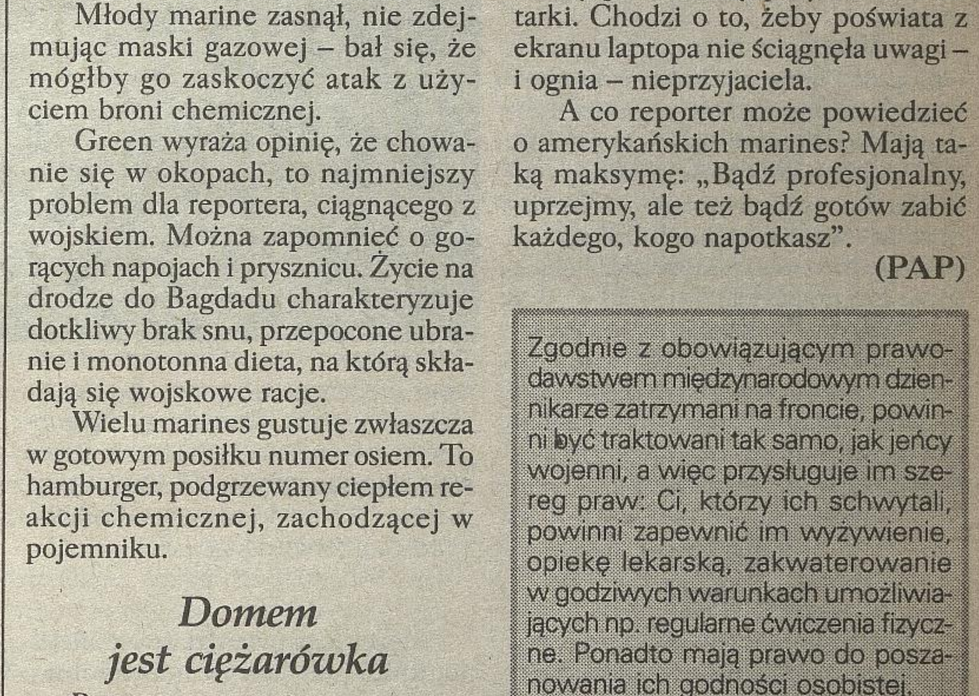

PAP/CAF

Czasem reporterowi udaje się przespać kilka godzin w kabinie, czasem na pustynnym piasku

Tak blisko musi podejść fotoreporter, by zrobić zdjęcie podczas działań wojennych

zarażony wąglikiem. W tym samym roku reporterzy byli celem najprzeróżniejszych ataków aż 716 razy. 489 osób zostało aresztowanych, 110 spędziło za kratami kilka miesięcy.

W 2000 roku zginęło 32 reporterów. Kolejnych kilkuset zostało rannych. Ponieważ w ostatnich latach coraz częściej dziennikarze padają ofiarami zamachów, są brani do niewoli, giną pod ostrzałem, Międzynarodowa Federacja Dziennikarska zainicjowała utworzenie Międzynarodowego Instytutu Bezpieczeństwa, który dba o bezpieczeństwo osób wykonujących ten zawód. Akces do instytutu zgłosiło już 80 najróżniejszych instytucji i organizacji.

Szkolenie przed wojną

Nie chcę być złym prorokiem, ale strat wśród dziennikarzy – tak jak wśród irackich, amerykańskich i brytyjskich żołnierzy do końca wojny będzie jeszcze więcej. Zdają sobie z tego sprawę zarówno sami korespondenci, jak i stacje telewizyjne czy radiowe, które ich wysłały do Iraku. Nie wycofają jednak swych wysłanników. Dlaczego? Telewidzowie, radiosłuchacze i czytelnicy na całym świecie interesują się konfliktem zbrojnym, chcą wiedzieć o nim jak najwięcej. Stacja telewizyjna, która przestałaby relacjonować wojnę, straciłaby oglądalność, a tym samym wpływy z reklam. To oznaczałoby kłopoty finansowe, odpływ pracowników itp. Ale najnowsze informacje dopływające z USA pokazują, że oglądalność można stracić także z powodu nadmiernego epatowania wojną. Niemniej jednak póki się ona nie zakończy, reporterzy będą tam wciąż obecni.

W Iraku przebywa liczne grono polskich dziennikarzy. Są wśród nich przedstawiciele największych rozgłośni – Polskiego Radia, RMF FM, Radia Zet oraz telewizji – TVP czy TVN. W Kuwejcie m.in. przebywa białostocki dziennikarz – Piotr Sadziński związany z RMF FM. Wcześniej wyjeżdżał na Białoruś i do Afganistanu. Pojechał, pomimo że niedawno został ojcem. Rodziny – żony i dzieci zostawili w Polsce także inni korespondenci. Być może niektórzy się wahali, zanim przyjęli propozycję wyjazdu. Inni starali się o taką możliwość odkąd zaczęło być głośno o wojnie.

Przed wyjazdem do Iraku korespondenci przeszli przeszkolenie na wojskowym poligonie. Uczyli się tam podstawowych zasad bezpieczeństwa na froncie, czołgania, ukrywania się w okopach, unikania ostrzału itp.

W skład ekwipunku, z którym wyruszają, znajdują się m.in. kamizelki kuloodporne. Nie zawsze jednak gwarantują one bezpieczeństwo. Bywa wręcz odwrotnie – że przyciągają niebezpieczeństwo.

– Kamizelka przydaje się głównie tam, gdzie dochodzi do walk ulicznych – mówił Przemysław Marzec z RMF FM podczas „Rozmów w toku".

Wykwalifikowani snajperzy tak strzelają, żeby zabić lub spowodować obrażenia pomimo kamizelki – w głowę, nogi lub w bok.

– W Jugosławii podchodzili żołnierze i pytali o kamizelkę tylko po to, żeby ją zabrać – mówił Marzec.

Poznać kraj

Zanim korespondenci wyruszą na wojnę czy w inne miejsca zapalne, starają się zgromadzić jak najwięcej informacji na temat kraju, do którego się udają. Ważna jest znajomość nie tylko aktualnej sytuacji, lecz także historii danego kraju, uwarunkowań geopolitycznych. Żeby przetrwać potrzebna jest też znajomość obyczajów i religii panującej w danym kraju. Można narazić się na śmierć fotografując kobiety w ortodoksyjnym państwie islamskim lub wchodząc w butach do meczetu. Trzeba wiedzieć, kogo dana społeczność uważa za wroga i starać się o to, żeby nie zostać z nim pomylonym. Trzeba uważać, żeby swoimi gestami, ubraniem, spojrzeniem nie obrazić miejscowej ludności. Trzeba wiedzieć, jak poruszać się w danym kraju. Dlatego z reguły zagraniczni korespondenci na miejscu wynajmują przewodnika znającego realia i oczywiście język. Przewodnik często również ryzykuje życiem, dlatego ceni swoje usługi. Za dzień jego pracy trzeba zapłacić ok. 100 USD. W niektórych rejonach świata, które od lat przyciągają reporterów, np. na terenie byłej Jugosławii funkcjonuje już wiele osób wyspecjalizowanych w takich usługach i żyjących z nich.

Czy legitymacja dziennikarska chroni osobę, która ją posiada? Czy stanowi immunitet? To zależy od sytuacji. Bywa, że właśnie okazanie legitymacji naraża dziennikarza na niebezpieczeństwo. Niektóre z organizacji terrorystycznych lub społeczności lokalnych uważają, że relacje w mass mediach są dla nich krzywdzące i chcą się zemścić na dziennikarzach. Inni atakują przedstawicieli tego zawodu celowo wiedząc, że pojmanie czy zabicie dziennikarza odbije się szerokim echem i przyciągnie uwagę całego świata. Inni po prostu liczą na zarobek.

Bankomat na pustyni

Dziennikarze ryzykują życie na całym świecie. Do zamachów na reporterów dochodzi także w krajach, w których panuje pokój. Giną, gdyż ujawnili poważne afery, stanowią zagrożenie dla danej grupy politycznej czy biznesowej. Takie zamachy są szczegółowo planowane i dokładnie wykonywane.

Ale przyczyny napaści bywają również bardzo prozaiczne. Sprawcy często atakują dziennikarzy z motywów rabunkowych. W tzw. krajach cywilizowanych reporterzy nie noszą przy sobie gotówki, lecz karty bankomatowe. Wyruszając na tereny objęte wojną lub rebeliami, walkami plemiennymi, na pustynie, w góry, do buszu, muszą brać ze sobą gotówkę. Zważywszy na wysokie koszty przewodników, konieczność wynajmowania pojazdów, opłacanie informatorów itp., muszą mieć przy sobie spore kwoty. Kwoty, które dla mieszkańców takich krajów są prawdziwą fortuną. Napastnicy doskonale o tym wiedzą. Zdarza się, że zabijają dziennikarzy we śnie i rabują pieniądze. Dlatego reporterzy starają się nie afiszować z pieniędzmi, starannie ukrywają je w ekwipunku, jeśli zachodzi taka konieczność – wynajmują ochronę.

– Pamiętam, jak podczas podróży do Afganistanu napadnięto dziennikarzy francuskich. Wrócili do miasta w samych skarpetkach. Skradziono im całe wyposażenie, ale uszli z życiem – wspomina Piotr Sadziński.

Dlaczego zatem reporterzy podejmują ryzyko? Czy nie boją się o własne życie? Korespondenci wojenni twierdzą, że obawy pojawiają się w czasie podróży czy po relacji. W czasie pracy myślą głównie o tym, żeby wykonać swoje zadanie.

– To jest adrenalina, która blokuje racjonalne myślenie – mówił Marcin Woroch podczas „Rozmów w toku" w TVN. – Chcesz zrobić zdjęcie, nagrać film, myślisz tylko o tym. Jak zaczną strzelać, będziesz uciekać.

luc

Zabójca białostoczanki i jej córki nadal pozostaje na wolności

Powodem było dziecko

Prokuratura Okręgowa w Białymstoku umorzyła śledztwo przeciwko mężczyźnie podejrzanemu o zabójstwo 23-letniej białostoczanki i jej dwuipółletniej córeczki. Z tą decyzją nie zgadza się rodzina zamordowanej, przekonana, że to właśnie Jacek Ż. jest zabójcą. Policja pomimo oficjalnego zamknięcia śledztwa, pracuje nad sprawą dalej.

JOLANTA GADEK

Jarosław Jabłoński, ojciec zamordowanej Marioli S. i dziadek Klaudii S. przedostał się przez okno do mieszkania przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku. Jego niepokój wzbudził fakt, że od kilku dni córka nie kontaktowała się z nim, nie otwierała drzwi koleżankom. Tego, co zobaczył 1 grudnia 2001 roku, nie zapomni do końca życia.

– Mariola leżała w wannie, z której już wyciekła woda. Na niej leżała moja wnuczusia. Obie nie żyły... – wspomina wycierając łzy.

Wezwał policjantów. Sekcja zwłok wykazała, że Mariola S. najpierw została dotkliwie pobita po głowie i całym ciele, następnie utopiona w wannie. Broniła się przed razami prawą ręką, miała na niej pełno siniaków. Zabójca podobnie postąpił z córką kobiety – uderzył ją, a następnie utopił.

– Wszędzie było pełno krwi – na pościeli, na podłodze w kuchni i przedpokoju, na szafie. Ganiał lub ciągał ją po całym mieszkaniu – mówi Jabłoński. – To dzieło psychopaty, człowieka wynaturzonego. I żeby zabijać tak małe dziecko, które niczego złego nie zrobiło, które niczego jeszcze nie przeżyło....

Wszystko wskazuje na to, że zabójca zaczął bić swą ofiarę w łóżku. Uciekła do kuchni, gdzie ją dopadł i prawdopodobnie ogłuszył. Zaciągnął do łazienki i utopił w gorącej wodzie. Potem zajął się dzieckiem.

Znała zabójcę?

Nie było śladów włamania do mieszkania. Zabójca wychodząc zamknął drzwi na klucz. Dlatego od początku podejrzewano, że Mariola S. znała oprawcę i wpuściła go do mieszkania. Wśród znajomych uchodziła za osobę ostrożną, która nie zadaje się z obcymi. Mieszkanie przy Jurowieckiej wynajmowała od września, pieniądze na ten cel przekazywała jej matka pracująca w Belgii. Wcześniej mieszkała z rodzicami na ul. Mickiewicza. W domu nie było wygód, dlatego wyprowadziła się stamtąd. Miała za sobą nieudane małżeństwo i rozwód. Bliscy mówią, że chciała sobie ułożyć życie i że jednym z powodów wyprowadzki było również to, że poznała Jacka Ż.

– W chwili śmierci ubrana była tak, jak ubiera się dla swojego mężczyzny – mówi jej ojciec. – Kogoś, z kim nie byłaby blisko związana, nie przyjęłaby w takim stroju.

W trakcie śledztwa ustalono, że Mariola S. spotykała się z Jackiem Ż. od kilku miesięcy i utrzymywała z nim bliskie stosunki. Ustalono też, że mógł on być ostatnią osobą, która widziała ją żywą – 27 listopada 2001 r. Wszystko wskazuje na to, że to właśnie tego dnia wieczorem lub następnego dnia rano została zamordowana. 28 listopada przed południem nie otworzyła drzwi koleżance, z którą była umówiona.

Policjanci zatrzymali Jacka Ż. Przedstawiono mu zarzuty podwójnego zabójstwa i aresztowano. U podstaw zarzutów legły ustalenia wskazujące, że córeczka Marioli S. nie akceptowała przyjaciela swej mamy. Podejrzany uchodził za dziwaka a jego zachowanie odbiegało od przeciętnego.

– Nie pił alkoholu, kawy ani herbaty. W ogóle nie widziałem, żeby cokolwiek pił. Mówiłem córce, że on jest dziwny. Ale ona upierała się, że to jej życie... Dopiero później dowiedziałem się, że Klaudia płakała na jego widok, że się go bała – opowiada Jabłoński.

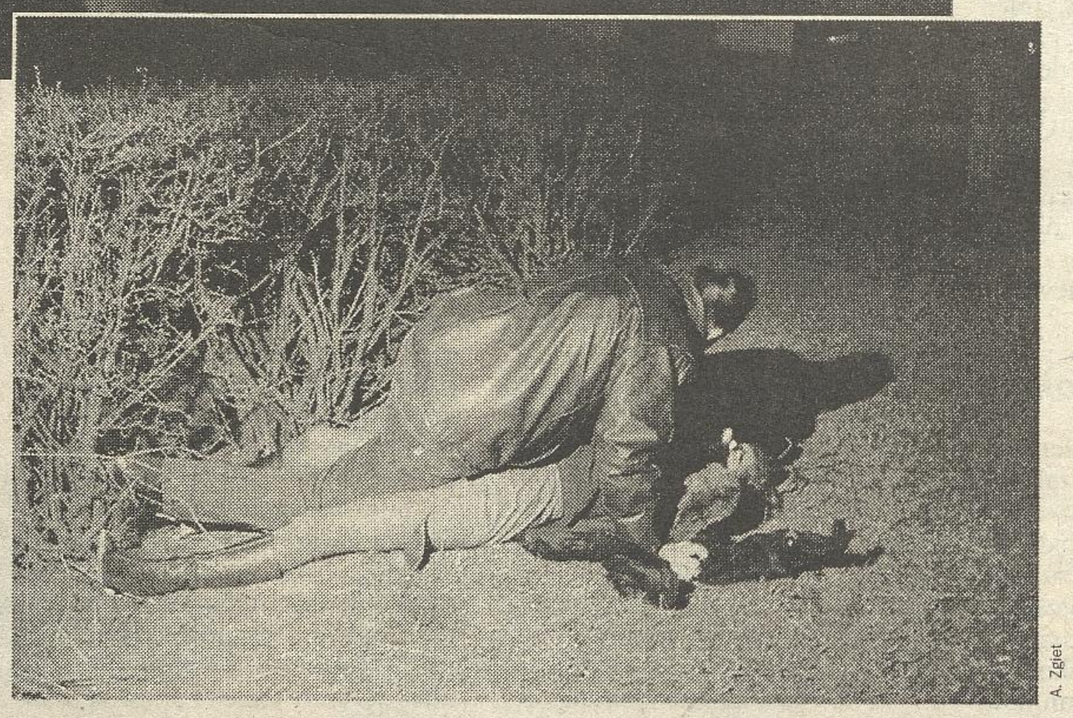

Telewizyjne Biuro Śledcze odtworzyło przebieg zabójstwa białostockiej pielęgniarki. Pomimo emisji programu na antenie Polsatu nie udało się schwytać zabójcy. Z kolei w programie 997, emitowanym w TVP, opisano zabójstwo Marioli S.

A. Zgiet

Mężczyzna twierdzi, że nieoficjalnie kilku policjantów mówiło mu o tym, iż – ich zdaniem – złapali prawdziwego sprawcę. Jacek Ż. plątał się w zeznaniach, zaprzeczał oczywistym faktom. Ustalono również, że spotykał się jeszcze z inną kobietą, pielęgniarką, o czym Mariola nie wiedziała.

Kluczowy włos

Po kilku miesiącach śledztwa Jacek Ż. na wniosek prokuratora został zwolniony z aresztu. W mieszkaniu, w którym doszło do zbrodni zabezpieczono ślady linii papilarnych oraz włos znaleziony w rękach ofiary. Zakładano, że mogą być to ślady pozostawione przez sprawcę zbrodni. Zbadano jednak DNA włosa i okazało się, że różni się on od DNA Jacka Ż. Nie było dostatecznych dowodów wskazujących na to, że to on właśnie dokonał podwójnego zabójstwa. Kilka dni temu prokurator umorzył przeciwko niemu śledztwo.

Dotychczas nie udało się również natrafić na choćby najmniejszy ślad innego podejrzanego. Jak twierdzi prokuratura, sprawdzono wszystkich, którzy mogli mieć sposobność i choćby najmniejszy motyw zabójstwa. Sprawdzano wszystkie kontakty Marioli S. – prywatne, sąsiedzkie, w pracy. Powołano szereg biegłych – z dziedziny kryminalistyki i medycyny sądowej. Zarządzono podsłuchiwanie rozmów jednej ze sprawdzanych osób. Opracowano portret psychologiczny sprawcy. Jak dotąd, wszystko na próżno.

– Jacek Ż. nie ma prawdziwego alibi. Mówi, że pojechał do siebie na wieś – denerwują się członkowie rodziny. – Mariola nie miała nikogo innego. Nie zadawała się z obcymi.

– Nas interesują fakty, a nie domysły – mówi młodszy inspektor Jacek Warchoł, naczelnik Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku. – A fakty są takie, że nie ma wystarczających dowodów, żeby postawić tego mężczyznę w stan oskarżenia.

A jednak na początku śledztwa zarówno prokurator, jak i sąd uznał, że są podstawy do aresztowania mężczyzny. Dlaczego? Aczkolwiek, jak mówią dochodzeniowcy, przyznanie się do winy nie jest królową dowodów, to jednak w wielu przypadkach to właśnie ono jest podstawą oskarżenia. Podejrzany, który przyznaje się do winy i opowiada o przebiegu zbrodni, nawet jeśli wycofa swe zeznania, zostanie oskarżony. O ile oczywiście poda szczegóły, które mógł znać tylko sprawca zabójstwa, zgodne z ustaleniami biegłych.

– Jacek Ż. albo faktycznie jest niewinny, albo jest bardzo przebiegłą, upartą osobą – mówi jeden z policjantów. – Próbowaliśmy różnych „podchodów", pozostał jednak niewzruszony. Moim zdaniem jednak tak czy siak ma związek ze sprawą.

Wszystko od początku?

Rodzina ofiar nie zgadza się z decyzją o umorzeniu śledztwa. Zamierza złożyć na tę decyzję zażalenie. Policjanci zapewniają, że nie zapomnieli o sprawie i nadal będą ją drążyć.

– Ciągle docierają do nas najróżniejsze sygnały. Żadnego z nich nie lekceważymy. Ciągle coś sprawdzamy – mówi naczelnik Warchoł.

Oficjalne umorzenie śledztwa przeciwko Jackowi Ż. sprawiło, że funkcjonariusze coraz częściej nakreślają hipotezy, które pomijają dotychczas. Pomykają o ewentualnym związku tej podwójnej zbrodni z innym bestialskim i dotąd niewykrytym zabójstwem innej białostoczanki, Agnieszki D.

30-letnia Agnieszka D. była spokojną, lubianą osobą. Pracowała jako pielęgniarka w Dziecięcym Szpitalu Klinicznym w Białymstoku. Rozstała się z mężem i mieszkała z rodzicami.

16 sierpnia 2001 r. wieczorem odwiedziła ją koleżanka. Około godziny 21 koleżanka postanowiła wrócić do domu. Agnieszka poszła odprowadzić ją na przystanek autobusowy przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku. Nic bała się, o tej porze na osiedlu panuje duży ruch.

Zabójca zaatakował ją pomiędzy blokami przy ul. Jurowieckiej 32 i Nowogródzkiej 2b, zaledwie dwadzieścia metrów od bloku, w którym mieszkała.

Bandyta zaciągnął ją za pobliskie krzaki, pobił i zgwałcił. Był wyjątkowo brutalny i perwersyjny – dusił kobietę jej własną bielizną. Nieprzytomną Agnieszkę znalazła kobieta, która wyszła z psem na spacer.

Agnieszka została przewieziona do szpitala. Pomimo wysiłków lekarzy, nie odzyskała świadomości, zbyt długo jej mózg był pozbawiony tlenu. Zmarła po kilku miesiącach.

Motyw seksualny?

Nie ma wątpliwości, że zbrodnia ta miała podłoże seksualne. Wiele wskazuje również na to, że taki sam motyw kierował zabójcą Marioli S. Zamordowana kobieta miała na sobie złotą biżuterię, której zabójca nie zabrał. Z jej mieszkania nic nie zginęło.

– Są pewne elementy wspólne, które będziemy badać. Jednym z nich jest chociażby to, że obie zbrodnie popełniono blisko siebie – mówi naczelnik Jacek Warchoł. – Rozważamy także inne hipotezy.

Nieoficjalnie wiadomo, że jedna z nich zakłada, iż obu zabójstw dokonał cudzoziemiec zza wschodniej granicy. Niedaleko domów obu ofiar znajduje się bazar, na którym pełno jest Białorusinów i Rosjan handlujących wódką. Wielu z nich wynajmuje mieszkania w pobliskich blokach. Inna z wersji zakłada, że Mariolę S. zabił mężczyzna, który feralnego dnia towarzyszył Jackowi Ż. i był razem z nim w mieszkaniu ofiary. To by tłumaczyło, dlaczego znaleziony włos nie należał do Jacka Ż. i dlaczego kobieta wpuściła sprawcę do mieszkania. Nie wyklucza się również tego, że Mariola nawiązała bliskie kontakty z innym mężczyzną, o którym nie wiedzieli jej znajomi i krewni.

Niektórzy policjanci uważają, że kluczem do całej sprawy jest dziecko.

– Może mężczyzna zachował się w brutalny sposób w stosunku do dziecka, które mu przeszkadzało, kobieta stanęła zaś w jego obronie i to spotęgowało agresję sprawcy – mówią.

Policja zapewnia, że podczas oględzin miejsc obu zbrodni zabezpieczono szereg śladów. Jakie są to ślady, nie chce mówić. Wiadomo o włosie oraz kodzie DNA wyodrębnionym ze spermy zabójcy Agnieszki D. Wystarczy „tylko" znaleźć mężczyznę, którego kod DNA pasowałby do kodu sprawcy... Wiadomo, że policjanci zatrzymali kilku mężczyzn, których kod zbadano, lecz jak dotąd na próżno.

Funkcjonariusze są przekonani, że ktoś widział zabójcę Agnieszki, podobnie jak sądzą, że ktoś mógł widzieć zabójcę Marioli i jej córeczki. Nie kontaktują się z policją, bo nie chcą robić sobie „kłopotów", nie zdają sobie sprawy z wagi posiadanych informacji lub... celowo chronią sprawcę lub sprawców.

Inicjały mężczyzny zostały zmienione.

Policja prosi o kontakt osoby, które w dniu 16 sierpnia 2001 r. pomiędzy godzinami 21 i 22 przechodziły w pobliżu bloków znajdujących się przy ul. Jurowieckiej 32 i Nowogródzkiej 2b, widziały tam dziwnie zachowującego się mężczyznę lub mają jakiekolwiek informacje na temat opisanej zbrodni.
O kontakt proszone są również osoby, które 28 i 29 listopada 2001 widziały jakiegoś podejrzanego mężczyznę w okolicy bloku przy ul. Jurowieckiej 32 lub mogą rzucić jakiekolwiek światło na tę zbrodnię. W sprawach tych można dzwonić pod numer 6773-120.

Czy SLD przetrwa złą passę? A może zbliża się koniec tej największej dziś formacji politycznej...

Kto na lewo rozdaje karty?

W SLD pachnie zmianami – a ich powodem wcale nie będzie wiosna – choć ta pora roku sprzyja nowościom – lecz bardzo trudna sytuacja polityczna w kraju. Konflikt między premierem a prezydentem staje się coraz bardziej widoczny i dłużej nie da się go ukrywać. Pozycja Leszka Millera słabnie z dnia na dzień. Tym samym na znaczeniu tracą ludzie związani z premierem.

ANNA MIERZYŃSKA

Ten trend może odegrać dużą rolę podczas niedzielnych wyborów do władz wojewódzkich SLD na Podlasiu. Już wiadomo, że nie wystartuje w nich dotychczasowy przewodniczący Rady Wojewódzkiej Mieczysław Czerniawski. Kto go zastąpi?

SLD już od kilku miesięcy przeżywa poważny kryzys. Jej pozycję podkopała przede wszystkim afera Rywina. Cały czas nie wiadomo, kto domagał się łapówki od „Agory", ale zeznania kolejnych świadków dotyczą osób stojących na coraz wyższych stanowiskach. 12 kwietnia przed komisją śledczą stanie premier Miller, a potem być może także prezydent Kwaśniewski. Żadnemu nie przysporzy to popularności. Do tego dochodzi decyzja o wysłaniu wojsk polskich do Iraku, która nie podoba się 80 proc. społeczeństwa; oraz rozpad koalicji rządowej. Nic dziwnego, że Polacy tracą zaufanie do lewicowych polityków.

Z fatalnej sytuacji SLD doskonale zdają sobie sprawę nie tylko elity partyjne, ale też lokalni działacze – można się było o tym przekonać podczas niedawnego zjazdu miejskiego SLD w Białymstoku.

– Afera Rywina, zeznania Jerzego Urbana, gorszące sceny przed wyborami. Czy nie pora się nam opamiętać? – pytał delegatów Krzysztof Bil-Jaruzelski przed wyborami do nowych władz. – Powinniśmy się jasno opowiedzieć, po której stronie jesteśmy. Lewica ma być lewicą, a nie jakąś nieokreśloną formacją, którą się staje. Chcemy kraju demokratycznego, uczciwego, otwartego. I takiej samej chcemy partii.

Nie wiadomo, czy właśnie te słowa przekonały delegatów do Bila-Jaruzelskiego. Na pewno jednak chwyciły ich za serce, bo Jaruzelski otrzymał po swoim wystąpieniu gromkie brawa. I wygrał wybory – zdobył aż 60 proc. wszystkich głosów.

Szybkie porządki i nowi ludzie

Podobne opinie wygłaszają zresztą członkowie SLD z różnych regionów kraju. Ekipa premiera i sam Leszek Miller stają się coraz mniej wiarygodni – kwestią czasu pozostaje więc podanie się rządu do dymisji. Byłby to dobry moment na rozliczenie się wewnętrzne SLD, zrobienie szybkich porządków i przyznanie się do popełnionych błędów. Wymagałoby to sporego wysiłku, bo lewica nie jest przyzwyczajona do publicznych kajań. Długo trwała przecież w przekonaniu o własnej nieomylności. Jeśli jednak nadal będzie w nim trwać, jej koniec na polskiej scenie politycznej nastąpi bardzo szybko.

Wewnętrzne rozliczenia mogą być więc wysiłkiem opłacalnym – mimo słabego poparcia SLD wciąż pozostaje największą siłą polityczną w Polsce. Nie ma żadnej formacji, która mogłaby dziś wystawić własny rząd lub zawiązać koalicję z innym ugrupowaniem. Publiczne przeprosiny ze strony lewicy, podjęcie rozmów z opozycją i przedstawienie propozycji nowego, bardziej liberalnego w poglądach składu rządu – to, jak się wydaje, optymalny scenariusz nie tylko dla lewicy, ale też dla zachowania stabilności politycznej kraju.

Do tego jednak potrzebni są nowi ludzie, nieskażeni podejrzeniami o udział w aferze Rywina – i to ludzie znacznie odbiegający od dominującej dotychczas tendencji w SLD. Czas skończyć z wizerunkiem nieskazitelnej formacji, zamkniętej na inne ugrupowania i „piorącej brudy" wyłącznie we własnym gronie. SLD, jeśli chce przerwać złą passę, musi pokazać swoje nowe oblicze – partii działającej dla dobra państwa; zdolnej do niepopularnych decyzji, podejmowanych w porozumieniu z ekspertami czy znaczącymi ugrupowaniami opozycyjnymi; zdolnej do trudnych, ale mądrych reform. Nie sposób ocenić, czy tak głęboka zmiana jest dziś w ogóle możliwa. Wielu działaczy musiałoby zrezygnować z własnych ambicji dla dobra kraju. A taka postawa jest na ogół obca politykom – nie tylko lewicowym.

Mieczysław Czerniawski przestał interesować się lokalnymi rozgrywkami. Już pod koniec ubiegłego roku nie ukrywał, że zamierza rozstać się z funkcją przewodniczącego.

P. Niemczynowicz

Prezydencka rozgrywka

Nowy rząd powinien też mieć poparcie prezydenta. Jeśli Leszek Miller poda się do dymisji, być może to właśnie Aleksander Kwaśniewski będzie głównym rozgrywającym. Jedną z możliwości byłoby wówczas powołanie „rządu ekspertów" – oczywiście związanych ideologicznie z lewicą, ale też dających gwarancję stabilności i porozumienia. Kwaśniewski od dawna stara się promować profesjonalistów. Jednocześnie jednak musiałby zadowolić jakimiś nominacjami partyjne elity, by nie zrywać ostatecznie z SLD.

Wówczas sporą szansę na awans mógłby mieć Mieczysław Czerniawski, obecny (jeszcze) szef podlaskich struktur partii i przewodniczący sejmowej komisji finansów publicznych. Już podczas jego poprzedniej kadencji mówiło się, że jest on pewnym kandydatem na ministra finansów. Przepowiednie nie spełniły się – na razie. Po dymisji Millera może się to zmienić. Czerniawski, choć związany z obecną ekipą, nie zajmuje bardzo widocznego (a więc „kłującego w oczy") stanowiska. Od kilku miesięcy unika też jednoznacznego opowiadania się po stronie premiera, a w kuluarach pozwala sobie nawet na krytykowanie jego decyzji. Być może więc Czerniawski nie startuje w niedzielnych wyborach, bo nie chce obciążać się niepotrzebnie stanowiskiem szefa lokalnych struktur. Ministerialna teka wymaga przecież sporej dyspozycyjności.

Strzaliński za słaby?

O miejsce Czerniawskiego walczyć będzie co najmniej czterech kandydatów: Marek Strzaliński, wojewoda podlaski; Zbigniew Krzywicki, wiceprzewodniczący Rady Wojewódzkiej; Wojciech Siemionek, który dwa tygodnie temu przegrał wybory na przewodniczącego Rady Miejskiej SLD w Białymstoku i senator Sergiusz Plewa.

Strzaliński jest tzw. człowiekiem Czerniawskiego. To z jego wskazania Strzaliński został wojewodą (kilka lat temu podobny układ powstał w województwie łomżyńskim). Obaj są związani z Łomżą i prawdopodobnie właśnie delegaci z tego miasta będą głosować za Strzalińskim. Wojewoda ma jednak słabą pozycję w partii i samo tylko poparcie Czerniawskiego może nie wystarczyć do zwycięstwa.

Do tej pory w podlaskim SLD największe znaczenie miały dwie nieformalne frakcje – tzw. ludzie Czerniawskiego i ludzie Cimoszewicza. Jedni i drudzy obsadzali na stanowiskach starych, sprawdzonych działaczy. W tym roku jednak frakcja Cimoszewicza postawiła na Zbigniewa Krzywickiego – poparł go Anatol Wakuluk, prawa ręka ministra spraw zagranicznych. Krzywicki zaś kojarzony jest z nurtem reformatorskim. Otwarty, elastyczny, możliwy do zaakceptowania przez różne środowiska, ma dziś największe szanse na zwycięstwo. I to wcale nie z powodu namaszczenia ze strony Cimoszewicza – poparcie ministra może dziś raczej zniechęcić członków zjazdu do kandydata.

Krzywicki ma za sobą kilkanaście kół SLD z całego województwa, w tym – Krzysztofa Bila-Jaruzelskiego, nowego szefa białostockich struktur. I choć działacze mają wiceprzewodniczącemu sporo do zarzucenia (nie wszystkim podoba się jego elastyczność i dobre kontakty z mediami), „otwartościowy" trend w SLD może przyczynić się do jego wygranej.

– W SLD potrzebna jest dzisiaj zgoda, a ja jestem człowiekiem dialogu – podkreśla sam kandydat.

As w rękawie

Krzywicki ma jeszcze jednego asa w rękawie. Jest nim marszałek województwa Janusz Krzyżewski, który na pewno doskonale pamięta wsparcie, jakiego udzielił mu Krzywicki podczas wyborów na marszałka. Obaj wciąż ściśle ze sobą współpracują, a rządząca w województwie koalicja (SLD z PSL i Samoobroną) jest wynikiem ich pracy.

Dla nikogo nie jest tajemnicą, że od wyborów samorządowych pałeczkę w SLD przejął Krzywicki. Czerniawski przyznawał, że nie zależy mu już na personalnych zwycięstwach – chciał jedynie, by i marszałek, i przewodniczący sejmiku wojewódzkiego wywodzili się z lewicy. Kiedy to się udało, Czerniawski w zasadzie przestał interesować się lokalnymi rozgrywkami. Już pod koniec ubiegłego roku nie ukrywał, że zamierza rozstać się z funkcją przewodniczącego.

Dwóch pozostałych kandydatów ma, jak się wydaje, niewielkie szanse. Wojciech Siemionek przegrał wyraźnie wybory miejskie. Nawet próba rozliczenia przez niego nieudanej kampanii prezydenckiej w Białymstoku nie zwiększyła jego popularności. Natomiast senator Sergiusz Plewa ma być może poparcie w terenie (jego kandydaturę zgłosił przedstawiciel białostockiego powiatu ziemskiego), ale od dawna stoi nieco na uboczu głównego nurtu SLD. Nie opowiadał się ani za tym, co było, ani za tym, co jest. Nie jest kojarzony z żadnymi wyraźnymi poglądami, a w obecnej sytuacji właśnie wyrazistość może być mile widziana.

Kto rozda karty?

Jeśli na czele podlaskiego SLD stanie Zbigniew Krzywicki, to razem z szefem białostockich struktur Krzysztofem Bilem-Jaruzelskim mają szansę zmienić wizerunek partii. Sytuacja będzie dla nich wręcz wymarzona: Bil-Jaruzelski jest przecież także szefem klubu radnych SLD w Radzie Miejskiej Białegostoku, a Krzywicki – przewodniczącym sejmiku wojewódzkiego. To gwarantuje im spory obszar wpływów. Gwiazda Cimoszewicza nieco przygasła, Czerniawski sam się wycofał. Można będzie rozdawać własne karty...

Lewy do prawego?

Najnowsze działania lewicy w Białymstoku wprawiają w zdumienie nie tylko prawicowe formacje polityczne. Otóż w ostatni poniedziałek budżet miejski, przygotowany przez prawicowego prezydenta Ryszarda Tura, został przyjęty właśnie głosami lewicy. Budżetu pewnie jeszcze długo by nie było bez tego poparcia. Lewicowi radni tłumaczą, że zrobili to dla dobra miasta. Podkreślają też, że duża część poprawek zgłoszonych przez ich klub została przez prezydenta uwzględniona, dlatego poparcie poprawionego budżetu nie było dla nich problemem. Tym samym okazało się, że prawicowy prezydent łatwiej porozumie się z SLD-UP i Forum Mniejszości Podlasia niż z prawicową Ligą Polskich Rodzin.

Być może to pierwszy objaw pozytywnych zmian na lewej stronie sceny politycznej. Znając polityków nie wierzę oczywiście w zapewnienia, że lewicowi radni poparli prezydenta dla dobra miasta – to byłoby zbyt piękne, by mogło być prawdziwe. Ale – jeśli przy okazji załatwiania własnych interesów – korzysta miasto, to i z tego trzeba nam się cieszyć. A tym razem jest z czego: politycy nie kłócili się, tylko zawarli porozumienie. Oby częściej!

Anna Mierzyńska

PAW

Meksykańska Tepanapa – większa niż piramida Cheopsa

Krąg Czcicieli Słońca

Niewielkie meksykańskie miasto Cholula słynie z piramidy o nazwie Tepanapa, zaliczanej do najokazalszych spośród znanych tego typu budowli na świecie. Pod względem objętości większej niż piramida Cheopsa! Dzisiaj służy ona jako cokół górującego nad okolicą Sanktuarium Matki Boskiej Nieustającej Pomocy. Wielka Piramida przyciąga też czcicieli słońca. Zjawiają się tu zwłaszcza podczas wiosennego i jesiennego zrównania dnia z nocą.

Krąg Czcicieli Słońca podczas wiosennego zrównania dnia z nocą

ANIELA ŁABANOW

Nikt jednak patrząc na wzgórze ze świątynią nie domyśliłby się, że to piramida. Zbocza porasta roślinność, a u podnóża, od strony wejścia do kościoła, przycupnęły skromne zabudowania. Dopiero po przeciwnej stronie rozciąga się rozległa strefa archeologiczna, pełna odkopanych i częściowo zrekonstruowanych obiektów.

Miejsce święte

Cholula – a nazwa ta oznacza „miejsce ucieczki", w ciągu pierwszych wieków naszej ery należała do największych miast środkowego Meksyku. Była również ważnym ośrodkiem życia religijnego, miejscem świętym dla wielu indiańskich plemion. Gran Piramide de Cholula, wzniesiona ku czci boga Quetzalcoatla – Pierzastego Węża, stanowiła jego centrum.

Około 600. roku miasto przeszło pod panowanie zaprzyjaźnionych Olmeków-Xicallance. Między 900. a 1300. rokiem kontrolę przejęli Toltekowie i Chichimekowie, a później Aztekowie. W 1519 roku przybyli tu konkwistadorzy pod wodzą hiszpańskiego oficera, późniejszego gubernatora Nowej Hiszpanii (Meksyku) – Hernana Cortesa. Sprzymierzyli się z mieszkającymi w pobliżu Tlaksalanami, którzy donieśli Hiszpanom o zasadzce przygotowanej przez Azteków.

W Choluli żyło w tym czasie 100 tys. mieszkańców, w walce zginęło 6 tysięcy. Miasto, które splądrowali Tlaksalanie, nigdy nie wróciło już do dawnej świetności. Epidemia z lat 40. XVI wieku zdziesiątkowała pozostałą ludność, a Hiszpanie rozbudowali pobliską Pueblę, aby osłabić znaczenie tego ośrodka religijnego.

Kościół na każdy dzień roku

Gdy Cortes przybył do Choluli, naliczył około 400 świątyń, budowanych na piramidach. Postanowił, że należy je zburzyć i ślubował wybudować tyleż chrześcijańskich kościołów, a przynajmniej po jednym na każdy dzień roku. Dzisiaj w Choluli jest 39 kościołów, czyli i tak sporo jak na miejscowość liczącą około 70 tys. mieszkańców.

Na początku XVI wieku Wielką Piramidę zarastała już puszcza. Na wzgórzu, w którym się kryła, o czym budowniczowie zapewne nie mieli pojęcia, wzniesiono kościół Matki Boskiej Nieustającej Pomocy (Nuestra Seniora de los Remedios). Trzęsienie ziemi w 1999 roku spowodowało jego znaczne uszkodzenie, ale piramida pozostała nietknięta. Cholula leży w strefie sejsmicznej, ze szczytu wzgórza ogląda się wspaniały widok na potężny wulkan Popocatepetl (Dymiąca Góra), wysokości 5452 metrów.

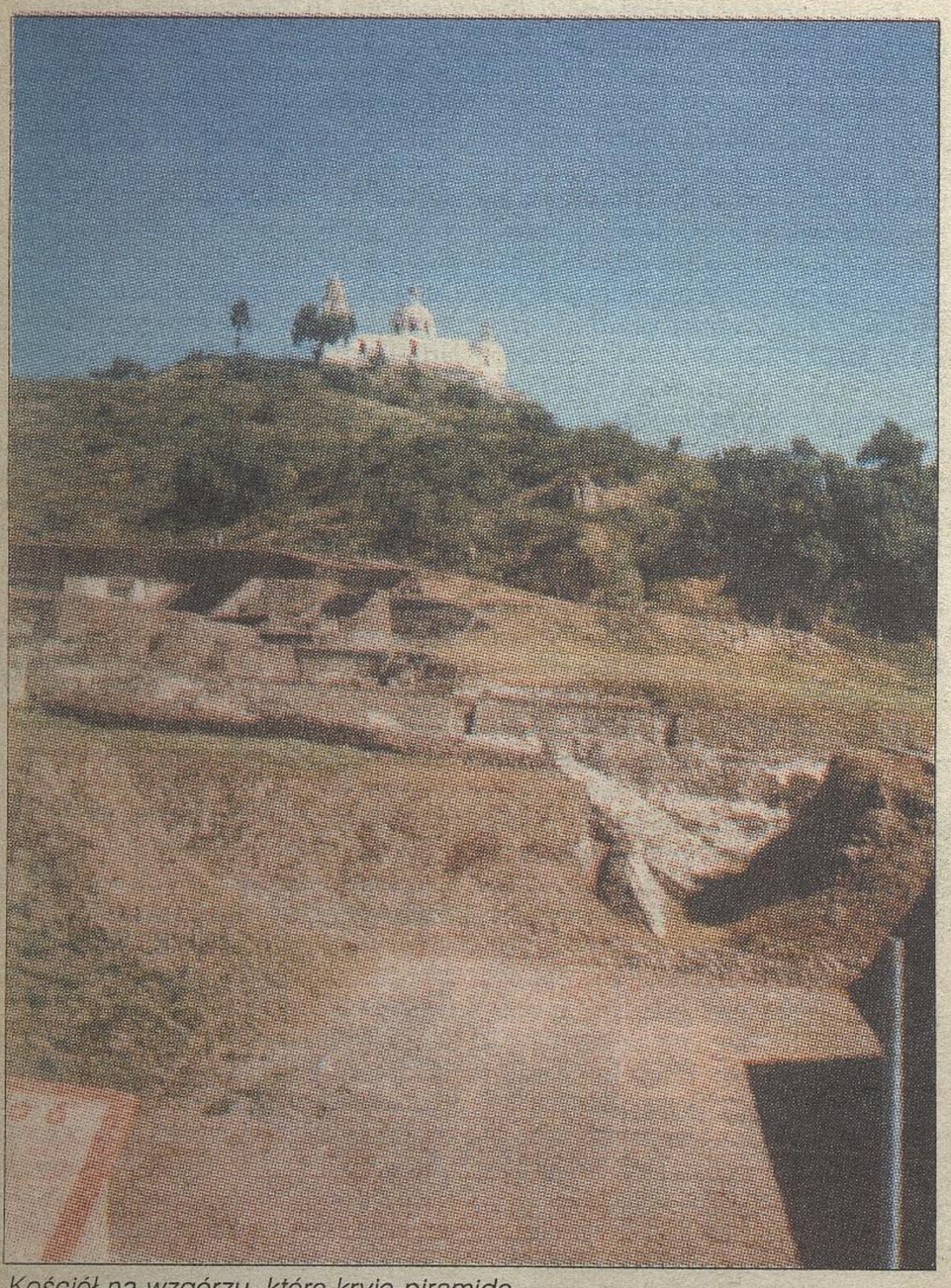

Kościół na wzgórzu, które kryje piramidę

Odkrycia archeologów

Tajemnice Tepanapy odkrywają naukowcy. Stwierdzili oni, że w IV wieku jej podstawa liczyła 450 metrów długości, a wysokość sięgała 65 metrów. Pod względem objętości była większa od słynnej piramidy Cheopsa w Egipcie. Tepanapę kilkakrotnie przebudowywano, a właściwie wznoszono kilka piramid jedna na drugiej.

Archeolodzy w ich wnętrzu wydrążyli osiem kilometrów tuneli, aby poznać poszczególne stadia budowy. Kilkaset metrów podziemnych korytarzy udostępniono turystom. Można nimi dojść do częściowo odsłoniętego zbocza wielkiej piramidy, jak również do głównego wejścia.

Jest to Patio de los Altares – Dziedziniec Ołtarzy, zwany też Wielkim Placem. Otoczony jest płaskimi tarasami, z unikatowymi ukośnymi ciągami. Trzy pokaźnych rozmiarów kamienne płyty zdobią rzeźbione połączone esownice. Odkryto też reprezentacyjny aztecki ołtarz, który powstał na krótko przed podbojem hiszpańskim.

Strefa archeologiczna wokół Tepanapy zajmuje wiele hektarów. Zrekonstruowano sporo obiektów, stosując dawne wzornictwo, wykorzystujące efekty światła i cienia. Wśród nich część najmłodszej piramidy oraz jej dwie starsze warstwy. Odkopano też ołtarze ceremonialne i ofiarne. W niektórych piramidach znaleziono i szczątki ludzkie, czyli że służyły one także jako miejsca pochówku.

Wydobyte z ziemi w czasie wykopalisk zabytki umieszczono w muzeum. Poczesne miejsce zajmuje tam Chac Mool – kamienna figura, wywodząca się z kultury tolteckiej, spotykana w wielu historycznych miejscach. Rzeźba przedstawia naturalnych rozmiarów postać męską, z nogami zgiętymi w kolanach i podciągniętymi do klatki piersiowej. Mężczyzna wspiera się na łokciach, głowę przykrytą cylindrycznym hełmem zwraca w lewą stronę, a na brzuchu opiera kamienną czaszę. Archeolodzy uważają, że jest to naczynie przeznaczone na krew i serce składanych w ofierze ludzi.

Cholula. Odrestaurowana piramida.

W Choluli na miejscu piramid wzniesiono i inne obiekty sakralne. W rynku, zwanym Plaza de la Concordia, zwiedza się dawny klasztor – Conwento de San Gabriel, który obejmuje trzy zabytkowe kościoły. Z 1530 roku pochodzi kościół św. Gabriela. Najciekawsza jest Capilla Real, zbudowana w 1540 roku w stylu arabskim, unikatowa w skali kraju.

Wielka Piramida sprawiła, że Cholula przyciąga wielu turystów. Czciciele Słońca zjawiają się tu zwłaszcza podczas wiosennego i jesiennego zrównania dnia z nocą, podobnie jak i w innych świętych miejscach z okresu prekolumbijskiego. W Cholula celebruje się rytuały ku czci Quetzalcoatla. Przyjezdni mogą posłuchać dawnej poezji, poznać tańce ofiarne i muzykę, graną na instrumentach z czasów prekolumbijskich.

We wrześniu odbywa się Festiwal Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, z tradycyjnymi tańcami na Wielkiej Piramidzie. Wydarzeniem są też targi regionalne, których tereny znajdują się w pobliżu Ośrodka Tańców Obrzędowych. Turystom proponuje się też wyprawy po pobliskich turystycznych miejscowości, na przykład chlubiących się przepięknymi kościołami, jak Tonantzintla czy Acatepec.

W mieście działa Uniwersytet Obu Ameryk, w którym uczy się wielu studentów z zagranicy. Ożywia to atmosferę miasta i nadaje mu kosmopolityczny charakter.

Fot. Autorka

Londyn wybrał Tyskie

Tyskie Gronie przez cały rok 2003 nosić będzie prestiżowy tytuł najlepszego piwa na świecie! Grand Prix i złoty medal na The Brewing Industry International Awards 2002 to najwyższe laury przyznawane w branży piwnej. Nagród gratulują nam mieszkający w Anglii Polacy. Otrzymaliśmy list od największego brytyjskiego magazynu polonijnego „Plmag". Jesteśmy dumni, że wspólnie z nami cieszą się z naszego sukcesu.

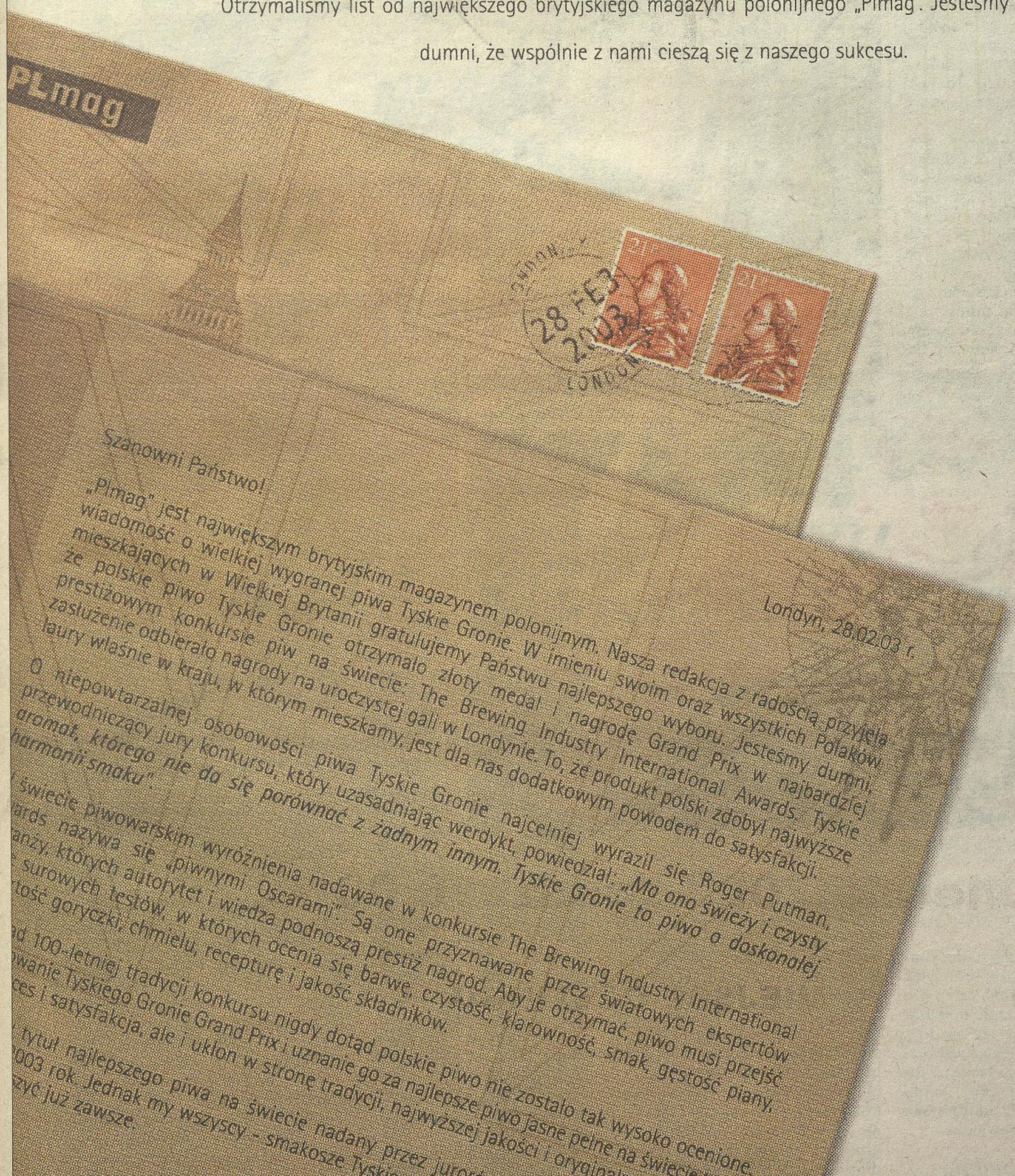

Szanowni Państwo!

Londyn, 28.02.03 r.

„Plmag" jest największym brytyjskim magazynem polonijnym. Nasza redakcja z radością przyjęła wiadomość o wielkiej wygranej piwa Tyskie Gronie. W imieniu swoim oraz wszystkich Polaków mieszkających w Wielkiej Brytanii gratulujemy Państwu najlepszego wyboru. Jesteśmy dumni, że polskie piwo Tyskie Gronie otrzymało złoty medal i nagrodę Grand Prix w najbardziej prestiżowym konkursie piw na świecie: The Brewing Industry International Awards. Tyskie zasłużenie odbierało nagrody na uroczystej gali w Londynie. To, że produkt polski zdobył najwyższe laury właśnie w kraju, w którym mieszkamy, jest dla nas dodatkowym powodem do satysfakcji.

O niepowtarzalnej osobowości piwa Tyskie Gronie najcelniej wyraził się Roger Putman, przewodniczący jury konkursu, który uzasadniając werdykt, powiedział: „Ma ono świeży i czysty aromat, którego nie do się porównać z żadnym innym. Tyskie Gronie to piwo o doskonałej harmonii smaku".

Na świecie piwowarskim wyróżnienia nadawane w konkursie The Brewing Industry International Awards nazywa się „piwnymi Oscarami". Są one przyznawane przez światowych ekspertów branży, których autorytet i wiedza podnoszą prestiż nagród. Aby je otrzymać, piwo musi przejść surowych testów, w których ocenia się barwę, czystość, klarowność, smak, gęstość piany, moc goryczki, chmielu, recepturę i jakość składników.

Od 100-letniej tradycji konkursu nigdy dotąd polskie piwo nie zostało tak wysoko ocenione. Zwanie Tyskiego Gronie Grand Prix i uznanie go za najlepsze piwo jasne pełne na świecie to nie ees i satysfakcja, ale i ukłon w stronę tradycji, najwyższej jakości i oryginalnej receptury. tytuł najlepszego piwa na świecie nadany przez jurorów Tyskie Gron... 003 rok. Jednak my wszyscy - smakosze Tyskiego - wierzymy ... żyć już zawsze.

1629
TYSKIE
PEŁNY SMAK PEŁNA SATYSFAKCJA

Skromny chłopak z Wisły podbił świat. Dzisiaj jest uwielbiany przez miliony.

To ten sam skromny

O sukcesach, jakie Małysz osiągnął na skoczniach narciarskich, wiedzą chyba wszyscy. Przypomnijmy tylko, że w swojej bogatej kolekcji ma m.in. trzy złote medale mistrzostw świata, dwa medale igrzysk olimpijskich, zwycięstwo w Turnieju Czterech Skoczni...

KRZYSZTOF SOKÓLSKI

Trzykrotnie zdobywał Puchar Świata w skokach narciarskich. Nie uczynił tego wprawdzie pierwszy na świecie. Jednak nikt wcześniej nie dokonał tej sztuki trzy razy z rzędu. Adam Małysz to jednak nie tylko doskonały sportowiec, ale także wspaniały człowiek. Człowiek, który jak nikt inny zyskał zaufanie i miłość całego polskiego społeczeństwa.

Ambasador sportu

Małysz jest osobą rzadko spotykaną we współczesnym świecie sportowych gwiazd. Gwiazd showbiznesu. Mimo to, właśnie chłopak z Wisły stał się maszyną napędową skoków narciarskich i doskonałą reklamą nie tylko tej jednej dyscypliny.

– Małysz jest najlepszym ambasadorem sportu, jakiego mogliśmy sobie wymarzyć – powiedział dyrektor Pucharu Świata w skokach narciarskich Austriak Walter Hofer.

Dlaczego jednak właśnie Małysz? Co ma w sobie takiego, co urzeka miliony kibiców na całym świecie. Odpowiedź nie jest taka prosta. Kochamy przede wszystkim jego niebywałą skromność. Potwierdzają to zresztą różnego rodzaju ankiety. Jakże bardzo postawa Małysza różni się od pozerskich zachowań gwiazd, choćby najpopularniejszej na świecie piłki nożnej. Mimo zwycięstw, tłumów wielbicieli i wielkich pieniędzy, Małysz pozostał sobą. Tym samym Małyszem, o którym jeszcze kilka lat temu nikt nie słyszał. Woda sodowa nie uderzyła mu do głowy. Nie zmienił się. Wciąż czuje się lekko zakłopotany przed każdym wywiadem telewizyjnym, czy zmieszany w publicznych sytuacjach.

– Adaś to przesympatyczny kolega. Mimo wielkich sukcesów nigdy nie zadzierał nosa. Uczestniczyliśmy razem w mistrzostwach świata w Lahti, wyjeżdżaliśmy też wspólnie na zgrupowania. Mogę powiedzieć, że to naprawdę bardzo fajny kolega i ogromnie cieszę się z jego sukcesów – powiedziała Magda Oleksiuk, narciarka Supraślanki Supraśl.

Wizerunek Małysza w zasadzie nie pasuje do dzisiejszych czasów. Ktoś mógłby powiedzieć, że Adam jest mało przebojowy, zupełnie niemedialny, niedbający o swój image. A jednak to właśnie dzięki niemu sport znowu staje się sportem – można powiedzieć – z krwi i kości. Nie jest tylko pogonią za pieniędzmi i sławą. Małysz daje przykład, że sport może być dziedziną życia, gdzie liczy się uczciwa praca, a fundamentalną zasadą jest szacunek dla rywala. To dzisiaj niestety, bardzo rzadko spotykane.

Małysz zrobił niesłychaną reklamę sportu. A już trudno przecenić jego wkład dla rozwoju sportu w naszym kraju.

– Musimy sobie zadać pytanie – co my jeszcze od Adama chcemy uzyskać? On już zrobił dla polskiego sportu, dla skoków, dla kibiców bardzo wiele. Jeżeli chcemy, żeby Adam zdobył na przykład złoty medal olimpijski w Turynie, a złotego krążka z igrzysk jeszcze mu brakuje, to nie możemy co roku obciążać go wielkimi zadaniami do wypełnienia – mówił prezes Polskiego Związku Narciarskiego Paweł Włodarczyk.

Idol nie tylko młodzieży

Niedawno cały kraj obiegła scena, kiedy starsza kobieta klękała przed Małyszem wręczając mu bukiet kwiatów. Miało to miejsce w rodzinnej Wiśle po powrocie z mistrzostw świata w Val di Fiemme. Mistrz był wyraźnie zakłopotany. Adam nawet wbrew sobie stał się idolem młodzieży oraz swoistym symbolem dla rodaków. Jego postawa budzi powszechny podziw. W dobie braku autorytetów Małysz staje się właśnie tym jedynym, który daje nam odrobinę radości w czasach, w jakich przyszło nam żyć. Ludzie padają przed nim nawet na kolana, tak jak ta starsza kobieta.

Kiedy naszym krajem wstrząsa afera za aferą, bezrobocie sięga dwudziestu procent, a rokowania na przyszłość są mało optymistyczne, występy Małysza są czymś, co odrywa nas od codziennych problemów. Jest pewnego rodzaju światełkiem w tunelu. Przy Małyszu przynajmniej na chwilę zapominamy o kłopotach i wzajemnych waśniach. To dotyczy wszystkich. Emocje związane z narciarskimi skokami nie ominęły nawet posłów komisji śledczej badającej sprawę Lwa Rywina.

Ożywienie w czasie przesłuchania Aleksandry Jakubowskiej wywołał skok Małysza w pierwszej serii podczas pierwszego konkursu na „mamucie" w Planicy. Jakubowska przedstawiała posłom tok prac związanych z projektem nowelizacji ustawy o radiofonii i telewizji. W czasie jej wystąpienia, w pewnym momencie zapanowało poruszenie wśród posłów komisji. Szef komisji śledczej Tomasz Nałęcz przerwał wypowiedź Jakubowskiej tłumacząc, że „ożywienie wśród komisji nie wiąże się z jej wypowiedzią".

– Tylko Adam Małysz zdecydowanie wygrał w pierwszej serii, więc chciałem panią uspokoić, że to nie są komentarze i ożywienie dotyczące pani słów, tylko wiąże się to z tym wydarzeniem. Chociaż jest rozbieżność w komisji, czy Małysz skoczył 224 m czy 225 metrów – wyjaśnił Nałęcz. I poprosił Jakubowską o kontynuowanie wypowiedzi.

Adam Małysz pozostał sobą. Jego wizerunek w zasadzie nie pasuje do dzisiejszych czasów.

Kibice podążają za swoim idolem po całym świecie

Wielbiciele budują skocznie

Wielką rolę Małysz odgrywa wśród młodzieży. Sam chyba nawet nie wie jak wielką. 15-letni Arek Bułakowski z Kujawsko-Pomorskiego własnoręcznie zbudował skocznię. Z Gębic, rodzinnej wsi Arka, wszędzie jest daleko, a państwo Bułakowscy to ludzie niemajętni. 15-latek do tego stopnia jest zafascynowany skokami Małysza, że tuż koło domu zbudował czterometrową skocznię. Sam dzielnie dowoził na obiekt taczką topniejący już śnieg. Ustanowił też rekord swojej skoczni – całe pięć metrów. Małysz to docenił. Nagrodą za wysiłki Arka był uścisk dłoni, flaga z wizerunkiem skoczka i autograf od swojego idola. Kiedy doszło do spotkania Arka z Adamem, chłopiec ledwo stał na nogach z wrażenia.

– Koledzy mi nie uwierzą, ale marzenia się spełniają – powiedział ze wzruszeniem piętnastolatek.

Po całym świecie

Dzięki skokom narciarskim Polska jest rozpoznawalna na całym świecie. Kibice w biało-czerwonych barwach podążają za Małyszem po całym globie. Widoczni są wszędzie – w Niemczech, Finlandii, czy nawet dalekiej Japonii. A to, co wydarzyło się podczas konkursów na Wielkiej Krokwi w Zakopanem przeszło już wszelkie oczekiwania.

– Na zawsze je zapamiętam, bo pod Wielką Krokwią była niesamowita atmosfera. Przyjemności skakania dla takich kibiców nic nie jest w stanie skoczkowi odebrać – powiedział Małysz.

Potwierdzali to wszyscy zawodnicy. Zresztą kibice też zmienili się pod wpływem Małysza. W tym roku wysłuchali jego próśb i w niczym nie przypominali „dziczy" rzucającej w Svena Hannawalda śnieżkami i butelkami. Ten odwzajemniał się im głębokimi ukłonami.

– Pokażemy gospodarzom jak się kibicuje, bo oni nawet na tych swoich jakoś marnie krzyczą. Wtedy wszyscy zobaczą nasze flagi i transparenty – mówili w różnych częściach świata nasi kibice. – A nasz Adam? On nawet wygląda jak mistrz – dodawali.

Po prostu skoczyć

Adam zdobył Kryształową Kulę już trzeci raz z rzędu. W tym czasie zupełnie się nie zmienił. Jak mówi zawsze koncentruje się na skoku, a nie wyniku.

– Cieszę się z każdego dobrego skoku. Jeżeli one dają mi nie zwycięstwo, a trzecie, czwarte czy nawet szesnaste miejsce, a są udane – to sprawiają mi satysfakcję. Mogę nie być zadowolony z wyniku, ale ze skoków tak. Gdybym myślał tylko o zwycięstwach, na pewno nie wygrałbym żadnego konkursu. Nigdy nie straciłem cierpliwości i dążyłem do swojego – mówił Małysz.

Mimo gigantycznych sukcesów skoczek z Wisły wciąż ma wielkie ambicje. Jego dążenie do wyznaczonego celu jest niesamowite. Bo jaką motywację może mieć ktoś, kto osiągnął praktycznie wszystko.

– Osiągnąłem już bardzo wiele. Zrobiłem bardzo dużo dla sportu pol-

Adam

Kasa Małysza

Adam Małysz jest najpopularniejszym sportowcem w Polsce. Nie oznacza to jednak, że także najlepiej zarabiającym. Na liście zarobków za rok 2002, sporządzonej przez „Super Express", skoczek plasuje się dopiero na 13. miejscu. Wyprzedzają go m.in. piłkarze bardzo zresztą przeciętni jak: Tomasz Kłos, czy Andrzej Juskowiak. Na zarobki Małysza w minionym roku wynoszące w sumie 3,98 mln zł, złożyły się kontrakty reklamowe z Goplaną i Red Bullem, premie za konkursy o Puchar Świata, nagrody w plebiscycie „Przeglądu Sportowego" i TVP oraz nagroda PKOl. Do tego doszły nagrody Poczty Polskiej oraz dochody ze sprzedaży pamiątek. Na pewno nie jest to mało, ale z drugiej strony, dzięki tym pieniądzom Małysz dopiero niedawno był w stanie wyprowadzić się od teściów i wybudować dom. Dla porównania: TVP w każdym sezonie, dzięki reklamom zamieszczanym podczas transmisji, zarabia na Małyszu ok. 10 mln zł.

230 na godzinę

Małysz ma w swojej kolekcji kilka samochodów, jakie otrzymał w ramach nagród i zwycięstw w różnego rodzaju plebiscytach. Sam nie liczy aut, które miał w kolekcji. Mówił jednak o osiąganej szybkości na trasie. – O ile sobie dobrze przypominam było to 230 km na godzinę na autostradzie w Austrii, a jechałem wtedy samochodem żony.
Nie wie jednak, z jaką prędkością szybuje na nartach. – Nie prowadziliśmy tak szczegółowych obserwacji. Wiem jednak, że w Kulm, Martin Schmitt przy lądowaniu uzyskał prędkość 118 km/godz. Nad bulą osiąga się prędkość sięgającą nawet 140 km/godz. – powiedział Adam Małysz.

skiego i przede wszystkim dla siebie. Ale ciągle mam głód sukcesów i wiele do zrobienia. Na pewno chciałbym jak najdłużej dostarczać emocji kibicom i być zadowolonym z tego co robię. A jak to się potoczy – nie wiadomo. Na podsumowanie mojej kariery przyjdzie czas po jej zakończeniu. Wtedy można będzie siąść sobie w hamaczku i powiedzieć – „Coś jednak zrobiłem" – mówił Małysz.

Zbójnicka komnata

Po zakończeniu ciężkiego sezonu naszemu mistrzowi należy się trochę czasu dla siebie i dla rodziny. Każdy ze skoczków ścisłej czołówki pod koniec sezonu ledwo już ciągał nogami. Małysz wyglądał przy nich jakby dopiero się rozkręcał. To świadczy o jego doskonałym przygotowaniu fizycznym. Każdemu jednak należy się odpoczynek. Jak wolny czas spędzi nasz mistrz?

– Mam duży ogród i lubię coś w nim uprawiać, odpoczywać w ruchu. Poza tym, chcielibyśmy z żoną gdzieś wyjechać, ale jeszcze nic nie wybraliśmy – podkreślił Małysz.

Małysz chciałby też otworzyć w Wiśle wystawę ze swoimi nagrodami i trofeami.

– Proponowałem już miastu, żeby przekazało na ten cel jakiś lokal. Dochód z tej wystawy mógłby zasilać budżet mojej fundacji, bo ciężko jest obecnie znaleźć sponsorów. Na razie pamiątki są w mojej piwnicy. Ona jest bardzo honorowym miejscem i w ogóle nie wygląda jak piwnica. Raczej jak jakaś zbójnicka komnata – dodał skoczek nad skoczkami.

Władze miasta nie pozostały bez echa na tę propozycję i już zastanawiają się nad utworzeniem muzeum Adama Małysza.

Małysz w bożonarodzeniowej szopce

Powitanie skoczka w rodzinnej Wiśle po powrocie z mistrzostw świata w Val di Fiemme

W każdym miejscu Adam rozdaje tysiące autografów

REKLAMA

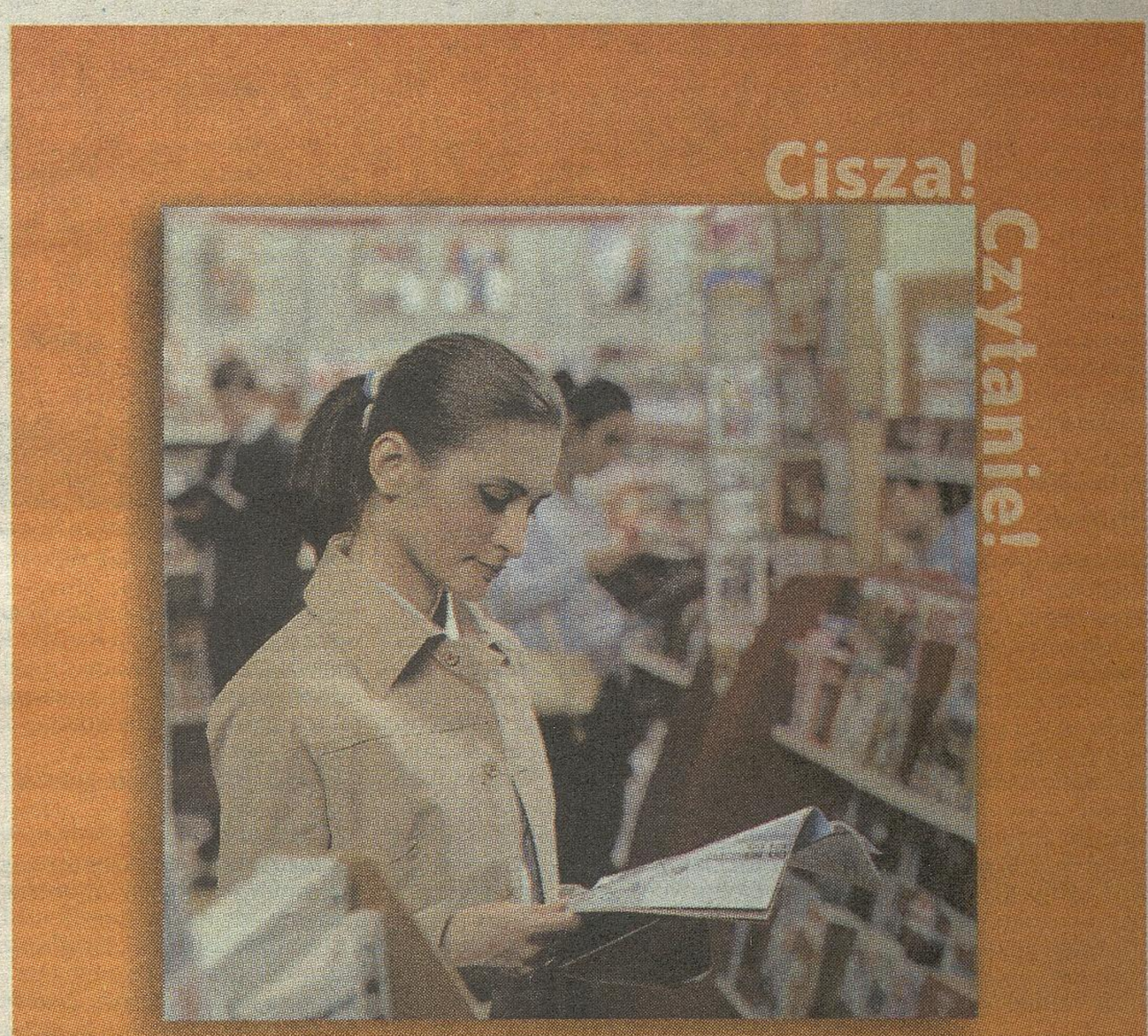

Czytanie to Twój świadomy wybór.
Sam wybierasz swój dziennik, tygodnik czy miesięcznik.
Sam w nim wybierasz artykuły, informacje,
ogłoszenia – wszystko, co Cię interesuje najbardziej.
Wybierasz i czytasz w skupieniu.
Gdziekolwiek jesteś.

WYDAWCY PRASY
Nasz klient ma dobrą prasę

W tym roku na największym filmowym targowisku próżności, jakim jest rozdanie nagród Amerykańskiej Akademii Filmowej, czuć było oddech wojny...

Oscary w cieniu wojny

Skromne czarne suknie zamiast „gołych", błyszczących kreacji i krótkie antywojenne przemówienia zamiast czytanych z kartek i ciągnących się w nieskończoność podziękowań... – odróżniały tegoroczną galę rozdania Oscarów od wcześniejszych ceremonii.

DOROTA NAUMCZYK

Próba generalna przed uroczystością rozdania Oscarów w Teatrze Kodaka w Los Angeles. Na pierwszym planie monitory, na których wyświetlane są doniesienia na temat sytuacji w Iraku. Mimo wybuchu wojny, nagrody Amerykańskiej Akademii Filmowej zostały wręczone w zaplanowanym wcześniej terminie.

Nie było też wdzięczenia się gwiazd światowego kina do fotoreporterów... Czerwony dywan – rozłożony przed wejściem do Kodak Theatre w Los Angeles, gdzie odbywała się oscarowa gala – był bowiem znacznie krótszy niż w minionych latach. Dodatkowo zaś organizatorzy wydali zakaz udzielania wywiadów i robienia zdjęć przed teatrem. Zgodnie z tradycją, w tym właśnie miejscu znani reżyserzy witali się z fanami, aktorzy odpowiadali na pytania dziennikarzy, a aktorki pozowały przed kamerami prezentując kosztowne kreacje. W tym roku zaś tradycyjny przemarsz po czerwonym dywanie przypominał raczej bieg. Byle szybciej znaleźć się we wnętrzach teatru.

Najbezpieczniejsze miejsce świata

Organizatorzy ceremonii zadbali, aby tego wieczoru Kodak Theatre był najbezpieczniejszym miejscem na świecie. Gala ochraniana była przez kalifornijską Gwardię Narodową przed ewentualnym atakiem terrorystycznym. Władze stanu poprosiły nawet o ochronę jednostkę z terenowym laboratorium, zdolnym natychmiast wykryć wszelkie skażenie biologiczne lub chemiczne. Oddech wojny czuć było na każdym kroku...

Na kilka dni przed uroczystością rozdania nagród Amerykańskiej Akademii Filmowej, organizatorzy zastanawiali się nawet, czy nie przełożyć tej gali. Termin wręczenia Oscarów od dawna bowiem zaplanowany był na 23 marca, tymczasem cztery dni wcześniej wybuchła wojna z Irakiem...

W historii Oscarów, od 1929 r., ceremonia wręczenia statuetek przekładana była trzykrotnie. W 1938 roku galę przesunięto o tydzień – z powodu powodzi w Los Angeles. Trzydzieści lat później, w 1968 roku, zabójstwo Martina Luthera Kinga opóźniło rozdanie Oscarów o dwa dni. Natomiast w 1981 roku galę przesunięto o jeden dzień, ponieważ na kilka godzin przed rozpoczęciem ceremonii zamachowiec postrzelił amerykańskiego prezydenta Ronalda Reagana. Nigdy jednak oscarowej gali nie odwołano, ani też nie przesunięto jej terminu z powodu wojny...

Gala bez kilku gwiazd

Niektórzy aktorzy jednak, oburzeni faktem, że w tak trudnym okresie, jakim jest wojna, organizuje się oscarowe show, postanowili nie brać w nim udziału. Will Smith już na kilka dni przed galą zapowiedział, że się na niej nie pojawi. Zwrócił się do Akademii Filmowej z przeprosinami, w których wyjaśnił, że ze względu na wojnę w Iraku czułby się niezręcznie podczas ceremonii.

Do Kodak Theatre nie przyjechało również wiele innych zaproszonych gwiazd kina: dwie piękne aktorki Angelina Jolie i Cate Blanchett, reżyser „Władcy Pierścieni" Peter Jackson oraz fiński reżyser Aki Kaurismaki – autor filmu „Człowiek bez przyszłości". W proteście przeciwko wojnie Oscara za najlepszy film nieanglojęzyczny „Nowhere in Africa" nie odebrała też Niemka – Caroline Link.

Prezydent powinien się wstydzić

Piętno wojny widoczne było jednak nie tylko z powodu nieobecności kilku ważnych osób na widowni Kodak Theatre, ale słyszalne również w przemowach tych, którzy odbierali Oscary. Najostrzejsze słowa padły z ust Michaela Moore`a – reżysera nagrodzonego Oscarem dokumentu „Bowling for Columbine".

– Bush, twój czas się skończył! – mówił podczas hollywoodzkiej gali Michael Moore. – Fikcyjny prezydent wybrany w fikcyjnych wyborach wysyła ludzi na wojnę prowadzoną z fikcyjnych powodów. Jesteśmy przeciwko tej wojnie, panie Bush! Prezydent powinien się wstydzić.

Po tej kontrowersyjnej przemowie na sali rozległy się wyrażające dezaprobatę „buczenia", ale także ciche, popierające zdanie Moore`a oklaski. Do dramatu wojny w swoim przemówieniu nawiązała też Nicole Kidman, odbierająca Oscara za główną rolę żeńską w filmie „Godziny".

– Świat nęka wiele problemów – mówiła aktorka drżącym ze wzruszenia głosem. – 11 września zginęło wielu ludzi. I dziś tracimy swoich bliskich na wojnie. Dlaczego jednak przyszliśmy na rozdanie nagród? Ponieważ sztuka jest ważna i trzeba pielęgnować tradycję – dodała.

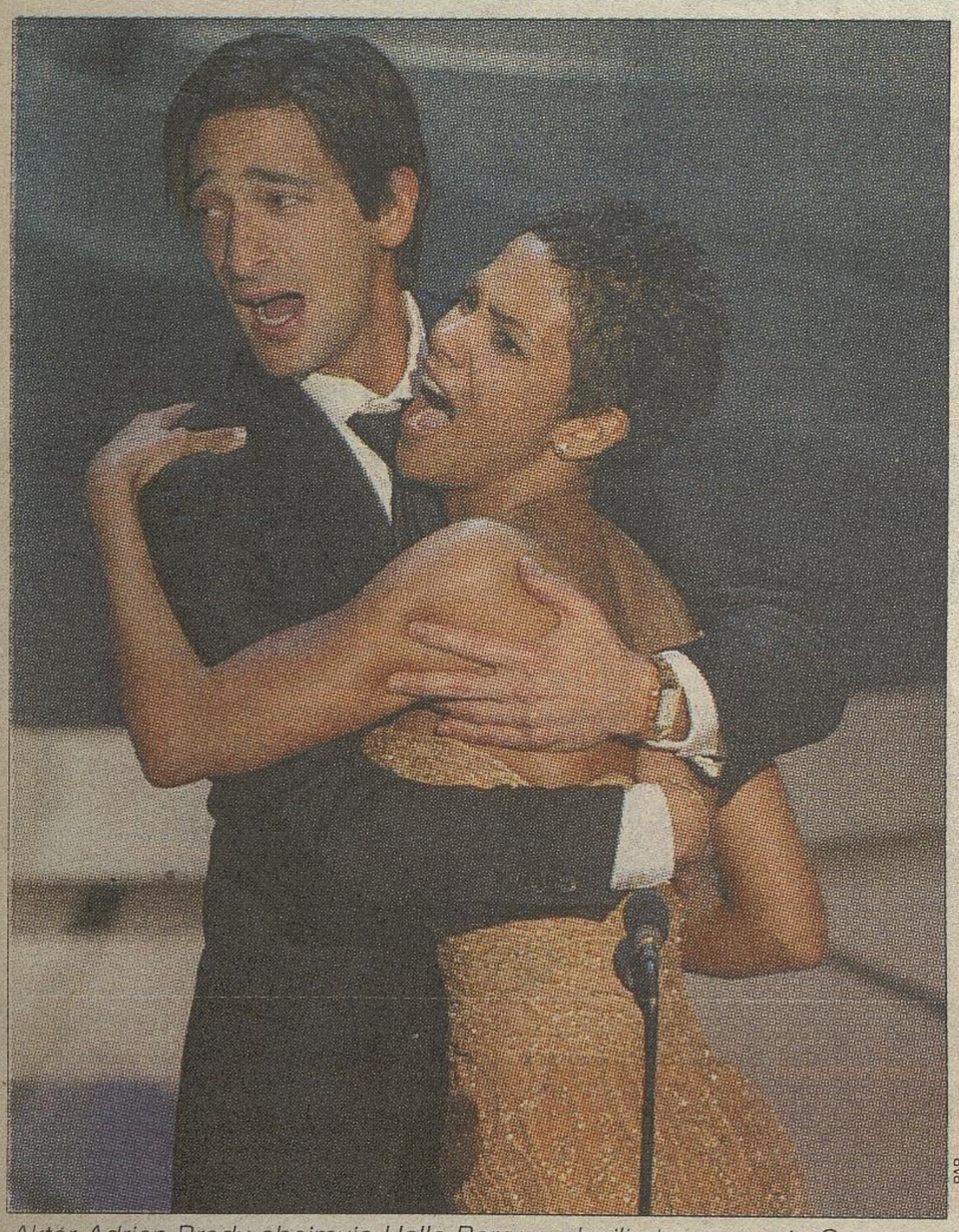

Aktor Adrien Brody obejmuje Halle Berry w chwili otrzymywania Oscara za rolę pierwszoplanową w „Pianiście" Romana Polańskiego

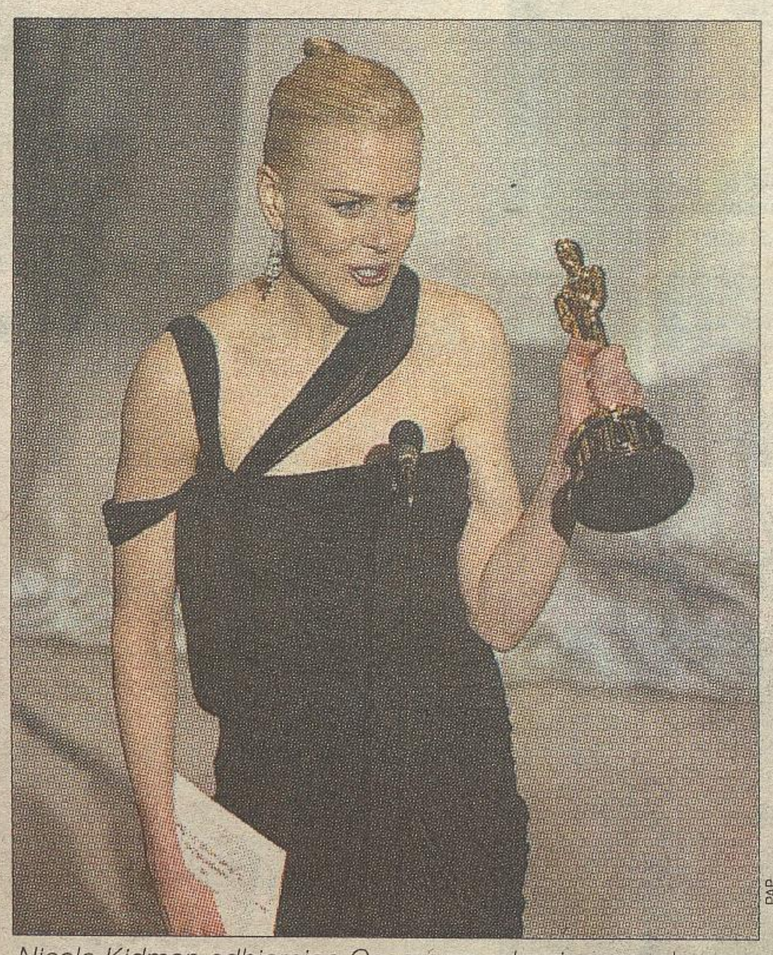

Nicole Kidman odbierając Oscara za rolę pierwszoplanową w filmie „Godziny" nawiązała w przemówieniu do wojny w Iraku

Hormony mi szaleją – mówiła Catherine Zeta-Jones odbierając Oscara za najlepszą rolę drugoplanową w filmie „Chicago"

la, jakby próbując usprawiedliwić swoją obecność na gali.

Do Boga i do Allaha

Związane z wojną emocje zabrzmiały też w przemówieniu Adriena Brody`ego, odbierającego Oscara za główną rolę męską w filmie Romana Polańskiego „Pianista". Brody wyznał, że podczas przygotowywania się do roli Władysława Szpilmana poznał „smutek i odczłowieczenie, jakie towarzyszą ludziom w trakcie wojny".

– Grałem w filmie pokazującym tragedię wojny i nienawiść – mówił Brody. – Pracując nad „Pianistą" zrozumiałem, jak bardzo wojna dehumanizuje ludzi. Dlatego bez względu na to, czy wierzymy w Boga, czy w Allaha, powinniśmy modlić się, żeby wojna w Iraku skończyła się jak najszybciej i by w sposób pokojowy udało się rozwiązać ten problem.

Dodał też, że aktualnie na wojennym froncie przebywa jego przyjaciel z nowojorskiej dzielnicy Queens.

– Dlatego, mimo że bardzo cieszę się z tego Oscara, jestem też pełen smutku... – podkreślał Brody.

Swój smutek manifestowali też inni aktorzy. Wielu filmowych twórców na oscarowej gali pojawiło się z przypiętymi do marynarek antywojennymi znaczkami. Również zdecydowana większość aktorek tym razem zrezygnowała z „roznegliżowanych" i błyszczących wszystkimi kolorami kreacji. Wręczająca pierwszego Oscara Cameron Diaz założyła skromną, czarną suknię. W ciemnej kreacji wystąpiła też nagrodzona Oscarem za drugoplanową rolę żeńską w musicalu „Chicago" Catherine Zeta-Jones oraz prezentująca sylwetki nieżyjących już filmowców Susan Sarandon. Barbara Streisand przyszła na ceremonię w skromnym czarnym kostiumie, a Meryl Streep na odkryte ramiona zarzuciła żałobny, ciemnoszary woal.

I łzy, i radość

Jednak mimo tego, że podczas całej oscarowej gali w powietrzu unosił się zapach wojny, były też momenty wielkiej radości. 30-letni Adrien Brody – najmłodszy w historii nagród Amerykańskiej Akademii Filmowej laureat – odbierając pierwszego w swoim życiu Oscara za rolę w „Pianiście" był tak zaskoczony i tak szczęśliwy, że wyściskał wręczającą mu statuetkę Halle Berry i na kilka sekund... wpił się w jej usta w namiętnym pocałunku. Ta zaś, zdumiona tym niespodziewanym gestem, jeszcze przez kilka minut wycierała twarz dłonią.

Brody nie omieszkał też podkreślić, że jego nagrodzona rola jest hołdem dla Władysława Szpilmana. Podziękował też nieobecnemu na uroczystości Romanowi Polańskiemu za to, że pozwolił mu zagrać „rolę życia". Międzynarodowa sława Brody`ego rozpoczęła się bowiem właśnie od filmu Polańskiego. Kiedy ogłosił to na ceremonii, na widowni rozległy się gromkie brawa, które można było odczytać jako dowód uznania dla tego polskiego reżysera. Nominowany w tej samej kategorii Martin Scorsese klaskał na stojąco, zaś Jack Nicholson głośno gwizdał. Nie był to jednak wyraz dezaprobaty.

Polański jednak przyznanego mu Oscara za najlepszą reżyserię 2002 roku nie mógł odebrać osobiście. Gdyby przyjechał do Stanów Zjednoczonych, trafiłby do więzienia. Reżyser ten został bowiem w 1979 roku oskarżony o seksualne wykorzystanie 13-latki, po czym wyjechał z USA do Francji. Oscar za reżyserię „Pianisty" to jego pierwsza złota statuetka od Amerykańskiej Akademii Filmowej. Wcześniej był już kilkakrotnie nominowany, nigdy jednak Oscara nie otrzymał. Teraz zaś, kiedy po raz pierwszy mu go przyznano, nie mógł go odebrać w świetle reflektorów...

Pierwszego w swoim życiu Oscara otrzymała też będąca w ósmym miesiącu ciąży Catherine Zeta-Jones. Statuetkę wręczył jej Sean Connery.

– O rany, Szkot wręcza Oscara Walijce – zawołała rozradowana aktorka. – Hormony mi szaleją, więc mogę sobie nie poradzić... – dodała.

Poradziła jednak sobie doskonale. Łamiącym się ze wzruszenia głosem podziękowała „wszystkim za wszystko", a swojemu mężowi Michaelowi Douglasowi, za miłość i wsparcie.

Na scenie rozpłakała się też Nicole Kidman, a kiedy odebrała statuetkę wyznała, że marzy o tym, by jej matka i córka były z niej dumne, i abyśmy wszyscy mogli żyć w pokoju.

Tomek Bagiński, 27-letni białostoczanin nominowany do Oscara w kategorii krótkometrażowego filmu animowanego, statuetki nie dostał. Jego „Katedra" przegrała z amerykańską krótkometrażówką „The Chubbchubbs!". Podczas odbywających się w lutym spotkań z białostockimi fanami Tomek przyznawał, że ten amerykański film jest również jego faworytem.

Producent Martin Richards z Oscarem za najlepszy film – „Chicago"

PAP

Muzyka cerkiewna z całego świata

O XXII edycji Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej „Hajnówka 2003" z dyrektorem festiwalu – Mikołajem Buszko rozmawia Aniela Łabanow

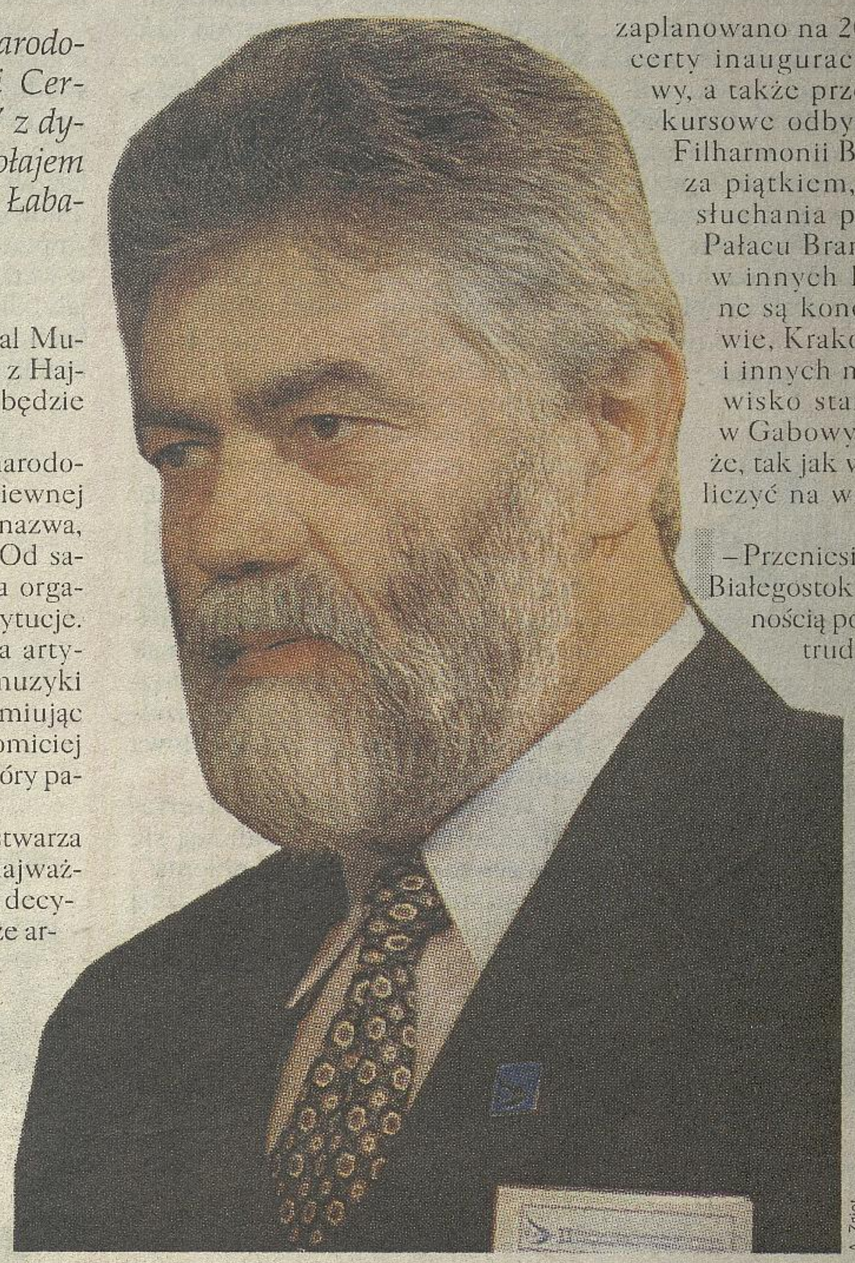

A. Zgiet

– Międzynarodowy Festiwal Muzyki Cerkiewnej przenosi się z Hajnówki do Białegostoku. Czy będzie miał inny charakter?

– Przeniesienie Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej – „Hajnówka", bo taka jest nazwa, nie zmieni jego charakteru. Od samego początku impreza była organizowana przez świeckie instytucje. Popularyzowała i promowała artystyczny i duchowy wymiar muzyki cerkiewnej, zauważając i premiując wykonawców, którzy najznakomiciej łączyli te wartości. Zarówno chóry parafialne jak i świeckie.

To prawda, że świątynia stwarza niepowtarzalny nastrój, ale najważniejsi są wykonawcy. To oni decydują o duchowości i o wymiarze artystycznym.

– Patronat artystyczny Krzysztofa Pendereckiego nad festiwalem dodaje jeszcze splendoru tej znaczącej w świecie imprezie. Jak udało się do tego nakłonić mistrza?

– Podczas jednej z pierwszych wizyt Krzysztofa Pendereckiego w Białymstoku ówczesny dyrektor Wydziału Kultury, nie żyjący już Kazimierz Derkowski, na moją prośbę zaprosił tego wybitnego kompozytora, także twórcę i popularyzatora muzyki cerkiewnej, do udziału w festiwalowym jury. Zapełniony kalendarz mistrza nie pozwalał mu na tygodniowy pobyt, ale wyraził on chęć przyjazdu na wykonanie swojego „Hymnu do św. Daniela". Ponieważ jest to utwór na chór i orkiestrę symfoniczną, mógł być prezentowany tylko poza świątynią prawosławną.

Taka okazja nadarzyła się w roku bieżącym, który jest rokiem jubileuszu 70-lecia Krzysztofa Pendereckiego. XXII Festiwal zainaugurujemy koncertem muzyki cerkiewnej, w którym znajdzie się jego „Hymn do św. Daniela". Wykonają go chóry oraz Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Białostockiej pod dyrekcją Marcina Nałęcz-Niesiołowskiego. Mistrz wyraził zainteresowanie udziałem w koncercie, a nawet poprowadzeniem Chóru Konserwatorium Moskiewskiego, który zaśpiewa jego „Pieśń cherubinów". Przyjął ponadto naszą prośbę o honorowy patronat artystyczny tegorocznego festiwalu. Podczas koncertu inauguracyjnego pod dyrekcją prof. Borysa Tewlina, głównego dyrygenta Chóru z Moskwy, usłyszymy również utwory innych współczesnych europejskich kompozytorów, w tym wybitnego angielskiego twórcy Johna Tawenera.

– Muzyka cerkiewna kojarzy się z kompozytorami rosyjskimi, ukraińskimi, bułgarskimi. Ale również polscy od niej nie stronili...

– Ależ oczywiście. Wystarczy przypomnieć Stanisława Moniuszkę, Karola Szymanowskiego, Michała Rogowskiego, a także białostoczanina Piotra Gutkiewicza. A ze współczesnych – przede wszystkim Krzysztofa Pendereckiego i Romualda Twardowskiego – dyrektora artystycznego festiwalu.

W poprzednich edycjach festiwalu słyszeliśmy ich utwory, jak również wielu innych kompozytorów. Przecież każdy z dotychczas występujących chórów z 29 krajów świata starał się prezentować nie tylko klasyków, ale także swoich rodzimych kompozytorów. Tak więc program festiwalu jest bardzo urozmaicony.

– Zdradźmy trochę szczegółów organizacyjnych XXII edycji festiwalu.

– Festiwal, organizowany przez Fundację „Muzyka Cerkiewna", zaplanowano na 20-25 maja. Koncerty inauguracyjny oraz galowy, a także przesłuchania konkursowe odbywać się będą w Filharmonii Białostockiej, poza piątkiem, kiedy to przesłuchania przeniosą się do Pałacu Branickich. Tak jak w innych latach planowane są koncerty w Warszawie, Krakowie, Wrocławiu i innych miastach. Środowisko staroobrzędowców w Gabowych Grądach może, tak jak w roku ubiegłym, liczyć na wizytę chóru.

– Przeniesienie festiwalu do Białegostoku wymaga z pewnością pokonania licznych trudności?

– Oczywiście, chociaż tak naprawdę w Białymstoku festiwal istnieje od kilkunastu lat. Tu odbywały się koncerty galowe, festiwal bis, imprezy towarzyszące. Białostoczanie zawsze interesowali się imprezą o takiej formule, przyjmowali wykonawców i organizatorów z życzliwością i gościnnością. Wśród dotychczasowych laureatów są wybitne chóry białostockie, zarówno parafialne jak i świeckie. Nasze dotychczasowe festiwalowe działania były zawsze wspierane przez władze, liczne instytucje, sponsorów i wiele osób. Mam nadzieję że w tym roku będzie podobnie.

REKLAMA

KORPORACJA FINANSOWA
FIRMA O STABILNEJ POZYCJI NA RYNKU FINANSOWYM
OFERUJE DO KOŃCA MIESIĄCA
OPROCENTOWANIE JUŻ OD
OFERTA OGRANICZONA ILOŚCIOWO
3,6%** W PLN
- MIESZKANIOWE
- SAMOCHODOWE
- HIPOTECZNE
- REFINANSOWANE
- INNE
TYLKO U NAS
TANIO!!! SZYBKO!!! UCZCIWIE!!!
PRZYKŁADOWE RATY
KWOTA / RATA
50.000 / 317 zł
100.000 / 633 zł
150.000 / 950 zł
◆ PRZYJDŹ ◆ DOWIEDZ SIĘ ◆ SKORZYSTAJ ◆
NASZ DORADCA FINANSOWY CZEKA POD NR. TELEFONU:
(0 85)742-55-76; 742-55-78; 742-55-75
ADRES: BIAŁYSTOK , UL. LEGIONOWA 28, LOK 2; 1 PIĘTRO
* TREŚĆ REKLAMY ZGODNA Z USTAWĄ O KREDYCIE KONSUMENCKIM
** REALNE OPROCENTOWANIE WG TABELI ZAŁĄCZNIKA DO USTAWY Z DNIA 20.07.2001
Korporacja Finansowa
Białystok, ul. Legionowa 28, I piętro
tel. (085) 742-55-75, 742-55-76, 742-55-78

DZIWY ŚWIATA ROŚLIN

Jak rzepa

WĄTROBA i wytwarzana przez nią żółć trawi tłuszcze, a więc odgrywa ważną rolę w przemianie materii. W ostatnich latach przewlekłe schorzenia dróg żółciowych stają się coraz większym problemem terapeutycznym. Najczęstszym zaburzeniem jest nerwica (dyskineza) pęcherzyka żółciowego, który magazynuje żółć. Niektóre preparaty roślinne mogą pobudzać, zwiększać i przyspieszać przepływ żółci z wątroby, poprzez pęcherzyk do dwunastnicy. To wzmożone jej wydzielanie oczyszcza drogi żółciowe z chorobotwórczych drobnoustrojów i wymiata złuszczający się nabłonek. Środki żółciopędne określamy terminem CHOLAGOGA i często zachowują to określenie w fabrycznej nazwie preparatu.

Przykładem starego, dobrego leku z grupy cholagoga jest rapacholin. Składniki preparatu zwiększają ilość wytwarzanej żółci i ułatwiają jej przepływ do dwunastnicy. Zapobiegają też powstawaniu kamieni żółciowych, zwłaszcza typu cholesterolowego (cholesterol jest związkiem tłuszczowym). Rapacholin – to wyciąg z „korzeni" CZARNEJ RZODKWI (Rphanus sativus).

Ojczyzną tej rośliny jest rozległy obszar od Gibraltaru po Morze Kaspijskie. Wzmianki o uprawach w Polsce pochodzą z XIV wieku. Blisko spokrewniona z kapustą, wytwarza duże zgrubienie powstające z dolnej części łodygi i górnej części korzenia. To właśnie jadalny fragment rzodkwi. Pokrywa je ciemnobrunatna, biała lub fioletowa skórka, a wewnątrz znajduje się wodnisty miąższ o ostrym smaku. Charakterystyczny smak wynika z obfitości organicznych związków siarki. Nazwa rodzajowa rzodkwi pochodzi od greckiego słowa raphys – rzepa.

Wspomniane wyżej bakteriobójcze związki siarki uwalniają się podczas rozdrabniania „korzenia", dlatego surówki z rzodkwi odkażają nie tylko przewód pokarmowy, ale także drogi oddechowe, ponieważ część siarki dociera do płuc, a następnie jest wydychana. Surówka działa też wzmacniająco i remineralizująco, a to dzięki zawartości soli wapnia, potasu, żelaza i fosforu oraz prawdziwej „bomby" witaminy C.

Leng.

MODA

Biel i dżinsy

Nie ma chyba lepiej dobranego zestawu, niż biały T-shirt noszony z niebieskimi, poprzecieranymi dżinsami. W tym roku szczególnie warto o tym pamiętać, ponieważ lato 2003 upłynie nam pod znakiem bieli i dżinsu.

Największym dżinsowym hitem tego lata będą – na całym świecie – spodnie Type No 1 z bardzo wyraźną, dwukolorową stebnówką. Na tylnych kieszeniach przybiera ona kształt rozłożonych skrzydeł ptaka. Takie „levis`y" dostępne są zarówno w wersji dla pań, jak i dla panów. Stebnówkę w kształcie skrzydeł znajdziemy też na „plecach" dżinsowej bluzy „levis`a".

– Takie dżinsowe bluzy i spodnie najlepiej będą prezentowały się właśnie z bielą – wyjaśniała Izabela Korol, specjalista ds. mody z białostockiej firmy „Madorin", podczas pokazu mody zorganizowanego z okazji otwarcia nowego sklepu „levis`a" w Białymstoku. – Proszę sobie tylko wyobrazić mężczyznę w takich granatowych dżinsach i białej, przylegającej do ciała koszulce w prążki... To styl amerykańskiego robotnika. Warto jednak pamiętać, że taki strój dobrze będzie prezentował się tylko na ładnie zbudowanym, umięśnionym mężczyźnie.

Znawcy mody twierdzą, że głównym i dominującym we wszystkich stylach kolorem lata 2003 będzie właśnie biel. Jeżeli nie połączymy jej z dżinsem, możemy się w nią ubrać od stóp do głów. Białe będą więc plażowe kostiumy (mogą też mieć dżinsowe, złote lub srebrne wstawki), białe będą sukienki, białe spodnie, białe spódnice, białe buty... Uff. No, ale w bieli przynajmniej nie będzie nam tak strasznie gorąco.

Czasami zaś, gdy zechce nam się „rozbić" lub czymś urozmaicić tę białą taflę, możemy sięgać po sznury kolorowych korali, ozdobne, kolorowe paski lub też fikuśne torebki. Możemy też ubierać się dwuwarstwowo, np. do białych spodni i pomarańczowego podkoszulka zakładać białą, „dziurawą" tunikę. Albo też na białą bluzkę i spódnicę – dłuższy, przezroczysty podkoszulek w kontrastowym kolorze.

W ciepłe, letnie wieczory najlepiej jednak będą prezentowały się białe zwiewne sukienki, do których można założyć – gdyby się ochłodziło – dżinsową bluzę Type No 1. Do tego buty na bardzo wysokich, nawet 10-centymetrowych obcasach (koniecznie sznurowane wokół kostek!) i ogromną torbę (w tym sezonie malutkie, wieczorowe torebeczki odkładamy na najwyższą półkę). Jeszcze tylko słoneczne okulary w szerokich oprawkach, duży naszyjnik i jesteśmy gotowe do wyjścia.

DONA

HOROSKOP

BARAN 21 III – 20 IV

Spodziewaj się w niedługim czasie wyczekiwanej wizyty przyjaciela. Zamkniesz udane interesy. Współpraca zacznie się nieźle rozwijać. Postarasz się wszystko zrobić w zaplanowanym czasie, nawet jeżeli będzie to związane z wcześniejszym wstawaniem.

BYK 21 IV – 21 V

Spokojnie i z humorem zareagujesz na niespodziewaną sytuację. Swoim opanowaniem zdobędziesz uznanie w oczach najbliższych ludzi. Niewykluczone nowe, interesujące perspektywy. Śmiało popatrzysz w przyszłość. Doskonała forma, także intelektualna.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Zapowiada się walka między uczuciami a rozsądkiem. Ważne rozmowy. Ustalenia będą wiążące, więc bądź przygotowany. Innym okiem popatrzysz na drobne utrapienia. Ktoś spod znaku Strzelca wreszcie doceni Twoje autentyczne oddanie i pracowitość.

RAK 23 VI – 22 VII

Skończą się obawy i rozterki. Dobrze zrozumiesz na czym naprawdę Ci zależy. Projekt krótkiego wyjazdu jest doskonały. Postaraj się jak najszybciej go zrealizować. Twoje poszukiwania na gruncie rodzinnym, zostaną uwieńczone sukcesem. Cierpliwość i jeszcze raz cierpliwość.

LEW 23 VII – 23 VIII

Niespodziewane okoliczności i nowe obowiązki. Cóż, teraz nie musisz obawiać się stagnacji. Korzystny czas na podejmowanie osobistych decyzji. Tylko nie daj na sobie niczego wymuszać. Niezwykle istotne może okazać się opanowanie porywczości.

PANNA 24 VIII – 23 IX

Nie przeocz żadnej okazji. Łatwo nie jest, jednak Twoje wysiłki w końcu zostaną uwieńczone sukcesem. Zdrowie sprzyjać będzie śmiałym planom. Prawdopodobnie sprzyjać też będzie ktoś spod znaku Wodnika. Teraz nie przyśpieszaj niczego. Udany weekend.

WAGA 24 IX – 23 X

Uważaj na słowa. Pochopne zdania mogą wywołać niepotrzebną burzę. Wygląda na to, że szykują się nowe obowiązki. Raczej się z nich nie wykręcisz. Czy pamiętasz, że masz zaległą korespondencję? Nad wszystkim co dotyczy Twojej pracy, teraz świeci słońce.

SKORPION 24 X – 22 XI

Wiele zależy od Twojej inicjatywy. Powinieneś wiedzieć, że nic samo się nie zrobi i zabrać się do pracy. Nadchodzący tydzień sprzyja zdecydowanej i aktywnej postawie. Konflikty mogą być bardzo twórcze. Jednak pamiętaj, że żyjesz wśród różnych ludzi.

STRZELEC 23 XI – 22 XII

Wyjaśnisz kilka rzeczy. Twoje wysiłki są nie do podważenia. Dobre warunki do odnowienia starej przyjaźni. Z większym optymizmem podejdziesz do przyszłości. Przeminie ochota na planowanie każdego dnia. Pomyślne zakończenie spraw urzędowych.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Zignoruj czyjeś złośliwości. Nadchodzi korzystny dla Ciebie okres do działania. Na tym się skup. Bardzo miła niespodzianka w sferze uczuciowej. W pracy nie przerażą Cię nawet zawiłe zadania. Z prawdziwą przyjemnością zabierzesz bliską osobę na spacer.

WODNIK 21 I – 19 II

Możesz liczyć na to, że pojawi się szansa na niezłe kontakty z Bykiem. Niezły okres na kończenie pewnych inwestycji. Szybkie uzupełnienie wiadomości przed istotnym sprawdzianem. Napięcie lepiej przeczekać. W końcu nie masz specjalnie na co narzekać.

RYBY 20 II – 20 III

Dobrze wiesz, że czasami bez stanowczości ani rusz. Bądź więc stanowczy, a na tym wygrasz. Przymiarki do krótkiego wypoczynku. Spotkania z pewnym Lwem wróżą sporo dobrego. Przypływ energii. Przysiądziesz nad dokumentami. Niezłe kontakty zawodowe.

KOSMETYCZKA RADZI

Problemy z cieniami

Po okresie zimowym nasz organizm może być osłabiony. U wielu pań osłabienie objawia się cieniami pod oczami.

Sińce pod oczami mogą być oznaką nie tylko osłabienia, ale i zmęczenia. Czasami wystarczy po prostu dobrze się wyspać i sińce same znikają. Jeśli jednak cienie pozostają pod oczyma przez dłuższy czas, trzeba sięgnąć po inne metody. Babcine, stare przepisy mówią o tym, że aby pozbyć się cieni należy jeść natkę pietruszki. Panie, które chcą uzyskać szybki efekt powinny sięgnąć po kosmetyki. W sprzedaży są specjalne kremy przeznaczone do pielęgnacji okolic oczu. Do pielęgnacji skóry pod oczami szczególnie polecane są kosmetyki, w których składzie znalazły się np. wyciągi z liści afrykańskiego baobabu, fitohormony roślinne, ekstrakty z mikroalg i hamamelisu oraz wyciąg z winogron, który niszczy wolne rodniki (np. seria kosmetyków firmy Mincer „Terapia odmładzająca"). Kremy te doskonale pielęgnują delikatną skórę wokół oczu i rozjaśniają sińce pod oczami. Najczęściej mogą być stosowane zarówno na dzień jak i na noc. używane regularnie nie tylko zniwelują sińce, ale też wygładzą delikatną skórę wokół oczu.

Urszula

NA TALERZU

A może – knedle?

Fakt, że są nieco pracochłonne, ale trud domowych wykonawców knedli zawsze jest doceniany entuzjazmem całej rodziny. Można je robić bez niczego w środku, a po ugotowaniu tylko polać tłuszczem ze skwarkami lub sosem i podać z surówką. Można też (co zajmuje trochę więcej czasu) przygotować knedle z nadzieniem, np. z kapusty i sera albo owoców. Teraz, zanim pojawią się świeże, skorzystajmy z owoców mrożonych.

Najważniejsze rady do zapamiętania to: 1. knedle można robić z ciasta drożdżowego, ziemniaczanego, a nawet z bułek namoczonych w mleku, 2. nadzienie zawsze przygotowuje się zanim zrobimy ciasto, 3. uformowane knedle natychmiast należy wrzucić do wrzątku, 4. odgrzewa się je również we wrzątku lub, po skropieniu tłuszczem, w piekarniku.

Składniki na knedle z owocami: 1 kg sypkich ziemniaków (wyszorowanych, obranych i ugotowanych), 2 jajka, 25 dag mąki, 2 łyżki mąki ziemniaczanej, 1 opakowanie mrożonych truskawek lub śliwek, sól, masło do polania.

Jeżeli mamy truskawki, to po lekkim rozmrożeniu warto oprószyć je bułką tartą. Rozmrożone śliwki bez pestek wystarczy rozłożyć na sicie. Więcej problemów z nadzieniem nie będzie.

Ugotowane ziemniaki należy zemleć w maszynce do mięsa lub bardzo starannie rozetrzeć, po czym dodać surowe jajka, mąkę pszenną oraz ziemniaczaną i zagnieść ciasto, bez wyrabiania. Na stolnicy oprószonej mąką krajamy ciasto (nożem zanurzonym w mące) na 4 porcje, formujemy wałki, które krajamy na plastry. Z tych plastrów „modelujemy" w dłoniach knedle, wkładając do środka każdego rozmrożoną, osączoną śliwkę lub truskawkę. Gotujemy je w osolonej wodzie w dużym garnku. Odcedzone, gorące knedle polewamy na talerzach roztopionym masłem i posypujemy cukrem.

EWA

Cześć Dzieciaki!

współczesna DZIECIOM 12

Cześć! Wygląda na to, że wiosna nas nie zawiodła. Świeci ciepło słońce, śnieg zniknął, zaczynają kwitnąć pierwsze wiosenne kwiaty, a na drzewach pojawiły się pąki. Zauważyłem, że powyciągaliście z piwnic i innych schowków rowery i rolki. Bawcie się dobrze, ale bądźcie ostrożni. Zapraszam do łamania głowy i życzę szczęścia w losowaniu nagród.

Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 9. otrzymują: ***Dominika Będkowska z Białegostoku, Mateusz Orłowski również z Białegostoku oraz Beata Mikosza z Rynu.*** *Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.*

Marek

DLA SPOSTRZEGAWCZYCH

Poniższe obrazki różnią kilkoma szczegółami. Spróbujcie je odnaleźć.

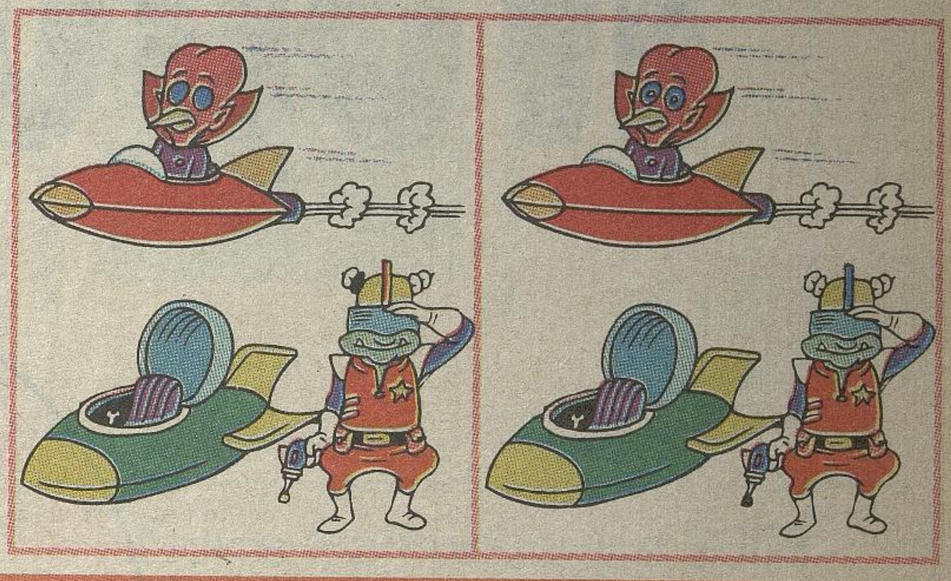

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. Zielona i skrzeczy. 5. Kupujesz bilet i oglądasz w nim film. 7. 1000 kilogramów. 8. Pepsi albo koka. 9. Rodzaj pieczywa. 11. Imię bajkowej baby mieszkającej w domku na kurzej nóżce. 13. Cukierek albo kwiat. 14. Ma szczypce takie jak rak i mieszka w morzu. 15. Np. Suraska albo Lipowa. 19. Żeby nie skakała, to by nóżki nie złamała. 20. Biblijne imię żeńskie.

PIONOWO: 2. Pracuje w teatrze. 3. Nauka o życiu. 4. Obchodzi imieniny 26 lipca. 6. Miejsce, w którym zatrzymują się karawany podczas wędrówek przez pustynię. 10. U wielbłąda na plecach. 12. Biały to książka, czarny to ptak. 16. W loterii. 17. Izabela dla przyjaciół. 18. Rosyjski król.

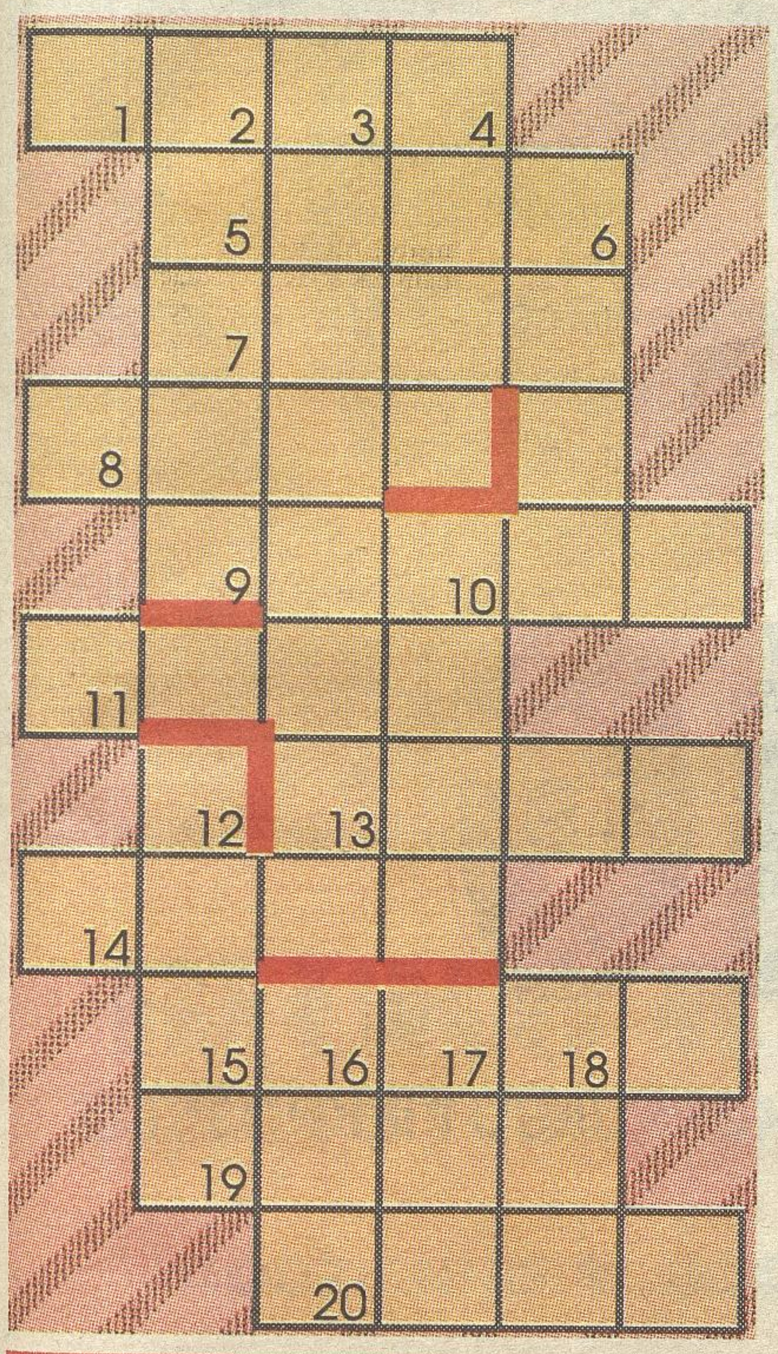

SYLABÓWKA

Do poszczególnych kratek diagramu wpisuj nie litery a sylaby kolejnych rozwiązań.

POZIOMO: 2. Natrętny owad. 3. Cyrkowe, albo podniebnych akrobacji. 5. Świąteczne drzewko. 6. W niej woda.

PIONOWO: 1. Drewniany pług używany w dawnych czasach. 2. Może być poważna albo rozrywkowa. 3. W bardzo odległej przeszłości pełniła rolę latarki. 4. Zabił Abla. 6. Uczeń szkoły wyższej.

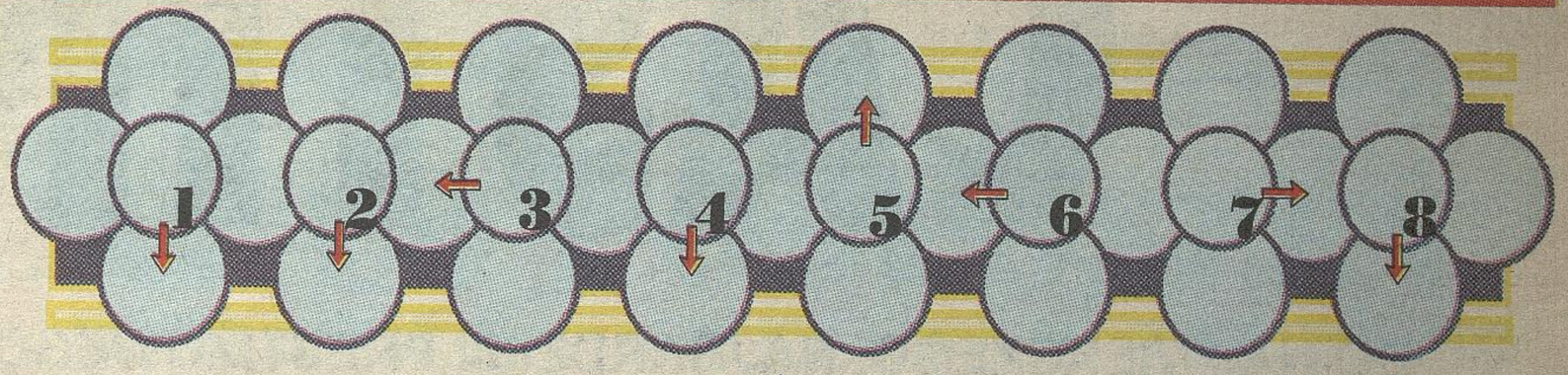

WIRÓWKA

Do diagramu wpisz pięcioliterowe wyrazy-rozwiązania zaczynając od pola z cyframi, następnie w kierunku wskazanym strzałką i dalej zgodnie z ruchem wskazówek zegara. 1. Niejeden w pociągu. 2. Harcerski nóż. 3. Wiszące łóżko. 4. W niej odbywają się lekcje. 5. Może być kokosowa. 6. Morskie wybrzeże do kąpieli. 7. Owies, żyto lub pszenica. 8. Zagadka rysunkowa.

WIRÓWKA PANORAMICZNA

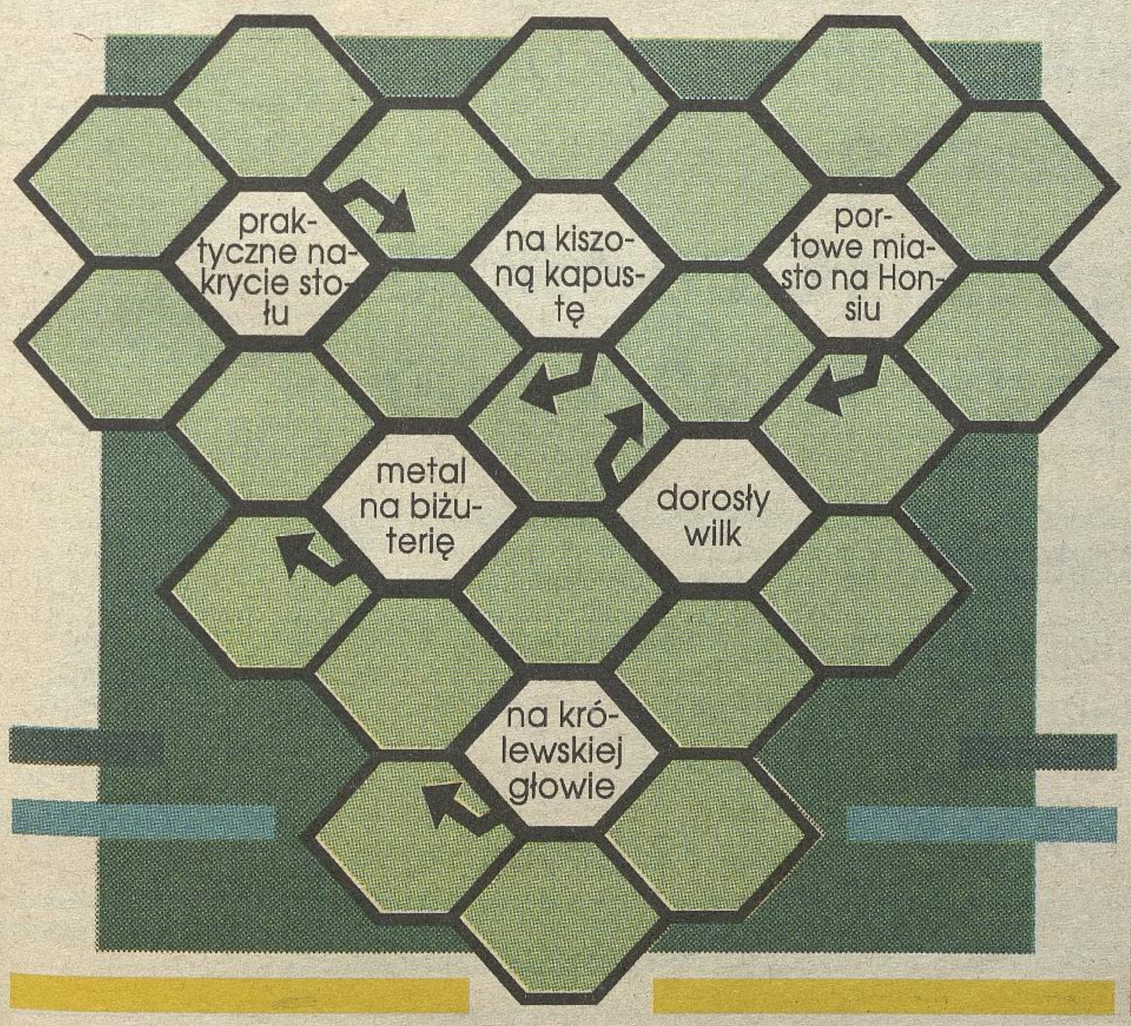

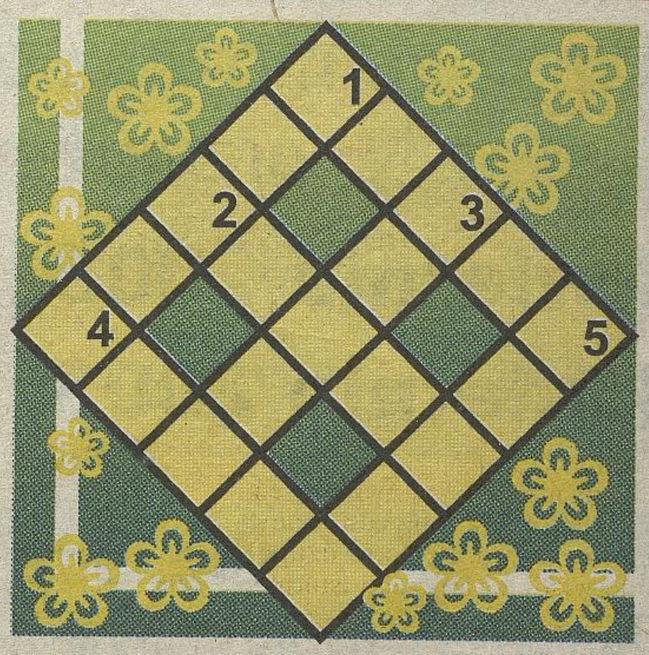

UKOŚNIK

PRAWOSKOŚNIE: 1. Kukiełka. 2. Przy siodle kowboja. 4. Na spódniczkach Szkotów.

LEWOSKOŚNIE: 1. Razem z Bolkiem. 3. Obecności, albo przebojów. 5. Wyspy należące do Portugalii, albo popularne imię psa, ale w liczbie mnogiej.

REKLAMA

SYGNAŁY DNIA
POLSKIE RADIO 1
WIESZ, ŻE SIĘ DOWIESZ
posłuchaj
SUWAŁKI
105,5 FM
Z295603gwboB

GAZETA

współczesna

MISS POLONIA '03

CASTING

DO NAJWIĘKSZEGO, NAJBARDZIEJ PRESTIŻOWEGO KONKURSU PIĘKNOŚCI

Jeżeli masz 18-24 lata,
uważasz że możesz oczarować swoją urodą,
przyjdź na casting

2 kwietnia 2003, godz. 16.00-19.00

5 kwietnia 2003, godz. 10.00-12.00

MIEJSCE CASTINGU

Redakcja Gazety Współczesnej, ul. Suraska 1, Białystok
I piętro, pokój 100 (sala konferencyjna)

UWAGA: Zabierz ze sobą dowód osobisty i zdjęcie.

KAMIENICA
FAWOR
ul. Mickiewicza 35
mieszkania o pow. 54, 66 m²
zbimar
tel. 675 09 71, www.zbimar.pl

ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111,
tel. 744-44-30

GAZETA współczesna
Chcesz dać reklamę?
ZADZWOŃ
Białystok, tel. (085) 748-74-30
Bielsk Podlaski, tel./fax (085) 730-00-35
Hajnówka, tel./fax (085) 682-59-89
Siemiatycze, tel. (085) 655-31-41
Sokółka, tel. (085) 711-41-89

SPRAWDŹ SWÓJ SAMOCHÓD NA WIOSNĘ
5-6 kwietnia WIOSENNE DNI SERWISOWE
Opel. Twórcze myślenie - lepsze samochody.
Dostępny w salonie Opel:
TOP AUTO
Krupniki 25, Białystok
tel. 085 661-68-02, 661-47-87
www.opeltopauto.com.pl
Ostrołęka, ul. Warszawska 36,
tel/fax 029 760-41-18

Nowe Samochody z 2003
Agila 2200zł mniej Corsa 2000 zł mniej Astra 3000zł mniej Vectra 4000zł mniej
2 lata gwarancji
Przyjmujemy samochody używane w rozliczeniu
Atrakcyjny kredyt na miejscu
Opel. Twórcze myślenie - lepsze samochody
Zapraszamy! Salon Opel KWIATKOWSKI
Ełk ul. Kilińskiego 5
www.kwiatkowski.pl
tel. 87-621 51 12
610 26 14

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ
BIAŁYSTOK • UL. SURASKA 1 • TEL./FAX 748-74-30
CZYNNE:
CODZIENNIE W GODZ. 7.30-17.30 SOBOTY W GODZ. 9.30-15.00

„CERAMIKA"
WIOSENNA PROMOCJA KLINKIERU
• ogrodzenia
• elewacje
• dachy
SKŁAD: Kleosin
ul. Baczyńskiego 37 (dojazd od pętli 11), tel. (0-85) 74-74-947, fax 74-74-948

TRIADA BIURO PODRÓŻY
ucieczka od codzienności
WIELKA NIEDZIELA Start!! 6 kwietnia od 9.00
299 zł 11 dni Grecja
wyspa Thassos NOWOŚĆ! Halkidiki NOWOŚĆ! Riwiera Olimpijska
399 zł 12 dni Hiszpania
Costa del Azahar NOWOŚĆ! Costa Brava
359 zł 12 dni Chorwacja
wyspa Brać
patroni medialni
GAZETA współczesna
RADIO JARD 89.2 FM
Białystok, ul. Waryńskiego 1A (róg Lipowej), tel./fax (85) 744 50 66
Adresy biur agencyjnych na www.triada.pl

PRACA

ZATRUDNIĘ

AKWIZYTORÓW Otwartych Funduszy Emerytalnych- najwyższe prowizje, etaty. ☎(085)74-55-787.
014974A

ANGLIA. ☎0-692-987-986.
004828B

ATRAKCYJNA, stała, domowa praca, 2.000 zł. Informacje bezpłatne. Umowa! ☎0507-534-395.
036012A

BLACHARZY lakierników do zakładu. ☎0-608-444-891.
004195A

CHAŁUPNICTWO bez wkładu finansowego. Koperta, znaczek. Victoria GA, Mickiewicza 24B/12, 96-100 Skierniewice.
003303A

DYSTRYBUTORÓW mebli poszukuje producent. ☎0-605-680-775.
004929A

FIRMA dystrybucyjna wynajmie samochód dostawczy z kierowcą. Oferty wraz z ceną prosimy kierować: tel./fax (086)218-47-58.
000782A

FRYZJERKĘ z praktyką oraz uczniów- Suwałki. ☎0605-789-097.
000720A

HOTEL w Koźle zatrudni instruktora tenisa ziemnego. ☎0602-686-505.
000744A

HURTOWNIA zatrudni młodych. ☎(086)216-44-18.
000763A

KOBIETOM- opieka, Włochy. ☎0-609-490-235.
003837A

MAŁŻEŃSTWO do pracy w ogrodnictwie- mieszkanie i wyżywienie. ☎0-605-522-142.
004779A

NA morzu, zarobek 3700, -euro. ☎0-604-850-636.
004766A

PILNIE zlecimy chałupniczy montaż bransoletek. ☎0-602-39-50-01 (7,58 /min).
002958G

PILNIE zlecimy składanie długopisów, dostawa, odbiór. ☎0-501-664-419.
003219B

PRACA w domu. ☎0604-386-521.
000853A

PRACA w hurtowni z możliwością przekwalifikowania. ☎(087)563-16-71.
000827A

PRACOWAŁEŚ: Niemcy, Europa Zachodnia- odzyskujemy podatek. ☎(071)385-20-18.
000218A

PRZEPALACZY do złomu. ☎0502-220-661.
005838A

SKŁADANIE długopisów. ☎(060)447-78-94.
003219A

UMOWA! Domową pracę oferuje wydawnictwo 900 brutto. ☎0-602-394-931 (7,58 /min).
002958E

WŁOCHY, Grecja -kobiety, mężczyźni. ☎0-608-89-10-70.
004828A

WOKALISTKĘ do zespołu. ☎(0-86)275-31-60.
005358A

ZATRUDNIĘ nauczycieli jez. angielskiego na umowę o pracę. ☎0694-477-349.
000773A

ZEZWOLENIA pracownicze; Włochy, UE. Biuro (075)717-40-37.
001011A

ZLECIMY klejenie papierowych toreb. ☎0-604-406-785.
003219C

AUTOMOTO

KUPIĘ

*****AUTA powypadkowe do remontu- gotówka. ☎0-604-997-422.
012597A

*****AUTA powypadkowe. ☎0-602-222-709.
012598A

*****POWYPADKOWE- gotówka. ☎0-602-506-359.
012599A

***POWYPADKOWE- NAJDROŻEJ. ☎0603-050-603.
000050G

**POWYPADKOWE. ☎0602-666-111.
000050H

**ROZBITE. PEŁNOSPRAWNE. ☎(029)769-42-37.
000050E

**SAMOCHODY ROZBITE. ☎(029)760-46-03.
000050B

**SAMOCHODY rozbite. ☎0602-666-111.
000050C

*AUTO - SKUP, POWYPADKOWE, ZNISZCZONE, DO REMONTU. ☎ 0-606-814-679.
001893B

*POWYPADKOWE- GOTÓWKA. ☎0-604-228-214.
001893C

*POWYPADKOWE, ZNISZCZONE, SPALONE- GOTÓWKA. ☎(0-85)711-71-54.
001893A

AUTA uszkodzone rozbite. ☎0-604-560-254.
003476B

CIĘŻAROWY z HDS+ papiery. ☎0-602-672-698.
005821A

KAŻDY DOSTAWCZY. ☎0602-888-230.
004867B

KAŻDY powypadkowy zniszczony. ☎(0-85)716-48-16.
003476A

POWYPADKOWE i skorodowane- gotówka, ☎(0-85)7197-542, 0604-95-95-99.
001064A

POWYPADKOWE- najlepiej płacę. ☎0609-832-438.
002091A

ROZBITY. ☎0602-740-749.
000050D

SPRZEDAM

ASTRA classic dynamic 1,6 16V (2000). ☎(087)566-48-28.
000830B

AUDI 100 C-4; 2,3; benzyna +gaz; nowa instalacja (1991). ☎0606-242-874.
000718A

AUDI 80 2.0 (1994). ☎(086)272-46-30.
000268A

AUTOKOMIS. Grajewo, Kopernika 41. Skup, zamiana. ☎(086)272-25-77
000203A

AVIA skrzyniowy (1998), 40.000 km; ŻUK A161B (1992), przyczepka dłużycowa. ☎0608-520-156, 0608-520-055.
000801A

CAMPINGI- TANIEJ. ☎0-601-33-81-36.
016815A

CITROEN, (1995), czerwony, poj 1600 cm 16v, el.szyby, stan bdb. Cena 10 tys. zł lub zamienię. ☎0604-675-621.
005963A

CLIO 1.4 kat. (1996), bogate wyposażenie, zamiana na tańszy, 15.500 zł. ☎0-602-75-24-68.
005071A

CS DAF 95ATI (1990), VOLVO F12; przyczepa 3-osiowa, naczepa 3-osiowa (Trailor). ☎(086)4720-807, (086)273-60-90.
000517A

DAEWOO nubira (1999), 22.800 zł. ☎(0-85)676-07-84, ☎0-506-085-995.
005177A

FIAT 126p (1993) -tanio. ☎(086)216-96-73.
000795A

FIAT cinquecento van 0.7 (1996). 5.800 zł. ☎0502-158-444.
004942A

FIAT ducato (1999) 2.8IDTD. ☎(0-85)675-29-75.
005684A

FIAT punto (1997), stan idealny 16.900 zł. ☎0501-499-749.
005931A

FORD transit 2,0 ciężarowo-osobowy, gaz, benzyna (1990). ☎0502-092-138.
000249B

IVECO 10-38 (1984) ciągnik siodłowy. 5.000 zł. ☎(085)715-61-75, ☎0503-127-215.
004956A

IVECO 35-12 (1994), chłodnia. ☎0604-455-284.
000800A

JELCZ 3W, stan dobry. ☎(086)272-63-03.
000270A

JELCZ- silnik, kabina. 1.000-2.000 zł. ☎0603-975-288.
004957A

KADETT (1991) 1.8. 7.900 zł. ☎0606-212-926.
004969A

KIA carnivale 2.9D (2000), PDW, salon, idealny, zamiana, 52.800 zł. ☎0-604-125-752.
005208A

KIA pregio (1998) 2.7D 6-osobowy. ☎(0-85)715-33-73.
005078A

KOPARKO- spycharka „Białoruś" budowlana, stan b.dobry. 12.000 zł. ☎(029)644-15-69, ☎0603-247-703.
004960A

LANOS 1.4 (2001/2002), 20.600 zł. ☎(086)475-01-27.
005025A

LUBLIN 3302 (2001), bezwypadkowy, serwisowany, wspomaganie, zamiana, 32.800 zł. ☎0-604-269-777.
005210A

MAGIRUS Deutz 3,4T (1980). ☎0502-092-138.
000249A

MERCEDES 124 2.5D (1986) stan bdb. 16.900 zł. ☎(085)730-76-17.
004967A

MERCEDES 124E 2,5D, combi (rocznik 1995), komplet dokumentów; pełne wyposażenie. ☎0604-464-391.
000730A

MERCEDES 207D, długi, wysoki (1984) stan idealny. 11.800 zł. ☎0606-740-779.
005842A

MERCEDESA 308D (rocznik 1993); volkswagen transporter 1.9TD (1995). ☎0604-574-745.
000765A

MERKURY tracer (1991) z uszkodzonym silnikiem. ☎(085)719-61-33.
005710A

NA części Citroen ZX, Refle XN2 -C5, poj. 1905 (1992). ☎(085)682-31-40
000059A

NACZEPA- firanka 12,8 resor. 13.000 zł. ☎0603-975-288.
004972A

NEXIA '97/98, 1.5. ☎(085)744-55-48.
001030G

OPEL astra 1.7 diesel (1997), 5-drzwiowy, airbag, zielony metalik, welur, idealny, zamiana, 21.500 zł. ☎(0-85)654-07-83.
005212A

OPEL tigra (X.1996), 1600 cm, bogata wersja, atrakcyjny -22.500 zł. ☎0602-775-877.
000778A

OPEL vectra „A" 1,7D (1991). 12.500 zł. ☎(087)566-48-28.
000830A

PASSAT (2001): ☎0600-823-373.
000753A

POLONEZ truck LB, 1.9D, (1998) z nadbudową, serwisowany, 120.000 km. ☎0-502-644-599.
000836A

PUNTO II '00, 1.2, 5D. ☎(085)652-37-24.
001030F

RENAULT 21 nevada kombi 1,7+ gaz (1991), 7.500,- ☎(087)567-90-57.
000835A

RENAULT clio 1.2 (1998- 1999) -zamienię na fiata SC. ☎(086)272-26-66.
000246A

RENAULT espace (1996) 160tys.km. 2.0L inst. gazowa, stan b.dobry. ☎0-603-673-696.
000219A

RENAULT laguna kombi 1.8 (1997), 25.300 zł. ☎0-502-158-444.
005031A

SPRZEDAŻ PRZYCZEP OD 6-16 TON. AGREGAT PRĄDOTWÓRCZY 20KW. DŹWIG 4-TONOWY. ELEMENTY KONSTRUKCYJNE WIATY STALOWEJ. TRANSFORMATOR 630KW. ☎(086)476-23-08, 0502-220-661.
005872A

SPRZEDAM ford transit 1999 r. 9 osobowy. Cena do uzgodnienia. ☎ 0-504-127-207.
004793A

STAR 1142 (1989), przedłużany- lub na części. ☎0694-299-283.
000819A

STAR 1142 turbo (1997) 2 sztuki. ☎(087)620-15-55, ☎(087)620-15-60.
000236A

STAR 200 (1985) oryginał, tachograf, plandeka. ☎(085)71-21-704.
004826A

STAR 200L (1990), stan bdb.: ☎0606-398-288.
000756A

VW vento (1997/98) 1.8. ☎0-601-596-974.
005054A

XSARA PICASSO '00, 1.8, 16V. ☎(085)744-55-48.
001030A

NAPRAWY

AUTOSERWIS- naprawy skrzyń automatycznych. ☎(0-85)743-57-23, ☎0-603-25-88-40.
004756A

NAPRAWA pomp wtryskowych, wtryskiwaczy. Kombatantów 6, ☎(0-85)662-32-91.
003738A

AUTOALARMY

„ALAR" - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, ☎ (085)740-35-35.
000028B

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS „HETMAN", kupno, sprzedaż, zamiana, raty. Hetmańska 35, tel/fax(085)651-41-51.
001032A

„AVANT" -skup, sprzedaż, zamiana, raty, ul.Kopernika 10 Białystok, ☎(085)744-19-21.
001572A

„DOBRZYNIEWO" k.Fast TVB 636. ☎(085)749-19-96.
000054A

NOWOWARSZAWSKA 128/1 skup, sprzedaż. ☎(085)743-17-19.
005588A

SPECTRUM ☎(085)651-71-43. TELEGAZETA STR. 638.
001110A

INNE

HAKI, tłumiki, Marczukowska 4/1 ☎(085)651-46-73.
001796A

KOPARKA łańcuchowa VERMER V-1850 (1998). ☎0608-520-156, 0608-520-055.
000801B

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych, raty! ☎(085)65-470-65.
000028A

ZAKUPY

HURTOWNIE

DONICZKI produkcyjne, folie ogrodnicze, tanio. ☎(085)868-16-10.
004709A

FIRMA niemiecka oferuje ODZIEŻ UŻYWANĄ z Norynbergii i okolic, -mówimy po polsku, -załatwiamy wszelkie formalności. ☎00499122638594, fax. 00499122694104.
005936A

GRZEJNIKI ŁAZIENKOWE. PŁYTOWE. ALUMINIOWE. CENTRUM TECHNIKI SANITARNEJ ☎(085)7320-106.
002031F

HURTOWNIA okularów przeciwsłonecznych „SOLTEX", Lipowa 32A (piwnica). Najlepsza oferta. ☎(0-85)744-60-98, ☎0-602-33-12-03.
003298A

KOTŁOWNIE URZĄDZENIA (VAILLANT. VIESSMAN) I WYKONAWSTWO. CENTRUM TECHNIKI SANITARNEJ ☎(085)7320-106.
002031G

ODZIEŻ UŻYWANA, HURT -BEZPOŚREDNI IMPORTER, od 3,80 brutto /kg. KOWIL Wrocław. ☎(071)339-17-76, ☎0504-024-654.
005928A

OGRZEWACZE WODY. CENTRUM TECHNIKI SANITARNEJ ☎(085)7320-106.
002031H

PŁYTA konstrukcyjna OSB budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej. Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! PANEL STYL, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza) ☎(0-85)743-41-60.
001062A

RURY MIEDZIANE NIEMIECKIE. NISKIE CENY. CENTRUM TECHNIKI SANITARNEJ ☎(085)7320-106.
002031I

WODOMIERZE. CENTRUM TECHNIKI SANITARNEJ ☎(085)7320-106.
002031J

Termitech KLIMATYZACJA WENTYLACJA BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12 TEL. 743-28-50, TEL./FAX 743-28-57
D105903gwbhb

PRODUCENCI

BLACHY NA DACHY. DOWOLNA DŁUGOŚĆ 10.90 ZŁ/MB. CENA Z VAT-EM. ☎(085)71-21-704.
004827A

DĄB, jesion wszystkie klasy jakości, ciągła sprzedaż, import Ukraina. ☎(0-85)682-33-33, ☎0-606-625-502.
000060A

KAFLE KOMINKOWE. PIECOWE - WYRÓB. SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU. ☎(0-85)747-49-80.
000129A

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki. ☎(0-85)683-46-38, ☎683-45-05.
000301A

PARKIET. ☎(085)653-75-04.
002757A

NIERUCHOMOŚCI

BIURA NIERUCHOMOŚCI

KONKRET NIERUCHOMOŚCI- Legionowa 14/16 lok. 10. ☎(0-85)748-21-06.
005913A

SUWAŁKI- TRANSAKCJA. ☎(087)566-56-14.
000517A

KUPIĘ

1 ha przeliczeniowy do 10.000. ☎0604-872-326.
004620A

2-POZIOMOWE, Kraszewskiego, Pogodna, okolice. ☎0-601-311-838, ☎(0-85)746-38-18.
005600A

BIAŁYSTOK- 2-pokojowe do 40 mkw., (nie wieżowiec). Cena do 55.000 zł. ☎(087)567-00-62 wieczorem.
000707A

MEDIATOR NIERUCHOMOŚCI. ☎(0-85)743-61-36, Sienkiewicza 46.
003831A

SIEDLISKO, może być z ziemią. ☎(085)745-10-20, ☎(085)676-11-43.
004694A

W Grajewie działkę lub murowaną nieruchomość. ☎(0-86)272-67-50.
000238A

SPRZEDAM

4 ha ziemii Augustów. ☎(087)643-57-08.
005778A

40 ha, dostęp do jeziora, Suwalszczyzna. ☎0-604-970-699.
000840B

40 mkw. Kręta, IVp. 95.000 zł. ☎(0-85)746-34-46.
005362A

40 mkw. Lipowa. ☎0-505-999-840.
006014A

40 mkw. -Proletariacka, 50.000 zł. ☎(085)652-47-91.
004747A

48 mkw. cegła, parter, Czarna Białostocka, tanio. ☎(085)7-103-595.
005453A

4-POKOJOWE, Piastowska. ☎(0-85)868-19-87.
005909A

63 mkw, Broniewskiego. ☎(085)651-36-79.
004605A

70 mkw, III piętro -Słoneczny Stok. ☎(085)74-37-727, ☎0600-461-027.
034757A

ATRAKCYJNĄ działkę nad rzeką. ☎(085)650-53-59.
005884A

ATRAKCYJNIE położone 4,26 ha w Prudziszkach k.Suwałk. ☎0600-644-836.
000822A

AUGUSTÓW, centrum, mieszkanie, II piętro 90 m. kw. może być też na działalność. ☎0603-50-60-56.
005765A

BERLINGA 32 mkw. 50.000,-, KONKRET NIERUCHOMOŚCI. ☎(0-85)748-21-06.
005913B

BLIŹNIAK -stan surowy Grabówka. ☎(085)675-50-20.
005944A

BLIŹNIAK, Łomża. ☎(086)218-33-65.
000235B

DOM- Białystok, ul. Kasprzaka 38, 245.000 zł. ☎0-602-45-14-65, ☎675-14-98.
004414A

DOM do rozbiórki (cegła), cena do uzgodnienia. ☎(087)619-92-55.
004760A

DOM piętrowy na działce rzemieślniczej+ budynki gospodarcze, 17 km od Białegostoku, niedrogo. ☎0606-494-096.
005785A

DOM w stanie surowym z działką: Zambrów. ☎0505-354-420.
000781A

DOM z budynkami gospodarczymi, stan bdb. ☎(085)873-46-67.
000049A

DOM z działką w centrum Łomży. Idealne miejsce na działalność gospodarczą. ☎(086)216-57-67.
000585A

DOM, stan surowy otwarty: Jeziorko k.Łomży. ☎0608-557-803.
000775A

DOM: Osiedle „Maria" Łomża, ☎(086)216-90-20, po 16.00.
000745A

DOMEK letniskowy drewniany /34 mkw/. ☎(086)272-72-24.
000267A

DOMEK letniskowy, Gołdap. ☎0605-069-947.
000827A

DOMEK letniskowy. ☎(086)272-23-09 (9 -17).
000248A

DOMY z bali- produkcja, sprzedaż. ☎(085)718-83-58, ☎0601-155-522.
004160A

DZIAŁKA 1010 mkw., Suwałki. ☎0603-96-20-12.
000771A

DZIAŁKA 1870 m. kw ok. ul. Młodości, Głowackiego 40 zł metr kwadratowy. ☎0603-50-60-56.
005768A

DZIAŁKA budowlana 753 mkw.: Łomża ul. Kraska, ☎0502-472-335.
000783A

DZIAŁKĘ 1000 mkw. między Elewatorską a Krupnikami. ☎0-606-95-45-45.
005930A

DZIAŁKĘ 2000 mkw. w Sobolewie +media. ☎(085)741-86-03.
005261A

DZIAŁKĘ budowlaną na kolonii Dojlidy. ☎(085)743-30-30.
004831A

DZIAŁKĘ uzbrojoną przy asfalcie Wasilków- Jurowce. ☎(0-85)65-39-466.
005715A

DZIAŁKĘ w Dobrzyniewie Dużym. ☎0692-948-861.
005928A

DZIAŁKI bez prawa budowy niedaleko jeziora Bliznotanio! ☎(087)641-00-74.
000852A

DZIAŁKI budowlane w Giełczynie. ☎0605-664-000.
000245A

DZIAŁKI nad jezorem- Suwalszczyzna. ☎(087)516-46-75.
000811A

GARAŻ ogrzewany w budynku. Białystok, Warszawska 6A. ☎(0-85)653-74-74 (9.00-16.00).
005805A

GARAŻE, blaszaki, zimowa promocja. Tanio! Transport, montaż gratis. ☎(087)620-00-65, ☎(0-89)741-38-75, ☎0505-036-609.
003855A

GOSPODARSTWO rolne 10ha. Łomża -Giełczyn. ☎(086)218-33-65.
000235A

GOSPODARSTWO rolne 15 ha: Zabawka 14, gm. Piątnica.
000683A

GRAJEWO 52mkw, niski czynsz. ☎(086)272-24-81.
005858A

GRAJEWO, lokal handlowy 73,75 mkw. ☎0-601-874-770.
000258B

GRAJEWO. Wyzwolenia. Dom piętrowy. ☎(086)273-87-95.
000192A

GRAJEWO. Zielona. Dom piętrowy. Działka -700 mkw. ☎(086)272-89-57.
000253B

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

. . . . . .
. . . . . .
. . . . . .

cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

ilość publikacji

☐ x 3 zł ☐ x 6 zł

☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

dane klienta: . . . . . .

adres, kod pocztowy: . . . . . .

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 18800009-1101214-0000-PLN-000-WAR można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193, z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 3 zł i 4 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 6 i 8 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 7%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

☐ UBEZPIECZENIA
☐ NAUKA
☐ TURYSTYKA
☐ WETERYNARIA
☐ USŁUGI
☐ budowa, remont
☐ AGD, RTV
☐ transport
☐ inne
☐ MEBLE

PRACA
☐ zatrudnię
☐ szukam pracy

NIERUCHOMOŚCI
☐ agencje
☐ kupię
☐ sprzedam
☐ poszukuję
☐ zamienię
☐ wynajmę
☐ stancje

AUTO MOTO
☐ kupię
☐ sprzedam
☐ naprawy
☐ autoalarmy
☐ inne

☐ MATRYMONIALNE
☐ ZDROWIE
☐ ZWIERZĘTA
☐ BIZNES

ZAKUPY
☐ hurtownie
☐ sklepy
☐ producenci
☐ antykwariaty

ROLNICTWO
☐ kupię
☐ sprzedam

RÓŻNE
☐ kupię
☐ sprzedam
☐ inne

☐ KOOPERACJA
☐ HYDRAULIKA

GAZETA WSPÓŁCZESNA

N00 1 w Białymstoku
Komfortowy Dom Pogrzebowy
A. Płocki
INTERNATIONAL SERVICES 1918
Służymy Państwu przez całą dobę.
Najtaniej, najlepiej.
ul. Tęczowa 6 (róg Bema)
Tel. 744-21-33, 742-06-33
D103903gwbh

DOM POGRZEBOWY
E. A. Wójcik
W obszernych podziemiach kościoła Chrystusa Króla
Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w specjalnej kaplicy ceremonialnej Domu Pogrzebowego
Koszty pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego i na miarę możliwości rodziny
Duże kaplice pogrzebowe, parking na 50 samochodów
ul. Ciołkowskiego 4
tel./fax 743-46-11, 0603 381-134
usługi pogrzebowe świadczymy całodobowo
D104103gwbh

S. WIERZBICKI DOM POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01
D104003gwbh

INWESTYCYJNA przy trasie (Nowogród) pod stację benzynową, 12.000 zł/ha. ☎(087)568-82-02.
000825A

KIOSK z lokalizacją i wyposażeniem. ☎0-609-490-250.
005719A

M-5 Suwałki, centrum oraz garaż. ☎(087)566-30-22.
000821A

MAŁY lokal użytkowy w centrum Suwałk- sprzedam. 0.000 zł. ☎(087)565-18-02.
000672A

MEDIATOR- sprzedaż mieszkań. ☎(0-85)869-18-15.
003851B

MIESZKANIE 3-pokojowe w Czarnej Białostockiej, III piętro, 48 mkw. ☎(0-85)710-20-97.
005888A

MIESZKANIE 54,3 mkw. częściowo umeblowane, lp, Boboli, garaż, 130.000 zł. ☎(085)661-44-05.
005131A

NIEDROGO działki rolne, leśne, łąki, uzbrojone -rzeka. ☎0606-494-096.
005785B

NIERUCHOMOŚĆ zabudowaną 2,3 ha pod działalność, k.Raczek. ☎(0-87)568-54-52.
000579A

NOWE domy z bala. ☎(0-85)661-69-87, ☎0-502-949-314.
004279A

PAWILON 100 mkw. ☎0-502-371-776.
004632A

PRZYJMIEMY mieszkania i domy do oferty. KONKRET NIERUCHOMOŚCI (0-85)748-21-06.
005913C

SIEDLISKO z budynkami w bardzo dobrym stanie w gminie Drohiczyn. ☎(085)655-11-37.
004871A

SIEDLISKO. ☎(087)629-85-08.
000228A

SPRZEDAM 0,5 ha w Łomży. ☎(086)271-41-14.
000775A

SPRZEDAM gospodarstwo 6,57 ha z budynkami. ☎(086)217-92-89 po 15.00.
000727A

SPRZEDAM siedlisko 19 a, z budynkami: Wizna. ☎0691-570-608.
000735A

UHOWO- działka o pow. 28 arów przy ul. 1 Maja. Cena atrakcyjna, możliwość negocjacji. Kontakt: ☎0-691-965-286, po godz. 16.00 (0-81)888-01-42.
004803A

UZBROJONA 334 mkw., -Zygmunta Augusta, niedrogo. ☎(085)741-46-12.
005271A

POSZUKUJĘ

MEDIATOR- przyjmujemy mieszkania do sprzedaży, wynajmu. ☎(0-85)869-18-15.
003831C

POSZUKUJĘ LOKALU SKLEPOWEGO W ŚCISŁYM CENTRUM HANDLOWYM W ŁOMŻY I OSTROŁĘCE. ☎0-502-255-474.
003885A

ZAMIENIĘ

ZAMIENIĘ kawalerkę na większe. ☎0608-350-075.
005297A

WYNAJMĘ

1-POKOJOWE, nowe, nieumeblowane, parter. ☎0-602-628-814.
005365A

300 mkw. na salon samochodowy, Łomża. ☎0-602-511-404.
005269A

CENTRUM Augustowa lokal w piwnicy 150 mkw. na cichą działalność (duże okna, jasne pomieszczenie). ☎0603-50-60-56.
005770A

DO wynajęcia lokal handlowy około 400 mkw. w Jedwabnem. ☎0601-928-235.
000769A

DO wynajęcia lokal: Łomża. ☎216-27-24.
000742A

DOMEK. ☎(085)6-762-682.
005046A

LOKAL 60 mkw., Suwałki- do wynajęcia. ☎0501-559-660.
000622A

LOKAL -80 mkw. Grajewo. Konstytucji 3 Maja -działalność handlowa. ☎(086)272-21-04.
000243A

LOKAL biurowo-usługowy, I piętro, Grajewo, Wojska Polskiego. ☎(0-86)272-21-70.
000198A

LOKAL do wynajęcia na gabinety lekarskie w Łomży - w prosperującym zespole usług medycznych. Kontakt: ☎(086)2186-810, godz. 6.00-9.30.
000737B

LOKAL w centrum, 58 mkw. ☎0502-644-647.
003859A

POKÓJ w samodzielnym mieszkaniu. ☎(0-85)653-56-79.
005933A

POMIESZCZENIE 100 mkw -Księżyno. ☎(085)868-10-86.
005663A

WYDZIERŻAWIĘ lokal, 400, 200 mkw., centrum Suwałk. ☎(0-87)567-54-18. ☎0-694-500-999.
000484B

WYDZIERŻAWIĘ magazyny, zaplecze socjalne (1000mkw.) Szczuczyn przy drodze 61. Nawiążę współpracę. ☎(0-86)272-56-05, ☎0-608-648-266.
000257B

WYNAJMĘ mieszkanie w Suwałkach 3 pokoje 53 mkw. ☎0-601-163-013.
005276A

STANCJE

POKÓJ dziewczynie. Suwałki, ☎(087)566-26-41.
000658A

NAUKA

AUTOMOBILKLUB- kursy prawa jazdy. ☎(0-85)732-85-87, ☎732-76-85.
001139A

EGZAMINY- prawo, historia. ☎(0-85)742-72-52.
021263A

KURS prawa jazdy 03.04.03 godz. 17.00- CENTRUM, Lipowa 31/33 lok. 18. ☎(0-85)742-09-62.
005500A

KURSY komputerowe. ☎(0-85)742-27-97.
021983A

KURSY na certyfikat przewoźników. ☎(086)2188-223.
000663A

NIEMIECKI. ☎0-501-760-557.
004770B

TURYSTYKA

****SOBOTA** wieczorem, niedziela, poniedziałek- Belgia, Niemcy. ☎(0-85)74-74-375.
003402B

****WTOREK,** sobota- Belgia, sprinter. ☎(0-85)663-56-24.
003475A

ŁÓDŹ motorową 130KM. ☎0506-813-806.
000855A

30.03 w niedzielę osobowym -Niemcy, Holandia, Belgia. ☎(085)66-33-641.
005904A

BELGIA- czwartek, niedziela, poniedziałek, środa. ☎(0-85)676-36-27.
003772A

BELGIA- czwartek. ☎(0-85)7-192-452.
003928A

BELGIA -niedziela, poniedziałek. ☎(085)716-76-59.
003625B

BELGIA- niedziela, wtorek, środa. ☎(0-85)654-77-54, ☎0-602-45-27-34
000555A

BELGIA, Holandia, Niemcy- środa, czwartek. ☎(0-85)718-74-89.
000738A

BELGIA, Holandia, Niemcy. Grajewo -wtorek, sobota. ☎(086)272-83-90.
000182A

BUSEM niedrogo: ☎(086)216-24-20.
000204A

CZWARTEK- Belgia. ☎(0-85)719-46-27.
019504B

NIEMCY- tanio! ☎(0-87)643-46-63.
000698A

NIEMCY, Belgia. ☎0602-59-59-64, (086)218-82-23.
000571A

NIEMCY. Wtorek -sobota. Odbiór w domu. ☎(087)643-16-82, ☎0601-386-034.
003428A

NIEMCY: niedziela rano, powrót -piątek. ☎(086)219-10-65, 0604-963-704.
000543A

USA; wizowanie, doradztwo, wyjazdy; Mtz Consulting; ☎(0-85)741-70-74.
001070A

WYJAZDY do USA. ☎0507-34-34-00.
004676A

WYPOCZYNEK w Puszczy Białowieskiej. ☎(0-85)675-55-21.
004175A

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

ZALUZJE, rolety, karnisze, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.
001063A

DACHY, krycie, więźby. ☎(087)567-12-20, ☎0506-213-610.
000628B

DOCIEPLENIA, prace remontowo -budowlane. ☎675-30-52.
004975A

DRZWI, okna, rolety antywłamaniowe, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.
001063B

DŹWIGAMI. RUSZTOWANIA. ☎(085)653-94-00, 0502-265-825.
000096A

GLAZURNIK, remonty. ☎(0-85)66-18-921.
004936A

KOMINKI z rozprowadzeniem ciepła. ☎0-506-935-641.
005116A

KOPARKO- ładowarką „Ostrówek". ☎(085)654-35-70, ☎0608-870-506.
005916A

KORDULA. Automatyczne bramy, drzwi, szlabany, domofony, wideodomofony, telewizja. SERWIS ☎(85)66-32-639
001084A

KRYCIE dachów, materiał, VAT. ☎(085)747-44-99, ☎0506-053-440.
004005A

MALOWANIE, szpachlowanie, glazura, panele. ☎0606-22-32-14.
000739A

NAJTAŃSZE źródło ciepła. Promocja! Piece opalane drewnem, miałem. ☎(086)216-61-62, 0602-15-72-99.
000621A

INDECO®
SZAFY, GARDEROBY, SYPIALNIE, BIURA, POKOJE DZIECIĘCE
Białystok
Wasilkowska 22c, 675-01-90,
Warszawska 13, 743-57-52
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra Jakość ● Dobra Cena
Indywidualne projekty
Imex s.c.
Wasilkowska 22C, 675-01-90
www.imex.bialystok.pl
D106703gwbh

POLBRUK- profesjonalnie. ☎(0-85)661-30-31, ☎0-604-332-093.
005944A

POLBRUK, starobruk, kostka granitowa- kompleksowo. ☎(0-85)653-57-03, ☎0-607-044-543.
004743A

POSADZKI betonowe- profesjonalnie. ☎(0-87)563-05-90, ☎0604-20-73-20.
000797A

POSADZKI betonowe technologią półsuchą. ☎0503-009-985.
000657A

PPHU KRYLAMEX s.c. Ocieplanie domów pianką. Kielce, ☎(0-41)311-70-42, Sokółka ☎(0-85)711-21-89.
003246A

STANY surowe -remonty, docieplanie, krycie dachów, więźby. ☎(087)620-81-08.
000221A

STANY surowe, remonty, wykończeniówka pod klucz, docieplanie. ☎(087)567-06-17, ☎0602-861-635.
000735A

STUDNIE. ☎(085)6-547-000, 0-604-651-727.
001452A

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 105. ☎(0-85)744-59-53.
001068A

TYNKI, ogrodzenia- klinkier, glazura, kominki. ☎(086)271-12-82.
005717A

USŁUGI remontowe. ☎(087)619-66-33, ☎0600-801-202.
000082A

WYKOPY, pogłębianie stawów, rowów koparkami linowymi. ☎(086)272-26-37, ☎0505-027-228.
000254A

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE GERDA. OKNA. DRZWI. WITRYNY -PCV. ALUMINIUM. ZALUS. (085)664-91-90, MALMEDA 17.
001063A

AGD, RTV

AGD -automatyczne pralki. ☎(085)651-58-72.
005959A

CHŁODNICTWO, pralki. ☎(0-85)743-18-47, ☎0-606-34-21-31.
004268A

LODÓWKI, zamrażarki -naprawa. ☎(085)67-55-833.
021966C

TELEWIZORY, magnetowidy. ☎(0-85)66-17-631, ☎0-602-120-966.
001412B

TRANSPORT

BUSEM po kraju, niedrogo. ☎0-604-861-985.
004748A

BUS osobowy. ☎0502-565-228.
004564A

CHŁODNIE 12 ton. ☎0-502-371-776.
004632B

STAREM -żwir, inne. ☎(085)653-16-05, 0-600-706-544.
005366A

TRANSPORT -12 ton. ☎0604-426-625, ☎(085)718-75-98.
004022A

INNE

ELEKTRYCZNE. ☎(0-85)676-31-47.
004242A

INTROLIGATOR. ☎(0-85)7-325-101.
002732A

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5500 zł. ☎0-601-566-181.
003131A

NAJTAŃSZE OC komunikacyjne +pełen zakres ubezpieczeń oferuje Centrum Ubezpieczeń, Ostrołęka, ul. Gorbatowa 5a/6. ☎(029)764-88-99.
000057A

PIECZĄTKI, wizytówki, grawerton, puchary, Mickiewicza 44a, ☎(085)732-33-06.
002558C

STUDNIE głębinowe: ☎0603-646-482.
000245B

MEBLE

KOMANDOR S.A. - BIURA ☎(085)742-89-64.
001844B

KOMANDOR S.A. - PRZEDPOKOJE ☎(085)664-94-40.
001843D

KOMANDOR S.A.- KUCHNIE ☎(085)664-39-37.
001843A

KOMANDOR S.A.- POKOJE DZIECIĘCE ☎(085)662-00-09.
001843C

KOMANDOR S.A.- SZAFY Z DZRZWIAMI PRZESUWANYMI. ☎(085)664-72-33.
001843E

MATRYMONIALNE

„BIURO"- skończ z samotnością. ☎(087)567-55-06.
000664A

ZDROWIE

****ALKOHOL,** NARKOTYKI, LEKI -ODTRUWANIE. ESPERAL. Prywatny Ośrodek Detoksykacyjno -Terapeutyczny. Leczenie kompleksowe. ☎(029)767-19-61, (029)7606-880, 0502-54-54-52. Witryna: www.detox.ostroleka.com.pl, e-mail: dr.glinka@interia.pl.
000270A

***ALERGIA.** Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.
001090A

***LECZENIE** chorób kości i stawów, cukrzycy, prostaty, hemoroidów, nerwicy, depresji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.
001090B

ALERGIA - BEZBOLESNE TESTY I ODCZULANIE, ul. Św. Rocha 10 lok.202, ☎(085)744-97-97.
001447C

ALKOHOLOWE ODTRUCIA, WSZCZEPIANIE ESPERALU PRZEZ CHIRURGA . DR E.A. CHOROSZUCHA, ŚWIĘTOJAŃSKA 17/1, ☎(085)732-77-35, CODZIENNIE.
003095I

ALKOHOLOWE ODTRUCIA. Codziennie, całodobowo, zespół lekarski dr. Modzelewskiego. NZOZ „Virtus", 0-606-134-936.
000601E

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego). ☎(085)744-44-19.
001100A

BADANIE KOMPUTEROWE STANU ZDROWIA CAŁEGO ORGANIZMU, ul. Św. Rocha 10 lok.202, ☎(085) 744-97-97.
001447D

BADANIE włosów. ☎(085)654-34-77.
001097A

BEZBOLESNE leczenie hemoroidów. Gabinet chirurgiczny: ☎0602-533-675.
000772A

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. ☎(085)654-34-77.
001056A

BIELACTWO, łuszczyca. (085)654-34-77.
001094A

CENTRUM PSYCHIATRYCZNE, DR E.A. CHOROSZUCHA, CODZIENNIE 9.00-17.00, SOBOTY 9.00-14.00, ☎(085)732-77-35.
003095H

CHIRURGIA PLASTYCZNA - prof.dr hab. Józef Jethon. DENT PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14.
001443A

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, dr n.med. Grażyna Szpak.
001439A

DEPRESJE, stres, nerwice. Masaż kręgosłupa. Bioterapia. ☎(0-85)744-40-73, ☎744-18-16, ☎0-607-27-53-52.
005922B

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego) ☎(085)744-44-19.
001099A

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, ☎(085)732-88-73
000300A

GINEKOLOG -kompleksowo. ☎0605-551-930.
004217A

GINEKOLOG Mirosław Kolada-Ciepła 17, od poniedziałku do czwartku; 16.00-17.00. Wieczorem-☎(0-85)749-18-83.
003641A

KOMPUTEROWA diagnoza stanu zdrowia całego organizmu. Obserwowanie stadium choroby na monitorze. Aparatura najwyższej generacji. PROMOCJA!!!. Starobojarska 8 lok. 2, ☎743-23-29.
001828B

MASAŻ leczniczy, rehabilitacyjny i relaksacyjny. PROMOCJA!!!. ☎(085)743-23-29
002234A

PROFESJONALNE solarium sprzedam, I właściciel. ☎0-501-133-746.
000255A

REHABILITACJA. ☎(085)743-23-29
002234B

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. Masaż. ☎(0-85)744-40-73, ☎744-18-16, ☎0-607-27-53-52.
005922C

RZUĆ PALENIE. ☎(085)746-59-02.
001090C

SPECJALISTA ginekolog Lech Kostewicz- Ostrołęka, Łęczysk 54A. ☎(0-29)764-50-64, ☎0-503-527-516. Codziennie po 12.00. Leczenie bezbolesne.
002351A

SPECJALISTYCZNE LAMPY ANTYDEPRESYJNE (NIE BIOPTRON!), LECZĄCE ŚREDNIĄ I CIĘŻKĄ DEPRESJĘ. DUŻA SKUTECZNOŚĆ. CENTRUM PSYCHIATRYCZNE, CODZIENNIE, ŚWIĘTOJAŃSKA17/1, ☎(85)7327735.
000655A

SZANOWNI PACJENCI! INFORMUJEMY, ŻE CENTRUM PSYCHIATRYCZNE ZOSTANIE PRZENIESIONE Z UL.ŚWIĘTOJAŃSKIEJ 17/1 W DNIU 5 MAJA DO NOWEJ SIEDZIBY - PODLEŚNA 16/LOK.2, ☎(85)7327735, PSYCHIATRZY E.A. CHOROSZUCHA.
000656C

TLENOTERAPIA. Masaż. Wyszyńskiego 2 lok. 99. ☎(0-85)744-40-73, ☎744-18-16, ☎0-607-27-53-52.
005922A

ZWIERZĘTA

KLACZKĘ z ogierkiem (miniaturki kucyków szetlandzkich). ☎(0-87)567-54-18. ☎0-694-500-999.
000847A

LOSZKI hodowlane pbz, wbp, F1. Knury krzyżówkowe ras mięsnych (sprzedaję). ☎(0-87)644-63-26.
000562A

OWCZAREK niemiecki (suczka) 5-miesięczny, 270 zł. ☎(0-85)654-15-61.
005085A

OWCZARKI niemieckie: ☎(086)215-75-13.
000771A

POLSKIE owczarki nizinne. ☎(0-85)65-44-203.
005844A

SPRZEDAM klacz rasy lekkiej, 5-letnia, zaźrebiona, maść srokata, idealna do rekreacji. ☎(086)270-02-35.
005816A

SPRZEDAM warchlaki. ☎(087)437-83-49.
004834A

SZCZENIĘTA dalmatyńczyki. ☎(085)653-66-14.
005088A

SZCZENIĘTA owczarka niemieckiego. ☎(086)272-83-37.
000266A

Centrum drzwi przesuwnych
• POKOJE DZIECIĘCE
• SYPIALNIE
• SZAFY
• PRZEDPOKOJE
SENATOR
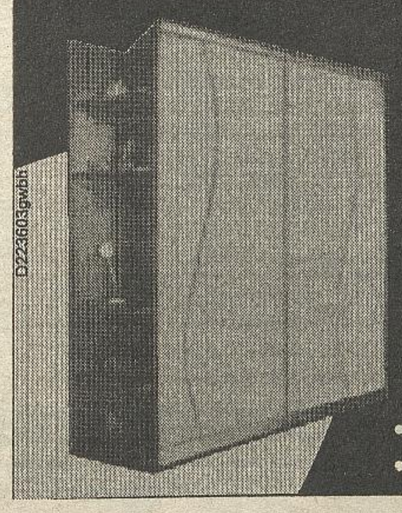
D223603gwbh
EKSPOZYCJE:
BIAŁYSTOK:
ul. Grochowa 4, tel. 742-38-49
C.H. ANEKS:
ul. Przędzalniana 60, tel. 664-79-21
BIELSK PODLASKI:
ul. Dąbrowskiego 3, tel. 730-95-53
HURTOWNIA:
BIAŁYSTOK:
ul. Narodowych Sił Zbrojnych 23
tel. 664-14-72 (Szosa Ełcka)
• RAMKI ALUMINIOWE DO KUCHNI
• ELEMENTY DO PRODUKCJI MEBLI

www.alergolog.bialystok.pl

STIHL®

Promocja

STIHL MS 230 i MS 250*

D2149702gwboc

ANDREAS STIHL Sp. z o.o., ul. Poznańska 16, Sady,
62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl

SPRZEDAŻ PROWADZĄ WYŁĄCZNIE AUTORYZOWANI DEALERZY

Augustów - Wierzbna 11, tel. 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Berlinga 31, tel. 853 68 04; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 59 37; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 429 27 94; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 474 04 09; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 711 22 51 w. 51; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 712 51 22; **Suwałki** - 1 Maja 6, tel. 566 42 40, Wojska Polskiego 56, tel. 566 61 91; **Węgorzewo** - Armii Krajowej 16, tel. 427 42 76; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

* Szczegóły promocji u Dealerów

LUBELSKI WĘGIEL
„BOGDANKA"
SPÓŁKA AKCYJNA

DO KOŃCA WIELKIEJ, POSEZONOWEJ OBNIŻKI CEN WĘGLA ZOSTAŁO JUŻ TYLKO 2 TYGODNIE !!!

oferujemy po atrakcyjnych cenach (loco Bogdanka)

węgiel kamienny

w następujących sortymentach i cenach:

ORZECH kl. 27/08/12	~~STARA CENA 268,00 317,20~~	**NOWA CENA 200,00 zł/t netto 244,00 zł/t brutto**
GROSZEK kl. 27/07/12	~~STARA CENA 230,00 280,60~~	**NOWA CENA 200,00 zł/t netto 244,00 zł/t brutto**
M II A kl. 20/25/12	**150,00 zł/t netto 183,00 zł/t brutto**	
M II A kl. 22/18/12	**170,00 zł/t netto 207,40 zł/t brutto**	

Dział Sprzedaży Węgla i Zagospodarowania Kamienia
Bogdanka,
21-013 Puchaczów

tel. 0(prefiks)81 462-55-80
462-55-81
fax 0(prefiks)81 462-56-37

Kupując węgiel bezpośrednio u producenta oszczędzasz duże pieniądze

OGŁOSZENIE

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Spółka z o.o. w Sokółce zawiadamia, że z dniem 1 kwietnia 2003 r. wprowadza Taryfy jak niżej zatwierdzone Uchwałą nr IV/22/02 Rady Miejskiej w Sokółce z dnia 30 grudnia 2002 r., oraz Uchwałą Nr VII/46/03 Rady Miejskiej w Sokółce z dnia 25.03.2003 r.

TARYFY DLA ZBIOROWEGO ZAOPATRZENIA W WODĘ I ZBIOROWEGO ODPROWADZANIA ŚCIEKÓW W MIEŚCIE I GMINIE SOKÓŁKA

	TARYFA netto	brutto
1. za pobór wody:		
- gospodarstwa domowe, cele socjalno-bytowe produkcja rolna oraz pozostali odbiorcy	-1,83 zł/m^3	-1,96 zł/m^3
2. za odprowadzanie ścieków:		
a. gospodarstwa domowe -cele socjalno-bytowe	-2,53 zł/m^3	-2,71 zł/m^3
b. cele przemysłowe, pozostali odbiorcy	-3,02 zł/m^3	-3,23 zł/m^3
c. dostarczanych do zlewni	-3,02 zł/m^3	-3,23 zł/m^3

Ponadto ustalono dopłatę przez Urząd Miejski w wysokości 0,10 zł/m^3 plus podatek VAT za pobór wody przez gospodarstwa domowe - na cele socjalno -bytowe oraz produkcję rolną.

Z594003gwbo

PRODUCENT STOLARKI PCV I ALU
STANDARD
Spectus
ANGIELSKIE OKNA PCV
4-KOMOROWE
- NOWA TECHNOLOGIA
- BEZ OŁOWIU
- ATRAKCYJNE CENY ZAKUPU I MONTAŻU
POMIAR I WYCENA GRATIS
NOWOŚCI!!!
N1003gwbh
Al. Piłsudskiego 26 tel. 085 7 424 900

HÖRMANN
BRAMY GARAŻOWE I PRZEMYSŁOWE
DRZWI, AUTOMATYKA
KÖMMERLING
OKNA, DRZWI, PVC
heroal ROLETY ANTYWŁAMANIOWE I ZABEZPIECZAJĄCE
AL. PIŁSUDSKIEGO 26 TEL. 7 424 900
TEL./FAX 7 421 516

REKLAMUJ SIĘ
W NASZYCH DODATKACH

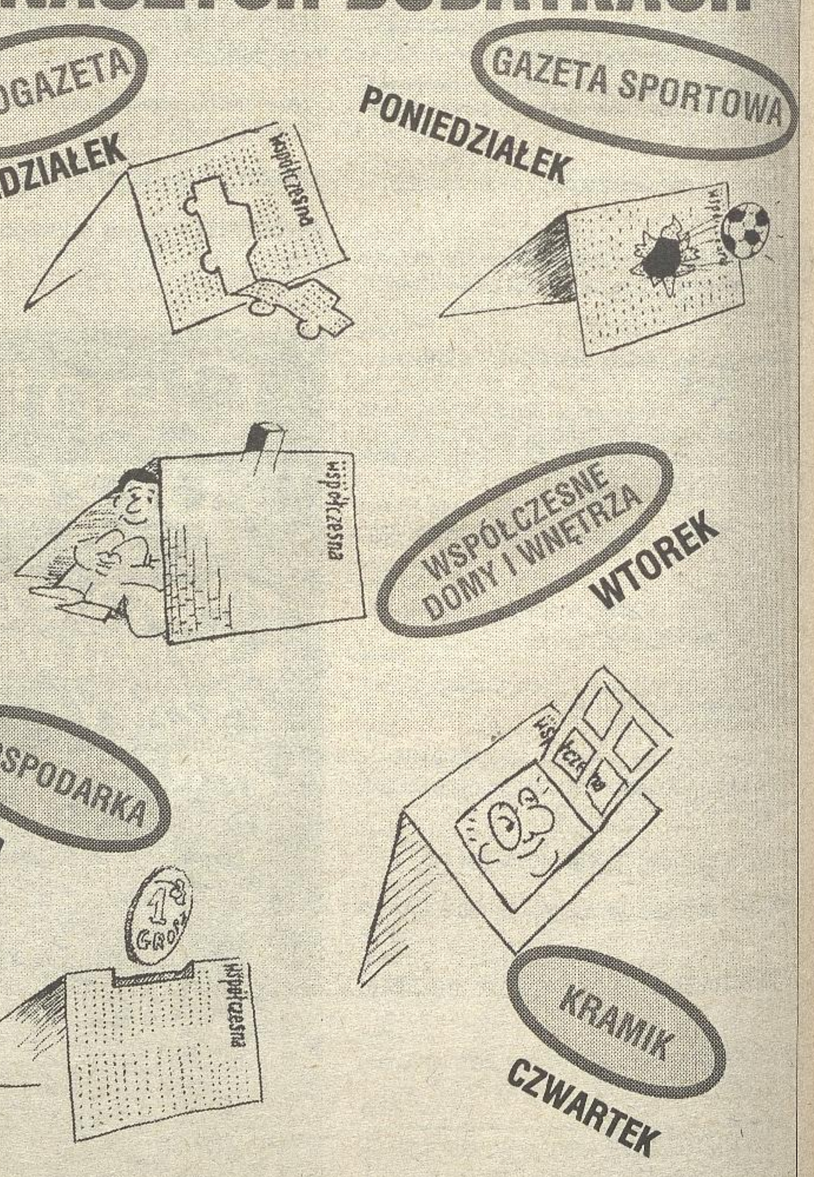

Współczesna bliżej ciebie!

W GAZECIE WSPÓŁCZESNEJ:

- Poniedziałek - AUTOGAZETA
- Wtorek - WSPÓŁCZESNE DOMY I WNĘTRZA
- Środa - GOSPODARKA
- Czwartek - KRAMIK OGŁOSZENIOWY
- Piątek - MAGAZYN TYDZIEŃ Z PROGRAMEM TELEWIZYJNYM

Urząd Miejski
w Białymstoku
informuje, że z dniem 25.03.2003 roku unieważnia pieczątki o treści:
PREZYDENT MIASTA BIAŁEGOSTOKU
oraz
PREZYDENT MIASTA
mgr inż. Ryszard Tur

Z594003gwbo

Bez litości

Mogę zrozumieć, że to, co uprawiamy, może nie jest bardzo atrakcyjne dla części publiczności... Ale znaleźć się w towarzystwie, które dziś króluje na antenie... Nie wiem, czy chciałbym być między tymi dziewczynami, które wykonują – jak to ktoś powiedział – muzykę popowo-rozneglizowaną.

Grzegorz Markowski (PERFECT)

W każdej chwili mogę rzucić wszystko, naprawdę wszystko, jeśli tego będzie wymagała moja metalowa krucjata. Nie sądzę, by moi dawni koledzy z Metalliki mogli powiedzieć to samo o sobie. Nie jestem też pewien, czy moi dawni koledzy z Metalliki ciągle jeszcze mają w sobie dzikość niezbędną w metalowym graniu.

Jason Newsted (VOIVOD, ex-METALLICA)

Przez wiele lat robiłem wszystko, by się zniszczyć, ale były i takie momenty, kiedy groza śmierci kazała mi walczyć o życie. I okazało się, że jestem tak zawziętym skur..., że śmierć nie dała sobie ze mną rady. Jestem jak karaluch. Karalucha możesz spryskać trucizną i rozdeptać, a i tak wylezie ci spod buta.

Al Jourgensen (MINISTRY)

VOIVOD „Voivod"

Chophouse Rec./Mystic Production (4 $truny)

Trzynasty studyjny album kanadyjskiej, kultowej kapeli **VOIVOD** to dzieło osobliwe, zasługujące na zainteresowanie co najmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, po kilku latach milczenia zespół nagrał płytę świeżą i bezkompromisową. Album z jednej strony nowoczesny, z drugiej zaś nawiązujący do muzyki metalowej z czasów jej prawdziwej świetności. Po drugie, został on nagrany w składzie, o jakim fani kapeli mogli tylko pomarzyć. Do oryginalnego składu formacji dołączył Jason **NEWSTED**, do niedawna basista **METALLIKI**. Jego wkład w muzykę zespołu nie przyniósł jednak, jak mogliby oczekiwać niektórzy, nawiązań do twórczości **METALLIKI**. **VOIVOD** zachował swój niepowtarzalny styl, który trudno pomylić z jakimkolwiek innym zespołem. Ich nowy album, zatytułowany po prostu „Voivod", zaskakuje już od pierwszych dźwięków. Otwierający płytę „Gasmask Revival" to prawdziwie rockowy czad zagrany z dużym wyrafinowaniem technicznym i melodyjnością. Momentami, jak w „Rebel Robot" jest niemalże przebojowo. Uwagę zwraca także „The Multiverse", przede wszystkim ze względu na niepokojący klimat i bezpretensjonalność rozwiązań aranżacyjnych. Gdzieś tak od połowy płyty (od „I Don't Wanna Wake Up") robi się mniej przystępnie. W kompozycje wkradają się „kosmiczne" dźwięki, słychać dużą dawkę eksperymentowania, pojawiają się rockowe zakrętasy w iście **VOIVOD**'owym stylu. Muzycy nie byliby sobą, gdyby nie nagrali takich utworów jak nieco schizofreniczny „Reactor" czy psychodeliczno-transowy „Strange And Ironic". I choć generalnie może się wydawać, że **VOIVOD** nieco spuścił z tonu, to w rzeczywistości nagrał świetny, rockowy album, utrzymany w nowej, interesującej konwencji.

man

PO STRUNACH

Flamenco w sosie pomidorowym

O „nieprzeintelektualizowaniu" tekstów, hołdzie dla taty i o mamie – twórcy tańca do „Asereje" rozmowa z Pilar, Lucią i Lolą – trzema siostrami z zespołu LAS KETCHUP.

Jak wpadłyście na pomysł założenia zespołu, składającego się tylko z trzech sióstr?

Pilar: Cóż, pomysł ten po prostu pojawił się w naszych głowach któregoś dnia. Nie wiązałyśmy z nim specjalnych nadziei, nikt jeszcze nie wiedział, co się wydarzy. To było jak żart, który postanowiłam zrobić swoim siostrom. Któregoś potwornie nudnego niedzielnego popołudnia powiedziałam: zakładamy zespół, nazwiemy się **LAS KETCHUP** i będziemy rapować „bulerias". Zaczęły się śmiać, powiedziały, że zupełnie zwariowałam, ale jak widać pomysł okazał się nad wyraz dobry!

Czy przed założeniem zespołu miałyście już jakiś związek z show-biznesem?

Lucia: Śpiewałam do muzyki flamenco, będąc w zespole z kilkoma cygańskimi dziećmi i moim bratem, który pisał dla nas muzykę i teksty. Nagraliśmy razem nawet taśmę demo, ale nic z nią nie zrobiliśmy, bo w tym czasie narodził się **LAS KETCHUP**. Ale kiedyś na pewno wrócę do pomysłu jej wydania, na pewno o niej nie zapomnę!

Pilar: Ja występowałam w teatrze, jestem aktorką, a Lola zajmowała się malarstwem i rzeźbą.

Lola: Kiedy byłam młodsza, śpiewałam flamenco. Czyste, tradycyjne flamenco. Mam naprawdę artystyczną duszę: nie tylko rzeźbię czy maluję, ale znam się także na projektowaniu.

Dlaczego zdecydowałyście się na nazwę LAS KETCHUP?

Lucia: Ponieważ wszystkie jesteśmy córkami Tomate'a (słynnego gitarzysty flamenco) i ponieważ łączymy w sobie wiele gatunków muzycznych. To pewnego rodzaju hołd złożony naszemu tacie.

Same napisałyście wszystkie teksty na płytę „Hijas del Tomate". Są to w większości bardzo zabawne słowa. Skąd czerpałyście na nie inspiracje?

Lola: Nie napisałyśmy wszystkich tekstów – choćby „Asereje" jest autorstwa Manuela Ruiza „Queco", ale pozostałe to faktycznie nasza sprawka! Planowałyśmy nagranie piosenek o zupełnie odmiennym charakterze: nie tradycyjnych, poważnych i głębokich kawałków flamenco, ale dowcipnych i bardziej zabawowych.

Pilar: Tak, słowa do tych piosenek narodziły się bardzo spontanicznie podczas pracy nad nimi. Nie chciałyśmy ich przeintelektualizować, naszym celem było dotarcie z nimi do jak największej liczby osób. Celowo używałyśmy potocznego języka.

Lola: Przede wszystkim miałyśmy się przy tym dobrze bawić.

Jak określiłybyście swoją muzykę? Rumba? Flamenco? Dance?

Pilar: Mieszanka najróżniejszych stylów z elementami jazzu, bluesa, rumby – po trochu wszystkiego.

Lola: Bez utraty charakterystycznego klimatu flamenco udało nam się połączyć wszystkie te elementy. Stąd ta rumba i wszystko inne, co słychać na naszej płycie.

Jakiej muzyki słuchacie prywatnie? Co inspiruje was najbardziej?

Pilar: Lubimy wszystkie gatunki muzyki, bo na każdy z nich przychodzi w ciągu dnia odpowiednia chwila. Wszystko zależy od tego, w jakim jesteś nastroju, co akurat podoba ci się w danej chwili. Ale że nasza muzyka nadaje się przede wszystkim do tańczenia, więc największy wpływ ma na nas oczywiście flamenco.

Lola: Flamenco, ale tylko odpowiednio podane. W naszą „bulerię" łatwo wpasować można dowolny tekst, dodać fragmenty rapu, a nawet przerobić na tango. Punktem wyjściowym jest dla nas flamenco, ale ostateczny efekt jest nieraz czymś bardzo odległym. Tak jak na początku jest może dość poważnie, ale potem robi się coraz zabawniej, wkraczają inne style muzyczne i robi się naprawdę ciekawie. Ale podstawą zawsze jest flamenco.

Co kryje się za „The Ketchup Song (Asereje)"? Co oznacza ten tytuł?

Lola: Sam refren „Asereje, ja de ja" – nie znaczy tak naprawdę nic. To tylko tekst, jaki wymyślasz sobie, śpiewając angielską piosenkę i ani trochę nie umiejąc mówić w tym języku. To także coś, co wykonuje Diego (pomysłodawca tej piosenki) – kawałek „Raper's Delight" z repertuaru **SUGER HILL GANG** zmienia w najprawdziwszą rumbę.

Kto wpadł na pomysł tego słynnego tańca do „Asereje"?

Pilar: Nasza mama!

Lucia: To ona zasugerowała, żebyśmy to zrobiły sześć razy, tamto raz, a potem tak i tak. To ona dokładnie wymyśliła, co i kiedy powinniśmy do tego tańczyć. Na początku był to tylko dowcip, ale później pomyślałyśmy: „czemu nie?! po co wymyślać coś zupełnie inaczej, skoro to wygląda całkiem w porządku!". I ot, cała historia.

Na podstawie materiałów promocyjnych Sony Music.

PAPA WHEELIE „Live Lycanthropy"

Chophouse Rec./Surfdog/Mystic Prod. (3+1/2 $truny)

„Festiwal" wydawnictw zespołów, związanych z osobą Jasona **NEWSTED**'a trwa! Niedawno recenzowałem split grup **IR8** i **SEXOTURICA**. Obok znajdują się wynurzenia kolegi mana na temat płyty **VOIVOD**, w którym **NEWSTED** objął posadę basisty, a mnie przypadło recenzować kolejny krążek, nagrany z udziałem ex-basisty **METALLIKI**. „Live Lycanthropy" to jednak wydawnictwo nietypowe. Po pierwsze: **NEWSTED** zamienił w **PAPA WHEELIE** bas na gitarę (zresztą radząc sobie nadspodziewanie dobrze), a przy tym stanął za mikrofonem. Po drugie: muzyka tego zespołu nie ogranicza się do thrash metalu dotychczas kojarzonego z **NEWSTED**em (nie liczę płyty nagranej z grupą **ECHOBRAIN**, którą muzyk już zresztą opuścił). Na „Live...", owszem, nie brak thrashowej dzikości (i to w stylu wczesnej **METALLIKI**), jak w „His Scales Are His Pride", „Fireface" (zwłaszcza w szybkiej końcówce) czy na początku „Give It Back". W tym ostatnim utworze prędkość szybko jednak ustępuje miejsca mrocznemu zwolnieniu w stylu **BLACK SABBATH**, a wyraźna nuta psychodelii nadaje utworowi stoner rockowego charakteru. Ewidentny stoner rock to brudny, mroczny i mocny „The Telephone Song". Z kolei refren w pełnym szalonej energii „Unipsycho" oraz szybki „Sink Like Stone" nie pozostawiają wątpliwości co do... punk rockowych upodobań **PAPA WHEELIE**. Na tym jednak niespodzianki się nie kończą, bowiem „Transfiguration" ze świetnym, groźnym" riffem przypomina – również ze względu na sposób śpiewania **NEWSTED**'a – **CELTIC FROST** z okresu „To Mega Therion". Całość ma pełne brudów i niewygasających sprzężeń, bardzo surowe, mroczne i – mimo stylistycznych wycieczek – metalowe brzmienie. Kawał dobrej, niedopieszczonej i niepoprawianej studyjnie, koncertowej muzyki. Jedynym zarzutem wobec „Live..." może być nieco zbyt długi czas trwania tej płyty.

DJ Bęben

PLAYLISTA METAL HAMMER SHOW

RADIO BIAŁYSTOK
metal@radio.bialystok.pl

23.03.2003

1. ***DARK THRONE „Devided We Stand"***
2. ***DIE APOKALYPTISCHEN REITER „Vier Reiter..."***
3. ***IR8 „Colossus"***
4. ***PAPA WHEELIE „Give It Back"***
5. ***SEXOTURICA „Zone Of Death"***
6. ***RAPID FIRE „Exorcist"***
7. ***RAPID FIRE „Desert Hunters"***
8. ***RAPID FIRE „Elders Blood"***
9. ***HUNTER „Fallen"***
10. ***HUNTER „Fantasmagoria"***
11. ***JAN AG „My Mind Needs To Eat"***

KRIS

Gdzie ten czad? ▮ Gdzie ten czad?

▮ 4 kwietnia, Białystok, Pub „Fabryka", godz. 19.07.
wystąpi jedna z najlepszych polskich formacji blues-rockowych **OBSTAWA PREZYDENTA** i **FORMACJA FRU**.

▮ 5 kwietnia, Białystok, Pub „Fabryka", godz. 17.06, wystąpią **ORANŻADA** z Otwocka oraz dwie białostockie grupy: **F.T.A.** i **MATERIAŁ**.

Pierwszy „zaczyn" pod **ORANŻADĘ** został zrobiony w 1995 r., kiedy trzej muzycy zbudowali **PAWILONY**. Zostały one jednak zburzone w połowie 2000 r., a na ich gruzach rozpoczęła się produkcja **ORANŻADY**. Recenzenci, którzy mieli już okazję spróbować jej smaku, wspominają o szamańskich dźwiękach **AMON DULL**, ezoteryczno-transowych podróżach **CAN** czy drapieżnym krogulcu **SONIC YOUTH**. W porównaniach pojawiają się też tak znane marki, jak: **APTEKA**, **ŚCIANKA**, **KOBIETY** czy **ROBOTOBIBOK**. Łukasz **BORYS** z Soma Rec. tak opisał muzykę **ORANŻADY**: „Klimatem zbliżając się do najciekawszych lat brzmienia Sub Pop i pozostając w podświadomej symbiozie z postrockiem **TORTOISE**, jest przykładem na to, że dziś w ogromnej masie muzyki można przemycić prawdziwe emocje i radość z grania...".

Bilety na obie imprezy w „Fabryce" są do nabycia w sklepach „Tango" i „Bemol" oraz pubach: „Fabryka", „Chata Puchata", „Gryf" i „Niebo" (w przedsprzedaży – 7 zł; w dniu koncertu – 10 zł). Sponsorem obu koncertów jest Salon Toyota Białystok, a patronat prasowy sprawuje nad nimi „Gazeta Współczesna". Dla Czytelników „P$" mamy po trzy bezpłatne zaproszenia na te koncerty. Aby je zdobyć, wystarczy dziś, 28 marca, przyjść z aktualnym wydaniem „Współczesnej" do „Biura Gry GW" przy ul. Suraskiej 1, pok 25.

RÓŻNI WYKONAWCY „Chicago"

Epic/Sony Music Polska (4 $truny)

Po oscarowej nocy sprzedaż ścieżki dźwiękowej do „Chicago" przypomina chyba rozczynione ciasto drożdżowe ustawione przy piecu. Wszystko za sprawą złotej statuetki, źródła pożądania aktorskiego światka. Sytuacja to niecodzienna, bowiem poprzedni Oscar dla musicalu zdarzył się w 1968 r. Ścieżka „Chicago" to świetnie wyreżyserowana i zrealizowana muzyka utrzymana w klimacie amerykańskiego międzywojnia. Rządzi oczywiście jazz, poparty wokalnym talentem Rene **ZELLWEGER** i Catherine **ZETY-JONES**. Zdecydowanie odstaje od nich Richard **GERE**, choć i tak poprawnie wykonujący swoje partie. Właśnie wyczyny tej trójki stanowią oś całego dramatu, także na płycie. „And All That Jazz" wciąga wodospadem dętych standardów. **ZELLWEGER** uwodzi swoim słodziutkim blond-wokalem w „Funny Honey". Musicalową feerią jest „Cell Block Tango", niezłe, choć cokolwiek przegadane. Wierne przełożenie filmu na krążek nie zawsze zdaje egzamin. „All I Care About" stanowi chyba szczyt możliwości Richarda **GERE**'a (obowiązkowe gwizdanie). Dla zmęczonych jazzowymi wybrykami przygotowano „Cell Block Tango" wyśpiewane przez Macy **GRAY** i przebojowe „Love Is A Crime" **ANASTACII**. Płytę polecamy nie tylko fanom musicalu.

Pit

Ubrani w smokingi, płaszcze przeciwdeszczowe i swetry redaktorzy „P$" pełni obaw udawali się do Angoli po odbiór ołowianych statuetek Romana, przyznawanych za wybitne osiągnięcia recenzenckie. Ciążył tam bowiem na nich wieloletni wyrok sypania krecich kopców za nagabywanie wiewiórek i podglądanie świstaków. Najwyraźniej jednak ekipa „P$" zabłądziła, bowiem nieoczekiwanie znalazła się na wodach Jeziora Michigan, w otoczeniu polskich jednostek specjalnych „Brzdąc" i „Parodontoza" oraz kilkudziesięciu pontonów bojowych, które według doniesień polskich mediów wcale nie opuszczały kraju. W oczekiwaniu na dalszy rozwój wydarzeń redaktorzy pozostali na plaży, zlecając losowanie kartek pocztowych Sierotce Bojowej. Ta dzielnie wylosowała kartki nadesłane przez Bożenę Szerszeń ze Zbójnej i Szymona Racisa z Gołdapi, którzy słusznie odpowiedzieli, że tata Kelly Osbourne zasłynął jako wokalista zespołu **BLACK SABBATH**. Nagrody wysłaliśmy pocztą.

Dziś natomiast pytamy o to, jaki musical otrzymał w tym roku Oscara. Jest to:

a) „Metro", b) „Chicago", c) „Jesus Christ Superstar"?

Na kartki z talonikiem czekamy przez dwa tygodnie.

OD DESKI DO DESKI

Horror na Pomorzu

Najnowsza książka Mirosława P. Jabłońskiego (autor m.in. powieści „Kryptonim „Psima", „Schron", „Nieśmiertelny z Oxa", „Duch Czasu") napisana we współpracy z Andrzejem Molem, to propozycja dla amatorów lekkiej prozy z dreszczykiem.

„Tajemnica czwartego apokryfu" jest powieścią, w której dość zręcznie połączono horror z kryminałem. Dla polskiego czytelnika dodatkową atrakcją jest niewątpliwie tło rozgrywających się wydarzeń – przedwojenny Gdańsk i jego okolice. W tym miejscu trzeba jednak zaznaczyć, że wiele wątków biegnie w odleglejszą przeszłość, niektóre aż do wypraw krzyżowych.

Mirosław P. Jabłoński, Andrzej Mol, „Tajemnica czwartego apokryfu", SuperNOWA, Warszawa 2003, s. 155.

Horror w polskich realiach to rzecz rzadko ostatnio spotykana w rodzimej literaturze. Niewielka objętościowo powieść miłośnikom tego rodzaju literatury oferuje całkiem sporo: wyrazistego głównego bohatera, tajemnicę, która od wieków fascynuje i prowadzi do śmierci wielu osób, śledztwo z finałem we współczesności. Co prawda nie brak w powieści pewnych zapożyczeń, ale dobre kryminały czy horrory są przecież do siebie podobne i nie można mieć o to do autorów pretensji.

Wydarzenia w jakich przyszło brać udział wybitnemu polskiemu fizykowi Jakubowi Hellerowi (ten sceptyk i człowiek nauki styka się ze zjawiskami fantastycznymi, których nie sposób wyjaśnić racjonalnie, a do tego podejrzewany jest o wielokrotny rytualny mord) warte są uwagi tych, którzy lubią tajemnice z przeszłości i nadprzyrodzone zjawiska. Opisywane w książce Bractwo Światła i Wieczności, dzięki czterem manuskryptom odnalezionym tysiąc lat temu w Jerozolimie, posiadło sekret. Sekret wart poznania któregoś wiosennego wieczoru, o ile nie szkoda nam czasu na powieść lekką i... całkiem nieprzyjemną.

(mm)

KRÓTKO

Piąty tom przygód Harry`ego Pottera z autografem autorki J.K. Rowling zostanie wystawiony na aukcję w internecie na trzy miesiące przed ukazaniem się książki na rynku, czyli 21 czerwca. Cała kwota uzyskana z aukcji będzie przeznaczona na rzecz angielskiej organizacji charytatywnej.

Do księgarń trafiło polskie wydanie nowej książki George`a Weigela, amerykańskiego inteligentualisty katolickiego, autora bestsellera „Świadek nadziei. Biografia Jana Pawła II". W wydanej przez Znak książce „Czym jest katolicyzm", Weigel porusza najbardziej kontrowersyjne kwestie w nauczaniu Kościoła, m.in. kwestię celibatu, nierozerwalności małżeństwa, sensu cierpienia, stosunku katolicyzmu do demokracji.

Amerykanin Maurice Sendak i Austriaczka Christine Noestlinger zostali pierwszymi laureatami nagrody literackiej im. Astrid Lindgren. Zwycięzcy podzielą się nagrodą, której wartość to 5 milionów koron (około 580 tys. dolarów). Zostanie ona wręczona w czerwcu w Sztokholmie przez szwedzką księżniczkę Victorię. Ustanowiona rok temu przez szwedzki rząd, przyznawana co roku nagroda ma na celu promowanie literatury dla dzieci i honorowanie tych pisarzy, których dzieła przypominają o prawach dzieci.

Do księgarń trafił nowy tomik wierszy Ewy Lipskiej pt. „Ja". Niewielki, zawierający zaledwie 23 wiersze zbiorek, został opublikowany przez Wydawnictwo Literackie.

„Nowosielski" – to tytuł najnowszej książki Mieczysława Porębskiego opublikowanej przez Wydawnictwo Literackie, w której zebrano większość, niekiedy nigdy niepublikowanych, tekstów sławnego krytyka sztuki o sławnym malarzu. Publikacja książki zbiegła się w czasie z otwarciem wielkiej wystawy monograficznej Jerzego Nowosielskiego w warszawskiej Zachęcie.

Znany dramatopisarz, były prezes Międzynarodowego PEN Clubu, wielokrotny zdobywca prestiżowych nagród literackich, m.in. Academy Award i Golden Globe Award, Ronald Harwood stał się zdobywcą Oscara za najlepszy scenariusz będący adaptacją wspomnień Władysława Szpilmana do filmu „Pianista". **(opr. tm)**

„Godziny" Michaela Cunninghama i „Godziny" Stephena Daldry`ego

Na kartkach i na ekranie

Kiedy wiek dwudziesty złamał monopol druku na rozpowszechnianie, zastanawiano się, czy film, a nieco później telewizja, nie ograniczy a nawet zakwestionuje sens istnienia literatury. Nic takiego się jednak nie stało. Powstanie kultur obrazkowych stworzyło nowe możliwości dla form literackich.

W ubiegłym tygodniu do księgarń trafiła, wyróżniona Nagrodą Pulitzera i PEN/Faulkner Award, powieść Michaela Cunninghama „Godziny". W tym tygodniu, od 28 marca, możemy oglądać w polskich kinach „Godziny", wielokrotnie nominowane (i nagrodzone) do Złotych Globów i Oscarów, w reżyserii Stephena Daldry`ego, z udziałem Meryl Streep (Clarissa), Julianne Moore (Laura) i Nicole Kidman (Virginia) w rolach głównych. Obie „wersje" „Godzin" warte są uwagi, i o obu powiedziano równie wiele dobrego.

Poruszająca, przepełniona namiętnościami powieść inspirowana życiem i twórczością Virginni Woolf, akcję ma osadzoną na przemian w różnych okresach XX wieku. Losy dwóch głównych bohaterek splatają się z wątkami zaczerpniętymi z życiorysu pisarki. Jedna z nich to Clarissa, mieszkanka współczesnego Nowego Jorku. Ma dorosłą córkę, jest wydawcą, aktualnie dzieli życie ze swoją homoseksualną partnerką i opiekuje się (prowadząc zagmatwane słowne pojedynki) byłym kochankiem. Druga, to Laura, amerykańska żona i matka żyjąca w dostatku, ale i w beznamiętnym małżeństwie, umierająca z nudów, obsesyjnie zagłębiająca się w lekturę wciąż tej samej książki. A Virginia pisze powieść... Jest rok 1923. Powstaje „Pani Dalloway".

Trzy wątki, diametralnie różne życie trzech bohaterek, łączy tęsknota za uwolnieniem się z narzuconych im norm społecznych, tęsknota za zmianą monotonnego losu. Szamoczą się między pragnieniem miłości a wpojonymi zasadami, między nadzieją a rozpaczą, próbują odnaleźć radość życia na przekór temu, czego oczekują od nich przyjaciele, kochankowie, rodzina.

Virginia Woolf w jednym z esejów poświęconych sztuce filmowej napisała, iż jest „prostacka, a nawet głupia". Ciekawe, czy zmieniłaby zdanie po obejrzeniu „Godzin" Daldry`ego, który udowodnił, że „strumień świadomości" jest możliwy do zekranizowania pod warunkiem, że ma się „wystarczające zaufanie do widza", a „tak bardzo literacki w swojej istocie utwór" może stać się „motorem akcji".

(tm)

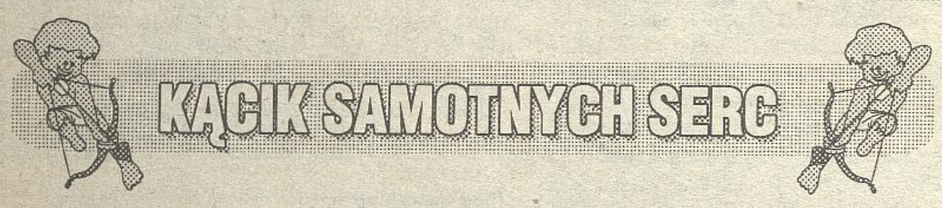

Drodzy Czytelnicy!
Nikt nie musi być skazany na samotność. Jeśli tylko zechcesz, na pewno znajdziesz kogoś bliskiego Twemu sercu. Rozejrzyj się. W znalezieniu takiej osoby pomocny może okazać się nasz Kącik Samotnych Serc. Może właśnie dzięki niemu znajdziesz swoją drugą połówkę i odnajdziesz szczęście. Napisz więc do nas swój anons, gdyż w dzisiejszym świecie niełatwo jest dźwigać ciężar samotności. Jeśli chcecie, aby Wasze ogłoszenie ukazało się w „Gazecie Współczesnej", należy przesłać go do redakcji z dopiskiem Kącik Samotnych Serc. Napiszcie, jak wyglądacie, czym się interesujecie, jakie macie ogólne wymagania.
Aby skontaktować się z osobą, której anons już się ukazał, należy napisać na kopercie, do kogo jest ona skierowana i numer, który umieszczamy na końcu oferty, np: Andrzej (1008), przesłać pod adresem redakcji:
KRESY BO sp. z o.o., 15-950 Białystok, skr. poczt. 193, ul. Suraska 1 z dopiskiem Kącik Samotnych Serc lub wrzucić do naszych żółtych skrzynek.
Korespondencję będziemy wysyłać pocztą tylko osobom zamieszkałym poza terenem Białegostoku, natomiast białostoczan prosimy o osobiste zgłaszanie się po jej odbiór do redakcji, pok. nr 2, na parterze, od środy do piątku w godz. 8.00-16.00. Z naszych ofert nie mogą korzystać biura matrymonialne. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za nawiązane znajomości.

NATALIA

Panna lat 20: Jestem ładną, miłą, sympatyczną dziewczyną, cenię szczerość i uczciwość. Nie mam nałogów. Lubię dobry film i romantyczne spacery. Chciałabym poznać przystojnego chłopaka, katolika, w wieku 21-24 lat, który obdarzy mnie szczerym uczuciem. Mile widziane foto i numer telefonu. Czekam. (7453)

Marta z Ełku lat 29: Jestem panną, szczupłą, o wzroście 169 cm, tlenioną blondynką z wykształceniem średnim, wyrozumiałą, spokojną, stałą w uczuciach. Lubię muzykę i dobrą książkę. Posiadam własne „M". Poznam chłopaka w swoim wieku, który poszukuje drugiej połowy. Napisz, a na pewno odezwę się. Oferty tylko poważne. (7454)

Już 27-latek: Wciąż kawaler, domator, przystojny, niekarany, niebieskie oczy, włosy ciemny blond, katolik, wykształcenie zawodowe. Wzrost 174 cm, w chwili obecnej nie pracuję, utrzymuję się z chorobowego. Mam już dość ponurych, samotnych wieczorów. Dzięki Kącikowi Samotnych Serc chciałbym poznać dziewczynę w odpowiednim wieku, która tak jak ja czuje się samotna w tym wielkim świecie. Najlepiej jakby była z Suwałk i okolic. Cel matrymonialny, odpiszę na każdy list, mile widziane foto i numer telefonu. (7455)

41-letni: Szatyn, domator, rozwiedziony, płacę alimenty, wzrost 170 cm, oczy piwne. Pracuję w Suwałkach, dlatego chciałbym poznać panią z Suwałk lub okolic. Odpiszę na każdy list. (7456)

Inka: Nic tak naprawdę nie cieszy, kiedy nie ma osoby, dla której serce mocniej bije. Miłość sprawia, że szary świat nabiera kolorów, a życie sensu. Nie chcemy pamiętać, że potrafi kusić obietnicą szczęścia, a potem wbić nóż w serce. Mam 22 lata, 170 cm wzrostu. Jestem szczupłą blondynką o długich włosach i zielonych oczach. Kocham zwierzęta za ich bezinteresowne przywiązanie i wierność. Wierzę w prawdziwą przyjaźń i w to, że każdy człowiek, niezależnie od wyglądu czy charakteru ma w sobie to niepowtarzalne coś, czym może zainteresować i oczarować. Jestem szczera, wyrozumiała, cierpliwa, czasem szalona, potrafię słuchać i wiele rozumieć. Nie jestem ideałem, i nie oczekuję tego od innych. Jeśli czujesz się samotny, napisz. Gdzieś tam ciągle czeka moje przeznaczenie, może właśnie Ty nim jesteś? (7457)

Blondynka lat 26: Piękna, wrażliwa, romantyczna, wykształcona panna, spod znaku Raka, piwne oczy, wzrost 168 cm. Poznam pana stanu wolnego, do lat 38, bez zobowiązań, zamożnego, z wykształceniem wyższym, poważnie myślącego o życiu. Jeśli myślisz o prawdziwym związku i uczuciu, napisz, czekam. „Najpiękniejsze są chwile, których nie znamy, chwile na które czekamy." (7458)

Szczery lat 29: Wyznania prawosławnego, kawaler po studiach pozna dziewczynę w celu niezobowiązującym, o wzroście do 173 cm z Białegostoku lub okolic. Mam własne „M", 173 cm wzrostu i 67 kg wagi, jestem ciemnym szatynem, poważnym. Proszę o telefon. (7459)

Żonaty lat 50: Związek, w którym od niedawna jestem okazał się koszmarem. Może jest pani, która też potrzebuje przyjaźni. (7460)

Ania: Mam 18 lat, jestem zodiakalnym Baranem, mam 165 cm wzrostu i 51 kg wagi, włosy ciemny blond i niebieskie oczy. Interesuję się muzyką, lubię tańczyć, chodzić po lesie, czytać czasopisma. Chciałabym poznać przystojnego szatyna lub bruneta, w wieku 18-22 lat, miłego, uprzejmego, z poczuciem humoru, który lubi spacery po lesie i muzykę. (7461)

Maja lat 18: Witam i o samopoczucie pytam! Gdy wszystkie marzenia się spełniły, to nasze życie nie ma dalej sensu. Mam wiele marzeń i staram się je realizować jedno po drugim, po czym są nowe i nowe... Więc jeśli Twoim marzeniem jest poznanie dziewczyny, by w końcu móc dzielić się smutkami i radościami lub mieć w tym inny cel, to napisz do brunetki o niebieskich oczach, która odpisze na każdy list. Zdjęcie mile widziane. Pozdrawiam wszystkich czytających ten anons i nie tylko. (7462)

Gabi lat 18: Życie jest piękne, gdy żyć się umie, gdy jedno serce drugie rozumie. Jeśli się z tym zgadzasz, to napisz do szatynki o niebieskich oczach, o 170 cm wzrostu, z poczuciem humoru. Moim hobby jest motoryzacja. Jeśli masz trochę wolnego czasu i chęć na korespondencję, szukasz bratniej duszy, napisz. Odpiszę na każdy list. Zdjęcie mile widziane. (7463)

Niepospolita: Uczciwa, dyspozycyjna, niezależna, niebrzydka, „znająca życie" lepsze i gorsze jego uroki. Niebiedna, ciemnooka Warmianka o wzroście i wieku średnim pozna pana na dalsze życie, odpowiedniego, bez nałogów, przed lub po 50-tce. (7464)

Samotny: Jestem średniego wzrostu, szczupłym mężczyzną o niebieskich oczach i wrażliwym sercu. Mieszkam na wsi, ale pracuję zawodowo. Cenię szczerość i uczciwość. Nie szukam przygód lecz trwałego związku na całe życie. Mam 34 lata i jestem po rozwodzie. Nie mam dzieci. Napisz, a na pewno nie przegrasz. Jedno dziecko mile widziane. Czekam na wiadomość. Mieszkam koło Suwałk. (7465)

Samotny Lew z Suwałk lat 54: Jestem na rencie chorobowej, mam 165 cm wzrostu i 65 kg wagi, nie mam nałogów i zobowiązań, mieszkam we własnym M-2. Jestem spokojna, lubię spacery i przyrodę. Poznam pana do lat 60, spokojnego, bez nałogów, o dobrym sercu, najlepiej z Suwałk lub bliskich okolic. Cel towarzyski. Odpowiem. (7466)

Samotna blondynka: Mam niebieskie oczy i średni wzrost, 27 lat i za sobą nieudane małżeństwo, z którego mam dwójkę dzieci. Jestem niezależna finansowo, z wykształceniem średnim. Interesuję się muzyką i filmem. Poznam pana do lat 35, może być rozwiedziony. Panowie, którzy szukają przygód, niech nie piszą. Czekam na każdy poważny list ze zdjęciem do zwrotu. (7467)

Wrzos lat 58: Najbardziej w życiu cenię partnerstwo, szacunek i zaufanie. Jestem rozwiedziona od dawna, niezależna, bez zobowiązań. Tak jak wszyscy ludzie mam wady i zalety. Jestem rozsądna z nutą romantyzmu i poczuciem humoru, wysoka, zadbana, ze średnim wykształceniem, niepaląca, katoliczka, z własnym „M". Poznam odpowiedzialnego, do lat 65, powyżej 175 cm, prawnie wolnego pana, by zaprzyjaźnić się i być może ułożyć wspólne życie. Pana, który również uwielbia wiosnę, wyjazdy za miasto i wypełni pustkę w moim życiu nadając mu kolorów. Proszę o listy lub stacjonarne telefony z Białegostoku lub okolic. (7468)

Ewa: Wysoka, szczupła blondynka pozna wolnego, „normalnego" faceta około 40-tki, mającego odpowiedzialny stosunek do życia. (7469)

Sympatyczny 34/176: Do tej pory nie udało mi się ułożyć życia. Wiosna jest dla mnie nadzieją. Jestem poważnym, inteligentnym kawalerem, pogodnego usposobienia. Nie palę i nie piję alkoholu. Szukam swojej drugiej połowy. Cel matrymonialny. (7470)

Sylwester lat 29: Jestem kawalerem, szczupłym o blond włosach i niebieskich oczach, wzroście 180 cm. Nie mam nałogów, jestem spokojny, szczery, dobrze radzący sobie w życiu. Chciałbym poznać dziewczynę w wieku 24-35 lat, miłą, czułą i poważnie myślącą o życiu. Jeśli jesteś zainteresowana poznaniem chłopaka szczerego, to napisz. Czekam na listy z całej Polski. (7471)

Samotny lat 28: Jestem wysokim (181 cm) kawalerem, o blond włosach i niebieskich oczach. Nie mam nałogów i zobowiązań, jestem niezależny finansowo, z własnym „M" i samochodem. Cenię szczerość i zrozumienie. Podoba mi się praca na wsi, więc szukam dziewczyny pracującej na gospodarstwie. Jeśli samotnie prowadzisz gospodarstwo, to napisz. Odpowiem na każdy list ze zdjęciem, najlepiej z woj. podlaskiego. (7472)

Samotna: Jeśli czujesz się samotny i chcesz poznać kogoś miłego, to koniecznie napisz do mnie. Jestem osobą samotną, wychowującą dziecko w wielu szkolnym. Mam wykształcenie wyższe, pracuję. Obiecuję, że odpiszę na każdy poważny list. (7473)

Wysoka wdowa 57/175: Pogodna, uczciwa, domatorka, ceniąca wierność i zrozumienie, katoliczka ze średnim wykształceniem, bez zobowiązań, emerytka, dodatkowo pracująca pragnie poznać najchętniej wdowca z Suwałk lub bliskich okolic, który nie tylko chce brać od innych, ale też potrafi dać coś od siebie. Czekam na poważne oferty. (7474)

Ania: Pragnę poznać wysokiego, szczupłego mężczyznę, ze średnim lub wyższym wykształceniem, mieszkającego i pracującego w mieście, z poczuciem humoru, o różnych zainteresowaniach, do lat 40-tu. Jestem wysoką, szczupłą brunetką, lat 35, o zainteresowaniach podróżniczych, sportowych i muzycznych. Interesuje mnie stały, poważny związek z odpowiedzialnym mężczyzną, bez zobowiązań. Proszę o numer telefonu. (7475)

Samotny Waga lat 38: Gdy piszę te słowa, towarzyszą mi: nadzieja, wiara i przeświadczenie, że we dwoje zmienimy wiele na lepsze oraz znajdziemy radość życia. Mimo swojej niepełnosprawności mam w sobie dużo żaru, który na długo utrzyma ciepło domowego ogniska. Dołóż swoją iskierkę i napisz do mnie. (7476)

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

CHROBOTANIE | MIZERAK | NOTATKA ZE SPISEM ARTYKUŁÓW DO DRUKU | IRAŃSKIE „WOJEWÓDZTWO” | WIELKI PAN | RODZAJ LAKIERU / BIELMO | TKANINA KOSTIUMOWA

TYP WYKRÓJNIKA | W PRAWIE KARNYM: WINA NIEUMYŚLNA | KAWA ROZPUSZCZALNA | ŻYJE POD ZIEMIĄ / INACZEJ KIWON | SPRAWIEDLIWY TŁUSZCZ | RYNEK W STAROŻYTNEJ GRECJI

RODZAJ STOPU / MOŻE BYĆ ZAPASOWE

ZWOLENNIK EUGENIKI / AZJATYCKI TRAGARZ | DAWNY ŻAGLOWIEC

HYDROPŁAT

SMAKOŁYK / U WAGI | ZJAWA

PROSO AFRYKAŃSKIE

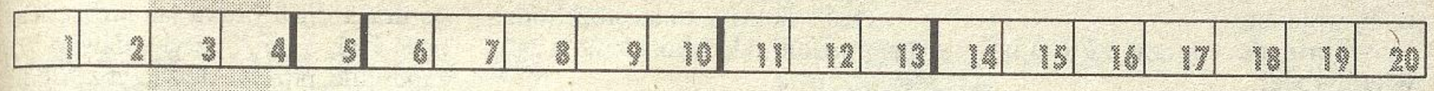

1. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

SAMOBÓJSTWO PO JAPOŃSKU | PTAK ŁOWNY | MAGAZYN PODRĘCZNY / MECH IRLANDZKI | FARBA Z SADZY DRZEWNEJ / STRUMYK | 100 LAT | GAPA | FIOŁEK ALPEJSKI

KWIAT LUB CUKIEREK

TŁUSTY ALBO WIELKI | MASKA KAMERY (EKSTAZA PO ROSZADZIE) | INACZEJ ISZTAR (ANINA PO ZMIANIE)

PAŃSTWO Z BAMAKO

UCIEKINIER | NAMALOWAŁ „WIEŻĘ BŁĘKITNYCH KONI” | MIESZANIEC DROMADERA Z BAKTRIANEM | PLEMIONA AFRYKI ZACHODNIEJ

JESZCZE NIE KOLEŻANKA

CZĘŚĆ MONITORA KOMPUTEROWEGO | JAPOŃSKI POEMAT RÓŻAŃCOWY | SĄCZEK

BOGINI Z NITKĄ

2. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

LEWORĘCZNY | RĘKAWICA Z JEDNYM PALCEM | CHOROBA ZAPOMINALSKICH | INDYJSKA JAŹŃ JEDNOSTKI | PODZIAŁKA | W OKU SIĘ KRĘCI / PODZIAŁ BEZPOŚREDNI JĄDRA KOMÓRKOWEGO | UMYŚLNE SPRZECIWIANIE SIĘ KOMUŚ

SZAŁAS, NAMIOT / SKRAJNY IZMAILITA

TYKWA POSPOLITA | PTAK NOCNY | ARABSKI MODEL MELODYCZNY / OSĘKA | TWIERDZENIE POMOCNICZE | STAROPOLSKI NASZYJNIK (PALINDROM)

RZEKA W KAZACHSTANIE

ŚRODEK NASIENNY / DO ZAKISZANIA PASZ | ATRYBUT MINISTRA / KUZYN LESZCZA

MĄDRY KRÓL IZRAELSKI

IMIĘ PAZURY / GATUNEK MAŁPY | PRZEPŁYWA PRZEZ MONACHIUM

WYNIOSŁOŚĆ OTOCZONA LODOWCEM

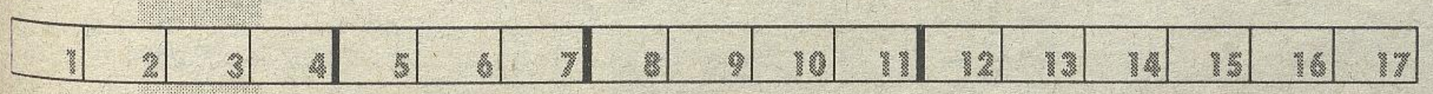

3. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy **trzy nagrody książkowe**. Na karcie pocztowej z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 13. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.
Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

KUPON NR 13 GAZETA współczesna

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 11 nagrody książkowe otrzymają następujący Czytelnicy:

Maria OSTROWSKA – Szczuczyn
Danuta SZKIŁĄDŹ – Suwałki
Teresa HRYNCEWICZ – Białystok

Gratulujemy!

UWAGA

Po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej”, ul. Suraska 1, tel. (085) 748 74 22, codziennie w godzinach od 9.00 do 16.00 (oprócz sobót) od dzisiaj do następnego piątku. Po tym terminie laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. (cr)

4. PITAGORIADA

Zadanie składa się z trzech białych figur (ukośnika i dwóch krzyżówek), opartych na bokach trójkąta prostokątnego. Wszystkie litery diagramu „A” występują w diagramach „B” i „C”. Z liter w polach zaznaczonych kropką należy ułożyć wyraz (rzeczownik pospolity) o początkowej literze „T”, który wystarczy podać jako rozwiązanie.

Diagram „A”

PRAWOSKOŚNIE: 1) dawna klamra u pasa, 6) „biało-czarny” człowiek, 7) taka, jaką płaca, 8) obibok, 9) rybka akwariowa.
LEWOSKOŚNIE: 1) lampa z „lampy”, 2) pracuje pod wodą, 3) sala szkolna, 4) koń wyścigowy, 5) lamówka tałesu.

Diagram „B”

POZIOMO: 1) np. towot, 5) następstwo przewinienia, 6) metal lub planeta, 7) werniks chiński.
PIONOWO: 1) wioślarska jedynka, 3) wonny trunek, 4) skaleczenie.

Diagram „C”

POZIOMO: 1) uświęca środki, 4) bogini nieszczęścia, 5) inna nazwa bolenia.
PIONOWO: 1) np. Mikołaj I, 2) litera grecka, 3) pułapka na muchy.

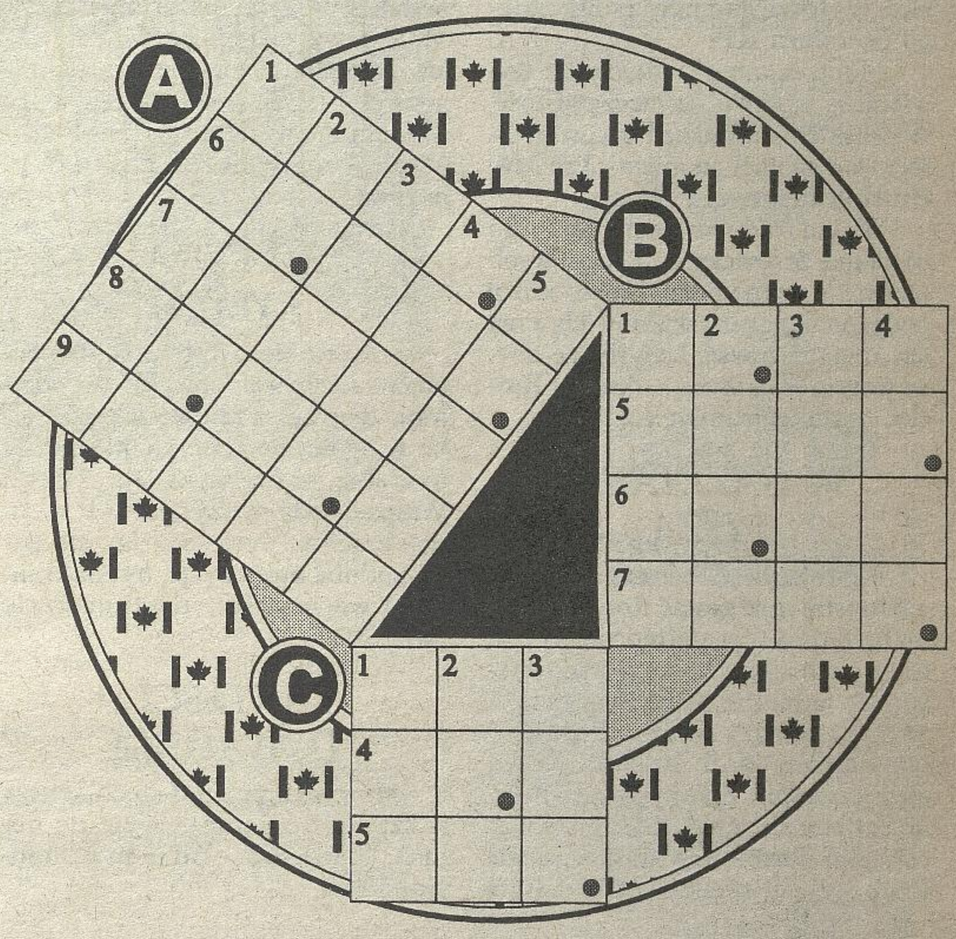

5. SYLABOWY SZEŚCIAN MAGICZNY

Poziomo, pionowo i w głąb: 1) góry z Gerlachem, 2) taaaki pysk, 3) mówienie komuś po imieniu, 4) w czepku urodzona, 5) papuga z górskich lasów Nowej Zelandii, 6) lęk, obawa. HELLES

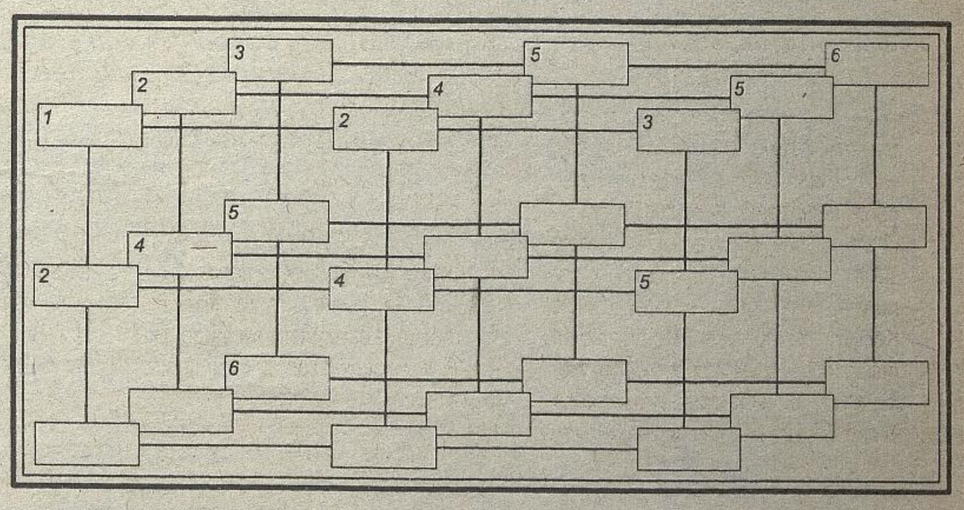

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 11.

1. Wielcy ludzie są dumni, mali – zarozumiali. 2. Czas omija miejsca, które wspominamy. 3. Licealistka. 4. Mankament. 5. Mróz, wiór, bóbr, Meir, brew, zbór.

ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Kupię gondolę – Nowa alternatywa na wiosenne roztopy?

MÓWIĄ POLITYCY

Zawsze można powiedzieć „dziękuję", jeżeli już nie ma możliwości wypełnienia misji – **Leszek Miller, premier rządu RP.**

Wynik wyborów z 2001 r., gdy pewne partie wyeliminowano z parlamentu, był również niezgodą na taki styl rządzenia, który polega na kłótniach, przetargach, handlowaniu jednej ustawy za drugą, bo w małym zakresie jakiemuś środowisku coś się załatwia. Trzeba patrzeć na kraj jako całość – **Aleksandra Jakubowska, szefowa gabinetu politycznego premiera RP.**

Moim celem w polityce jest wywieranie wpływu na rzeczywistość. W polskich warunkach takim miejscem jest gabinet premiera – **Jan Maria Rokita, poseł PO.**

W tym trudnym momencie – bo wiadomo, że jest ciężki moment w rolnictwie – trzeba ludzi, którzy raczej będą starali się pozyskać innych, a nie ich antagonizować. I myślę, że chyba jestem taką osobą – **Adam Tański, minister rolnictwa.**

W GAZETACH PISZĄ

Patronem Gimnazjum nr 1 w Słupsku miał zostać Robert Schuman, twórca idei zjednoczonej Europy. Pomysłowi temu przeciwstawili się radni PiS i LPR twierdzący, że taki patron poniża Polaków tak bardzo, iż do Europy wejdą na klęczkach. Zatem postanowiono zapytać uczniów, kto im się marzy jako patron. Wybrali Kubusia Puchatka, w ostateczności Elvisa Presleya. W tej sytuacji Robert Schuman wrócił do łask. Kubusia Puchatka Liga Polskich Rodzin nie zniosłaby tym bardziej – **„Przegląd".**

Rząd uznano za mniejszościowy, ponieważ zamiast stu nowych samochodów ma ich mieć siedemdziesiąt. Skoro ministrów jest kilkunastu, każdy minister będzie teraz jechać jednocześnie kilkoma samochodami, co umożliwi mu zrealizowanie sytuacji opisanej już dawno temu przez klasyka: „wskoczył na koń i natychmiast popędził we wszystkich kierunkach". Do samochodów rząd będzie musiał jednak jeszcze dokupić jakąś szosę. Podano, że nawet w Turcji zasypano autostradę, a u nas nie ma autostrady. Kiedy działacze Samoobrony wychodzą ze swoimi maszynami na drogę, okazuje się, że kierowcy stoją w zaspach i właśnie czekają na jakiś pług. Tymczasem Leszek Miller wyrzucił ludowców z rządu za ich sprzeciw w sprawie winiet drogowych i już można było sądzić, że wybiera drogi, ale on wybrał Pola – **Michał Ogórek, „Gazeta Wyborcza".**

ZDANIEM BYŁYCH

Jeśli to ma być taki sojusz jak teraz – że nie wiadomo, kiedy podejmuje decyzje, a zawsze za późno albo w ogóle, bo Amerykanie za nas to zrobią, to on się nadaje – **Lech Wałęsa, były prezydent RP** w odpowiedzi na pytanie – Jak się panu podoba propozycja, by Aleksander Kwaśniewski stanął na czele NATO?

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

Mówiono, że jakiś duch straszy w szkole teatralnej i wyje po nocach. To byłem ja – **Emilian Kamiński, aktor.**

CHORA SPRAWA

KOŃ I ŻABA

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– Nu a coż drugiego jak nie wojna? Czy jest wogle jakaś sprawa, co o której trzeba dzisiej mówić?

– Rzeczywiście, chyba nie ma. No i co pan na to wszystko?

– Żep powiedzieć prawde, to ja całkowicie tutej głupi i nic wogle nie rozumiem. Nu bo z jednej strony ten tam Sadam kawał jest zbrodniarza, co podobnież milion swoich ludzi wytłuk, w tym tak samo swojo też rodzine, nu a z drugej – setki już milyonów naprzeciwko wojnie ź im poważnie protestuje. Kto tu w błendzie, ide sie zapytać? Czy te protestanty same jakeś so idioty biezmózgowe, czy też może...

– Jest pan pacyfistą?

– Ja zwyczajny człowiek, który wielkich tego swiata by chciał zrozumieć. O co tak na prawde chodzi w tej wojence...

– Pan nie wierzy, że o sprawiedliwość?

– Ja za stary trochu na te bajki. Tu jest chiba jakaść duża polityka, nu a w polityce sprawidliwosć prawie sie nie liczy.

– Pan, jak wielu, myśli, że Amerykanom chodzi o ropę naftową?

– Czy ja rzeczewiscie wyglondam na durnia? Po tym wszystkim Ameryka by zaczeła grabić ten nieszczensny Irak? Żep tak mysleć, to faktycznie trzeba być idioto, nu bo nikim drugim, chiba. Zreszto jak policzyć wszystke koszta wojny, ile Ameryka za jo bulnie, nu to jedna ropy tej irackej ta baryłka do tysionca dolców w cenie dojdzie, jak nie wyżej. Opłacalnosć taka chiba raczej nieszczególna.

– W takim razie wniosek z tego jasny – Stany Zjednoczone walczą przeciw zagrożeniu, jakie stwarza irakijski dyktator...

– Że on grozny jest dla ludzi to zupełnie dla mnie oczewiste. Nu wszelako pare miejsc grozniejszych może być dla swiata, co jest sprawo dla każdego też tak samo jasno. Na ten przykład północna Koreja, dzie santrapa jeszcze wienkszy rzondzi, broń już atomowe prawie ma i głosno mówi, żej jak zachce to jo użyje. Czy pilniejszo nie jest sprawo żep rozbroić tego Kim Dzong Ila, czy tam jak on sie nazywa. Czy on nie grozniejszy aby dla luckosci?

– Krótko mówiąc, jest pan przeciwnikiem tej wojny?

– On mnie chiba wogle nie zrozumiał. Ja niżadny jest przeciwnik bo Sadama też nie lubie i choć styd powiedzieć, chientnie by nie widział jego posród żywych, gdyż na życie on nie zasługuje. Ale z drugej znowuś strony bardzo też nie lubie jak sie mnie kantuje. Żep cóś akceptować, to musze znać prawde. Rozumie?

– Rozumiem. Sądzi pan, że amerykański prezydent nie mówi prawdy?

– Powiem tak: mówi prawde, ale nie do konca i nie wszystke. Ja by prendzej stracił swojo tu wentpliwosć, żep on tak powiedział – Ludzie! sprawa za daleko zajszła i wycofać sie w ostatniej chwili to jest tyle, co przegrać z bandyto. Nu a co to znaczy jak z bandziorem sie przegrywa, tego chiba nie potrzeba nawet mówić. Bandzior wtenczas obsolutnie czuje sie biezkarny, jego jest na wierzchu i dopieru wtenczas może wszystko zrobić... jeszcze raz zapytam. Rozumie?

– A ja jeszcze raz odpowiem, że rozumiem. Przejdźmy teraz do naszego udziału w tej wojnie.

– Jeśli skoro o to sie rozchodzi, to ja powiem tak: konia kujo a żaba łape wysuwa.

– No co pan!

– Jeszcze ja nie skonczył, nu to niech on dla mnie nie przerywa. Z jednej strony bardzo nazwyczajnie jest szlachietne w dobrej sprawie sztame z tym uczciwym trzymać, nu a z drugej my, Polaki, chiba nigdy sie już nie nauczym stawiać korzysć nad szlachietnosć, co narody druge prawie zawsze czynio. Take rzeczy u ich zimno so liczone i przeważnie zawsze to zwycienża, co korzysne. A jak u nas? Krzywda jakaść dzieś sie dzieje, nu to szabla w dłoń i łubudu! Bardzo ja ciekawy, czy ktoś zadał sobie to pytanie... z naszych rzondców oczewiscie... co zyskamy a co stracim na tej awenturze. Dwieścia ludzi pchać na take wojne to jest kpina...

– Raczej symbol.

– Nu i prawda, że faktycznie. Pomóc oni nie pomogo militarnie, w swiacie smiejo sie z naszego wojska. Tylko. Nu a wrogów takich sobie naroblilim, jak by cała armia nasza tam na tamtym froncie była. Wrogów mamy tutej u nas, w Ełuropie i na całym swiacie też tak samo, głównie islamicznym. Jest pytanie, czy faktycznie take cóś potrzebne dla nas było? Nie starczyło Ameryke poprzeć słowem, jak zrobili nasze tutej różne sonsiady i pobratymcy?

– Taki z pana kunktator?

– A ź jego taki polityk? Nie wie, że uraza dłużej trwa jak wdzienczność i jak o jej Ameryka dawno już zapomnie, pozostanie zgrzyt z Niemcami i oraz z Francio, co podobnież nasze w Ełuropie mieli być najbliższe poplecznik. Terez możem o tym już zapomnońć, zawsze bendziem dla ich podejrzane, choć by nawet racie miała w sumie Ameryka.

– No cóż... chodźmy może, panie Czesiu...

– Dzisiej nigdzie pójść ź im nie pójde. Za poważne rzeczy w swiacie sie jak raz akurat czynio, żep my mieli chodzić na te nasze polske... sam do swojej chaty ide. Adzijos.

POLSKI LOTNIK POLECI...

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Zamiana matek

Konsulat polski we Włoszech podjął wysiłki, aby zmarła Regina S. została pochowana przez rodzinę Miazgowiczów z Kalisza, chociaż ta rodzina denatki zupełnie nie znała. Usiłowano zatem Miazgowiczów przekonać, że zmarła jest ich matką – Krystyną.

Historia zaczęła się tragicznie. We Włoszech doszło do wypadku drogowego. Polski bus zderzył się z ciężarówką. Z siedmiu Polaków, którzy byli w busie, przeżyła tylko jedna osoba... Pojazdem tym podróżowała również Krystyna Miazgowicz.

Po wysłuchaniu wiadomości o wypadku w telewizji, córka Krystyny Miazgowicz zadzwoniła do konsulatu, żeby dowiedzieć się, że jej matka nie żyje.

Wiadomość ta załamała całą rodzinę. Do tego stopnia, że dopiero na drugi dzień dotarła do niej informacja, że w wypadku nie wszyscy zginęli, że jedna osoba przeżyła i ranna została umieszczona w szpitalu. Ta informacja popchnęła córkę do wykonania drugiego telefonu do konsulatu. Niestety, konsulat twierdził uparcie, że matka nie żyje.

Potem rozpoczął się cały korowód starań, aby ktoś z rodziny mógł pojechać do Włoch i mimo wszystko zidentyfikować zwłoki. Pani konsul uparcie twierdziła, że nie ma takiej potrzeby. O pomyłce mowy być nie może. Nie ma więc po co jechać do Italii, bo lada dzień mama przyjedzie do Polski – w zalakowanej trumnie. Nie będzie żadnej pomyłki, gdyż mama bez żadnych wątpliwości została zidentyfikowana na podstawie dokumentów oraz rozpoznana przez Polkę, która załatwiała jej we Włoszech pracę.

Dalej wypadki potoczyły się według zwyczajowego scenariusza. Rodzina pogrążyła się w żałobie i rozpoczęła przygotowania do pogrzebu.

Najpierw posprzątano po mamie mieszkanie, gdyż było komunalne. A zatem trzeba było „nieboszczkę" z niego wymeldować i lokal zdać w Urzędzie Miasta. Potem wynajęto firmę, która miał ciało mamusi sprowadzić do kraju.

A kiedy już tę firmę wynajęto, to ktoś wpadł na, jak się później okazało, nader szczęśliwy pomysł, aby przedstawiciel tej firmy sfotografował mamusię w trumnie. Na pamiątkę.

Ciało przyjechało w metalowej trumnie do Kalisza w środę. Okazało się, że zgodnie z przepisami trumna jest zalakowana, zalutowana i zaśrubowana. Pod żadnym pozorem otwierać jej już nie można. Nie pozostaje nic do roboty, tylko złożyć ciało do grobu...

Pochówek odbywał się następnego dnia. Na cmentarzu zebrała się cała zapłakana rodzina i żałobnicy towarzyszący nieboszczce w ostatniej drodze. I kiedy uroczystości miały się już rozpocząć, przedstawiciel firmy przewozowej przyniósł wywołane zdjęcia.

Nie ma co ukrywać, nieboszczka w trumnie zupełnie nie przypominała Krystyny Miazgowicz. – Ale – myślała rodzina – rysy twarzy po śmierci się zmieniają. Poza tym ciało leżało w formalinie i może ten roztwór dokonał zmian w wyglądzie.

Tyle tylko, że Krystyna była blondynką, a nieboszczka w trumnie okazała się brunetką. Trudno przypuszczać, żeby mama po śmierci miała czas na farbowanie włosów...

Znowu dzwonią do konsulatu. A pani konsul już ma rodziny Miazgowiczów serdecznie dosyć. Więc poirytowana pyta, co im znowu nie pasuje.

– Ciało – odpowiadają.

Uroczystości pogrzebowe zostały przerwane. Zdezorientowani żałobnicy opuścili cmentarz. Przystąpiono do otwierania trumny. A proste to nie jest...

Najpierw potrzebne było specjalne zezwolenie. Potem czekano na przybycie śledczego, celnika i pracownika sanepidu, bo bez nich trumny sprowadzonej z zagranicy otwierać nie wolno.

Potem trzeba się było jeszcze przebić przez wszystkie zabezpieczenia, które na trumnie umieszczono. Przypominało to trochę rozpruwanie kasy pancernej, bo zespawane wieko trzeba było rozcinać. A kiedy już udało dotrzeć się do wnętrza, to się okazało, że w środku leży zupełnie nieznana Miazgowiczom kobieta, która, co oczywiste, nie może być ich mamusią.

Wszystko więc zakończyło się dla nich szczęśliwie. Może tylko nie dla Reginy S.

(kk)